

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 76. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 maja 2023 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2023



## SPIS TREŚCI

### 76. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 24 maja 2023 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Marcin Duszek . . . . .	4
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	5
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej	
Mariusz Błaszczak . . . . .	5
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	5
Minister Rodziny i Polityki Społecznej	
Marlena Małag . . . . .	5
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	6
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	6
Minister Edukacji i Nauki	
Przemysław Czarnek . . . . .	7
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	7
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	7
Poseł Joanna Senyszyn . . . . .	8
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	8
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	8
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych</b>	
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	9
Poseł Jerzy Małecki . . . . .	11
Poseł Krzysztof Piątkowski . . . . .	11
Poseł Marcin Kulasek . . . . .	12
Poseł Stefan Krajewski . . . . .	13
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	14
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	14
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	15
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	15
Poseł Zbigniew Ajchler . . . . .	16
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	17
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	17
Poseł Jan Szopiński . . . . .	17
Poseł Marcin Kulasek . . . . .	17
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	18
Poseł Dorota Niedziela . . . . .	18
Poseł Marta Wcisło . . . . .	18
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	18
Poseł Małgorzata Tracz . . . . .	19
Poseł Mirosława Nykiel . . . . .	19
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	19
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	20
Poseł Jarosław Rzepa . . . . .	20
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	20
Poseł Krzysztof Piątkowski . . . . .	21
Poseł Dariusz Bąk . . . . .	21
Poseł Jan Duda . . . . .	21
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	21
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	22
Poseł Piotr Borys . . . . .	22
Poseł Kazimierz Plocke . . . . .	22
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka . . . . .	22
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	24
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów</b>	
Minister Rodziny i Polityki Społecznej	
Marlena Małag . . . . .	26
Poseł Lidia Burzyńska . . . . .	28
Poseł Joanna Frydrych . . . . .	29
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	30
Poseł Bożena Żelazowska . . . . .	30
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	31
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	32
Poseł Artur Dziambor . . . . .	32
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska . . . . .	33
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	33
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	34
Poseł Jan Szopiński . . . . .	34
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	34
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	34
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	35
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	35
Poseł Iwona Kurowska . . . . .	35
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	35
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	36
Poseł Artur Dziambor . . . . .	36
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	36
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	36
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	37
Poseł Teresa Wargocka . . . . .	37
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	37
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	38

Poseł Urszula Rusecka .....	38
Poseł Jarosław Sachajko .....	38
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed .....	39
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfro- wych uczniów i nauczycieli</b>	
Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka .....	40
Poseł Sławomir Skwarek .....	41
Poseł Elżbieta Gapińska .....	41
Poseł Katarzyna Kretkowska .....	42
Poseł Dariusz Klimczak .....	43
Poseł Grzegorz Braun .....	44
Poseł Michał Gramatyka .....	44
Poseł Jarosław Sachajko .....	45
Poseł Artur Dziambor .....	45
Poseł Konrad Berkowicz .....	46
Poseł Rafał Adamczyk .....	46
Poseł Jan Szopiński .....	46
Poseł Wanda Nowicka .....	47
Poseł Barbara Nowacka .....	47
Poseł Przemysław Koperski .....	47
Poseł Małgorzata Pepek .....	47
Poseł Artur Dziambor .....	48
Poseł Piotr Borys .....	48
Poseł Krystyna Szumilas .....	48
Poseł Michał Krawczyk .....	48
Poseł Grzegorz Napieralski .....	49
Poseł Iwona Kurowska .....	49
Poseł Mirosław Suchoń .....	49
Poseł Elżbieta Gapińska .....	49
Poseł Dariusz Klimczak .....	50
Poseł Jarosław Sachajko .....	50
Poseł Marta Wcisło .....	50
Poseł Piotr Kaleta .....	50
Poseł Katarzyna Lubnauer .....	51
Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka .....	51
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Lewandowski .....	53

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Zmiana porządku dziennego**

Marszałek .....

#### **Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych (cd.)**

#### **Głosowanie**

Marszałek .....

#### **Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emery- tów i rencistów (cd.)**

#### **Głosowanie**

Marszałek .....

#### **Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfro- wych uczniów i nauczycieli (cd.)**

#### **Głosowanie**

Marszałek .....

#### **Punkt 4. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejm- owych**

#### **Głosowanie**

Marszałek .....

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Gospodarki Morskiej i Że- glugi Śródlądowej o rządowym projek- cie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej**

Poseł Sprawozdawca Artur Szałabawka .....

Poseł Artur Szałabawka .....

Poseł Tadeusz Aziewicz .....

Poseł Jarosław Rzepa .....

Poseł Michał Urbaniak .....

Poseł Michał Gramatyka .....

Poseł Joanna Fabisiak .....

Poseł Magdalena Łośko .....

Poseł Artur Szałabawka .....

Poseł Konrad Berkowicz .....

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Marek Gróbarczyk .....

#### **Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podzia- łu spółek**

Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa .....

Poseł Andrzej Gawron .....

Poseł Anna Wojciechowska .....

Poseł Robert Obaz .....

Poseł Bożena Żelazowska .....

Poseł Grzegorz Braun .....

Poseł Mirosław Suchoń .....

Poseł Grzegorz Braun .....

Poseł Rafał Adamczyk .....

Poseł Jan Szopiński .....

Poseł Anna Wojciechowska .....

Poseł Konrad Berkowicz .....

Poseł Marek Dyduch .....

Poseł Andrzej Gawron .....

Poseł Małgorzata Pepek .....

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed .....

Poseł Bożena Borys-Szopa .....

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak . . . . .	69
Poseł Paweł Hreniak . . . . .	69
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	70
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	71
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	72
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	73
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	74
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	74
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	74

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski . . . . .	75
Poseł Jan Szopiński . . . . .	75
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	75
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	75
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	76
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	76
Poseł Marek Dyduch . . . . .	76
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	76
Poseł Szymon Pogoda . . . . .	76
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	77
Poseł Grzegorz Wojciechowski . . . . .	77
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	77
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	77
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	78
Poseł Iwona Arent . . . . .	78
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	78
Poseł Marek Rutka . . . . .	78
Poseł Krzysztof Głuchowski . . . . .	79
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik . . . . .	79
Poseł Paweł Hreniak . . . . .	81
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	82

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Marek Suski . . . . .	82
Poseł Iwona Arent . . . . .	83
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	83
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	84
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	85
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	86
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	86
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	87
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	87
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	88
Poseł Jan Szopiński . . . . .	88
Poseł Anita Sowińska . . . . .	88

Poseł Przemysław Koperski . . . . .	88
Poseł Artur Łącki . . . . .	88
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	89
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	89
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	89
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	89
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	90
Poseł Marek Dyduch . . . . .	90
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	90
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	91
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	91
Poseł Marek Sowa . . . . .	91
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	91
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	91
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska . . . . .	92
Poseł Marek Suski . . . . .	95

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027**

Poseł Sprawozdawca Artur Szałabawka . . . . .	97
Poseł Artur Szałabawka . . . . .	97
Poseł Artur Łącki . . . . .	98
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	99
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	100
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	100
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	101
Poseł Artur Łącki . . . . .	101
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	101
Poseł Jan Szopiński . . . . .	101
Poseł Anita Sowińska . . . . .	102
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	102
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	102
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	102
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	103
Poseł Artur Szałabawka . . . . .	103
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora . . . . .	103

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty . . . . .	105
---	-----

**Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu wspierającym**

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka . . . . .	105
Poseł Teresa Wargocka . . . . .	106
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	108
Poseł Katarzyna Kotula . . . . .	108
Poseł Bożena Żelazowska . . . . .	109
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	110
Poseł Joanna Mucha . . . . .	111
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	111
Poseł Jan Szopiński . . . . .	112

Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak . . . . .	112
Poseł Iwona Hartwich . . . . .	112
Poseł Anita Sowińska . . . . .	113
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	113
Poseł Monika Rosa . . . . .	113
Poseł Magdalena Biejat . . . . .	113
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	114
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	114
Poseł Ewa Kołodziej . . . . .	114
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	115
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . .	115
Poseł Teresa Wargocka . . . . .	115
Poseł Katarzyna Kotula . . . . .	116
Poseł Monika Falej . . . . .	116
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	117
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	117
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik . . . . .	117
Poseł Urszula Rusecka . . . . .	118

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych**

Poseł Sprawozdawca Leszek Kowalczyk . . .	120
Poseł Dariusz Stefaniuk . . . . .	120
Poseł Grzegorz Napieralski . . . . .	121
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	122
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	123
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	123
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	124
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	124
Poseł Jan Szopiński . . . . .	125
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	125
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	125
Poseł Marek Dyduch . . . . .	125
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	126
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Lewandowski . . . . .	126

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**o rządowym projekcie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu**

Poseł Sprawozdawca Piotr Uruski . . . . .	127
Poseł Piotr Uruski . . . . .	128
Poseł Kazimierz Plocke . . . . .	129
Poseł Arkadiusz Iwaniak . . . . .	130
Poseł Zbigniew Ziejewski . . . . .	131
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	131
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	132
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	133
Poseł Jan Szopiński . . . . .	133
Poseł Marek Dyduch . . . . .	133
Poseł Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	133
Poseł Iwona Kurowska . . . . .	134
Poseł Dorota Niedziela . . . . .	134
Poseł Kazimierz Plocke . . . . .	134
Poseł Maria Kurowska . . . . .	134
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janusz Kowalski . . . . .	135

**Oświadczenia**

Poseł Grzegorz Braun . . . . .	137
Poseł Jan Szopiński . . . . .	138
Poseł Monika Falej . . . . .	138
Poseł Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	138
Poseł Iwona Kurowska . . . . .	139
Poseł Fryderyk Kapinos . . . . .	139
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	140
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	140
Poseł Anna Pieczarka . . . . .	141
Poseł Jacek Kurzępa . . . . .	141

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	143
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	143
Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	143
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	143
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	144
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	144
Poseł Krzysztof Głuchowski . . . . .	144
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	144
Poseł Agnieszka Soin . . . . .	145
Poseł Andrzej Szejna . . . . .	145
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	146

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Gosiewska i Piotr Zgorzelski)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Magdalenę Łośko, Paulinę Matysiak, Marcina Duszka i Pawła Rychlika.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marcin Duszek i Paweł Rychlik.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marcin Duszek i Paulina Matysiak.

Protokół 75. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! W dniu 16 maja br. zmarł Andrzej Zajac, poseł na Sejm III i IV kadencji.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy dzisiaj dużą widownię.

Serdecznie witamy grupę seniorów z Ostrołęki. (Oklaski)

Witamy zespół ludowy Łużyczanki z Pobiednej z gminie Leśna. Witamy państwa. (Oklaski)

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3107,

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 3129,

— Informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2022 r. (przewodnictwo Czech w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisyjnym projektem uchwały, druki nr 3034 i 3092.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów,

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Projekty te to odpowiednio druki nr 3240, 3242 i 3216.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o wsparciu i rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli, druk nr 3244.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek,

— o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3194 i 3249.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

**Marszałek**

— o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw,

— o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych,

— o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa,

— o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach,

— o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym,

— o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3256, 3195, 3246, 3252, 3261, 3264 i 3263.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie nieprawdziwej narracji premiera o sytuacji kobiet w Polsce w czasach rządów PiS, czyli o złej opiece lekarskiej, braku pomocy państwa w opiece nad osobami zależnymi, ograniczeniu praw reprodukcyjnych i braku refundacji in vitro, braku ustawy o równych zarobkach i głodowych emeryturach, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatela, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Marcin Duszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Poseł Barbara Dziuk, przewodnicząca podkomisji stałej do spraw onkologii, zaprasza wszystkie posłanki w dniach 24 i 25 maja w godzinach od 10 do 16 do wzięcia udziału w badaniach profilaktycznych USG piersi i do nauki samobadania piersi, a w dniu 25 maja również do badania znamion dermatoskopem.

W dniu 24 maja br. o godz. 12 w holu głównym gmachu Sejmu na pierwszym piętrze odbędzie się otwarcie wystawy upamiętniającej 80. rocznicę powstania w getcie warszawskim.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10.30,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 10.30,
- Ustawodawczej – godz. 10.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Infrastruktury – godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 11,
- Spraw Zagranicznych – godz. 11,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 12,
- do Spraw Petycji – godz. 12,
- Zdrowia – godz. 12,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 12.15,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 13,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 13,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 13,
- do Spraw Petycji – godz. 13.30,
- Finansów Publicznych – godz. 14,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 14,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,
- Zdrowia – godz. 14,
- Infrastruktury – godz. 14.15,
- Polityki Senioralnej – godz. 15,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15.30,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 16,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17,
- Polityki Senioralnej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 18,
- Finansów Publicznych – godz. 18.30,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 19. Dziękuję.



### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Mamy wnioski formalne.  
Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk,  
Koalicja Polska.

### **Poseł Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wychodzi na to, że za ministra Błaszczaka polskie niebo jest dziurawe niczym durszlak. W ogóle czy jest na sali pan minister Błaszczak?

*(Głos z sali: Jest, jest.)*

Warto by zapytać, czy panu coś nie spadło, panie ministrze. Chociaż jest wiele prawdopodobne, że nawet jakby coś panu w tej chwili spadło, to i tak by pan nie zauważył. Ale na poważnie – zapewniał pan, że polskie niebo jest tak bezpieczne, że mysz się nie prześlizgnie. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Zachowuj się.)*

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Jaskółka.)*

Widzimy, że pan – najdelikatniej w świecie – miał się z prawdą. Panie ministrze, kawa na ławę. Dzisiaj każda Polka i każdy Polak oczekują od pana prawdziwej, rzetelnej informacji...

*(Głos z sali: Jesteś w Sejmie, zachowuj się.)*

...czy pracując w Polsce, poruszając się po niej, można czuć się bezpiecznie, czy nie. Pan konsekwentnie kręci, konfabuluje od paru tygodni w tym zakresie. Czas wyjść na tę mównicę, spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć, jaka jest sytuacja. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
To nie był wniosek formalny.  
Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.  
Pan premier Błaszczak prosi o głos.  
Proszę. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Szukaj balona.)*  
*(Poseł Adam Szłapka: Żołnierzy przepros.)*

### **Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Zejdę do tego niskiego poziomu, który pan zaprezentował przed chwilą, żenująco niskiego. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Ciszej!)*

Jeżeli pan pyta, co na głowę komu spadło, to niech pan w lustro spojrzy, panie pośle, niech pan w lustro spojrzy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Wstyd!)*

*(Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)*

*(Poseł Adam Szłapka: Ty tchórzezu!)*

### **Marszałek:**

Proszę bardzo, pani poseł Okła-Drewnowicz.

### **Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam powiedzieć: panie pośle Kaczyński, ale nie ma pana Kaczyńskiego.

*(Głosy z sali: Jest.)*

A, jest.

Panie Kaczyński! Chce pan zwaloryzować ludziom 500+. Mówimy: sprawdzam. Doprowadziliście gospodarkę do ruiny, wpakowaliście ludzi w problemy finansowe. Dajcie ludziom to, co zabraliście, od 1 czerwca, a nie od Nowego Roku. To jest szantaż polityczny. Mówicie: damy wam, jak na nas zagłosujecie. Zależy wam na ludziach czy na ich głosach przy urnach wyborczych?

*(Poseł Joanna Borowiak: Nie kłam!)*

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Co za bzdury?)*

Oszukujecie ludzi. Wyrównajcie im to, co zabraliście, tu i teraz. Mówimy: sprawdzam. Prosimy o natychmiastowe procedowanie nad tym projektem, o zwołanie Konwentu Seniorów i wprowadzenie tego projektu do porządku obrad. Mówimy: sprawdzam. Przestańcie ich oszukiwać. Wyrównajcie im to, co zabraliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Oj, pani poseł.  
Pani minister Marlena Małąg.  
Proszę bardzo. *(Oklaski)*  
*(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)*  
*(Głos z sali: Ona nie ma nic do powiedzenia.)*

### **Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małąg:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Przestańcie kpić. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Kiedy wprowadzaliśmy świadczenie „Rodzina 500+”, państwo drwiliście z polskich rodzin. Udowodnialiście, że polskie rodziny nie będą wiedziały, na co wydać świadczenie. My dokonaliśmy tak naprawdę przewrotu kopernikańskiego. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

## Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małag

Wy głosowaliście, wstrzymując się od popierania tej ustawy. My robimy kolejny krok. I nie jest to jedyne rozwiązanie.

(*Posel Borys Budka: Waloryzacja.*)

Przecież przez cały czas pracy rządu Prawa i Sprawiedliwości... Świadczenie 500+, rodzinny kapitał opiekuńczy, „Dobry start”, świadczenie matczyne. Moglibyśmy tak to wymieniać, z programem „Małuch+” włącznie.

(*Posel Rafał Grupański: Podstawa... Emerytury nie rosną...*)

Podejmujemy odpowiedzialną decyzję, jeśli chodzi o to, aby wspierać rodziny.

(*Posel Waldemar Buda: Chyba swoje rodziny.*)

Mówimy: od 1 stycznia 2024 r.

(*Posel Adam Szłapka: Sadurska – 2 mln.*)

W tym roku przede wszystkim wprowadzamy tarcze antyinflacyjne, aby pomóc Polakom. Nie mówimy, że nie wiemy, gdzie są zakopane pieniądze, że nie wiemy, gdzie jest włącznik: niskie/wysokie ceny. Wy drwicie z Polaków. (*Oklaski*) Co opowiadacie? Że wyborcy Prawa i Sprawiedliwości... Wasz szef, szanowny pan Donald Tusk, jak wypowiada się o Polakach? Hańba! To jest wstyd. (*Oklaski*) Nie wypada polskiemu parlamentarzysty w ten sposób się wypowiadać.

Szanowni Państwo! Będziemy tę odpowiedzialną politykę cały czas realizować dla dobra Polski, dla dobra polskich rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Państwo z tektury.*)

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Ale najpierw, panie pośle, przywitam uczniów z liceum nr XIV ze Szczecina. Są tutaj na zaproszenie pana posła Dariusza Wieczorka. Witamy. (*Oklaski*)

Proszę.

### Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 750 dni hańby.

(*Głos z sali: Co tam masz?*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

750 dni bez pieniędzy ze środków z Funduszu Odbudowy.

(*Posel Joanna Borowiak: Kolejny happening, wstydźcie się.*)

Premier Morawiecki i minister Ziobro zachowują się jak chłopcy w krótkich spodenkach, obrażają, a pieniądze Polacy nie widzą.

(*Posel Joanna Borowiak: Zamiast programu happening.*)

750 dni bez pieniędzy z Unii Europejskiej, a Mateusz Morawiecki ze Zbigniewem Ziobrą zajmują się wzajemnym policzkowaniem. Panie premierze, wstyd. W normalnym rządzie premier swojego ministra za takie słowa zwalnia (*Oklaski*) i w normalnym rządzie minister sprawiedliwości, jak się nie zgadza ze swoim szefem, to odchodzi.

Ograbiliście Polaków z pieniędzy z Unii Europejskiej. Panie premierze, przez to, że nie ma pieniędzy z Unii Europejskiej, Polakom żyje się gorzej. PiS doprowadził do ekonomicznej zdrady stanu, bo nie ma pieniędzy z Unii Europejskiej. Hańba! (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Ale bez tych pieniędzy żyjemy jakoś już 750 dni, co?*)

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Proszę.

Proszę państwa, to są wnioski formalne, a nie oświadczenia. Może państwo pomyliliście punkty posiedzenia Sejmu...

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Tak, brawo, pani marszałek.*)

...bo do tej pory ani jednego wniosku formalnego nie było.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Właśnie.*)

Proszę, panie pośle.

### Posel Michał Urbaniak:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Od dzisiaj będzie nowy zakazany towar, czyli plastikowe kubki, łyżeczki, patyczki higieniczne, słomki. Wyście to zrobili. Najlepsze, że przegłosowała to koalicja PiS-u, Solidarnej Polski, Lewicy oraz liderów PSL-u. To jest nowa fanaberia, która prawdopodobnie będzie kosztować Polaków blisko 1 mld zł. A wcześniej premier Morawiecki zgodził się na podatek od plastiku, za który Polacy zapłacili już 2 mld.

(*Posel Borys Budka: Czarnego plastiku.*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Hańba!*)

Niestosowanie się do tych założeń może kosztować przedsiębiorców od 500 do 100 tys. zł.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Wniosek...*)

Kto za to zapłaci? Konsumenci. Czyli jesteście odpowiedzialni za to, że po raz kolejny ceny wzrosną, a już od miesięcy fundujecie Polakom wysoką inflację. My sprzeciwiamy się temu, by obciążać Polaków w imię zaspokojenia ekologicznych potrzeb (*Dzwonek*)...

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Oczywiście żaden...

### **Poseł Michał Urbaniak:**

...panów Morawieckiego Ziobry, pani von der Leyen czy pani Spurek. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Proszę bardzo, pan minister Czarnek.

### **Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, bezczelność opozycji nie zna granic od początku tej kadencji, ale to, co zrobiła pani Okła-Drewnowicz... Przeszła samą siebie.

*(Głos z sali: Ale w jakim to trybie? O czym on mówi?)*

Pani Poseł! Przeczytam pani coś, dobrze? Proszę państwa, posłuchajcie. Mąż posłanki PO skazany za fałszywe faktury.

*(Poseł Borys Budka: Ale w jakim to trybie, pani marszałek?)*

2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat oraz 25 tys. zł grzywny – to kara dla Grzegorza D., męża szefowej świętokrzyskiej Platformy Obywatelskiej, za sfałszowanie faktur.

*(Głos z sali: Mamy mówić o twojej żonie, mamy atakować twoją żonę?)*

Taki wyrok wydał wczoraj skarżyski sąd rejonowy. To było w 2014 r.

Ta pani, przedstawicielka Platformy, wychodzi tu, na mównicę, i mówi nam, że my oszukujemy Polaków.

*(Głos z sali: Bo oszukujecie.)*

Proszę państwa, wy w waszych czasach fałszowaliście faktury, wasi mężowie byli skazywani za to na karę więzienia, wyście te pieniądze kradli.

*(Głos z sali: Siadaj.)*

Wiecie, jaka jest różnica między dziećmi dzisiaj a dziećmi wówczas?

*(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie.)*

Policzmy, ile dostawało dziecko, które szło do szkoły w 2014 czy 2015 r. 0 zł. A ile dostaje dzisiaj? 6300.

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

Ile będzie dostawać od 1 stycznia? 10 tys. *(Oklaski)* Różnica między nami a wami jest właśnie taka jak 10 tys. do zera.

*(Poseł Adam Szałpka: Bo ci żyłka pęknie.)*

Wy kradliście, my dajemy dzieciom. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Janusz Kowalski.  
Bardzo proszę.

*(Poseł Sławomir Nitras: To jest takie chamstwo...)*

*(Poseł Adam Szałpka: Co to w ogóle jest?)*

*(Część posłów skanduje: Złodziej! Złodziej! Złodziej!)*

*(Głos z sali: Pani marszałek, pani marszałek...)*

*(Poseł Borys Budka: Czy pani w ogóle wie, co tu się dzieje? Obraża kobiety. Jest pani poseł. Bez żadnego trybu wychodzi taki... Bez żadnego trybu, bez żadnego trybu. Jest pani poseł. Teraz, bezpośrednio jest sprostowanie.)*

*(Głos z sali: Co za chamstwo.)*

*(Poseł Sławomir Nitras: I ten cham jest ministrem edukacji.)*

### **Poseł Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja postaram się jednak obniżyć poziom emocji *(Wesołość na sali)* i, szanowni państwo, może was zaskoczę, ale podziękuję opozycji za zachowanie na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnictwa, za ponadpolityczne procedowanie nad ustawą ważną dla rolników, dla gorzelni, dla 100 tys. rolników produkujących rzepak, dla hodowców trzody chlewnej, bydła. Dziękuję opozycji za to, że wczoraj odpowiedzieliście pozytywnie na apel pana ministra Roberta Telusa, który powiedział, że w sprawach polskiej wsi powinniśmy mówić jednym głosem.

*(Poseł Adam Szałpka: Wniosek formalny...)*

I oczywiście zachęcam, żebyśmy takich punktów wspólnych szukali dalej.

Dziękuję pani marszałek za ujęcie tego projektu ustawy w dzisiejszym porządku obrad na wniosek pana wicemarszałka Piotra Zgorzelskiego. Tak ponadpolitycznie powinniśmy działać dla polskiej wsi. Naprawdę, mniej sporów, a więcej pracy dla Rzeczypospolitej. Tego wam życzę. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.  
Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.  
Proszę.

### **Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Osoby z niepełnosprawnościami to też pełnoprawni obywatele naszego kraju, mają takie same prawa i obowiązki jak my, a przynajmniej powinni mieć. To, co wczoraj zrobiliście w komisji, to jest hań-

**Poseł Paulina Hennig-Kloska**

ba dla polskiego Sejmu. Dla was osoby z niepełnosprawnościami to osoby z korytarza, bo wczoraj z korytarza musiały analizować ustawę, nad którą procedowano w komisji, i z korytarza opiniowały poprawki, które wyrzuciły tę ustawę do góry nogami.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A kto ich wpuścił na korytarz?)*

Pani marszałek, ustawę dotyczącą tak wrażliwej materii trzeba konsultować społecznie. Sejm nie może być zamknięty przed stroną społeczną...

*(Poseł Joanna Borowiak: I nie był zamknięty.)*

...która chce rozwiązywać te problemy.

Ja apeluję do Prawa i Sprawiedliwości, aby wrócić do procedowania nad tą ustawą w cywilizowany sposób, bo gdyby nie wysłuchanie publiczne zorganizowane wczoraj przez koalicję Polski 2050 i PSL *(Dzwonek)*...

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...to te środowiska w ogóle nie mogłyby się wypowiedzieć. Osoby z niepełnosprawnościami to nie są osoby...

*(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciążonym mikrofonie, oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję.

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny, dziękuję.

Pani poseł Joanna Senszsyn, Lewica Demokratyczna.

Proszę.

**Poseł Joanna Senszsyn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 8 maja br. zmarł Jerzy Szteliga, poseł na Sejm Rzeczypospolitej II, III i IV kadencji. Był politykiem, działaczem politycznym, działaczem społecznym, należał do wyjątkowego gatunku ludzi bezinteresownie życzliwych. Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy. Dziękuję.

*(Zebrani wstają, chwila ciszy)*

**Marszałek:**

Pani poseł, pamiętaliśmy o panu pośle na poprzednim posiedzeniu, naprawdę.

*(Głos z sali: Na tym też pamiętamy.)*

Ale oczywiście jeszcze raz. Dziękuję bardzo. Pan poseł Dobromir Sośnierz, Wolnościowcy. Proszę.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Chciałbym wrócić do tego, na czym skończyliśmy ostatnie posiedzenie, czyli do tego, kiedy to po 2 minutach od opublikowania sprawozdania komisji rozpoczęto głosowanie nad 26 poprawkami, które ta komisja przygotowała.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Hańba!)*

Rozumiem, że wielu osobom w tym Sejmie nie przeszkadza rola pacynek, które naciskają tylko guziki według ustalonego z góry klucza, ale moglibyście chociaż udawać, że to przeczytaliście. Moglibyście chociaż dać sobie szansę na to, żeby zapoznać się z tym, nad czym głosujecie.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Mogliby, mogliby.)*

*(Głos z sali: Ogarnij się.)*

Przecież w ciągu 2 minut to nawet nie jesteście w stanie kłamać realistycznie w ten sposób. Tymczasem pani marszałek nie dopuściła nawet do wniosku formalnego w tej sprawie, bo twierdzi, że powinienem wiedzieć wcześniej, przed głosowaniem, że ona zarządzi głosowanie po 2 minutach od opublikowania sprawozdania komisji. Powinienem to przewidzieć wcześniej. Jeśli regulamin nie pozwala na zgłaszanie wniosku formalnego dotyczącego głosowania w czasie głosowania, to zmieńmy, do cholery, ten regulamin. *(Oklaski)*

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Stachanow.)*

**Marszałek:**

Pani poseł Okła-Drewnowicz w trybie sprostowania.

Proszę bardzo.

**Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze! Zawsze pracowałam uczciwie i zawsze mnie można sprawdzić w przeciwieństwie do was. *(Oklaski)* Na złodzieju czapka gore.

Panie Ministrze! Jak panu nie wstyd? Niech pan się rozliczy z willi+.

Będę broniła każdej kobiety, również Marty Kaczyńskiej. Czy ona też ma odpowiadać za grzechy swojego męża? *(Oklaski)*

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Tak jest.)*

Tego chcecie – atakować kobiety i rodziny? Jesteście damskimi bokserami. Jak panu nie wstyd? *(Gwar na sali)* Pracuję uczciwie, nie mam żadnego wyroku.

*(Głos z sali: Siadaj, chamie!)*

*(Poseł Marcin Kierwiński: Siadaj, chamie! Siadaj, chamie!)*

*(Głos z sali: Siadaj, damski bokserze!)*

**Posel Marzena Okla-Drewnowicz**

A minister Ziobro, myślę, że sprawdził mnie wzdłuż i wszerz. Czy ja mam odpowiadać za grzechy współmałżonków i wszystkie inne kobiety? (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek: Niech pani...*)

(*Głos z sali: Usiądź!*)

(*Posel Marcin Kierwiński: Usiądź, bucu! Usiądź, bucu!*)

Niech pan się opanuje.

(*Posel Marcin Kierwiński: Pani marszałek, niech pani reaguje.*)

**Marszałek:**

Panie ministrze...

**Posel Marzena Okla-Drewnowicz:**

Zniszczyliście jedną rodzinę, chcecie drugą zniszczyć? Dziecko... popełniło samobójstwo, więc przestańcie uderzać w rodziny i kobiety. Zajmijcie się swoimi złodziejstwami. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Sładaj, chamie jeden!*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A gdzie twoja żona pracuje? A gdzie twoja żona, Czarnek, pracuje? A Sobolewskiego? A Ziobry?*)

Dziękuję, pani poseł.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 29 do godz. 10 min 34*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Na razie głosowań nie będzie, pierwsze głosowanie jest możliwe dopiero o godz. 15.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych** (druk nr 3188).

Bardzo proszę pana posła Jarosława Sachajkę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

A panów posłów i panie posłanki bardzo proszę o nieprzeszkadzanie i o to, żeby ktoś, kto nie jest

zainteresowany punktem, wyszedł na korytarz i nie przeszkadzał.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów mam zaszczyt przedstawić ustawę o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Celem zmiany w ustawie o podatku rolnym oraz w ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych jest umożliwienie finansowania związków zawodowych rolników indywidualnych poprzez przekazanie przez podatników podatku rolnego będących osobami fizycznymi 1,5% należnego podatku rolnego na rzecz wybranego rolniczego związku zawodowego.

Związki zawodowe rolników indywidualnych działają w zakresie ochrony własności gospodarstw, interesów ekonomicznych i socjalnych swoich członków i ich rodzin oraz uczestniczą w działaniach na rzecz rozwoju gospodarczego oraz społecznego wsi i rolnictwa. W zakresie istoty związków zawodowych rolników indywidualnych należy zauważyć, że rolnicze związki zawodowe funkcjonują na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Działają one zgodnie z konstytucyjnymi zasadami ustrojowymi Rzeczypospolitej Polskiej, są samorządne, a w szczególności mogą samodzielnie, w sposób zgodny z prawem, kształtować cele i programy swojego działania, uchylać statuty i inne akty wewnętrzne dotyczące działalności związkowej oraz określać struktury organizacyjne, a także są niezależne i nie podlegają nadzorowi lub kontroli ze strony organów administracji państwowej.

Statut związku zawodowego rolników indywidualnych określa nazwę, a ponadto siedzibę, terytorialny i podmiotowy zakres działania oraz cele związku, zasady nabywania i utraty członkostwa, prawa i obowiązki członków, strukturę organizacyjną i władze związku, tryb dokonywania ich wyboru i odwołania, źródła finansowania działalności związku, zasady uchwalania i zmiany statutu oraz sposób rozwiązania związku. Związek zawodowy rolników indywidualnych podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. Związek uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego. Przepisy ustawy określają również przypadki, kiedy sąd rejestrowy może odmówić rejestracji związków.

Związki zawodowe rolników indywidualnych mogą m.in. przystępować do ponadregionalnych, ponadnarodowych organizacji rolniczych reprezentujących interesy zawodowe rolników indywidualnych wobec instytucji Unii Europejskiej. Koszty związane z uczestnictwem związków zawodowych rolników indywidualnych w tych organizacjach są dofinansowywane na

**Posel Jarosław Sachajko**

zasadach określonych w przepisach o izbach rolniczych.

Należy zauważyć, że poza dofinansowaniem kosztów związanych z uczestnictwem związków zawodowych rolników indywidualnych w strukturach ponadnarodowych działalność statutowa tych organizacji nie jest wspierana ze środków publicznych. Jest to obecnie poważny problem dla rolniczych związków zawodowych, szczególnie że próby oskładkowania członków poszczególnych związków bardzo często się nie udają.

W obecnym stanie prawnym kwestia możliwości finansowania związków zawodowych rolników indywidualnych poprzez przekazanie przez podatników podatku rolnego będących osobami fizycznymi 1,5% należnego podatku rolnego na rzecz wybranego rolniczego związku zawodowego nie była uregulowana zarówno w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. o związkach zawodowych rolników indywidualnych, jak i w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym.

Proponuje się w ustawie o podatku rolnym dodanie art. 6d i 6e. Zaproponowane przepisy regulują, w jaki sposób właściwy organ podatkowy przekazuje kwotę w wysokości nieprzekraczającej 1,5% należnego podatku rolnego na rzecz wybranego przez tego podatnika podatku rolnego związku zawodowego rolników indywidualnych uprawnionego do otrzymywania tej kwoty. Będzie to następować na wniosek tego podatnika. We wniosku podatnik podatku rolnego będący osobą fizyczną podaje, na rzecz jakiego podmiotu uprawnionego ma być przekazana kwota 1,5% należnego podatku rolnego, wskazując numer wpisu podmiotu ujawnionego w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wniosek sporządza się według ustalonego wzoru i składa się w terminie do dnia 15 marca danego roku podatkowego; może być złożony za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Minister właściwy do spraw finansów publicznych określa w drodze rozporządzenia wzór wniosku oraz szczegółowy zakres zawartych w nim danych niezbędnych do przekazania podmiotowi uprawnionemu 1,5% należnego podatku rolnego, mając na względzie umożliwienie identyfikacji podatnika i właściwego organu podatkowego, do którego jest składany ten wniosek, oraz poprawne przekazanie kwoty 1,5% należnego podatku rolnego. Kwotę w wysokości nieprzekraczającej 1,5% należnego podatku rolnego na rzecz wybranego przez podatnika związku zawodowego właściwy organ podatkowy przekazuje w terminie 30 dni od dnia zapłaty podatku rolnego, z tym, że tę kwotę pomniejsza się o koszty przelewu bankowego. Jeżeli kwota nie zostanie przekazana podmiotowi uprawnionemu w powyższym terminie, przysługują mu odsetki ustawowe.

W ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych proponuje się dodanie art. 8b i 8c. Przepisy te regulują warunki, które musi spełnić rolniczy związek zawodowy, aby został wpisany na listę związków, na rzecz których może być przekaza-

ne 1,5% podatku rolnego. Taki związek musi spełniać następujące warunki.

Po pierwsze, został on wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego co najmniej 5 lat przed dniem 1 stycznia danego roku podatkowego. Po drugie, ma na dzień 1 stycznia danego roku podatkowego struktury organizacyjne co najmniej w 10 województwach i co najmniej w trzech powiatach w każdym z tych województw, a liczba członków tego związku w każdym z powiatów wynosi co najmniej 30 osób. W projektowanych przepisach postawiono także warunek, że otrzymywane przez związki zawodowe rolników indywidualnych środki finansowe pochodzące z 1,5% podatku rolnego mogą być wykorzystywane wyłącznie na działalność statutową tych związków. Do gospodarki tymi środkami będą miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Listę związków zawodowych rolników indywidualnych spełniających wyżej określone warunki będzie co roku sporządzał minister właściwy do spraw rolnictwa i umieszczał ją na stronie internetowej urzędu obsługującego tego ministra w terminie do ostatniego dnia lutego danego roku podatkowego.

Wpisu związku zawodowego rolników indywidualnych na tę listę dokonuje się na wniosek danego związku złożony do ministra właściwego do spraw rolnictwa w terminie do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy. Przedmiotowy wniosek będzie zawierał: nazwę związku i jego siedzibę, numer wpisu związku w Krajowym Rejestrze Sądowym, numer rachunku bankowego związku albo rachunku tego związku w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, podpis osoby albo osób uprawnionych do reprezentowania związku. Do przedmiotowego wniosku dołącza się dokumenty potwierdzające spełnienie warunków określonych w projektowanych przepisach, w tym co najmniej listę członków związku zawodowego rolników indywidualnych z podziałem na województwa i powiaty, zawierającą imię i nazwisko oraz numer PESEL osoby będącej członkiem tego związku oraz miejsce zamieszkania osoby będącej członkiem tego związku i jej adres, deklaracje członkowskie osób będących członkami związku zawodowego rolników indywidualnych wymienionych na liście lub inne dokumenty, z których wynika, że dana osoba jest członkiem tego związku.

Związek zawodowy rolników indywidualnych zostanie umieszczony na liście, jeżeli spełnia warunki określone w projektowanych przepisach. Lista ta zawiera nazwę związku zawodowego rolników indywidualnych i jego siedzibę, numer wpisu związku zawodowego rolników indywidualnych w Krajowym Rejestrze Sądowym, numer rachunku bankowego związku zawodowego rolników indywidualnych albo rachunku tego związku w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, na który ma być przekazane 1,5% podatku rolnego.

(*Głos z sali: Półtora.*)

Dziękuję ślicznie. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jerzy Małecki:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie odnośnie do zawartego w druku sejmowym nr 3188 poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Założeniem poselskiego projektu nowelizacji jest umożliwienie rolnikom indywidualnym podlegającym przepisom ustawy o podatku rolnym przekazywania 1,5% należnego podatku rolnego na rzecz wybranego rolniczego związku zawodowego. Zaproponowane rozwiązania stanowią istotną zmianę, ponieważ w obecnym stanie prawnym poza dofinansowaniem kosztów związanych z uczestnictwem związków zawodowych rolników indywidualnych w strukturach ponadnarodowych działalność statutowa tych organizacji nie jest wspierana ze środków publicznych. Zgodnie z założeniami pieniądze pozyskane w ramach projektowanego rozwiązania mogłyby być wykorzystywane wyłącznie na działalność statutową związków.

Projektodawcy liczą na to, że uzyskanie przez organizacje dodatkowego źródła finansowania spowoduje ich większą aktywność oraz zwiększy zainteresowanie rolników przystępowaniem do struktur związkowych. Rolnik płacący podatek rolny miałby możliwość złożenia wniosku o przekazanie części podatku na wskazany związek zawodowy rolników. Taki związek musi spełniać określone zadania, warunki, czyli musi być zarejestrowany w KRS-ie od ponad 5 lat i posiadać struktury minimum w 10 województwach, a w tych województwach w minimum trzech powiatach.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Biorąc pod uwagę, że proponowane rozwiązania pozwolą rolnikom dysponować swoim podatkiem, czego dotąd nie mogli robić, zważywszy na fakt, że płacą podatek rolny, a nie dochodowy, oraz fakt, że wzmocnienie rolniczych związków zawodowych leży w interesie rolników, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych i opowiada się za skierowaniem go do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Piątkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Klub Prawa i Sprawiedliwości jest chyba jedynym klubem, jedyną organizacją, która jednoznacznie opowiada się za tym projektem, zajmuje jednoznacznie pozytywne stanowisko. Pojawiło się wiele uwag. Nie sądzę, żeby w procesie legislacji udało się naprawić tę ustawę, ale będziemy próbowali zmienić ją w taki sposób, żeby można było poważnie debatować i dyskutować na jej temat.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie no, nie da się.)*

Pierwszą kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest to, że proponowana zmiana ustaw może spowodować straty we wszystkich gminach, które pobierają podatek rolny. To straty w wysokości ok. 25 mln zł rocznie. Podaję to na podstawie danych z 2021 r., bo projektodawca brał te dane pod uwagę. Wtedy dochody gmin z podatku rolnego wyniosły 1,626 mld zł. Zważywszy na fakt, że gminy już przekazują 2% uzyskanych środków jednostkom ustawowego samorządu rolniczego, odjęcie kolejnych środków, dochodów gmin, może spowodować kolejne ograniczenie ich funkcjonowania, tym bardziej że projektodawcy nie przewidzieli stosownej rekompensaty za dochody utracone na mocy ustawy. Ten brak rekompensaty za dochody utracone przez samorządy jest już recydywą w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości, polityków Prawa i Sprawiedliwości i tego rządu. Samorządy ucierpiały w wyniku Polskiego Ładu i mają coraz wyższe wydatki bieżące, które są związane np. z inflacją.

Przedstawiciele samorządów pytają, dlaczego mają współfinansować wybrane, ale tylko wybrane, związki zawodowe rolników indywidualnych, a więc podmioty niezależne, samodzielne i samorządne, co jest przecież napisane wprost w ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych. To pytanie wydaje się zasadne również z tego powodu, że finansowane miałyby być tylko nieliczne organizacje reprezentujące rolników.

Szanowni Państwo! Warto zauważyć, że podobna konstrukcja odpisu podatkowego nie znajduje odzwierciedlenia w innych opłatach i podatkach lokalnych i może być uznana za próbę przerzucenia współfinansowania związków z ich członków na gminy, głównie gminy wiejskie, które nie dysponują wysokimi dochodami z innych źródeł.

Na zmianach mogą też ucierpieć rolnicy, bo poszczególne samorządy, i to jest prawie oczywiste, powiedziałbym nawet, że to prawie pewne, mogą zdecydować się na likwidację niektórych ulg i zwolnień

**Posel Krzysztof Piątkowski**

przyznanych uchwałami rady gminy, a nawet zdecydować się na podwyższenie wysokości stawek do wysokości stawek maksymalnych. Należy też dodać, że projekt ustawy przewiduje prawo do odpisu wyłącznie dla osób fizycznych pomimo tego, że podatnikami podatku rolnego są również osoby prawne i jednostki organizacyjne, w tym spółki nieposiadające osobowości prawnej.

Wprowadzenie w ustawie obowiązku załączania do wniosku o wpis na listę ministra właściwego do spraw rolnictwa list członków związku z adresami, numerami PESEL i deklaracjami członkowskimi stanowić będzie ewidentne naruszenie zasad ochrony danych osobowych. Organizacje związkowe miałyby przekazywać listy członków z danymi osobowymi bez zgody tych osób. Już teraz u niektórych działaczy związkowych uzasadnione obawy budzi to, że te dane mogłyby zostać wykorzystane przeciwko nim, bo przecież będziemy znać te deklaracje członkowskie, rząd będzie znał deklaracje członkowskie tych osób, będzie znał ich poglądy, będzie mógł je skojarzyć z konkretnymi nazwiskami, adresami itd. Niektórzy twierdzą, że te dane mogą być wysyłane do służb specjalnych, różnych instytucji kontrolnych z zaleceniem np. wzmożonego kontrolowania członków związku. Te osoby i ci rolnicy, którzy już zapoznali się z tym projektem, obawiają się takich szykan.

W opinii wielu osób projekt ustawy sprawia wrażenie, jakby został stworzony pod konkretne związki rolnicze i z myślą o eliminacji innych. Przedmiotowy projekt w sposób nieuzasadniony zawęża grono ewentualnych odbiorców finansowania do nielicznych, wyłącznie dużych związków. Najdobitniej świadczy o tym wymóg działania od co najmniej 5 lat w 10 województwach i w co najmniej trzech powiatach w każdym z nich oraz posiadania minimum 30 członków w każdym powiecie. Takie szczegółowe określenie liczby członków i wielkości struktur nie jest przypadkowe. Ma to na celu ograniczenie finansowania wyłącznie do kilku najstarszych organizacji rolniczych, niekoniecznie tych najprężniej działających, i wyeliminowanie młodszych, które wykazują się dużą aktywnością, np. Agrounii, której Prawo i Sprawiedliwość przecież tak bardzo się obawia.

Warto pamiętać, że ustawa o związkach zawodowych rolników indywidualnych ustanawia tylko jeden wymóg do rejestracji, mianowicie posiadanie 30 członków w całym kraju, a w przypadku organizacji pożytku publicznego jedynym warunkiem do otrzymania odpisu z podatku PIT jest wyłącznie wpis do KRS-u. To jest rozwiązanie, o którym moglibyśmy dyskutować, bo dałoby ono równe szanse wszystkim.

Przedłożony projekt ustawy odnosi się tylko do związków zawodowych rolników indywidualnych, ale przecież w polskim systemie prawnym na prawach związków zawodowych rolników indywidualnych funkcjonują też (*Dzwonek*) organizacje społeczno-zawodo-

we, a ich istnienie jest zagwarantowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązuje ustawa z 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. Zgodnie z nią społeczno-zawodowe organizacje rolników i związki zawodowe rolników indywidualnych mają takie same prawa i obowiązki.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krzysztof Piątkowski:**

Na jej podstawie działa Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Krzysztof Piątkowski:**

To głupi, kuriozalny pomysł – takie opinie możemy przeczytać w niektórych informacjach na ten temat. Niektórzy twierdzą, że to na wskroś polityczna wrzutka, a inni, że to groteska. Prosiłbym, żebyście państwo zastanowili się nad sensem proponowanych przez was zmian. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Kulasek, Lewica.

**Posel Marcin Kulasek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako Lewica popieramy zrzeszanie się ludzi walczących o swoje prawa, szczególnie że w ostatnich miesiącach rolnicy mają o co walczyć.

Z omawianego projektu wynika jednak kilka problemów. Po pierwsze, nie każdy związek zawodowy rolników będzie mógł skorzystać ze wsparcia. Aby załapać się na to wsparcie, trzeba być dużym związkiem zawodowym. Związki działające lokalnie zostaną pominięte.

Po drugie, minister rolnictwa ma sporządzić rejestr związków zawodowych, które są dostatecznie



**Posel Marcin Kulasek**

duże, aby załapać się na wsparcie. Całość pachnie sporą uznaniowością.

Po trzecie, samorządy, Związek Gmin Wiejskich i Związek Powiatów Polskich liczą straty, jakie poniosą w związku z wejściem ustawy w życie. Kasa dla związków zawodowych to mniej kasy dla samorządów, które już raz zostały złupione przez Polski Ład.

Po czwarte, minister Telus to zastępca przewodniczącego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Mamy więc tutaj do czynienia z konfliktem interesów i podejrzenie o prywatę. Czyli intencje może są i dobre, bo państwo powinno wspierać ruch związkowy, również rolniczy, ale wykonanie jest jak zwykle, jak zawsze – PiS-owskie: uznaniowość, koleśnictwo i atak na samorządy. Pamiętajmy jednak, że związki zawodowe rolników indywidualnych mają niewielki potencjał w porównaniu ze związkami zrzeszającymi ludzi pracy najemnej zatrudnionych w przemyśle i w usługach. OPZZ, NSZZ „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych to związki reprezentujące zorganizowany świat pracy, ważni uczestnicy dialogu społecznego. Ubolewam, że związki zawodowe zrzeszające pracowników przemysłu i usług nie otrzymają takich uprawnień jak organizacje rolników indywidualnych.

Coś jednak się zmieniło. Dzięki podejmowanym przez OPZZ działaniom od 1 stycznia 2022 r. członkowie związków zawodowych mogą odliczać w rocznym zeznaniu podatkowym ulgę z tytułu opłacania składki członkowskiej na rzecz związków zawodowych. Niestety składki odpisywane są od dochodu, a nie od podatku, co zmniejsza korzyść podatkową, którą uzyskują podatnicy. Ponadto odliczanie ma charakter limitowany kwotą 500 zł w skali roku. Dlatego popieramy dążenie OPZZ do zwiększenia maksymalnego limitu zwolnienia lub jego corocznej waloryzacji, wprowadzenia możliwości odliczania składek od podatku i przyznania prawa do skorzystania z ulgi 1,5% podatku dochodowego wszystkim podatnikom, którzy chcą wspierać cele statutowe związków zawodowych. Te zmiany wprowadzimy już po wyborach, tak jak inne postulaty wzmacniające pozycję pracowników. Doprowadzimy do uchwalenia nowej ustawy o sporach zbiorowych, w której odejmiemy od ograniczonego określenia przedmiotu sporu zbiorowego, usprawnimy proces rokowań i zabezpieczymy prawo do strajku, m.in. ułatwiając przeprowadzenie referendum strajkowego.

Organizowanie się ludzi w walce o swoje prawa to podstawa demokratycznego społeczeństwa, to europejski standard. To prawo gwarantowane przez art. 12 i art. 59 konstytucji. Dlatego apeluję z tego miejsca: wspierajmy związki zawodowe i zrzeszajmy się w związkach zawodowych. I nie twórzmy złego prawa, nawet jeśli intencje wydają się na pierwszy rzut oka dobre. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych, druk nr 3188.

Szanowni Państwo! Polsce trzeba silnych związków zawodowych, ale nie związków zawodowych zależnych od ministra. Jeśli minister takie związki chce mieć, to niech przekaże pieniądze z własnego budżetu, a nie znowu chce przekazywać na to pieniądze, które wpływają do budżetu gmin, najbiedniejszych gmin, gmin wiejskich, gdzie głównym wpływem do budżetu jest podatek rolny. Art. 59 ust. 1 konstytucji stanowi, że zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców. Jednym ze sposobów reprezentowania interesów zawodowych rolników jest ich zrzeszenie się w organizacjach społeczno-zawodowych. Wśród nich należy wymienić kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, rolnicze zrzeszenia branżowe, związki rolników, kółek i organizacji rolniczych oraz związki rolniczych zrzeszeń branżowych czy rolników zrzeszonych w spółdzielniach. Ich członkami mogą być rolnicy i ich rodziny, a także inne osoby związane bezpośrednio z rolnictwem.

Działają one na podstawie przepisów ustawy z 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników oraz zarejestrowanego statutu. Samodzielnie wybierają swoje organy uprawnione do reprezentowania ich interesów oraz decydują o zakresie i formie swojej działalności. Ten projekt, który został złożony, prowadzi do tego, że wskazuje się tylko rolników indywidualnych, ale nie będą to wszystkie związki zawodowe, tylko określone. 900 osób w skali kraju może dostać ogromne pieniądze, bo tak jak było wcześniej powiedziane, dzisiaj można sprawdzić, które związki działają dłużej niż 5 lat, które mają struktury zarejestrowane przynajmniej w 10 województwach, a przynajmniej 30 osób działa czynnie w trzech powiatach.

Teraz kolejny punkt, składanie wykazu z nazwiskami, z PESEL-ami ministrowi. Po co to ma być zrobione? Po to, żeby minister w sposób bezpośredni bądź pośredni mógł zablokować to działanie. Bo jeśli będziemy wiedzieć, kto się wybiera pod ministerstwo rolnictwa, żeby zgłosić swoje postulaty, to – nie sam minister – w tym dniu ci rolnicy mogą otrzymać we-

**Posel Stefan Krajewski**

zwanie do uzupełnienia braków formalnych do agencji restrukturyzacji, do KOWR, do KRUS, do wszystkich instytucji podległych, do lekarza weterynarii. I już będzie po proteście. Tak działacie, bo uważacie, że pieniądze można dać tylko swoim, żeby później spotkali się na kawce, przy ciasteczku, z ministrem rolnictwa, pochwalili ministra, niezależnie, który z nich rządzi. Takie obrazki widzimy w ciągu ostatnich miesięcy. Są najlepszym dowodem na to, że tak ma to działać.

Dzisiaj izby rolnicze otrzymują 2% z podatku, reprezentują wszystkich rolników. Wymagajmy od nich jeszcze większego zaangażowania, żeby rozmawiać o konkretnych problemach, szukać rozwiązań. Wykorzystajmy te organizacje społeczno-zawodowe, które są dzisiaj i działają, ale też organizacje społeczne, chociażby Związek Młodzieży Wiejskiej, który robi dużo dobrego dla młodych rolników – kształci, edukuje, prowadzi różnego rodzaju konkursy. Ale oni nie mogą wystąpić o pieniądze, bo jeśli wystąpią do instytucji publicznej, to dostaną odpowiedź, że pieniędzy na ten cel dany urząd, dana instytucja nie znajduje. I tak się dzieje. Jeżeli chcemy wzmocnić związki zawodowe, to róbmy to w sposób odpowiedzialny i rozsądny.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe będziemy proponować poprawki, by projekt, który będzie projektem ostatecznym, był przepracowany i dobry, a nie znowu farsa, próba pokazywania i taka kiełbasa przedwyborcza, jak (*Dzwonek*) to rolnicy dostaną pieniądze od tego rządu. Poprzemy to pod warunkiem wprowadzenia i poparcia naszych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Trzeba to sobie powiedzieć wprost: PiS traci poparcie na wsi, nie jest w stanie już tego ukryć, podczas gdy np. Konfederacja była z rolnikami, kiedy ten rząd chciał wprowadzać piątkę przeciwko rolnikom, kiedy pokazał swoją słabość i uległość w związku z masowym, niekontrolowanym wjazdem ukraińskiego zboża czy innych artykułów rolno-spożywczych do Polski, kiedy rząd był uległy wobec Unii Europejskiej, godząc się na Europejski Zielony Ład, na dostosowywanie się do nowych ekoschematów. W tej chwili rząd boi się organizacji rolniczych, które są gotowe oprotestować wiele jego działań, i chce przekazać 1,5% podatku rolnego na związki zawodowe, ale tylko te

zatwierdzone przez ministerstwo. Rząd będzie de facto dzielił na równych i równiejszych, jak mawiał klasyk. A więc na tych, którzy są bardziej krytyczni wobec rządu i mniej. W przyszłości w innych obszarach może być trudniej, bo ten projekt pokazuje, że ministerstwo będzie chciało pełne listy członkowskie z kopiami deklaracji członkowskich, a wiemy, jak za rządów tej ekipy wygląda ochrona danych osobowych. Setki tysięcy rekordów różnych danych rządowych z baz danych wpływało i hulało po Internecie. A może chodzi o weryfikację tego, gdzie i komu utrudniać życie kontrolami czy karami, jeśli należy do nieprawomyślnego związku, który nie będzie podobał się temu czy innemu ministrowi?

Przypominam, że ten projekt będzie uszczuplał budżety gmin. Państwo mówią tyle o rozwoju gmin, ale za jakie pieniądze ta wieś ma się rozwijać, jak gminy mają pracować, kiedy małe rolnicze gminy mocno korzystają na tym podatku. Być może warto przyjrzeć się np. funduszom promocji, które wielu rolników krytykuje, zamiast znowu uszczuplać pieniądze gminom. Jako Konfederacja chcemy to odrzucić, bo uważamy, że nie ma sensu naprawiać tego projektu, tylko należy, jeśli już, napisać lepszy, poważniejszy, ponieważ w tej sytuacji nie wierzymy w państwa dobrą wolę. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo uprzejmie dziękuję.  
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Szanowni Państwo! Jak podnoszą wnioskodawcy w uzasadnieniu projektu, celem zmian jest umożliwienie finansowania związków zawodowych rolników indywidualnych poprzez przekazanie przez podatników podatku rolnego, będących osobami fizycznymi, 1,5% należnego podatku rolnego na rzecz wybranego rolniczego związku zawodowego. Oczywiście idea związkowa jest ideą powszechnie znaną, rozumianą, akceptowaną i ma na celu tworzenie ram, które umożliwiają reprezentowanie interesów pracowników, w tym przypadku rolników. Niemniej jednak sam projekt ustawy zawiera tak wiele nieścisłości, tak wiele niedopowiedzeń, błędów, wręcz wypaczeń, jeżeli chodzi o finanse publiczne, że trudno w pierwszym czytaniu uznać, że jest projektem dobrym. Wręcz przeciwnie. Już moi przedmówcy bardzo wie-

**Posel Mirosław Suchoń**

le powiedzieli i przedstawili konkretne, rzeczowe, merytoryczne argumenty, dla których ten projekt należy ocenić jako zły i nieodpowiadający warunkom i oczekiwaniom rolników.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na mechanizm, który został zaproponowany, czyli de facto uszczuplenie dochodów gmin w postaci części podatku rolnego. To będzie miało bardzo poważne konsekwencje, zwłaszcza dla gmin wiejskich, dla tych samorządów, które te dochody również czerpią z tego tytułu. Samorządy gmin wiejskich przewidziały w swoich lokalnych regulacjach różnego rodzaju zwolnienia dla rolników prowadzących działalność. Jak podnoszą przedstawiciele samorządów, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że tego rodzaju programy dla rolników nie będą mogły być kontynuowane, dlatego że pieniądze trafią do związków zawodowych, do działaczy związkowych.

Druga rzecz, o której warto powiedzieć: te przepisy można ocenić jako mające charakter lobbystyczny dla dużych organizacji związkowych, tych, które chcą osiąść na tej płaszczyźnie. Projekt w oczywisty sposób dyskryminuje małe lokalne organizacje, które z powodzeniem reprezentują interesy rolników w wymiarze lokalnym i regionalnym, ponieważ one tego dofinansowania nie otrzymują. *(Dzwonek)* Jest to sprzeczne także z zasadami ujętymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ostatnia rzecz. Obowiązek przekazania kompletnych list działaczy związkowych, który wynika z ustawy – trudno uznać za zdrowy i rozsądny taki obowiązek, który wprost uderza w osoby, które są członkami związków. Dlatego na tym etapie tego projektu poprzec absolutnie nie możemy, ponieważ on szkodzi rolnikom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Do poprzednich wystąpień odniosę się jako poseł wnioskodawca na samym końcu, ale chciałem zwrócić państwa uwagę na kilka elementów. Nie wiem, jak do tej pory Wysoka Izba zgadzała się na to, aby rolnicy byli jedyną

grupą społeczną, która nie mogła decydować o swoim podatku. Wszyscy inni Polacy, którzy rozliczają PIT, mają prawo zdecydować, na jaką organizację pozarządową prześlą 1,5% swojego podatku.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Zarzut do PiS-u. Do PiS-u.)*

Pani poseł, prosiłbym, żeby pani nie przeszkadzała.

Zarzut do tych wszystkich, którzy przez tyle lat dyskryminowali wprost rolników, nie pozwalali rolnikom na to, aby mogli decydować, co się dzieje z ich pieniędzmi. Przecież to są pieniądze rolników, pieniądze obywateli. Wszyscy obywatele, którzy rozliczają PIT, mają prawo decydować, a rolnicy jako jedyni nie mają tego prawa. W tej chwili te pieniądze idą do budżetu państwa. Każdy kolejny minister trzyma związki zawodowe na smyczy i albo da im pieniądze na funkcjonowanie, albo im nie da pieniędzy.

Szanowni Państwo! Prosiłbym o zachowanie obywatelskie, prosiłbym o to, żeby państwo nie poniewierali rolnikami, tylko pozwolili im decydować o ich ciężko wypracowanych pieniądzach.

*(Poseł Marta Wcisło: To minister decyduje.)*

Pani poseł, naprawdę prosiłbym, żeby pani nie przeszkadzała.

Nie minister decyduje, tylko decyduje to, co jest napisane w ustawie. Są bardzo precyzyjnie wymienione wskaźniki, wymienione elementy, które trzeba spełnić, aby związek zawodowy mógł się o te pieniądze ubiegać. I znowu: nie ma obowiązku. Jeżeli jakiś związek zawodowy nie chce się ubiegać o te pieniądze, to nie musi. Ale, szanowni państwo, w tej chwili mamy całe mnóstwo związków zawodowych rolników, które są związkami kanapowymi, które promują tylko lidera. Oni mówią, że są związkami.

Szanowni Państwo! To jest kolejna zaleta tej ustawy. W końcu będziemy wiedzieli, jakie związki rolnicze mamy. Będziemy wiedzieli, które związki rolnicy popierają – właśnie dzięki temu, że wskażą konkretny związek. Ten związek mnie reprezentuje, a ten związek mnie nie reprezentuje. Ten związek działa merytorycznie, a ten związek jest populistycznym związkiem. To są rozwiązania proobywatelskie, o których Kukiz'15 mówi od 2015 r. Mam nadzieję, że Wysoka Izba poprze ten projekt ustawy. *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Wolnościowcy.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Dobry Antek z cudzej torby – to jest określenie, które jest dobrą figurą pokazującą, w jaki sposób

## Posel Dobromir Sośnierz

rząd działa za cudze pieniądze. Zwykle działa to tak, że rząd zabiera nam pieniądze w podatkach, potem daje niektórym i oczekuje za to wdzięczności. PiS wprowadził jeszcze jedną dodatkową sztuczkę do tego, wznosząc tę sztukę na wyższy poziom, bo on już nie tylko z pieniędzy podatnika daje podatnikom różne podarki, ale jeszcze robi to coraz częściej tak, że nie daje z tego strumienia pieniędzy, którym sam dysponuje. Czyli jeszcze z cudzych podatków jest dobrym Antkiem. Bo w tym przypadku pieniądze, które będą trafiały do samorządów, pójdą w tym momencie na przekupywanie związków zawodowych, żeby nie protestowały w tej trudnej sytuacji. Czyli podwójnie dobry Antek z cudzej torby.

Składek na związki ludzie jakoś sami nie chcą płacić. W uzasadnieniu jest wprost powiedziane, że próby oskładkowania tych jakże oczekiwanych przez rolników organizacji spełzły na niczym. Czyli rolnicy jakoś nie cenią sobie wystarczająco wysoko tych związków, żeby płacić na nie dobrowolne składki. No to przekierujemy pieniądze pobierane pod przymusem z innego strumienia. Konstytucja mówi o wolności zrzeszania się. Ale jakaż to będzie wolność zrzeszania się, skoro będą teraz związki koncesjonowane, które będą dostawały pieniądze, i niekoncesjonowane, które nie będą dostawały pieniędzy? To ta wolność będzie raczej ograniczona niż zwiększona. Ktoś, kto będzie chciał założyć nowy związek zawodowy, który nie działa jeszcze 5 lat – a tak mają nowe związki zawodowe, że one na początku nie działają 5 lat – będzie napotykał barierę w postaci bicia się ze związkiem, który już działa 5 lat. A ten związek będzie mógł łatwo przekupywać członków, fundując im rozmaite przywileje związane z tym, że on dostaje pieniądze podatnika, a tamten nie. Jest to oczywista forma jakiegoś kolejnego prania pieniędzy podatnika na cele, które wcale nie będą musiały być celami statutowymi. Jest to wyprowadzanie rządowych pieniędzy, kolejna metoda ich ewentualnej prywatyzacji. Sprzeciwiamy się czemuś takim. Sprzeciwiamy się temu, żeby rząd budował sobie koncesjonowane związki zawodowe w oparciu o wydumane kryteria. Tam jeszcze brakuje tylko, żeby wyznaczyć np. jakiś wiek przewodniczącego, tak żeby pasował do wybranych organizacji rolniczych, albo ile zębów on powinien mieć i jaki kolor włosów.

Sprzeciwiamy się temu. Uważamy, że jest to działalność generalnie szkodliwa. Związki zawodowe, jeśli ludzie ich potrzebują, powinny się utrzymywać z dobrowolnie wpłacanych pieniędzy, a podatki powinny być po prostu zmniejszane. Jeśli ktoś w ogóle miałby taki kaprys, to ewentualnie można rozważyć odpis podatkowy od składek odprowadzonych na różne organizacje wybrane przez podatnika (*Dzwonek*) bez ograniczeń. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ajchler, poseł niezrzeszony.

## Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowne Koleżanki i Koledzy Posłowie! Pragnę złożyć wyrazy uznania i gorące podziękowanie posłom wnioskodawcom za ten projekt ustawy. Szczególnie chciałbym podziękować koledze posłowi Jarosławowi Sachajce za jego determinację, aby tę ustawę uchwalić. Ta ustawa powinna obowiązywać już od dawna. Ona bardzo mocno pomaga budować społeczeństwo obywatelskie. Tak samo jak odpis podatku dla organizacji pożytku publicznego. Tutaj nikt nie dostaje niczego za darmo, z mocy prawa. Związki zawodowe muszą się napracować, aby ktoś z rolników chciał wskazać konkretną organizację do otrzymania małej części podatku rolnego.

Jestem za profesjonalnym sprawowaniem różnego rodzaju funkcji. Dzisiaj zmieniają się czasy. Dzisiaj amatorszczyzna już się nie sprawdza. Nie da się dobrze reprezentować kogokolwiek i czegokolwiek bez pieniędzy. Dla dobrych i aktywnych musi być zagwarantowana możliwość finansowania. Ta ustawa daje tę możliwość. Niestety nie wszystkim – i to jest jedyny bardzo poważny problem. Mam nadzieję, że to tylko przeoczenie, które bardzo łatwo jest naprawić poprawkami, ale projektodawcy zapomnieli o tych rolnikach zrzeszonych, o których zaraz powiem.

W Polsce pracują i mają swoje związki zawodowe nie tylko rolnicy indywidualni, ale także zrzeszeni, wspólnie pracujący na roli rolnicy w spółdzielniach. Byłoby to skrajnie niesprawiedliwe, gdyby jedni rolnicy mogli wskazywać swoją organizację, a inni nie, i gdyby ustawa nie przewidywała żadnej możliwości spełnienia warunku, aby kiedykolwiek uzyskać takie możliwości. Pragnę zwrócić uwagę, że ustawodawca już dawno ustalił, że są dwa podstawowe rodzaje rolników: indywidualni i zrzeszeni w spółdzielniach. Mówi o tym art. 1 ustawy o izbach rolniczych, a więc chodzi o samorząd rolny, do którego rolnicy należą z mocy prawa. W tej ustawie ustawodawca określił to jasno i klarownie. Nie ma żadnych innych rodzajów i podgrup, tylko rolnicy indywidualni lub zrzeszeni w spółdzielniach rolnych. Tak więc wszyscy ci rolnicy powinni mieć możliwość finansowania. Inaczej byłoby to skrajnie niesprawiedliwe i niekonstytucyjne.

Wnoszę do posłów wnioskodawców, aby uwzględnił poprawki krajowego związku rolniczych spółdzielni produkcyjnych podczas prac w komisji i jak najszybciej uchwalili ten potrzebny akt prawny. Uważam, że spółdzielczość to jest panaceum na wiele bolączek polskiego rolnictwa, rozdrobnionego rolnictwa. Cała Europa, mocna Europa, typu Francja, typu

**Posel Zbigniew Ajchler**

Dania, typu Belgia, typu Włochy, nie wyłączając Izraela, jest ostoją dla tej spółdzielczości. U nas przegraliśmy spółdzielczość, ostały się nieliczne spółdzielnie, ale te dobre spółdzielnie. W dzisiejszych czasach demokracji muszą być silne związki zawodowe, mówię to jako praktyk i jako działacz społeczny. Skorzysta na tym demokracja i dyskurs polityczny, gdyż będzie to miało wpływ na bardziej profesjonalną reprezentację bardzo trudnego zawodu, jakim jest zawód rolnika. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałabym serdecznie przywitać grupę radnych z Rady Gminy Żegocina, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie pani poseł Józefy Szczurek-Żelazko. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

A teraz zapraszam do zadawania pytań.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

1 minuta.

*(Poseł Grzegorz Braun: Pan prezes Korwin ma zadać pytanie w imieniu naszego klubu.)*

To bardzo proszę pilnować zapisów w sekretariacie.

Bardzo proszę, pan poseł Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam tylko jedno pytanie: Czy w tym projekcie jest punkt – a jeśli go nie ma, to wnoszę, żeby to jak najszybciej uzupełnić – że jeżeli ktoś jest członkiem związku zawodowego rolników, pobiera czternastą emeryturę i dopłatę do ogrzewania, to ma prawo trzy razy zagłosować w wyborach? Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Swoją sprzeciw wobec projektu ustawy złożył Zarząd Województwa Mazowieckiego. Bardzo bym prosił, żeby pani minister odniosła się do słów zapisanych w odniesieniu do projektu ustawy: Przedmiotowy projekt bardzo ogranicza odbiór finansowania, zawężając grono wyłącznie do dużych związków działają-

cych na skalę krajową. Organizacje działające lokalnie nie będą miały szans na uzyskanie proponowanych środków. Jednocześnie finansowanie związków zawodowych rolników indywidualnych miałyby odbywać się kosztem zmniejszenia wpływu do budżetów gmin.

Bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Intencje są dobre, ale tworzymy związki zawodowe, które będą zależne od ministra rolnictwa. Tworzymy wykazy członków tych związków zawierające ich adresy i numery PESEL, które będą udostępnione ministrowi rolnictwa. Znam rolników i nie wiem, czy będą oni szczęśliwi.

Chciałbym zapytać autorów projektów, jakimi przesłankami się kierowali, kiedy po raz kolejny podejmowali próbę dokonania podziału polskiego społeczeństwa. Czy przewodniczący związku zawodowego „Solidarność” pan Duda konsultował ten projekt z projektodawcami? Oczywiście nie mam nic przeciwko związkom zawodowym, przeciwnie, proponuję, aby podobnego odpisu mógł dokonywać każdy obywatel osiągający w naszym kraju opodatkowany przychód. Mamy powszechny przywilej odpisywania 1,5% podatku na organizacje pozarządowe, wprowadźmy dodatkowy przywilej odpisywania 1,5% podatku na związki zawodowe. Przecież waszym zdaniem Polska jest w doskonałej kondycji finansowej. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Kulasek, Lewica.

**Posel Marcin Kulasek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze Telus! Czy nie widzi pan nic niestosownego w tym, że forsuje pan ustawę, która potencjalnie przepompuje miliony złotych z samorządów do organizacji, której jest pan wiceprzewodniczącym? Czy nie widzi pan tutaj konfliktu interesów? Czy wasze standardy są tak marne, że nie dostrzega pan tego, co widzi nawet dziecko? Skoro przeoczył pan wagony z ukraińskim zbożem, to konfliktu interesów też pan pewnie nie dostrzega. Niech pan nie zasłania się pa-

**Posel Marcin Kulasek**

nem posłem Sachajką, bo wszyscy wiemy, że ustawa jest elementem politycznego dealu PiS i Kukiza. Jak każdy deal, który robicie, kosztuje to podatników miliony złotych. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Art. 12 naszej konstytucji mówi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność zrzeszania się rolników w związki zawodowe i organizacje społeczno-zawodowe. To silna podstawa do wspierania również przez władze publiczne działalności związków zawodowych, w tym związków rolników. Niemniej jednak ta ustawa ma określone mankamenty.

Po pierwsze, ustawa ogranicza dochody własne gmin, w szczególności gmin wiejskich i małych gmin. Po drugie, propozycja zawarta w ustawie spowoduje pewne uprzywilejowanie określonych związków zawodowych. Trzeba było iść tą drogą... Dzisiaj każdy wpis związku zawodowego upoważnia płatnika podatku rolnego do przekazania 1,5% podatku na rzecz wybranego związku zawodowego. Działa to tak jak w przypadku organizacji pożytku publicznego. Mamy 9 tys. organizacji i każdy podatnik może podjąć taką decyzję. *(Dzwonek)* Nie musi być odpowiednio uprzywilejowany. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Bardzo proszę, pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

**Posel Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To nie przypadek, że ten projekt pojawił się tuż przed wyborami, w momencie kiedy na wsi naprawdę wrze. Przypomnę, że protesty na wsi organizują właśnie związkowcy. A dlaczego wrze na wsi? Proszę państwa, afera zbożowa, upadek hodowli trzody chlewnej, kryzys mleczny... mogę wymieniać dalej. PiS za wszelką cenę i wszelkimi sposobami chce poprawić nastroje na wsi. Ta ustawa to element całej układanki. Czy pieniądze, które dotychczas trafiały do gmin, zostaną przekazane wybranym organizacjom? Chodzi o takie orga-

nizacje, które w tym projekcie zostały skrojone na miarę... Przed chwilą dzwoniłam do szefa Agrounii. Oni po prostu temu nie podlegają. Nie dostaną pieniędzy, mimo że są najbardziej aktywni wśród związków zawodowych.

Wpisanie na listę ministra nie będzie oczywiście darmowe. Organizacje będą musiały podać listę członków, ich numery PESEL, adresy zamieszkania *(Dzwonek)* i numery telefonów. Proszę państwa, to jest inwigilacja. Czy PiS tak pokazuje, że ufa rolnikom? PiS chce stworzyć listę rolników niepokornych i będzie ich po prostu gnębił. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Państwo powinno wspierać ruchy związkowe, w tym związki zawodowe rolników. To wsparcie powinno odbywać się na jasnych, czytelnych, transparentnych zasadach, powinno być sprawiedliwe i na pewno nie uznaniowe.

Tą ustawą chcecie wspierać wybrane związki zawodowe, które nie protestują, które się kwalifikują, które są na liście pana ministra. Chcecie je wspierać kosztem wszystkich rolników, bo to wsparcie ma być finansowane z podatku rolnego. Ma się to odbyć kosztem gmin i samorządów wiejskich. Chcecie podzielić rolników na waszych, czyli spolegliwych, i na pozostałych.

Pomysł wsparcia wszystkich rolników jest dobry, ale wykonanie jest złe, skandaliczne. Będziemy składać poprawki. Nie można dzielić społeczeństwa. Wy jesteście w tym po prostu najlepsi. *(Dzwonek)* Chcecie skłócić ludzi, podzielić ich na naszych i waszych, czyli tych spolegliwych. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy to nic innego jak próba wkupienia się w łaski związków

**Posel Małgorzata Pępek**

rolniczych po wybuchu afery z ukraińskim zbożem. I to za pieniądze samorządów. Każdy, kto się orientuje, widzi, że ostatnie lata to systematyczne odcinanie środków finansowych jednostkom samorządów terytorialnych przy coraz większym obciążaniu ich zadaniami. Nie dość, że ustawa wpłynie na zmniejszenie dochodów gmin z tytułu podatku rolnego, to jeszcze ograniczy odbiorców finansowania, zawężając ich grono wyłącznie do dużych związków. Organizacje działające lokalnie nie będą miały szans na uzyskanie proponowanych środków, co oczywiście będzie rodziło konflikty między rolnikami. *(Dzwonek)* Czy wy naprawdę tego nie widzicie? Może zamiast tego autorzy ustawy skupiliby się na realnych problemach w rolnictwie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych jest tak naprawdę kolejnym przykładem na to, jak pozbawia się samorządy w Polsce kolejnych wpływów z dochodów własnych. Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej wyraził zdecydowany sprzeciw wobec wprowadzenia jakichkolwiek zmian w podatku rolnym bez stosownej rekompensaty utraconych na mocy tego projektu dochodów gmin. Szczególnie dla gmin wiejskich, które nie mają wysokich dochodów własnych z innych źródeł, podatek rolny jest kluczowy w kształtowaniu ich budżetu i wykonywaniu nałożonych na nie prawem zadań. Liczba tych zadań cały czas rośnie, a przez takie właśnie zmiany, jak te proponowane dziś, maleją dochody własne gmin. Już teraz gminy są obciążone 2% odpisu z podatku rolnego na izby rolnicze, a teraz chcecie dodać kolejne 1,5% na rzecz związków zawodowych rolników indywidualnych.

I tu moje pytanie do posła wnioskodawcy *(Dzwonek)*, do posła Sachajki: Czy rozważy pan zmianę proponowaną przez Związek Gmin Wiejskich RP, by podatnicy sami mogli decydować, czy 2% podatku rolnego trafi do izby rolniczej, czy do związku rolników indywidualnych? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 8 lat PiS zarał polską wieś. Bo popatrzcie: pomimo że ma komisarza unijnego, pana Wojciechowskiego, Polskę zalało zboże techniczne z Ukrainy. Pomimo że wymienia już piątego ministra rolnictwa, Polacy jedzą schabowe duńskie i niemieckie, bo ubywa trzody chlewnej. Teraz chce zabrać samorządom część środków, jakie otrzymują z tytułu podatku rolnego. Ustawie tej sprzeciwia się Związek Powiatów Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP. Samorządy za waszych czasów pozbawiane są ciągle wpływów, a zachwianie ich budżetów może zadziałać przeciwko rolnikom, bo zmniejszą się ulgi dla nich.

Mam proste pytanie: Czy zrekompensujecie samorządom utracone środki? Czy znowu będą musieli stać z kartonowymi czekami w biurach poselskich PiS-u? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Najpierw do sprawozdawcy z Lewicy: panie pośle, pan minister Robert Telus zawiesił swoje członkostwo w związkach zawodowych w momencie powołania na funkcję ministra. Jeżeli się o czymś mówi, to trzeba to sprawdzić i nie wprowadzać opinii publicznej w błąd.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Czarnek mógł też to zrobić.)*

*(Głos z sali: A nie zrobił.)*

Pani poseł, mam uprzejmą prośbę: chciałbym dokończyć.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Mogę dokończyć? Szanowni państwo, każdy z was od roku 1990 rządził. Praktycznie każdy. W związku z tym nie zazdrościcie nam tej ustawy, która jest oczekiwana przez rolników i przez związki zawodowe. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Intencja jest szlachetna, tylko nie jest adresowana do wszystkich związków zawodowych, które działają na obszarach wiejskich. To jest wyłączenie np. związku kółek i organizacji rolniczych, który działa na podstawie zupełnie innej ustawy, a jest związkiem zawodowym. Powstaje zatem pytanie: Dlaczego tak się dzieje?

Mamy już doświadczenie z ustawą o wspieraniu działalności kół gospodyń wiejskich, chociaż ta ustawa w ogóle nie była potrzebna, ponieważ w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 były wpisane organizacje społeczne działające na obszarach wiejskich, niezarejestrowane jako uprawnione do korzystania z dotacji do 5 tys. zł. Została wprowadzona ustawa, która podzieliła to środowisko.

Jeżeli więc chcemy coś zrobić na rzecz związków zawodowych, które są bardzo potrzebne w funkcjonowaniu polskiej wsi, to zrobimy to tak, żeby nikogo nie wykluczać. Zdaję sobie sprawę, że powinny być pewne normy (*Dzwonek*) ilościowe, jeżeli chodzi o ilość członków, ale nie wykluczajmy jakiegokolwiek organizacji a priori dlatego, że powstała na zupełnie innych podstawach prawnych. Bo będzie tak, jak z kołami gospodyń wiejskich, że w obrębie jednej miejscowości podzieliłiśmy ludzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Poseł Jarosław Rzepa:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak mój przedmówca powiedział – łączyć, a nie dzielić. Nie segregować, nie dawać komuś priorytetu – to jest chyba

ważne. Szkoda, że dzisiaj nie dyskutujemy o tym, w jaki sposób wzmocnić rolę izb rolniczych, jak dać im więcej kompetencji po to, żeby z należącymi do nich rolnikami – wszystkimi, nie tylko wybranymi – wszyscy musieli się liczyć.

To, co państwo zaproponowaliście, tak jak powiedział mój kolega, być może idzie w dobrym kierunku, ale wykonanie – nie bardzo. Te poprawki, które zgłosimy, być może znajdą uznanie, zobaczymy. Natomiast jest bardzo widoczne, że ustawa ta pisana jest pod określone związki zawodowe, do których cały czas należy urzędujący minister. Nie możemy się na to niestety zgodzić, panie pośle, że nie będziemy na to zwracać uwagi i bezkrytycznie to przyjmujemy (*Dzwonek*), nie mówiąc już o dochodach gmin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 8 lat piąty minister rolnictwa. W gabinecie pięciu wiceministrów. I co? I projekt ustawy...

(*Poseł Dorota Niedziela: Poselski.*)

Projekt poselski, niemówiący o rozwiązaniu pewnych kluczowych problemów, które są w rolnictwie. Rolnicy chcą, żebyście rozwiązywali ich problemy. A tutaj tych problemów jest dużo: opłacalność, walka z ASF i inne rzeczy, które dotyczą rolników, w tym równy dostęp do związków zawodowych, a ta ustawa niestety dyskryminuje niektóre związki. Ich sytuacja nie jest równa. I to jest wasze rozwiązanie na kampanię wyborczą: jednych dofinansujemy, a innych nie – tych, którzy głośno mówią o problemach rolników. Przepisy wykluczają te organizacje i związki zawodowe, które powstały później niż 5 lat... Dlaczego jest taka dyskryminacja? Co proponujecie rolnikom? (*Dzwonek*) Potańcówki za 100 mln zł. To jest rozwiązanie na kampanię? To jest rozwiązanie problemów rolników i problemów polskiej wsi? Wstyd dla rządzących, wstyd dla pana posła Sachajki, że taki dyskryminujący, inwigilujący rolników projekt wniósł do tego Sejmu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.



**Poseł Krzysztof Piątkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym zwrócić uwagę, że mówimy o projekcie ustawy, który dotyczy rolników, tyle tylko że nic nam nie wiadomo o tym, żeby był on z rolnikami dyskutowany i konsultowany. Jedyne opinie, które do nas dotarły, to opinie Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Związku Zawodowego Rolnictwa „Korona” czy Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, jeśli chodzi o rolników indywidualnych. Wszystkie te opinie są druzgocące dla tego projektu, nie zostawiają na nim suchej nitki, bo chcecie państwo ograbić samorządy, szczególnie te najmniejsze, wiejskie, narażacie rolników na zwiększone podatki, chcecie zapewnić środki wyłącznie wybranym związkom zawodowym, tym życzliwym waszej władzy, i wreszcie chcecie związki zawodowe od siebie, od własnej władzy, uzależnić. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dariusz Bąk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę na samym początku oddać hołd tym wszystkim, którzy doprowadzili do tego, że w Polsce rolnicy indywidualni mogą się zrzeszać. Pierwsze organizacje powstały w 1978 r., za czasów komunistycznych. To był ogólnopolski komitet niezależnego związku zawodowego rolników w Lisowie, gmina Promna, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej w Zbroszy Dużej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku k. Rzeszowa i Komitet Samoobrony Ziemi Lubelskiej, gmina Milejów, Lubelskie. *(Oklaski)* Na bazie tych organizacji powstała „Solidarność Wiejska” w 1980 r., ale ta organizacja nie mogła działać, ponieważ władze komunistyczne, a rządziła wtedy PZPR przy pomocy ZSL, proszę państwa, nie pozwalały na to, żeby zarejestrować te związki. Zostały one zarejestrowane po strajkach, więzieniach, cierpieniach, udrękach. *(Dzwonek)* I dzisiaj, proszę państwa, rząd Prawa i Sprawiedliwości zrównuje właśnie organizacje związkowe w zakresie możliwości odpisu od podatku rolnego. I to jest sprawa dobrowolna, tu nikt nikogo nie dofinansowuje. I, proszę państwa, nie można dzisiaj uderzać w tony dyskryminacji rolników indywidualnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rolnicze związki zawodowe to historia tak naprawdę lat 80. ubiegłego wieku. Miałem tę przyjemność uczestniczyć w budowaniu jednego z nich, NSZZ RI „Solidarność”, od koła wiejskiego przez organizacje gminne, wojewódzkie, krajowe. Znam mocne strony związków, znam te trochę słabsze. I tu jako związkowiec powiem: uważam, że podstawą funkcjonowania związków powinny być składki członkowskie, a pomoc – dodatkiem.

Mam pytanie do posła wnioskodawcy: Czy w tej weryfikacji związków zawodowych, jeśli chodzi o pomoc z podatków, nie powinien być wprowadzony obowiązek rozliczenia z obowiązku płacenia *(Dzwonek)* składki członkowskiej? Składki członkowskie to niezmiernie ważny element niezależności związku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jestem wielkim patriotą NSZZ „Solidarność” rolników indywidualnych, ale popierając ten projekt ustawy, oczywiście zachęcam do takiego rozwiązania, które będzie rozwiązaniem wspierającym wszystkie związki zawodowe, od Agrounii, „Ojczyzny”, OPZZ po NSZZ „Solidarność” rolników indywidualnych. Dlaczego? Dlatego, że uważam, że związki zawodowe rolników dzisiaj odgrywają kluczową rolę, szczególnie w procesie konsultowania unijnego prawa związanego niestety z pakietem Fit for 55, który jest wielkim zagrożeniem dla polskiego rolnictwa. Naszym obowiązkiem jest wsparcie instytucjonalne związków zawodowych, które powinny być dla polskiego państwa właśnie partnerem, szczególnie na polu międzynarodowym, Unii Europejskiej, jeśli chodzi o realizację interesów polskiego rolnictwa. Zachęcam do wypracowania dobrego kompromisu. Naprawdę warto, abyśmy wszyscy ponadpartijnie ten projekt poparli. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytania do przedstawiciela rządu. Pierwsze dotyczy utraconych przez samorządy dochodów z tytułu przekazania części dochodów z podatku rolnego na rzecz związków zawodowych. Czy te dochody zostaną w jakikolwiek sposób uzupełnione? Drugie pytanie dotyczy baz danych członków związków zawodowych. Jest to informacja niezwykle wrażliwa. Czy rzeczywiście rząd oczekuje, że te dane będą przekazywane? I trzecie pytanie dotyczy oczywistej dyskryminacji mniejszych organizacji, które działają regionalnie. Czy rząd popiera taką formułę, w której wspomagane są duże krajowe związki, mające odpowiedni lobbing, natomiast małe organizacje, mniejsze, regionalne, tego wsparcia nie otrzymują, tak jak pozostałe zapisane w tym projekcie? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Borys:**

Szanowni Państwo! Nie wiem, w jakim kraju żyjemy. Problemy na wsi: ukraińskie zboże, drożyzna, drogie kredyty, nawozy... Na wsi wrze, o czym wszyscy wiecie. Zajmujecie się teraz związkami zawodowymi, tak jakby to był jakiś najważniejszy problem, i absorbujecie nas wszystkich. Państwo polskie powinno działać w taki sposób: albo związki finansują się same, albo – jeżeli jest odpis – jest odpis dla wszystkich, a nie tylko dla swoich. (*Oklaski*) Celem tego jest finansowanie swoich związków zawodowych, waszych związków – 5-letni okres działania, sieć. A może zrobimy tak, że dla każdego damy po równo. Jeżeli ktoś chce założyć lokalny związek zawodowy, to powinien mieć takie samo prawo jak wszyscy inni. Nie róbcie ustawy dla swoich. W ten sposób działacie całą kadencję, już blisko 8 lat. Polacy was z tego rozliczą. A więc po równo dla wszystkich. Głównym celem jest to, żeby wyeliminować konkurencję, jaką jest Agrounia, przecież wszyscy o tym wiedzą. Tak naprawdę powinniśmy stworzyć równe warunki dla wszystkich, a państwo robicie to tylko dla swoich. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Mianowicie chciałbym się dowiedzieć, jakie jest zorganizowanie rolników indywidualnych w organizacje związkowe na terenie Polski. Wszyscy dobrze wiemy, że z mocy ustawy, od kiedy powstał samorząd rolniczy, wszyscy rolnicy są samorządem rolniczym i mają ustawowy odpis 2% od podatku rolnego. To są przychody, można powiedzieć, Krajowej Rady Izb Rolniczych, czyli całego samorządu rolniczego. Tutaj mamy nową propozycję. Nikt nie kwestionuje działalności związków zawodowych na wsi, żeby było jasne, natomiast chodzi o to, żeby znaleźć mechanizm, który będzie korzystny. Dlaczego akurat z podatku rolnego? Panie posle, można znaleźć inny mechanizm finansowego wsparcia organizacji związkowych. Dlaczego dzielicie rolników na tych, którzy będą mogli korzystać z tego mechanizmu, bo są zarejestrowani w KRS... Jak jakaś organizacja powstanie później (*Dzwonek*), to już nie będzie mogła korzystać z tych środków. Dlatego też ten projekt wymaga przepracowania. Chodzi o stworzenie takiego mechanizmu, który będzie akceptowany przez wszystkich, żeby nie było dalszych podziałów na wsi. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju wsi panią ministrowie Annę Gembicką.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Anna Gembicka:**

Bardzo dziękuję.  
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo mocno była tutaj podnoszona kwestia dotycząca reprezentatywności. Są zarzuty dotyczące tego, że chcemy wspierać tylko duże związki, tylko te ogólnopolskie związki. Tylko musicie sobie państwo uświadomić, że każdy związek ogólnopolski ma pod sobą oddziały wojewódzkie. Tym samym ten związek będzie decydował o tym, w jaki sposób te środki podzielić. Jeżeli uzna, że warto je przekazać do tych oddziałów wojewódzkich, to już będzie to jego wola. Te

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka

środki muszą być przeznaczone na działalność statutową. To jest tak naprawdę główne ograniczenie, które tu występuje.

Szanowni Państwo! Pojawiły się zarzuty, że przyjmujemy ten projekt dopiero teraz, że jest to podyktowane względami wyborczymi. Myślę, że wypowie się jeszcze pan poseł wnioskodawca, pan poseł Sachajko, który – z tego, co wiem – z tym projektem ustawy już chodzi od dłuższego czasu, od kilku lat tak naprawdę mówi o tym, że potrzebne jest stworzenie mechanizmu, w ramach którego te 1,5% będzie można, podobnie jak to jest w przypadku organizacji pożytku publicznego, przekazywać na związki, na organizacje rolnicze.

To jest też trochę odpowiedź na państwa zarzuty odnośnie do tego, dlaczego są takie, a nie inne ograniczenia. Podobnie jest w przypadku organizacji pozarządowych, stowarzyszeń czy fundacji. Jeżeli fundacja czy stowarzyszenie chcą otrzymywać takie środki, chcą otrzymywać środki w ramach 1,5%, to muszą spełnić określone wymogi, czyli zostać uznane za organizacje pożytku publicznego. Tam też mamy zapisany określony wymóg dotyczący okresu, przez który ta organizacja musi funkcjonować. Są też oczywiście jeszcze inne ograniczenia.

Szanowni Państwo! Powiem szczerze: jestem zaskoczona, że państwo nie chcecie wspierać działalności związków zawodowych rolników...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda!)*

...bo to są organizacje, które naprawdę robią bardzo dużo dobrego, wspominał o tym chociażby pan minister Kowalski, w ramach tych konsultacji ustaw, konsultacji projektów aktów prawnych, które są z nimi zawsze przeprowadzane. Jestem też zaskoczona postulatem pani poseł z Platformy Obywatelskiej, aby zabrać pieniądze izbom rolniczym. Taki postulat został zgłoszony. Przekazałam to prezesowi krajowego związku i Krajowej Rady Izb Rolniczych. Był co najmniej zaskoczony, że z państwa strony takie postulaty są zgłaszane.

*(Poseł Dorota Niedziela: Taka sama głupota jak robienie rejestru.)*

Ja też, powiem szczerze, nie rozumiem takiej próby zabierania na siłę środków izbom rolniczym, które są przedstawicielem ustawowym rolników.

Pojawiały się też zarzuty niezwiązane z tą ustawą. Też się do nich krótko odniosę. Przypomnę, że pogłowie trzody chlewnej, była o tym mowa, za rządów Platformy Obywatelskiej, jak zaczynaliście, to było 18 mln sztuk, a jak kończyliście – 11 mln sztuk. W jaki sposób to wygląda, jak myślę, państwo sami wiecie najlepiej.

*(Poseł Dorota Niedziela: A wy macie 8 mln. O czym pani mówi?)*

Następnie, jeżeli chodzi o kwestie związane z dopuszczeniem kolejnych organizacji...

*(Poseł Dorota Niedziela: Niech się pani nie kompromituje.) (Dzwonek)*

Kompromitacją to są państwa ataki dotyczące sytuacji na rynku trzody chlewnej. Państwo sami dobrze wiecie, że tak powiem kolokwialnie, co macie za uszami...

*(Poseł Dorota Niedziela: Nie wiemy, co pani ma za uszami, ale niech się pani nie kompromituje.)*

...jeżeli chodzi chociażby o wyprzedawanie, likwidację cukrowni, o kwoty mleczne, o innego rodzaju waszą działalność czy raczej brak działań, jeżeli chodzi o rolnictwo za czasów waszych rządów.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o podmioty uprawnione...

*(Poseł Dorota Niedziela: A pani tu występuje jako kto? Pani się zapisała do Kukiza, czy pani jest wiceministrem w rządzie?)*

...czyli poszerzenie tego katalogu, to myślę, że pan poseł wnioskodawca będzie się do tego odnosił, bo z tego, co wiem, planowane jest zgłoszenie poprawek.

Kolejna kwestia. Pan poseł Grzyb powiedział o tym, że ustawa o kołach gospodyń wiejskich nie była potrzebna. Szanowni państwo, absolutnie się z tym nie zgadzam, bo ta ustawa dała kołom gospodyń wiejskich niezależność, dała im osobowość prawną, dała im środki finansowe. Państwo chcielibyście, żeby jakaś odgórna organizacja decydowała o tym, na co kobiety mają te pieniądze przeznaczyć. Panie pośle, naprawdę proszę nie traktować kobiet mieszkających na wsi w taki protekcyjny i lekceważący sposób, bo do tego się sprowadza to, co pan powiedział. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Potańcówki robicie.)*

One same wiedzą, na co te środki wydać.

Kolejna kwestia, jeszcze odnośnie do rejestracji, bo to jest bardzo ważne. Kryteria rejestracji i kryteria otrzymywania środków są całkowicie obiektywne, więc tutaj nie ma żadnej dowolności. Państwo o tym bardzo dobrze wiecie.

Znowu była podnoszona kwestia równości, kwestia reprezentatywności. Tak jak powiedziałam, podobnie jak w przypadku organizacji pożytku publicznego tam także są pewne ograniczenia. Muszą być pewne zabezpieczenia, żeby te środki też były wydatkowane prawidłowo.

Jeszcze odnośnie do dobrowolności – szanowni państwo, nie ma nigdzie przymusu, że rolnik będzie musiał deklorować, na jaką organizację chce przeznaczyć 1,5%. Jeżeli uzna, że nie chce przeznaczać na żaden ze związków, to też ma takie prawo. Te środki wtedy normalnie trafiają do samorządów.

Na koniec, jeżeli chodzi tutaj o zarzut pana posła Borysa odnośnie do tego, że mamy trudną sytuację, a zajmujemy się związkami, to nie wiem, czy pan poseł był obecny na ostatnim posiedzeniu Sejmu, które dotyczyło właśnie kwestii rolnictwa, na którym procedowaliśmy właśnie nad tymi ustawami rolniczymi dotyczącymi podniesienia tych dopłat do zwrotu za

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka**

akcyzę, jeżeli chodzi o paliwo rolnicze, dotyczyło uproszczeń w zakresie silosów i magazynów, tworzenia Funduszu Ochrony Rolnictwa. Nie wiem, czy pan poseł ma świadomość odnośnie do przyjętych rozporządzeń dotyczących wsparcia dla rolników, czy to jeżeli chodzi o kredyty, czy to jeżeli chodzi o dopłaty do nawozów, czy to jeżeli chodzi o dopłaty do zbóż. A więc, szanowni państwo, warto jednak, i zachęcam do tego, śledzić te informacje, które my jako ministerstwo przekazujemy, żebyście państwo też mieli świadomość tego...

*(Poseł Dorota Niedziela: W części są kłamliwe.)*

...jakie działania dla rolnictwa są realizowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos przedstawicielowi wnioskodawców panu posłowi Jarosławowi Sachajce, chciałabym przywitać uczniów z Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Kościerzynie im. Komisji Edukacji Narodowej. Uczniowie są na zaproszenie pani poseł Barbary Nowackiej. Witamy serdecznie w Sejmie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Jarosław Sachajko:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Odniosę się może do tych merytorycznych wypowiedzi, będę omijał te polityczne, bo wydaje mi się, że część z posłów nie do końca precyzyjnie zapoznała się z tym projektem ustawy, i tylko tak można wytłumaczyć te negatywne głosy, aczkolwiek spróbuję je wyjaśnić.

Pan Krzysztof Piątkowski mówił o stratach dla wszystkich gmin i rekompensatach. Ale może pan poseł Piątkowski nie wie, że w 2001 r. przyjęliśmy ustawę dotyczącą tego, że gminy nie mogą dostawać pieniędzy mniej, nie mogą mieć mniej pieniędzy, niż miały w poprzednim roku. Jeżeli tak jest, to jest rekompensata z budżetu państwa.

Druga rzecz. Może od razu na wstępie powiem. Czy państwo to w ogóle liczyli, jakie to są koszty dla gmin? Jeżeli nawet wszyscy rolnicy zadeklarowaliby jakiś związek, to utrata dla gminy to jest ok. 8 tys. zł. I państwo tu mówią, że gmina upadnie, będzie musiała likwidować zadania. Powtórzę: 8 tys. zł, to są takie pieniądze. A więc naprawdę bardzo państwo przesadzają.

Pan poseł Piątkowski również mówił w swoim wystąpieniu klubowym o tym, że są tylko wybrane związki, a nie wszystkie. Nie są wybrane, tylko takie, które spełniają kryteria, i tak zawsze jest. Jeżeli mamy pieniądze publiczne komuś przekazać, to ktoś

musi spełniać kryteria, i tutaj, w ustawie, te kryteria są jasno zapisane. Wszystkie związki zawodowe, które będą spełniały te kryteria, będą te pieniądze dostawały.

Pan Marcin Kulasek tutaj niestety właściwie nie powiedział nic konkretnego: załapią się nieliczni. Załapią się wszyscy, którzy spełnią kryteria. Mówił o uznaniowości. To właśnie są te kryteria, które trzeba spełnić. I bardzo przykro słucha się posła Lewicy, który mówi o kolesiostwie. Może to było liczenie po swojej organizacji, a nie... Tego w tej ustawie nie ma. Pan poseł Marcin Kulasek mówił o tym, że składki powinny być odpisywane od dochodu. Widocznie Lewica po tylu latach nie wie, że rolnicy nie płacą podatków dochodowych. Podatek, który płacą rolnicy, to jest tylko podatek rolny. Oni nie mają pełnej księgowości. I dlatego musi być to zrobione w ten sposób, z podatku rolnego.

Pan poseł Urbaniak, Konfederacja, powtórzył ten chybiony argument, że będą tylko wybrane. Nie wybrane, a wszystkie. Mówił o naprawianiu, a właściwie powiedział o tym, że trzeba napisać lepszy projekt. Panie pośle, pan jest posłem, pan właśnie jest od tego, żeby pisać ustawy. Jest pan tu 4 lata, bierze pan pieniądze publiczne i nie zauważył pan tego, że rolnicy są dyskryminowaną grupą, która nie może zarządzać 1,5% swojego podatku. To trzeba było napisać. Liczę na to, że pan jednak zaproponuje merytoryczne poprawki, a nie będzie populistycznie odrzucał kolejnej ustawy, bo państwo tylko tym się charakteryzują, że każdą ustawę odrzucają. A właśnie ta ustawa daje rolnikom, obywatelom możliwość decydowania o swoich podatkach.

Konfederacja, jak widać, woli, żeby wpływy z wszystkich podatków szły do rządu, a później – żeby rząd łaskawie komuś coś dawał. Przykro słuchać takich słów od niby wolnościowego ugrupowania, jakim jest Konfederacja. Jak widać, ta wolność tak tam wygląda.

Pan Mirosław Suchoń też nie wie, bo mówił: wiele wypaczeń... To trzeba wymienić te wypaczenia, a nie tylko mówić: wiele. Jesteśmy posłami i należy mówić merytorycznie. Co do tego uszczuplenia, to jak już powiedziałem, uszczuplenie dla gminy – 8 tys. zł. O czym pan poseł mówi? To 8 tys. zł, jeżeli chodzi o uszczuplenie, a jednocześnie przypominam o ustawie z 2021 r., zgodnie z którą rekompensuje się właśnie wszystkie uszczuplenia, jeżeli takie by były, w podatkach. Przepraszam, bo pan poseł Mirosław Suchoń powiedział tak: bardzo poważne uszczuplenia. Aż tak to podkreślił. Powtórzę: do 8 tys. zł. Tak Polska 2050 umie liczyć i dzielić. Mówi o tym, że to ma charakter lobbystyczny, że to byłoby z korzyścią dla dużych. Gdzie tu jest lobbings? Mamy jasno określone, jakie są kryteria. I teraz pan mówi: dla dużych. Rozmawiamy o związkach ogólnokrajowych. Tu wymaga się 900 członków. Czy pan chciałby, żeby taki związek był ogólnokrajowy i miał 10 członków? Związek ogólnokrajowy powinien kogoś reprezentować. Tak więc w ustawie zapisaliśmy, że ma być co najmniej 900 członków.

## Posel Jarosław Sachajko

Pan Sośnierz mówił, że pieniądze na związki powinny iść z innego źródła. I znowu, kolejne ugrupowanie wolnościowe nie wie o tym, że nie ma innego źródła. Pieniądze są tylko takie, jakie Polacy wypracują. I to rozwiązanie pokazuje, że my właśnie chcemy, żeby Polacy decydowali, na co pójdą ich pieniądze, żeby nie decydował minister, bo każdy kolejny minister przytula związki, żeby były grzeczne, i wtedy dostają pieniądze na własną działalność. Za pomocą tej ustawy dajemy związkom pieniądze, żeby działały niezależnie. Pan Sośnierz powiedział jeszcze, że związki będą otrzymywały pieniądze podatnika. Wszystkie pieniądze w budżecie są pieniędzmi podatników, a my chcemy, żeby indywidualny podatnik mógł decydować, jaki związek zawodowy poprze.

Pan poseł Zbigniew Ajchler – bardzo się cieszę z tych słów – mówił właśnie o tym, o czym jest ta ustawa, że za jej pomocą buduje się społeczeństwo obywatelskie i właśnie uwalnia związki spod kurateli kolejnych ministrów. To jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Platforma Obywatelska bardzo często mówiła o tym, że związki będą finansowane z budżetu państwa, że to jest finansowanie związków. Może część polityków czy posłów Platformy Obywatelskiej nie wie, że sama Platforma Obywatelska jest finansowana z budżetu państwa. Co roku dostają państwo 20 mln z budżetu państwa na działalność. To państwu nie przeszkadza. A ja państwu coś przypomnę, bo może posłowie Platformy Obywatelskiej nie pamiętają. Platforma Obywatelska obiecywała, jak jeszcze nie rządziła, że będzie likwidacja finansowania partii politycznych z budżetu państwa. To był państwa postulat. Co państwo z tym zrobili? Nic nie zrobiliście, bo państwo pasą się pieniędzmi z budżetu państwa, a tutaj właśnie jest... Tu chodzi o pieniądze przeznaczone przez konkretnego rolnika na konkretny związek. Ten postulat dotyczący finansowania partii politycznych z budżetu państwa jest dobrym postulatem, dobrym rozwiązaniem, ponieważ oderwaliśmy partie polityczne od dużego biznesu. Aczkolwiek Kukiz'15 od 2015 r. mówi o tym, że każdy podatnik powinien co roku decydować, na jaką partię przeznaczy 5 zł ze swoich podatków, i wtedy to byłoby odebranie od – przepraszam za kolokwializm, ale inaczej tego nie można powiedzieć – takiego tępego finansowania partii politycznych. Bo partia polityczna obieca, co chce, dostanie się do parlamentu i właśnie tak jak Platformie rok w rok będzie jej kapało po 20 mln, nawet jak nie spełni obietnic wyborczych.

Kolejny zarzut, który tutaj padł, stanowiło to, że jest to adresowane tylko do dużych, do wybranych. Ale przecież to również politycy z Platformy uczestniczyli w pisaniu ustawy o partiach politycznych, gdzie ustanowiono granicę 3%. I to właśnie te małe partie polityczne nie mają finansowania, mają je tylko duże. Ale jak duże związki mają dostać finansowanie – to nie, to będzie źle. Dlatego państwu przeszkadzają duże

związki zawodowe? Bo są silne. Bo mają pieniądze na swoje funkcjonowanie. I tu właśnie, o czym mówił pan poseł Kowalski, chcemy je instytucjonalnie wzmocnić. Ale państwo nie chcą mieć silnych związków zawodowych. Państwo chcą, żeby nie było jednolitych związków zawodowych. Z członkami prezydium komisji byliśmy w Hiszpanii i tam właśnie jest tylko kilka silnych związków zawodowych, które rzeczywiście mogą współpracować z rządem, a jak rząd robi coś nie tak, to mogą na nim wymusić zmiany. Ta ustawa właśnie do tego ma się przyczynić.

Pan Jan Szopiński to kolejny poseł, który nie wie, jak funkcjonuje ten system, choć właściwie podejrzewam, że ta wypowiedź o związkach tylko zależnych od ministra miała polityczny charakter. Tu właśnie uniezależniamy związki od ministra. Związki będą miały własne pieniądze. Nie będzie tak, że zależnie od tego, czy minister da na kolonie i coś zostanie, czy da na jakieś działanie i coś zostanie, czy nie... I znowu pan Jan Szopiński zapomina się – zapomniał albo nie wie – że każdy obywatel, który ma PIT, może zdecydować o 1,5%, a rolnicy przez tyle lat nie mogli tego zrobić. Tę ustawę można nawet nazwać godnościową: rolnicy w końcu, tak jak i inne grupy społeczne, będą mogli decydować o 1,5% swojego podatku.

Pan Marcin Kulasek znowu podjął argument polityczny, że to jest ustawa ministra Telusa, że on się mną zaślania. Widocznie pan Marcin Kulasek nie wie, ma prawo do tego, żeby nie wiedzieć, że w ubiegłej kadencji Kukiz'15 już o tym mówił, już taki projekt ustawy wniósł. Mówiliśmy o tym w ubiegłej kadencji, więc to nie ma nic wspólnego ani z naszym porozumieniem programowym, ani z tym, że się kończy ta kadencja. To jest postulat, o którym rolnicy i związki zawodowe mówili o bardzo dawna, i to jest postulat, o którym Kukiz'15 również mówił w ubiegłej kadencji.

Postulat polityczny pani poseł Doroty Niedzieli, że PiS chce sobie poprawić notowania...

*(Poseł Piotr Borys: To prawda, cała prawda.)*

Mam nadzieję, że rzeczywiście ktoś sobie poprawi notowania i że to będzie Kukiz'15, a nie PiS, bo autorem tego rozwiązania jest Kukiz'15.

Chyba tutaj obecny pan poseł Piotr Borys mówił o tym, że wykluczany jest jeden ze związków. Nie jest wykluczany, panie pośle, on ma spełnić te wymagania. To przecież lata temu, również przy organizacjach pożytku publicznego, była cezura czasowa.

*(Poseł Piotr Borys: Dopisz jeszcze Agrounię.)*

Wiem, że Platforma szuka poparcia na wsi, bo wieś wie, co Platforma zrobiła z polskim rolnictwem, że do tej pory nie można go poskładać. I mogą państwo próbować szukać takiego poparcia, oczywiście państwo powinni, ale szukać tego poparcia merytorycznie. Agrounia, jak spełni wymagania, również czasowe, będzie mogła ubiegać się o pieniądze. Powtórzę: organizacje pożytku publicznego również mają cezurę czasową i tu również jest cezura czasowa.

Mowa jest o tym, że trzeba będzie przekazywać listy członków. W jakiś sposób, jeżeli dajemy pienią-

**Posel Jarosław Sachajko**

dze publiczne, to trzeba powiedzieć, dlaczego dajemy. Jednym z wymogów jest to, że związek ma mieć co najmniej 900 członków.

Szanowni Państwo! Nie można dawać pieniędzy na ładne oczy. Ktoś powie tak: Ja mam 900. Ale jak masz, to pokaż, że ich masz, a nie tylko na deklarację.

Pani poseł Marta Wcisło mówiła o tym, że właśnie intencje są dobre. Intencje i wykonanie są bardzo dobre, pani poseł. Tutaj pani nie powiedziała, co pani się nie podoba ani co jest nie tak.

Pani poseł Małgorzata Pepek mówiła o tym, że ta ustawa jest za pieniądze samorządowców. Jeżeli samorządowiec jest również rolnikiem, to jest rzeczywistość za tego rolnika, który jest samorządowcem. Nie wiem, czy pani Małgorzata Pepek wie, ale samorządy również pobierają podatki, ale pobierają podatki od swoich mieszkańców, czyli od Polaków. I to nie jest za pieniądze samorządowców; to jest za pieniądze wypracowane przez konkretnego rolnika.

Pani Małgorzata Tracz mówiła, że to są wypłaty z dochodów własnych. To są wypłaty z pieniędzy, które wypracowali rolnicy, a nie z dochodów własnych. Bo tak do końca nie wiem (*Dzwonek*), jak samorządy sobie wypracowują te pieniądze.

Szanowni Państwo! Właściwie na większość pytań odpowiedziałem, chyba że pani...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, prosiłabym, jeżeli mogę, bo musimy pilnować terminu...

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę o zapoznanie się z tą ustawą i jej poparcie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druk nr 3240).**

Proszę minister rodziny i polityki społecznej panią Marlenę Małąg o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej  
Marlena Małąg:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządy Prawa i Sprawiedliwości to dobry czas dla polskich rodzin, dzieci, a także dla seniorów. Wszyscy pamiętamy Polskę za czasów Platformy Obywatelskiej, Polskę bez świadczenia 500+, bez dodatków dla emerytów, seniorów, bez wyprawki szkolnej, bez godnego dofinansowania żłobków czy rodzinnego kapitału opiekuńczego. To był czas skrajnego liberalizmu, gdy rząd nie przejmował się ani nie zajmował się ubóstwem dzieci, seniorów, którzy musieli wybierać między zakupem leków a żywności.

Polityka społeczna rządu Prawa i Sprawiedliwości jest tego przeciwieństwem. Skupiamy się na wszystkich Polakach, jednak szczególny ukłon należy się seniorom i w ramach solidarności międzypokoleniowej, i przede wszystkim za wychowanie młodego pokolenia w trudnych czasach przemian, transformacji – za to, że dzisiaj żyjemy w wolnej, niepodległej ojczyźnie.

Rządy Prawa i Sprawiedliwości, realizując obietnice wyborcze, konsekwentnie polepszają sytuację finansową zarówno emerytów, jak i rencistów. Polityka senioralna od zawsze leżała w centrum działań naszego rządu. Z tego miejsca zapewniam państwa, że ten kierunek obrany przez Prawo i Sprawiedliwość będzie skutecznie realizowany, bo my działamy, w przeciwieństwie do opozycji, dla dobra wspólnego, dla dobra rodzin z dziećmi, dla dobra seniorów. I przypomnę, szanowni państwo, że w roku 2015, kiedy szanowna opozycja, która niby chce się opiekować seniorami, rodzinami i pracownikami, na wsparcie dla seniorów przeznaczyła 3600 mln zł. My tylko w tym roku, w roku 2023, kiedy wspieramy wszystkich Polaków w związku z inflacją, która jest wywołana przez działania wojenne za naszą wschodnią granicą przez Putina...

(*Głos z sali: Przez was jest wywoływana.*)

...tylko na dodatkowe wsparcie dla seniorów przeznaczymy ponad 70 mld zł. Rachunek jest prosty. To dwa razy więcej środków.

(*Głos z sali: Wstyd!*)

Działania naszego rządu są przede wszystkim wyrazem troski i odpowiedzialności za dobro drugiego człowieka. Na czym oparta jest nasza polityka senioralna? To takie stabilne cztery filary. Pierwszy to waloryzacja świadczeń. Przypomnę, w tym roku waloryzacja świadczeń emerytalnych, którą przeprowadzaliśmy od 1 marca, była kwotowo-procentowa. Najmniej było 250 zł, a wskaźnik wynosił 114,8%. Ale dla tych emerytów, dla tych rencistów, którzy mają niskie uposażenie i świadczenia, ta waloryzacja procentowo była wyższa, powyżej średniorocznej inflacji, aby pomóc tym osobom w tym trudnym czasie. Myślę, że warto pokazać, jak dzisiaj wyśmiewająca opozycja pokazuje, jak niby troszczy się, celowo używam tego słowa: niby, o drugiego człowieka. Ile w 2015 r. wynosiła minimalna emerytura brutto?

(*Głos z sali: Ciekawe, kto to pisał.*)

## Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małag

880,45 zł. Dzisiaj jest to 1588,44 zł. I musimy pamiętać, że dzięki wprowadzonym zmianom, czyli kolejnym filarze wsparcia dla naszych seniorów, zmianie w polityce podatkowej w ubiegłym roku, 30-tysięcznej kwocie wolnej od podatku i obniżeniu PIT-u do 12%, seniorzy, którzy pobierają świadczenia do 2,5 tys. zł, nie mają odprowadzanego podatku. Z tego rozwiązania, szanowni państwo, skorzystało 90% emerytów. To jest bardzo duże osiągnięcie. Chodzi przede wszystkim o to, aby pomagać, żeby wspomagać pod względem finansowym seniorów.

Wsparcie finansowe jest bardzo ważne, będziemy je nadal realizować, za chwilę przedstawię kolejny projekt, ale mamy też wsparcie aktywności osób starszych. To tworzenie domów i klubów seniora, to darmowe leki dla seniorów, to realizacja programu „Wspieraj seniora”, która przede wszystkim ma wspomóc te osoby, aby aktywność była jak najbardziej pełna. Program „Aktywni+” cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem organizacji pozarządowych. Przeznaczmy ponad 40 mln zł rocznie na ten cel. Program „Senior+”, w przypadku którego mamy dzisiaj blisko 1200 domów i klubów seniora. Przecież państwo doskonale pamiętacie, jak przestaliście rządzić, kiedy obywatele, kiedy Polacy odsunęli was od władzy, tych domów nawet nie było 100. To są miejsca, gdzie jest potrzebna aktywność, gdzie jest potrzebne przede wszystkim wsparcie drugiego człowieka. My zmieniliśmy patrzenie. To patrzenie nie jest kosztem dla budżetu państwa, tylko jest inwestycją, inwestycją jako podziękowanie seniorom w ramach solidarności międzypokoleniowej. Ale to, co jest bardzo ważne, poza waloryzacją, poza zmianami w polityce podatkowej, poza wsparciem aktywności osób starszych, to czwarty, taki bardzo solidny filar wsparcia polityki senioralnej: trzynasta i czternasta emerytura. Szanowni państwo, trzynasta emerytura jest realizowana od lat. Przez kogo była wprowadzona? Oczywiście przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Zapytajmy się, jakie było wsparcie w roku 2015. Zero. Bo takiego świadczenia po prostu nie realizowano. Państwa polityka była oparta na wsparciu elit, a nie przeciętnego, zwykłego człowieka.

*(Głos z sali: Obajtek, Obajtek, przeciętny człowiek...)*

Trzynasta emerytura. Od roku 2019, szanowny panie pośle, do dziś na wsparcie seniorów w ramach trzynastej emerytury przeznaczyliśmy ponad 63 mld zł. To świadczenie uzyskują wszyscy emeryci, gdyż jest to świadczenie powszechne. Wypłacamy je od 1 kwietnia każdego roku.

Dziś mam przyjemność i wielki zaszczyt razem z obecnym tutaj panem ministrem Stanisławem Szwedem, który jest autorem tych rozwiązań, tego wsparcia dla drugiego człowieka, przedstawić projekt ustawy, który jest zawarty w druku nr 3240 o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emery-

tów i rencistów, czyli tzw. czternastej emeryturze. To przede wszystkim nasza wiarygodność, odpowiedzialność za słowa. Świadczenie to realizować będziemy po raz trzeci. Pierwszy raz realizowaliśmy je w roku 2021, kiedy to świadczenie było wypłacane z końcem roku. W zeszłym roku, kiedy był już bardzo trudny czas, toczyła się wojna za naszą wschodnią granicą, podjęliśmy odpowiedzialną decyzję, aby wesprzeć seniorów. Świadczenie to było wypłacane od końca miesiąca sierpnia do września. Te świadczenia w tych trudnych czasach, w których w ramach tej drugiej kadencji przyszło nam funkcjonować, są swoistymi poduszkami bezpieczeństwa dla seniorów, a świadczenia dla rodzin są oczywiście takim wsparciem i osłoną dla rodzin z małymi dziećmi.

Co proponujemy w tej ustawie? Tak jak zostało powiedziane przez pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, architekta tych wszystkich dobrych zmian, czternasta emerytura z naszymi seniorami zostanie na stałe. Czternasta emerytura jest świadczeniem, które jest celowane, skierowane do grupy seniorów, którzy mają najniższe świadczenia, najniższe emerytury i najniższe renty. I w ustawie przewidujemy, że świadczenie to będzie wypłacane każdego roku. Będzie wynosiło co najmniej minimalną emeryturę, ale Rada Ministrów w rozporządzeniu będzie podejmowała decyzję, że może to być ewentualnie świadczenie wyższe, jeżeli nastąpiłaby taka sytuacja w kraju, że należałoby te osoby, naszych drogich seniorów wesprzeć. Również co do terminu wypłaty tego świadczenia zakładamy, że decyzję o dacie będzie podejmowała Rada Ministrów.

Także, szanowni państwo, wprowadzamy kryterium dochodowe, utrzymujemy kryterium z ubiegłego roku – 2900 zł. Co to oznacza? Przede wszystkim nie proponujemy ostrego odcięcia na poziomie 2900 zł, lecz wprowadzamy mechanizm złotówka za złotówkę, a więc ta górna linia odcięcia będzie w przypadku seniorów, którzy mają świadczenia w wysokości 4438 zł, wtedy najmniejsza czternasta emerytura będzie wynosiła 50 zł. Przekroczenie kwoty 2900 zł będzie odejmowane od czternastej emerytury i takie świadczenie dane osoby będą otrzymywać. Szacujemy, że czternasta emerytura zostanie wypłacona 8300 tys. seniorów. Budżet na to zadanie to blisko 12 mld zł, dokładniej 11 600 mln zł.

Kto będzie uprawniony do tego świadczenia? Rozwiązanie jest dedykowane emerytom, rencistom w systemie powszechnym, rolnikom, służbom mundurowym, dotyczy emerytur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rodzicielskich świadczeń uzupełniających, świadczenia pieniężnego przysługującego cywilnym niewidomym, ofiarom działań wojennych oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych. Czternastą emeryturę będą wypłacały organy emerytalno-rentowe bez żadnego wniosku, w terminie wypłaty świadczenia, które te osoby otrzymują.

## Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małag

Wysoka Izbo! Przede wszystkim słyszymy w przestrzeni publicznej, że opozycja kwestionuje, kontestuje wypłatę zarówno trzynastej, jak i czternastej emerytury. Pojawiają się sprzeczne informacje, raz parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej mówią o tym, że świadczenie będzie utrzymane, za chwilę ktoś wychodzi i mówi, że to świadczenie napędza inflację. I słyszymy taką karuzelę różnych informacji.

My z pełną odpowiedzialnością prosimy państwa, wszystkich parlamentarzystów, zarówno z Prawa i Sprawiedliwości, jak i z opozycji, o poparcie tej ustawy, bo ta ustawa przede wszystkim wspiera politykę senioralną opartą na pomocy drugiemu człowiekowi w ramach solidarności międzypokoleniowej. Dlatego też bardzo państwa proszę, abyśmy ponad podziałami politycznymi starali się pochylić nad tym, co jest dla Polaków najważniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani minister.

Zanim przejdziemy do dalszej dyskusji, chciałabym przywitać uczniów i nauczycieli, którzy przyjechali do nas z Gdańska, z British International School. Uczniowie przybyli na zaproszenie pana posła Suchonia.

Serdecznie witamy. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, który znajduje się w druku sejmowym nr 3240.

Szanowni Państwo! Podczas wystąpienia pani poseł, która przedstawiała projekt wypłacania na stałe czternastej emerytury, słyszałam ze strony opozycji m.in. takie słowa jak odpowiedzialność. Szanowni państwo, właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości to jest ten rząd, który nie wirtualnie, lecz realnie wspiera społeczeństwo, w tym przypadku emerytów. Odpowiedzialność za słowa, odpowiedzialność za działania – to są rzeczy wymierne i można się w pewnych sprawach nie zgadzać, można jako opozycja wykrzykiwać, wy-

machiwać i powtarzać słowa o tym, czego nie udało wam się zrealizować, można udowodniać, że COVID, że wojna na Wschodzie to jest sprawa rządów Prawa i Sprawiedliwości. My jesteśmy na to uodpornieni. Dlaczego? Dlatego że dla rządu Prawa i Sprawiedliwości najważniejsze są realne działania, a nie pokrzykiwania, nie tylko i wyłącznie hucpa polityczna.

*(Głos z sali: Wysokie ceny.)*

Jeżeli już mamy mówić, to państwa realizm, państwa dbałość o seniorów to było m.in. podwyższenie wieku emerytalnego. Było? Było. I z tym nie dyskutujemy. Również, szanowni państwo, Platforma Obywatelska pozbawiła ludzi m.in. środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. Prawda jest prawdą.

*(Poseł Joanna Frydrych: Na subkoncie są, kłamstwo.)*

Szanowna Pani! Kłamstwa nie da się zakrzyczeć – to, co państwo robicie według was bardzo skutecznie.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie tylko – co pani poseł wymieniła – waloryzuje, nie tylko aktywizuje seniorów poprzez „Senior+”, dzienne domy seniora, ale również, może przede wszystkim, dba o ich status finansowy.

*(Poseł Joanna Frydrych: Kłamstwo!)*

I tak w 2021 r., zgodnie z ustawą z 2021 r. o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, wypłacona została czternasta emerytura jako kolejne obok trzynastej emerytury dodatkowe świadczenie pieniężne.

Czternastą emeryturę w pełnej lub w częściowej wysokości otrzymały wszystkie uprawnione osoby, których świadczenie nie przekroczyło kwoty 4150,88 zł. Koszt wypłaty czternastej emerytury tylko w 2021 r. wyniósł ok. 11 mld zł. Czternasta emerytura została wypłacona również w 2022 r. To część realnych działań ochronnych rządu wobec seniorów i osób najuboższych.

Wynika stąd propozycja wprowadzenia corocznej wypłaty czternastej emerytury, tak jak to ma miejsce w przypadku trzynastej emerytury. Jest to główne założenie przedmiotowego projektu. Rozwiązanie będzie zastosowane do emerytur i rent w systemie powszechnym, rolników, służb mundurowych, emerytur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rodzicielskich świadczeń uzupełniających, świadczenia pieniężnego przysługującego cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych. W projekcie ustawy przewiduje się również możliwość określenia wyższej kwoty kolejnego dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. Będzie to leżeć w gestii Rady Ministrów.

Ochrona seniorów przed ubóstwem i wykluczeniem społecznym jest istotna dla polityki społecznej państwa. Działania podejmowane przez rząd są ukierunkowane właśnie na poprawę sytuacji emerytów i rencistów. Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie rozkłada rąk i nie mówi: taki mamy klimat, wybraliście, ale realnie działa. Mając powyższe na uwadze, a w szcze-



**Posel Lidia Burzyńska**

gólności to, że projekt doskonale wpisuje się w realizację polityki senioralnej rządu, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość udziela poparcia przedmiotowemu projektowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Projekt ten zakłada wprowadzenie kolejnego rocznego świadczenia. Przysługiwać będzie ono osobom uprawnionym. Będzie ono wypłacane w wysokości najniższej emerytury tym osobom, które otrzymują świadczenie podstawowe nieprzekraczające kwoty 2900 zł, lub najniższej emerytury pomniejszonej o różnicę pomiędzy kwotą świadczenia podstawowego a kwotą 2900 zł, pomniejszonej nie więcej niż o kwotę najniższej emerytury tym osobom, które otrzymują świadczenie podstawowe w wysokości przekraczającej kwotę 2900 zł. Jeżeli wyliczone świadczenie będzie niższe niż 50 zł, to nie będzie ono przysługiwać. Od tego świadczenia trzeba będzie zapłacić podatek dochodowy i składkę zdrowotną. Sfinansowane zostanie z Funduszu Solidarnościowego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy dzieli świadczeniobiorców na lepszych i gorszych. Premiuje on osoby z mniejszą aktywnością zawodową, natomiast karze tych, którzy pracowali niemal przez całe życie. Dlaczego nie lubicie państwo osób, które długo i ciężko pracowały? Co one wam zrobiły? To ich pozbawiacie dodatkowego świadczenia, wprowadzając próg wysokości świadczenia. Nazywacie to świadczenie czternastą emeryturą. Przecież sami wiecie, że to kłamstwo i manipulacja. Jeżeli mówicie o trzynastej i czternastej emeryturze, to powinny to być świadczenia wypłacane każdemu w pełnej wysokości podstawowego świadczenia. Sama nazwa jest manipulacją z waszej strony.

Szanowni Państwo! Teraz przedstawię absurdy czternastej emerytury. Jak państwo myślicie, kto nie dostanie tzw. czternastki? Czy czternastkę dostanie ktoś, kto otrzymuje 4600 zł emerytury i ma na utrzymaniu osobę z niepełnosprawnością? Nie, taka osoba nie dostanie świadczenia, chociaż jest ono finanso-

wane z funduszu powołanego dla osób z niepełnosprawnościami. Czy czternastkę dostanie ktoś, kto otrzymuje 1600 zł emerytury, ale żyje z najmu nieruchomości i otrzymuje z tego co miesiąc 10 tys. zł? Tak, taka osoba dostanie dodatkowe świadczenie, bo nie ma tutaj kryterium dochodowego, ale kryterium wysokości świadczenia. Wreszcie czy czternastkę dostanie ktoś, kto pracował tylko 1 miesiąc, czy też ktoś, kto przepracował 50 lat? Tak, drodzy państwo, zgadza się. Rząd tak zaprojektował to świadczenie, że otrzyma je osoba, która pracowała 1 miesiąc, a osoba, która pracowała zbyt długo i wypracowała wysoką emeryturę, zostanie ukarana i nie dostanie dodatkowych pieniędzy.

Tą ustawą odbieracie godność emerytom i rencistom. Świadczenie to zostało tak zaprojektowane, że z uwagi na kryterium wysokości świadczenia można je nazwać dotacją celową albo świadczeniem socjalnym. Nie stać was nawet na zwaloryzowanie tego proggu 2900 zł. Od 2021 r. pozostawiacie go bez zmian, mimo że zafundowaliście Polakom drożyznę, jakiej nie było. Tak, drodzy państwo, PiS równa się drożyzna.

W uzasadnieniu projektu piszecie, że ochrona seniorów przed ubóstwem i wykluczeniem społecznym jest istotna dla polityki społecznej państwa. Tak, ale nie dla państwa z waszym rządem na czele. Postawię tutaj kolejny znak równości: PiS równa się bieda. Ubóstwo wśród seniorów rośnie jak nigdy. Na koniec 2022 r. ponad 365 tys. seniorów pobierało głodową emeryturę. To ponad 480% więcej niż w 2015 r. W tym roku pierwszy raz od 20 lat emerytury realnie straciły na wartości. Tą nieudolnością prowadzonej przez was polityki finansowej okradliście emerytów.

Pani Minister! Czy ten rząd ma w ogóle pomysł, jak zapewnić bezpieczeństwo i stabilizację finansową Polakom, zwłaszcza emerytom i rencistom? Jak widać, nie ma. Emerycy potrzebują realnego, systemowego wzrostu świadczeń, aby mogli godnie żyć w każdym miesiącu. Dlaczego rząd nie ochronił seniorów przed utratą wartości ich świadczeń? Wystarczyło tylko posłuchać Donalda Tuska i wprowadzić drugą waloryzację świadczeń we wrześniu ub.r. Premier Donald Tusk apelował o to już w styczniu 2022 r.

Pani Minister! Dlaczego nie chcecie włączyć tego dodatkowego świadczenia do podstawowego świadczenia emerytalnego czy rentowego? Takie rozwiązanie zagwarantuje seniorom systemowy wzrost emerytury bądź renty w każdym roku i w każdym miesiącu. Spowoduje ono coroczny, stały przyrost dochodu. Apelowalam o to jeszcze w styczniu 2021 r. *(Dzwonek)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze przedmiotowy projekt ustawy i jednocześnie wnosi o skierowanie go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję. Pani marszałek pani dziękuję.

(*Posel Joanna Frydrych: Panie marszałku, nie widziałam.*)

Witam państwa serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Zapraszam.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! To ważny dzień, kiedy podejmujemy debatę na temat sytuacji ekonomicznej seniorów w Polsce. Mamy do czynienia z rekordową od 26 lat inflacją, drożyzną. Seniorzy w aptece, seniorzy na bazarze, seniorzy, kiedy płacą rachunki, mają olbrzymie dylematy. Dzisiaj ich świadczenia są daleko niewystarczające do godnego życia. Każda pomoc jest dla nich ważna. To przedsięwzięcie, które dzisiaj prezentuje rząd, jest przedsięwzięciem mającym przeciwdziałać ubóstwu wśród seniorów – ubóstwu wśród seniorów.

Po pierwsze, to nie jest żadna dodatkowa emerytura.

(*Głos z sali: A co?*)

To jest jednorazowe świadczenie, które ma przeciwdziałać ubóstwu wśród seniorów. I ja się z tym zgadzam, że to jest dobry kierunek, że nie dla wszystkich.

Po drugie, to świadczenie dopiero w trzecim roku jest wprowadzane na stałe. Dopiero od przyszłego roku będzie finansowane z budżetu państwa, a teraz jest z Funduszu Solidarnościowego. Tak na marginesie, kiedy premier informował o jego powoływaniu, nie było o tym mowy, inne cele miały być finansowane.

Wesprzemy ten projekt, bo ma przeciwdziałać ubóstwu wśród seniorów. Ale Lewica opowiada się za rozwiązaniami systemowymi. Tutaj, w Sejmie, Lewica złożyła 2 marca 2000 r. projekt ustawy o emeryturach stażowych. Od 15 miesięcy Prawo i Sprawiedliwość zatrzymuje prace nad obywatelskim projektem ustawy o emeryturach stażowych. Musicie spojrzeć tym 250 tys. obywateli, którzy podpisali ten projekt... A dzisiaj chowacie głowę w piasek.

17 maja 2022 r. złożyliśmy projekt ustawy o rencie wdowiej. Ale co zrobiła pani marszałek? Zamknęła w zamrażarce. To mówimy: nie, idziemy do obywateli. 202 tys. osób podpisało się pod obywatelskim projektem ustawy o rencie wdowiej, który został złożony w kwietniu tego roku. I tym razem przyjdziemy z tym projektem, będziemy o nim rozmawiać.

Najwyższa od 26 lat inflacja. 20 kwietnia ub.r. składamy projekt ustawy dotyczący dodatkowej waloryzacji, wtedy kiedy inflacja przekracza 10% w skali roku. I co? Zamykamy, bo to byłoby systemowe działanie, gdyby była waloryzacja przy tak dużej inflacji 1 marca i 1 września.

Dalej: tzw. emerytury groszowe – 380 tys. osób. Złożyliśmy w tej sprawie stosowny projekt ustawy

21 lutego 2021 r. I co? I nic. Nawet nie ma odpowiedzi ze strony rządu, kiedy pytamy o te kwestie.

Kolejna bardzo ważna sprawa. To prawda, że nie z winy Prawa i Sprawiedliwości, bo w 2011 r., obniżono zasiłek pogrzebowy. Złożyliśmy projekt ustawy podnoszący ten zasiłek do 7 tys. I co? I nic. Ale slyszalem ostatnio premiera, który mowil, ze trzeba to rozwazyc. No trzeba, bo ida wybory. W związku z powyższym ta ustawa wchodzi do systemu dzięki kalendarzowi wyborczemu. Tak to byłaby co roku podawana na stole jako element rozmowy wyborczej.

Bardzo ważną sprawą są kwestie dotyczące sytuacji osób starszych. To dobrze, powinnością władzy publicznej jest wspierać seniorów w ich aktywności obywatelskiej, w ich działalności kulturalnej. Rząd to czyni. Czyni to wspólnie z samorządami, z aktywnymi organizacjami obywatelskimi. I ten kierunek Lewica zawsze będzie wspierała.

Ale pytamy, jak w związku z tym będzie wyglądać kwestia przeciwdziałania właśnie ubóstwu, jak będzie z kwestią zastępowalności, malejącej zastępowalności, czyli relacji emerytury do wynagrodzenia. To są kwestie bardzo istotne dla emerytów i rencistów. Tutaj nie ma odpowiedzi. (*Dzwonek*)

Klub Lewicy zgłasza za dodatkowym rocznym świadczeniem pieniężnym dla emerytów i rencistów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

**Poseł Bożena Żelazowska:**

Szanowny Pani Marszałku! Pani i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów przedstawię stanowisko wobec projektu ustawy z druku nr 3240.

Wciąż mamy szalejącą inflację, z dnia na dzień wzrost cen w sklepach, wysokie ceny leków, brak możliwości dostania się do lekarza specjalisty, a pójsie prywatnie to są bardzo duże pieniądze dla emerytów. To wszystko nie pozwala emerytom żyć godnie i spokojnie, tak jak na to zasłużyli i co sobie wypracowali przez lata ciężkiej pracy, ponosząc wówczas również wiele wyrzeczeń.

Każda pomoc emerytom, osobom starszym jest potrzebna. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za wypłaceniem Polakom tego dodatku. Ale pamiętajmy, że to nie jest żadna emerytura, to jest dodatek. Tylko czy tak powinna wyglądać pomoc emerytom i rencistom, że na rok przed wyborami, a potem na miesiąc przed wyborami łaskawie i emerytom coś damy.

## Posel Bożena Żelazowska

W rozmowach z emerytami słyszę często, że oni woliliby, aby ich emerytury były waloryzowane zgodnie ze wskaźnikami, wówczas mogliby być spokojni o te świadczenia, które nie powinny być zależne od woli i humoru rządzących albo od kalendarza wyborczego.

(Głos z sali: Ale są.)

Proponowane zapisy ustawy zakładają, że pełną kwotę czternastek w wysokości minimalnej emerytury otrzymają osoby, których emerytura bądź renta nie przekraczają kwoty 2900 zł brutto. W stosunku do osób, które otrzymują świadczenia wyższe, czternastka będzie zmniejszana zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Czyli nie wszyscy otrzymują czternastkę.

Klub Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa, że czternasta emerytura należy się wszystkim polskim emerytom i rencistom i powinna być wypłacana bez wyjątku. Wszyscy emeryci, którzy pobierają świadczenia, powinni być traktowani jednakowo. Dlatego też, drodzy państwo, pamiętajmy, że ani trzynastka, ani czternastka nie zrekompensują emerytom strat, jakie powoduje inflacja. Chodzi o ceny gazu, węgla, prądu, leków czy żywności. Te pieniądze, które otrzymają, nie są wystarczające.

W ciągu ostatnich 6 lat liczba seniorów, którzy dostają świadczenia z ZUS mniejsze niż minimalne, urosła czteropółkrotnie. Rzeczywistość jest zupełnie inna, niż mówi pani minister. A ile wynosi czternasta emerytura? To przecież nie jest emerytura w takiej samej wysokości jak jedenasta czy dwunasta emerytura. Według GUS stopa ubóstwa skrajnego, podkreślałam skrajnego, wśród osób w wieku 65+ wzrosła w latach 2016–2020 z 3,4% do 4,4%. Pamiętajmy, że to są lata 2016–2020. Dzisiaj zapewne jest to już wyższy procent. Niestety to się dzieje za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Może warto powrócić do naszej propozycji ustawy, o której od lat mówimy, o emeryturach bez podatku. I tak jak zrobił to PiS, gdzie częściowo w Polskim Ładzie jest ta emerytura bez podatku, proponujemy, aby emerytura bez podatku była dostępna dla wszystkich.

Mamy również projekt ustawy o dziedziczeniu emerytury, w którym proponujemy, aby osoba, która sama zostaje w gospodarstwie rodzinnym, mogła dziedziczyć tę większą emeryturę i otrzymywać połowę emerytury współmałżonka. Taki projekt wpłynie do Sejmu. Mam nadzieję, że Sejm zajmie się nim niezwłocznie.

Raz jeszcze zwracam się do rządzących o rozważenie mądrej i dobrej dla seniorów waloryzacji ich podstawowego świadczenia. Bo co będzie (*Dzwonek*), jeżeli ceny nie zastopują, ceny energii, koszty życia będą nadal rosły? Czy rząd planuje kolejne piętnaste, szesnaste emerytury? Sądzę, że poważna waloryzacja i dostosowanie do sytuacji inflacyjnej pomoże emerytom.

Klub Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze proponowany projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

## Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trudno się naziwić, słuchając moich przedmówców, którzy krytykują projekt PiS po to, żeby na koniec zadeklarować, że go poprą.

Konfederacja krytykuje projekt PiS o czternastych emeryturach, tzw. dodatkach, i go nie poprze. Uważamy, że jest to próba kupienia wyborców za ich własne pieniądze. Uważamy, że przedstawienie tych projektów, bo to już jest cały cykl projektów obliczonych na kupowanie wyborców, jest starannie wycelowane w pewne segmenty wyborców, które PiS widzi jako swoją bazę wyborczą, a więc osób mniej zarabiających, osób w starszym wieku. To jest oczywiście realizowane kosztem tej części społeczeństwa, która pracuje na utrzymanie państwa. Tu przypomnę, że PiS wśród swoich wyborców ma najwięcej osób niepracujących. Konfederacja ma największy współczynnik wyborców, którzy utrzymują się z własnej pracy i ciągną ten cały gospodarczy wóz do przodu po to, żeby PiS robił właśnie ten festiwal populistycznych obietnic czy populistycznych transferów.

To nie jest, jak powiedziałem na wstępie, emerytura, to dodatek i jeżeli mówimy w ogóle o konstrukcji systemu świadczeń społecznych, to nie chcemy, żeby był on zależny od arbitralnej woli partii rządzącej. Powinny rządzić tym przejrzyste procedury, ludzie powinni wiedzieć, ile pieniędzy otrzymają, a nie że zależy to od tego, czy rząd w danym czasie decyduje się odgrywać rolę św. Mikołaja, czy może zdecyduje się przykręcić śrubę albo zostawić wydrenowany budżet państwa następcom i po nas choćby potop.

Mechanizm przejrzysty i znany to mechanizm waloryzacji o wskaźnik inflacji. To, co wy robicie, to próba ucieczki od waloryzacji, bo waloryzacja emerytur, uczciwa, normalna kosztowałaby więcej. A wy robicie specjalny dodatek, którego koszt globalny ma być niższy od waloryzacji. Próbujecie oszczędzać na emerytach i jednocześnie odgrywać rolę św. Mikołaja. To typowa dla was przewrotność i hipokryzja, za którą już najbliższej jesieni, wierzę w to, zostanieie przez Polaków ukarani.

Jeżeli chcielibyście spłaszczać świadczenia, tak żeby nie było dużej dysproporcji, bo do tego zmierzacie, żeby tym, co mają malutko, coś dodać, a tym, co dostają więcej, wypracowali większe składki, nie dać, to dlaczego nie poprzecie naszego programu, Konfederacji, programu emerytury obywatelskiej? Jednako emerytura dla każdego. Państwo nie zajmują się jedną wielką redystrybucją. Ale to rozwiązanie byłoby dla was zbyt logiczne, nie moglibyście odgrywać swojej ulubionej roli dobrodzieja. Nie moglibyście odgrywać tego spektaklu przed społeczeństwem.

**Posel Krzysztof Bosak**

Koszt tego, co przedstawiacie, to 10 mld zł, w sytuacji, kiedy budżet państwa jest wydręnowany. I tak naprawdę, co trzeba podkreślić, to wy jesteście winni złego losu emerytów, inflacji, podwyżki cen ciepła i prądu, utrudnień transportowych, które obiecaliście Unii Europejskiej, podwyższenia od stycznia VAT-u (*Dzwonek*), zmiany z 0% na 23% podatku na gaz, prąd i ciepło. Konfederacja proponuje przeciwny kierunek – mniej pieniędzy zabierać Polakom w podatkach i nie odgrywać roli św. Mikołaja, na którą nie zasługujecie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Podsumujmy wasze dokonania w sferze ubóstwa, również ubóstwa seniorów, i dobrobytu, którym tak powszechnie lubicie się chwalić. W 2022 r. w Polsce żyło poniżej granicy skrajnego ubóstwa 1600 tys. osób, w tym 333 tys. dzieci i 246 tys. seniorów. Według prognoz w 2022 r. ta liczba zdecydowanie wzrosła, bo aż o 54%, co oznacza, że do osób, które balansują, można powiedzieć, na granicy przetrwania, dołączyło 859 tys. obywateli.

Dobrobyt emerytów za rządów PiS dobrze jest mierzyć na konkretnych przykładach, np. lubię to przeliczać na waszym słynnym koszyku Dudy, bo to podstawowe zakupy spożywcze, które kiedyś, w 2015 r., w czasie kampanii, robił Andrzej Duda, pokazując, jak to w Polsce jest drogo. To spójrzmy, czy jest drożej czy taniej i jak faktycznie to się ma do zasobności emeryckiego portfela. Otóż, szanowni państwo, w 2015 r., kiedy Andrzej Duda robił zakupy, koszyk podstawowych zakupów spożywczych kosztował 37 zł, a emerytura minimalna starczała wtedy na zakup prawie 21 takich koszyków. Jak to jest dzisiaj? Jeżeli spojrzymy na obecną, już zwaloryzowaną w tym roku minimalną emeryturę, to można za to kupić 16 takich koszyków. Prosta kalkulacja: minimalna emerytura dzisiaj to netto 1445 zł, a za taki koszyk – sprawdzałam ostatnio ceny, 2 miesiące temu – trzeba zapłacić prawie 91 zł.

Tak, pani minister, inaczej nie wyjdzie. Zabraliście emerytom, jak by nie patrzeć, sześć koszyków podstawowych zakupów w miesiącu. To jest naprawdę dużo. Bo my przeliczamy to, tak jak powiedziałam, na podstawowe zakupy spożywcze. A jeżeli spojrzymy, jak to wygląda w odniesieniu np. do 1 t węgla – też warto o tym wspomnieć – to niegdyś za 1500 zł emeryci mogli swobodnie kupić 3 t węgla, dzisiaj nie starcza na 1 t. A to są podstawowe potrzeby emerytów. Więc gdzie ten wasz dobrobyt?

Czego dzisiaj potrzebują emeryci? Stabilnych cen, dostępności lekarzy, by nie umierać w kolejkach, diagnozy – dzisiaj na rezonans, podstawowe badanie diagnostyczne, trzeba czekać 3 miesiące – ale także taniej energii, bo po prostu jesienią tego roku znowu nie będzie ich stać na 1 t węgla za 2 tys. zł. I wy nic z tym nie robicie, niczego nie planujecie. (*Dzwonek*) Już nie mówię o delegacji – już, panie marszałku, kończę – którą rząd sobie robi, że będzie mógł podnieść to świadczenie, wypłacić dodatkowo tuż przed wyborami, by kupić kolejne głosy, bo tylko to macie na myśli. My jesteśmy za pracą nad tą ustawą w komisji, natomiast...

(*Głos z sali: Śmieszne.*)

(*Głos z sali: Coś podobnego.*)

...wy pokazujecie, że kompletnie nie wiecie, o co chodzi i jak te problemy rozwiązać.

(*Posel Joanna Borowiak: A może macie lepszą ustawę?*)

Emeryci za waszych rządów zrobili się ubożsi w gruncie rzeczy...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

...co pokazałam na konkretnych przykładach. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Czyste imaginacje.*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

W tej chwili głos zabierze pan poseł Artur Dziambor, Wolnościowcy.

**Posel Artur Dziambor:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pani Minister! Czternasta emerytura to jest pokaz skrajnego cynizmu w waszej partii...

(*Posel Joanna Borowiak: Ooo, tego jeszcze nie było.*)

...i tego, jak wykorzystujecie najbiedniejszych i najsłabszych do swoich politycznych celów. To jest obrzydliwe, to, co robicie z tym pomysłem na czternastą, zresztą tak samo trzynastą emeryturę, zamiast zająć się porządną waloryzacją i zamiast zrozumieć, że to wy spowodowaliście te wszystkie nieszcześcia, które dzieją się na polskim rynku. Ta drożyzna, która nas zabija, ta gigantyczna inflacja, te zarobki, które nie idą dokładnie w tym samym kierunku, w którym idzie drożyzna i inflacja. Nie macie państwo prawa wykorzystywać w ten sposób najsłabszych ludzi. Jesteście nastawieni na sukces wyborczy i chcecie w ten sposób tych ludzi przekonać do tego,

**Posel Artur Dziambor**

żeby na was głosowali. To jest podle, to jest po prostu podle. To, co robicie, wykorzystując słabość tych ludzi, jest straszne, ponieważ ci ludzie są przez was brani na zakładników. Wy po prostu bierzecie tych ludzi, którzy tak mało zarabiają, na zakładników swoich decyzji politycznych. I co gorsza, niestety, ta strona sceny politycznej, ta strona Sejmu również jest brana przez was na zakładników, bo przecież jak można nie chcieć pomagać najbiedniejszym i najsłabszym? Pomóc najbiedniejszym i najsłabszym mogliście, np. radykalnie obniżając podatki, np. nie pobierając podatków w emeryturach...

(*Posel Joanna Borowiak*: Robimy to, obniżamy podatki.)

Jak obniżacie podatki, pani poseł? Gdzie obniżacie podatki? Coście obniżyli? Coście obniżyli?

(*Posel Joanna Borowiak*: Kwota wolna – 30 tys.)

Czterdzieści kilka podatków wprowadziliście, obniżyliście jeden podatek dochodowy, wprowadziliście składkę zdrowotną...

(*Głos z sali*: Bzdura.)

...zlikwidowaliście kwotę wolną od podatku, udając, że ją podwyższacie. Nikt dzięki wam więcej nie zarabia. Nikt dzięki wam w tym kraju więcej nie zarabia.

(*Posel Joanna Borowiak*: A! Ale w Polsce tak. W tym kraju nie.)

Czternasta emerytura, szanowni państwo, to jest łapówka wyborcza. Wolnościowcy się na ten szantaż nie zgadzają i nie będą głosowali za tym pomysłem.

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Liberalizm zatacza...)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do pytań.

Lista posłów zapisanych do głosu...

(*Posel Urszula Rusecka*: Jeszcze ja się dopisuję.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale co jeszcze? Chciał się pan jeszcze dopisać, tak?

A pan się nie zapisał? To skandal.

(*Głos z sali*: Też tak uważam, panie marszałku. Powinniśmy się doskonalić.)

Panie pośle, żeby nie zdarzyło się tak, że będzie pan drugi. Wyścig trwa. Trzymamy kciuki.

(*Posel Piotr Borys*: A kto jest pierwszy?)

Pierwszy jest pan poseł, a drugi – Jan Szopiński.

(*Głos z sali*: Ale to o jakość chodzi, a nie o ilość.)

Wie pani co? Znam jednego posła i drugiego, oni jakość łączą z ilością. To rzadkie.

(*Głos z sali*: To rzadka...)

Rozumiem, że to rzadkie w rozumieniu innych osób, ale oni dwaj akurat to robią.

Czy ktoś jeszcze z państwa?

Zamykam listę.

20 osób zgłosiło się do zadawania pytań.

(*Głos z sali*: Jestem dwudziesta pierwsza.)

21.

Zamykam listę w tym momencie.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę bardzo.

(*Posel Grzegorz Braun*: Pani poseł Krzywonos, jeśli można, bo była rano zgłoszona. Nastąpiło pewne nieporozumienie. Była pierwsza...)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Byłam zgłoszona. Dziękuję.)

Ale posłuchajcie, przecież jesteśmy w Sejmie. Tutaj panują dobre zwyczaje i przyjaźń.

Pani poseł, bardzo proszę.

Zapraszam panią poseł.

O, i tyle, tak powinno być.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Bardzo dziękuję, bo mam posiedzenie komisji.)

(*Posel Grzegorz Braun*: Brawo!)

Bardzo proszę.

Pani poseł, proszę bardzo.

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy o rządowym projekcie ustawy, o kolejnych dodatkowych rocznych świadczeniach pieniężnych dla emerytów i rencistów, mylnie nazwanych czternastą emeryturą. Dziś inflacja pożera emerytury, rosną bardzo szybko koszty życia. Raport Szlachetnej Paczki udowadnia, że coraz więcej emerytów i rencistów żyje w biedzie, bo spada siła nabywcza pieniądza. Mam pytanie. Co zamierzacie zrobić, aby przeciwdziałaćubożeniu tej grupy wiekowej? Bo kolejne dodatkowe roczne świadczenia nie wystarczą, aby nasi seniorzy żyli godnie. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże i ratuj się kto może, kiedy rząd Zjednoczonej Łże-Prawicy wspomaga emerytów i rencistów kolejnymi świadczeniami, czyli przekupuje ich ich własnymi pieniędzmi.

Za PRL-u czarny humor podpowiadał Polakom wezwanie: emeryci i renciści, wspomagajcie partię czynem, umierajcie przed terminem.

(*Posel Teresa Wargocka*: To wy tak będziecie...)

I to się zrealizowało za waszych rządów, kiedy to skróciliście średni wiek Polaka, polskiego emeryta o 2 lata. Zabraliście 2 lata życia bezprawnymi lokdownami, przymusem zamknięcia w domach, lecze-

**Posel Grzegorz Braun**

nia przez słuchawkę telefoniczną, przez kławkę w drzwiach zamkniętych przychodni. Zamordowaliście 200 tys. ludzi. Nadmiarowe zgony w statystyce. Nadmiarowe zgony. I teraz tym ludziom wyprawionym na tamten świat (*Dzwonek*) dajecie szczerze czternastą emeryturę. Pytanie, ile zaoszczędziliście na tej operacji. Pani minister, ile zaoszczędziliście na zgonach nadmiarowych?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.  
Bardzo proszę panią poseł Joannę Senyszyn.  
Nie ma pani posłanki.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! W Polsce 1600 tys. Polek i Polaków żyje poniżej minimum egzystencji, w tym ponad 240 tys. seniorów. Bardzo bym prosił o informację, jakie państwo macie plany, żeby zmienić życie w ubóstwie tej ponadmilionowej grupy Polek i Polaków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
Zapraszam.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo cieszę się z tego, że polscy emeryci chociaż raz w roku będą mogli wykupić wszystkie przepisane im przez lekarzy leki i nie będą musieli wybierać między jedzeniem a opłaceniem czynszu. Jak rozumiem, świadczenie, o którym tutaj mowa, będzie wypłacone emerytom jeszcze przed wyborami. Mam w związku z tym dwa pytania. Pytanie pierwsze: Kiedy emeryci otrzymają w końcu porządną waloryzację? Pytanie drugie. Jeżeli to prezent wyborczy, to bardzo uprzejmie proszę o to, aby on już był prezentem do końca. W związku z tym, panie i panowie, proszę zwolnić to świadczenie z podatku dochodowego, z podatku, który niekoniecznie trzeba wypłacić. Emeryci z tego tytułu będą zadowoleni.

Ostatnia sprawa. Panie premierze, miliony Polaków oczekują od pana, że będzie pan na tyle honorowy, że do czasu wyborów wypłaci pan każdemu z nich pieniądze, które pan im teraz obiecuje. Polacy bardzo liczą na to (*Dzwonek*), że rząd kolejny raz ich nie zawiedzie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pani posłanka Wanda Nowicka, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Wystąpienie pani ministry Małąg na temat sytuacji seniorów i dzieci w Polsce i tego, czego to PiS nie robi dla dzieci, dla seniorów i w ogóle dla wszystkich, to jakieś opowieści dziwnej treści i opary absurdu, i to w sytuacji, kiedy wiadomo, że w zeszłym roku ubóstwo wzrosło, skrajne ubóstwo w Polsce wzrosło o 50% i obejmuje blisko 2 mln osób, w tym kilkaset dzieci i młodzieży. A wy opowiadacie, czego to wy nie robicie dla młodzieży. Ale jeszcze odniosę się do nadużycia językowego. Ciągłe mówicie o emeryturze w sytuacji, gdy to jest jednorazowy dodatek. Emerytura, przypomina, to jest świadczenie wypracowane przez osobę, a nie dodatek dawany w miarę potrzeb. Moje pytanie: Kiedy wreszcie poprzecie (*Dzwonek*) rozwiązanie Lewicy o wprowadzeniu systemowego rozwiązania dotyczącego waloryzacji rent i emerytur? Bo emeryci potrzebują nie tylko wsparcia finansowego, ale również poczucia bezpieczeństwa i pewności, czego mogą się spodziewać.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Mamy zaszczyt dziś korzystać z obecności ministra konstytucyjnego, w związku z powyższym pan wiceminister Stanisław Szwed był w trudnej sytuacji, ale myślę, że pani będzie w łatwiejszej sytuacji.

Chciałem zapytać: Kiedy będzie stanowisko Rady Ministrów w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o emeryturach stażowych? Czy mamy szansę w komisji polityki społecznej, dzięki decyzji Rady Ministrów, podjąć tę pracę?

Po drugie, ustawa przewiduje, jak pani mówiła, możliwość podjęcia przez Radę Ministrów decyzji o tym dodatkowym świadczeniu, które byłoby wyższe niż emerytura minimalna. Tę decyzję trzeba podjąć do końca października każdego roku. Wobec powyższego mam pytanie: Czy Rada Ministrów przewiduje, że to świadczenie w tym roku, w roku szczególnym, ważnym, wyborczym, będzie (*Dzwonek*) wyższe niż emerytura minimalna? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani cały czas opowiada Polkom i Polakom, że jesteście odpowiedzialni i dotrzymujecie słowa. To są kłamstwa. Jesteście nieodpowiedzialni i nie dotrzymujecie słowa. Dlaczego? Dlatego że wypłacacie emerytury z Funduszu Solidarnościowego, który powstał dla osób z niepełnosprawnościami. Okłamaliście osoby z niepełnosprawnościami. Zabraliście z nazwy tego funduszu, ustawowo usunęliście, słowa: dla osób z niepełnosprawnościami. Ten fundusz miał służyć osobom, które potrzebują na co dzień wsparcia, miał służyć do opłacenia asystencji osobistej i opieki wytchnieniowej. Dzisiaj w samorządach brakuje pieniędzy, bo rząd nie przekazuje do samorządów odpowiedniej ilości środków na realizację asystencji osobistej i opieki wytchnieniowej. Asystencja praktycznie nie działa, a jak już ktoś łaskawie zostanie objęty tym programem, to ma obcinane godziny o połowę. *(Dzwonek)* Tak nie może być. Dlaczego nie powiecie Polkom i Polakom, że emerytury są wypłacane kosztem osób z niepełnosprawnościami? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla polityki społecznej państwa istotna jest ochrona seniorów przed ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Tymczasem w naszym kraju przybywa najuboższych emerytów. Obecnie jest ich cztery razy więcej niż 7 lat temu. Już blisko 350 tys. osób pobiera najniższe świadczenie, z którego nie sposób się utrzymać w czasie tak wysokiej inflacji. Szczególnie duży wzrost nastąpił między 2016 r. a 2017 r., z 95 tys. aż do 166 tys. osób. Zatem jakie działania zamierza przedsięwziąć rząd, żeby tym emerytom nie zaglądała w oczy bieda?

Ponadto w myśl proponowanej ustawy spora grupa emerytów będzie ze świadczenia wykluczona, bo limit, powyżej którego środki będą *(Dzwonek)* pomniejszone, wyniesie 2900 zł brutto. Kiedy wreszcie zostanie zniesiony podatek od emerytur? Dziękuję.

*(Poseł Joanna Borowiak: Do 2,5 tys. zł są bez podatku, pani poseł.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Mnie pani robi zdjęcie?

Myślałem.

**Poseł Iwona Kurowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z ogromnym smutkiem słucham tych wypowiedzi naszych parlamentarzystów. Z ogromnym smutkiem, ponieważ mam wrażenie, że państwo w ogóle nie rozmawiacie z naszymi emerytami. Tak się składa, że rozmawiam bardzo często z emerytami, np. moimi rodzicami albo ich znajomymi, i oni naprawdę bardzo to doceniają, bardzo się cieszą, to jest dla nich istotny zasilek. Ci ludzie, o których rozmawiamy, ci, którzy będą dostawać obligatoryjnie ten dodatek zwany czternastą emeryturą, to są ludzie ciężko doświadczeni przez historię. To są ludzie, którym nie dane było rozwijać karier w taki sposób, jak my dzisiaj możemy to robić.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Bo pani jest w PiS-ie.)*

To są ludzie, którzy zarabiali tyle, ile system pozwolił, pani prezes, jeśli mogę tak panią nazwać. To są ludzie, którzy nie mieli takich możliwości jak my. Im się to po prostu zwyczajnie należy. Przepraszam za to sformułowanie, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o tych ludzi i bardzo dobrze, że to robi. Oni nie mieli takich możliwości jak my.

I pytanie *(Dzwonek)* do pani minister, jeśli można: Jak duży procent ludzi dostaje najniższą emeryturę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie widzę.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Widzę.

Zapraszam panią poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pytanie dotyczy grupy bardzo ubogiej. To są seniorzy, to są emeryci w domach pomocy społecznej. Oni dostaną dodatek, czternastą emeryturę, ale nie ma dla nich pieniędzy, jeśli chodzi o badania mammograficzne dla kobiet, a większość to są kobiety. To jest odebranie im pewnej szansy nie na lepsze życie, ale na życie. Za te pieniądze, które dostaną, nie zrobią niezbędnych badań. Domy pomocy społecznej są tragicznie zaniedbane, samorząd pieniędzy na całą pro-

**Posel Joanna Fabisiak**

filaktykę nie otrzymuje. Chciałabym zatem prosić o odpowiedź na piśmie, jaki jest system i kontroli, i pomocy dla tych osób najbiedniejszych.

I pytanie drugie. Przed kilkoma miesiącami byłam u pani z prośbą, z błaganiem o pomoc dla kobiet, dla matek, dla seniorów i emerytów żyjących (*Dzwonek*) w Londynie.

Dokończę, panie marszałku, jeśli pan pozwoli.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Tak.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Wówczas odpowiedziała mi pani: pochylimy się. Minęły 3 miesiące. Kobiety będące na ulicy... Nie trzeba 3 mln, o których pani mówiła, że je wydajemy. Trzeba tylko 36 tys. na niezbędną pomoc psychologiczną, prawną, pedagogiczną. Do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi. Dzisiaj pan prezydent jest w Londynie, może odpowie tym ludziom, bo oni na to czekają. Ludzie czekają, miejsce jest, tylko potrzeba drobnych pieniędzy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Emeryci powinni otrzymywać wyższe świadczenia i to jest bezsporne. Tylko dlaczego rząd PiS dzieli Polaków, bo przyznaje czternastą emeryturę kosztem osób niepełnosprawnych?

(*Posel Joanna Borowiak*: Kłamstwo!)

Dlaczego pieniądze na czternastą emeryturę pochodzą z Funduszu Solidarnościowego przeznaczonego właśnie na pomoc dla niepełnosprawnych? Oczywiście my wiemy dlaczego – tylko po to, żeby TVP Info podało, że rząd daje pieniądze emerytom. Oczywiście tam nie powiedzą, skąd są te pieniądze. I dlaczego rząd nie waloryzuje progę, do którego wysokości przyznawana jest czternasta emerytura? Trzeci rok z rzędu jest to 2900 zł. Przy tak szalejącej PiS-inflacji oznacza to, że z roku na rok coraz mniej emerytów dostaje tę czternastkę. Ale PiS-owi nie o to chodzi, żeby pomóc Polakom. (*Dzwonek*) Chodzi tylko o PR, żeby o tym mówić w telewizji publicznej, czyli w tubie propagandowej tego rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Dziambor, Wolnościowcy.

**Posel Artur Dziambor:**

Szanowni Państwo! Jak już sobie ustaliliśmy, że ta czternasta emerytura to jest zwykła kiełbasa wyborcza, za pomocą której chcecie cynicznie wykorzystać najsłabszych, dla których nie macie żadnych sensownych rozwiązań – bo jak widać, nie chodzi tu o żadne sensowne rozwiązania...

(*Posel Joanna Borowiak*: A z kim pan to ustalał?)

...tylko o takie, które dają wam jakieś poparcie w słupekach wyborczych – pozostaje do ustalenia jeszcze jedna rzecz, związana z tą czternastą emeryturą oczywiście. Będę miał pytanie i prośbę do pani minister, żeby odpowiedziała na nie na piśmie. Pytanie brzmi: Ile rok ma miesięcy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Ja nie wiem, co zrobić, bo myślę po prostu, ile rok ma miesięcy, ale jest okej.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Jak się tego słucha, to człowiek się zastanawia nad tym, czy był kiedykolwiek jakikolwiek rząd, który tyle zrobił dla emerytów, co my. Mnie się wydaje, że nie, panie pośle przedmówco...

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Z Funduszu Solidarnościowego?)

...i tu nie chodzi o kiełbasę, tu chodzi po prostu o ludzi, a to jest zupełnie coś innego niż kiełbasa.

Pani minister, mam pytanie: Jaki jest wskaźnik ubóstwa u emerytów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł Barbara Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze! Przed chwilą usłyszeliśmy, że to jest ustalone, że czternasta emerytura to jest kiełbasa wyborcza. To ja zwróciłabym się jednak z prośbą o to, pani minister, aby ustalić, czym są wybory i po co Polacy wybierają rząd. Czy po to wybierają rząd, aby im wszystko zabierał, aby kazał brać kredyty i wyjeżdżać do



**Posel Barbara Bartuś**

pracy za granicę, czy Polacy właśnie po to wybierają rząd, żeby zadbał o ich interesy? O interesy polskie, o interesy Polaków, a szczególnie o osoby najsłabsze. Dlatego bardzo się cieszę, że dzisiaj, jeszcze przed wyborami, mamy okazję procedować nad ustawą, która wprowadzi na stałe tzw. czternastą emeryturę, bo tak jak już było powiedziane, to nie jest emerytura, która jest wypracowana – to jest dodatkowe świadczenie. Poza tym, co już rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił (*Dzwonek*), poza obniżeniem podatków i tym, że emeryci do 2,5 tys. nie płacą podatków, to jest kolejne dobre rozwiązanie. I dzisiaj Polacy stają przed wyborem: czy mają głosować na taką formację, która zmiany zapowiada, realizuje i dba o interesy Polaków, czy mają głosować na takie formacje, które dzisiaj mocno się wstawiają za emerytami, a np. w 2004 r. popierały, przyjmowały ustawę, która znosiła coroczną waloryzację, jeżeli nie będzie powyżej 5%.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska. Pani poseł Krystyna Skowrońska jest z Koalicji Obywatelskiej i w tej chwili właśnie powinna zacząć zadawać pytanie, bo dałem pani 40 sekund więcej, pani poseł.

**Posel Barbara Bartuś:**

Ja tylko o tym chciałam, panie marszałku, wspomnieć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Teraz pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Pytanie do pani minister: Czy był taki rząd – albo czy jest taki rząd – za którego rządów była najwyższa inflacja od 2001 r. i nie umiał nic z nią zrobić? Czy jest taki rząd, w którym premier o ministrze sprawiedliwości mówi jak o krowie, która dużo ryczy, a mało mleka daje? Poprosiłabym o tę interpretację.

Czy jest taki rząd, który doprowadza do sytuacji, że gdy inflacja w Europie jest niższa, to u nas jest najwyższa? Ale nie o taki rekord chodzi. Czy jest taki rząd, za którego czasów ilość nadmiarowych zgonów była najwyższa? Czy jest taki rząd w Europie, w Unii Europejskiej, który przez 2 lata nie sięgnął po środki europejskie z Krajowego Planu Odbudowy? Czy jest taki rząd, który z Funduszu Sprawiedliwości dla osób niepełnosprawnych zabiera pieniądze?

(*Posel Teresa Wargocka*: Czy jest taka opozycja, która skarży się na polski rząd w Unii Europejskiej?)

Czy wreszcie ten rząd zrozumie (*Dzwonek*), że trzeba walczyć z inflacją, a emerytom należy się godne życie, godna emerytura, bez takiego istotnego zasiłku, jak powiedziała jedna z posłanek z Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Wargocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj zwracam się szczególnie do panów posłów z Konfederacji. Zarzucają oni Prawo i Sprawiedliwości, że chce wygrać następne wybory. Tak, chcemy wygrać następne wybory. Rządźmy Polską, realizujemy plan Polski silnej, solidarnej i sprawiedliwej i chcemy robić to nadal. Czternasta emerytura nie jest żadną kielbasą wyborczą, trzynasta również, bo trzynastą emeryturę wypłaciliśmy już pięć razy. Prawo i Sprawiedliwość walczy o następną kadencję przez całą kadencję, przez dwie kadencje, które minęły, dlatego że dotrzymuje słowa. (*Oklaski*) Proszę sobie z tym poradzić w jakiś PR-owy sposób, bo materialne warunki życia emerytów znacząco poprawiły się przez te 8 lat.

Najniższa emerytura, dodatkowe emerytury, godne waloryzacje, emerytura do 30 tys. bez podatku (*Dzwonek*) i cały szereg programów (*Oklaski*), które wspierają naszych seniorów. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Bardzo ważny dzień jest dzisiaj dla polskich seniorów, ale także ważny dzień dla rządu Prawa i Sprawiedliwości, bo oto kolejne nasze zobowiązanie społeczne staje się faktem, po raz kolejny pokazujemy Polakom, że dotrzymujemy słowa.

Ale jakże ogromna nerwowość towarzyszy temu po stronie sejmowej opozycji. Nazywaliście już państwo wsparcie dla seniorów niebezpiecznym procedurą, a dzisiaj mówicie po raz kolejny o odbieraniu godności polskim seniorom przez czternastą emeryturę. To przypomnijmy sobie, jak wyglądało wsparcie seniorów za rządu Platformy i PSL-u.

**Posel Joanna Borowiak**

Otóż po pierwsze, wydłużenie wieku emerytalnego Polaków – dla kobiet o 7 lat. 6-złotowa waloryzacja. Seniorzy naprawdę nie wiedzieli, co mają zrobić z taką kwotą. Dziś jest to 15% bądź minimalnie 250 zł. Dalej: trzynasta emerytura – 0 zł, brak programu. (*Dzwonek*) Czternasta emerytura – 0 zł, brak programu. Leki bezpłatne dla seniorów 75+ – zero, brak programu. My ten program wdrażamy od kilku lat. Granica wieku będzie jeszcze obniżona.

Pani Minister! Bardzo dziękuję za konsekwentne wsparcie, za konsekwentną realizację programów społecznych, za wsparcie seniorów, którzy w 2015 r. mieli najniższą emeryturę w wysokości 880 zł, a dzisiaj mają ją na poziomie 1588 zł, a jeśli wliczymy w to trzynastą i czternastą emeryturę, to jest to ponad 1800 zł miesięcznie. (*Oklaski*) Wspieramy polskich seniorów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie zadłuża nasze państwo, zadłuża kolejne pokolenia. Dzisiaj na galerii jest bardzo wiele młodej i ta młodzież będzie niosła na swoich barkach długi, które zaciąga Prawo i Sprawiedliwość. Zaciągacie długi, żeby realizować różne obietnice wyborcze.

(*Posel Teresa Wargocka*: Przynajmniej nie wyjadą za granicę.)

I tak samo jest w przypadku tego projektu – 100 mld zł, które będą musieli spłacić młode Polki i młodzi Polacy, bo wy chcecie wygrać wybory. Nie macie pomysłu na systemową zmianę. Co więcej, w tym roku chcecie zadłużyć Fundusz Solidarnościowy, który miał służyć osobom z niepełnosprawnościami, na ponad 10 mld zł.

Panie ministrze! Pani minister, skąd, z czego zostanie sfinansowany ten program w tym roku? Co będzie podstawą do zasilenia funduszu? Czy to będzie emisja obligacji, czy znowu weźmiecie pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej? (*Dzwonek*) Skąd będą pieniądze w tym roku zaciągnięte jako dług z Funduszu Solidarnościowego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Ministrze! Tak, pani poseł, jest taki rząd, który przeznaczona na wsparcie dla seniorów 70 mld, pomimo że przyszło mu rządzić w bardzo trudnych okolicznościach. Bo wy nie zauważyliście, że mamy wojnę za wschodnią granicą, że była epidemia, że jest kryzys energetyczny. No ale po co macie to zauważać, jak wy, kiedy rządziście w swoich latach i kiedy mogliście wprowadzać programy i projekty dla emerytów, tego nie robiliście. Wy po prostu zabraliście emerytom 153 mld z OFE, bo mieliście taką dziurę budżetową. Wyprowadzaliście skarby narodowe, spółki Skarbu Państwa za 70 mld.

Nie daj Boże, żeby Polacy dali wam mandat do rządzenia, bo wy po prostu ani na finansach, ani na wsparciu emerytów się nie znacie. Dziękuję. (*Oklaski*)  
(*Posel Joanna Borowiak*: Brawo!)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Do tego wystąpienia sprowokował mnie pan poseł Dziambor z Wolnościowców swoją wypowiedzią, że nikt nie ma obniżonych podatków.

Panie Pośle! Ja mam obniżone podatki, pan również dostał godny zwrot, wszyscy na tej sali dostali godne zwroty, tysiące, a właściwie miliony Polaków, właśnie dostały zwroty. Pan mówił, że nie ma żadnej kwoty wolnej od podatku.

Panie Pośle! Właśnie dzięki kwocie wolnej od podatku emeryci i ci wszyscy, którzy zarabiali najmniej, nie płacą podatków. Bo przez lata był skandal, że od miernych emerytur, które były niższe niż minimum socjalne, były pobierane jeszcze podatki. Więc naprawdę liczyłem na to, że Konfederacja... Ale z Konfederacji wyrzucono pana za niesubordynację czy pan sam z niej odszedł, nie będę się o to spierał. Musi pan to przeliczyć. Zobacz pan, kiedy będzie w tym roku dzień wolności gospodarczej. (*Dzwonek*) Jeżeli pan sobie zobaczy, jakie podatki zostały podwyższone, a o ile zostały podatki obniżone, to może pan być zaskoczony, bo widzę, że pan tego nie wie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda o zabranie głosu.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję wszystkim klubom za poparcie bardzo dobrej ustawy, która wspiera naszych seniorów. Choć logiczne byłoby, jakbyśmy wysłuchali dyskusji, żeby ci, którzy tak mocno krytykują nasze rozwiązania dla seniorów, po prostu tego nie popierają. No ale dziękujemy, że wszyscy, prawie wszyscy zgodnie chcą to rozwiązanie poprzeć. Jak powiedziałem, to jest bardzo dobre rozwiązanie, które wspiera naszych seniorów.

Usłyszałem podpowiedź, że powinniśmy wzorować się na Donaldzie Tusku, przygotowując rozwiązania dla seniorów. Jeżeli byśmy chcieli zaproponować to, co Tusk proponował i wprowadzał w życie, czyli kilkuzłotową waloryzację i podniesienie wieku emerytalnego, to myślę, że to może czekać naszych seniorów, naszych pracowników, jeśli, nie daj Boże, opozycja wygra te wybory. Mam nadzieję, że tak się nie stanie. Te propozycje, które kierujemy do naszych seniorów, przyczyniają się do poprawy ich sytuacji i są dobre.

Poruszana była kwestia ubóstwa. Warto podać twarde dane. Mam dane z 2021 r. Jeśli chodzi o emerytów, to liczba osób dotkniętych skrajnym ubóstwem spadła wtedy o 13%. To jest realny spadek. Doszło do niego m.in. dzięki temu, że wprowadzamy takie rozwiązania jak trzynasta i czternasta emerytura. Tak jak podkreślali posłowie naszego klubu Prawo i Sprawiedliwość, trzynasta emerytura funkcjonuje już od 5 lat, a czternasta emerytura od 3 lat, czyli wprowadzamy takie rozwiązania bez względu na to, czy jest rok wyborczy.

Warto jeszcze wyjaśnić dwie kwestie, które były tutaj poruszane. Kwestia waloryzacji. Oczywiście kiedy przez lata wprowadzaliśmy waloryzację kwotowo-procentową, podwyższaliśmy najniższe świadczenia. Chodzi o to, żeby te osoby, które otrzymują najniższe świadczenia, mogły uzyskać wyższą waloryzację. Tak było w tym roku. Przypomnę, że mieliśmy waloryzację na poziomie prawie 15% z gwarantowaną najniższą kwotą na poziomie 250 zł. To spowodowało, że te niższe świadczenia były wyższe. To jest realny wymiar walki z inflacją, bo waloryzacja ma taki cel.

Trzynasta emerytura, czternasta emerytura – jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko te dwa działania, to okazuje się, że w ciągu ostatnich 5 lat dodatkowe 100 mld zł, które nie były wcześniej... Po prostu nie było trzynastej i czternastej emerytury. Oczywiście to jest dodatek roczny. Warto też przypomnieć – to też już wybrzmiało w wystąpieniach – że wprowadziliśmy kwotę wolną od podatku dla emerytów do 2500 zł... Rocznie jest to ponad 2200 zł dodatkowych środków, które pozostają w kieszeniach emerytów. Warto też przypomnieć, że obniżyliśmy PIT z 17% do 12%. Dzięki temu kwota wolna dla emerytów jest wyższa. Mówimy o sytuacji, kiedy przekroczona została kwota, o której mówiliśmy. Myślę, że jest to bardzo dobre rozwiązanie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę waloryzację, trzynastą emeryturę i czternastą emeryturę, to można powiedzieć, że w ciągu ostatnich 5 lat do seniorów trafiło prawie 190 mld zł. Jeżeli ktoś mówi, że to jest niegodne traktowanie seniorów, to myślę, że się myli. To są naprawdę godne środki, które przeznaczamy na wsparcie emerytów i rencistów. Warto też przypomnieć, że trzynastą i czternastą emeryturą obejmujemy również tych, którzy otrzymują świadczenia niższe niż najniższa emerytura, którzy nie wypracowali sobie stażu. O tym też trzeba przypominać.

Wprowadziliśmy rodzicielskie świadczenia uzupełniające, czyli program „Mama 4+”. Jest to świadczenie skierowane do mam, które nie wypracowały najniższej emerytury, nie mają odpowiedniego stażu m.in. dlatego, że wychowywały dzieci. Dzisiaj z tego rozwiązania korzysta ponad 74 tys. mam oraz ok. 400 ojców. Przeznaczaliśmy na to świadczenie dodatkowo 2 mld zł. Tego świadczenia wcześniej nie było, czyli to też jest dodatkowe wsparcie.

Jeżeli policzymy, jakie środki przeznaczamy na dodatkowe świadczenia: trzynastą emeryturę, czternastą emeryturę, rodzicielskie świadczenie uzupełniające czy wysoką waloryzację... Te świadczenia przekraczają poziom inflacji. Są również inne działania, które podejmujemy, aby naszym emerytom lepiej się żyło.

Warto jeszcze przypomnieć, bo to też nie wybrzmiało w tej dyskusji, że wprowadziliśmy również rozwiązania dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. W znacznej części są one skierowane do osób starszych. To jest dodatkowe 500 zł do najniższego świadczenia. Skorzystało z tego w tej chwili już ponad 700 tys. osób. Kwota, którą na to przeznaczyliśmy, to ponad 7 mld zł. Jest to kolejne świadczenie, które pomaga naszym seniorom.

Pani poseł Fabisiak zadała szczegółowe pytanie dotyczące osób, które są w Wielkiej Brytanii. W przyszłym tygodniu do Londynu uda się pani minister Barbara Socha, która będzie próbowała tę sprawę wyjaśnić. Tak że, pani poseł, w tej sprawie również podejmujemy działania. Skoro pani jest, to od razu odpowiadam na pani pytanie.

Jeśli chodzi o fundusze, to tutaj mamy pełne pokrycie. Nie jest prawdą, że odbywa się to kosztem osób niepełnosprawnych, że zabieramy jakieś środki z Funduszu Solidarnościowego. Ta kwestia jest jednoznacznie przesądzona. Zarówno świadczenia dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, jak i inne działania, które podejmujemy, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne, są finansowane z Funduszu Solidarnościowego. Zasilamy Fundusz Solidarnościowy dodatkowymi środkami z dodatkowej składki. Działania, które są podejmowane, które nie stanowią wsparcia osób niepełnosprawnych, mają dodatkowe finansowanie. Nie ma żadnych działań, które odbywałyby się kosztem osób niepełnosprawnych.

Pojawił się też wątek dotyczący tego, że nie wspieramy asystencji osób niepełnosprawnych czy też opieki wytchnieniowej. Tylko w tym roku przeznaczyliśmy na te działania ponad 600 mln zł. Nie przypomi-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

nam sobie, żeby takie działania były podejmowane za rządów Platformy Obywatelskiej. Na opiekę wytechnieniową przeznaczaliśmy ponad 150 mln zł. To są dodatkowe środki, które przeznaczamy na pomoc dla osób niepełnosprawnych. Mówię to oczywiście w kontekście tej dyskusji. Warto o tym powiedzieć, bo osoby, które korzystają z asystencji, które takiego wsparcia potrzebują, też w większości są osobami starszymi.

Oprócz tych działań, o których mówiła pani minister w swoim wystąpieniu, czyli programów „Aktywni+” oraz „Senior+”, i działań, które pozwalają na wsparcie aktywności... Program „Opieka 75+” zakłada wsparcie osób w miejscu ich zamieszkania. Ten program skierowany jest do samorządów. Te osoby też mogą z tego korzystać.

Tak że, jeżeli szerzej mówimy o wsparciu dla naszych seniorów, to oprócz godnej waloryzacji, oprócz dodatkowego świadczenia, jakim jest trzynasta emerytura, czternasta emerytura, kwoty wolnej od podatku, czyli emerytura bez podatku do kwoty 2500 zł, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, czyli „Mama 4+”, świadczenia uzupełniającego dla osób niesamodzielnych są jeszcze inne działania, które podejmujemy, czyli szeroki wachlarz działań. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera, będzie wspierał naszych seniorów, naszych emerytów, aby mogli godnie żyć. To rozwiązanie wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.  
Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli** (druk nr 3244).

Bardzo proszę panią poseł Mirosławę Stachowiak-Różecką o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam.

## Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt zaprezentować państwu w imieniu wnioskodawców ustawę o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli.

Oczywiście wszyscy wiemy i widzimy to w tym projekcie, że jest to projekt umożliwiający wyposażenie uczniów klas IV szkół podstawowych, bo do tych uczniów jest kierowany – podkreślę: publicznych i niepublicznych – oraz do nauczycieli. Celem jest wyposażenie i uczniów, i nauczycieli w laptopy. To oczywiście ma pomóc przede wszystkim w wyrównywaniu szans wszystkich uczniów w zakresie nabywania kompetencji cyfrowych; z kolei nauczycielom pozwoli na skuteczniejszą realizację podstawy programowej.

Każdy uczeń, a także nauczyciel uzyska dostęp do innowacyjnych sposobów nauczania i uczenia się – bez względu na bariery materialne. Ten fakt ma także szansę zwiększyć zainteresowanie uczniów naukami ścisłymi, technologią, inżynierią i matematyką. Nauczy dobrego korzystania z komputera, posługiwania się nim. Pozwoli uczniom lepiej przygotować się przede wszystkim do przyszłych wyzwań, a także potrzeb rynku pracy. Projekt jest finansowany ze środków KPO, bo jest kontynuacją działania projektu transformacji cyfrowej szkół rozpoczętą inwestycją C2.1.2.

Szanowni Państwo! Chyba to, co najważniejsze, powiedziałam. Liczę na dobrą dyskusję, ale oczywiście przede wszystkim na wsparcie tego projektu.

*(Poseł Grzegorz Napieralski: Tyko jedna klasa dostaje.)*

Tym projektem po prostu naprawdę wchodzimy w XXI w. To, że nasze dzieci będą musiały korzystać z nowych technologii, jest faktem. Jest oczywiste, że świat się zmienia i że musimy je nauczyć posługiwania się tymi narzędziami. Dzieci i tak – to jest najważniejsza rzecz, którą chciałabym podkreślić – korzystają z komputerów, laptopów, telefonów, z Internetu. Zdobywają tam wiedzę, ale my je musimy nauczyć, żeby tę wiedzę zdobywały tak, żeby przede wszystkim potrafiły ją weryfikować; żeby z treści, które widzą w Internecie, potrafiły wyłapać, wyłuszczyć to, co jest dla nich dobre i rzeczywiście sprzyja ich rozwojowi i edukacji, i to, co jest dla nich szkodliwe. Żebyśmy mogli tego uczyć i dzieci, i nauczycieli, którzy z nimi będą pracować, musimy ich wyposażać w odpowiednie narzędzia. Kiedy dzieci będą się tego uczyć od najmłodszych lat, od IV klasy szkoły podstawowej, to jest jasne, że potem w swoim młodym, a dalej w dorosłym życiu rzeczywiście będą sobie na rynku świetnie radzić i będą również wspierać nas w rozwoju gospodarczym, w naszym celu, abyśmy stali się hubem nowych technologii i nowoczesnego rozwoju. Do tego musimy młodzież przygotować.

Panie Pośle! Bo pan bardzo nerwowo reaguje, ma dużo pytań...

*(Poseł Grzegorz Napieralski: Nie, pytam tylko.)*

Po to jest ta dyskusja, jestem gotowa na wszystkie pańskie pytania odpowiedzieć, choć przyznaję, że zakładam, że wątpliwości co do tego, że chcemy ten projekt wprowadzić jak najszybciej... Bo przypomnę, że już we wrześniu bieżącego roku...

*(Poseł Grzegorz Napieralski: Ale wszystkie dzieci są nasze.)*

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka**

...żeby się pan nie denerwował, wszyscy uczniowie klas IV szkół publicznych i niepublicznych od września będą mieli laptopy. Tak? A teraz zapraszam do dyskusji i do zadawania pytań, jestem do pańskiej dyspozycji. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Grzegorz Napieralski: A V klasa, a VI klasa?)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Sławomir Skwarek.

Uprzejmie proszę.

## **Poseł Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o wsparciu kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli, druk nr 3244.

To poselski projekt ustawy przygotowany i przedstawiony przez posłów klubu Prawo i Sprawiedliwość. Mam nadzieję i jestem głęboko przekonany, że projekt, pod którym podpisało się 42 posłów, zyska aprobatę i uznanie całej Wysokiej Izby. No dobrze, może go poprą przynajmniej posłowie z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także ze względu na tzw. wrażliwość społeczną – Lewica.

Tak jak każdy polski uczeń ma prawo do ciepłego posiłku, tak powinien mieć też dostęp do komputera, oprogramowania edukacyjnego i Internetu. To zrewolucjonizuje polską edukację i wyrówna szanse między dziećmi z rodzin biednych i bogatych. Tak, to jest cytat z orędzia wygłoszonego w maju 2008 r. tu z tego miejsca przez ówczesnego premiera Donalda Tuska. Obiecał powołanie zespołu, który opracuje program „Dostęp do komputera dla każdego dziecka”. Projekt upadł, PO – puste obietnice. W kwietniu 2011 r. jeszcze raz powróciliście z pomysłem, tym razem pod nazwą „Komputer dla ucznia”. I co? PO – puste obietnice.

No dobrze, żeby być sprawiedliwym – kilkanaście sztuk, może nie tysięcy, znalazło się podczas posiedzenia ówczesnego rządu.

Walka z wykluczeniem cyfrowym to jeden z priorytetów polityki cyfrowej naszego rządu. Wybuch pandemii COVID-19 pokazał dobitnie, jak ważne są dziś kompetencje pozwalające swobodnie korzystać z cyfrowych narzędzi. O roku ów, roku pandemii,

ujawniłeś i pokazałeś wszystkim nie tylko deficyt w zakresie sprzętu komputerowego, ale i znaczne utrudnienia w dostępie do Internetu, co negatywnie wpłynęło na realizację obowiązków szkolnych przez dzieci i młodzież, szczególnie z terenów wiejskich i szczególnie z rodzin o najniższych dochodach.

Widząc te zagrożenia, w zeszłym roku, w roku 2022, wyposażyliśmy w komputery 218 tys. uczniów z terenów popegeerowskich, które pierwsze padły ofiarą transformacji gospodarczej przeprowadzonej przez Leszka Balcerowicza, węża, boa dusiciela gospodarki i polskich rodzin, notabene dla wielu z was nadal guru ekonomii. Nasz program wyrównał szanse, zakończył się powodzeniem i stał się pilotażem, protoplastą założeń ustawy o kompetencjach cyfrowych uczniów i nauczycieli.

Pomysł i inicjatywa posłów Prawa i Sprawiedliwości spotkały się z uznaniem i życzliwością tak ministra cyfryzacji pana Janusza Cieszyńskiego, jak i premiera rządu pana Mateusza Morawieckiego. Zakładamy przyznanie wsparcia uczniom niezależnie od tego, czy uczęszczają do szkół publicznych czy niepublicznych, niezależnie od tego, kto jest organem prowadzącym. Zaczynamy w tym roku od uczniów klas IV. Wśród nauczycieli, pedagogów, metodyków, dydaktyków nie ma wątpliwości, że jest to najlepszy wybór. Ale warto poprzeć tę ustawę choćby z jeszcze jednego powodu: zakładamy przyznanie bonu w wysokości 2,5 tys. zł na zakup laptopów lub laptopów przeglądarkowych dla nauczycieli, w pierwszej kolejności, co wydaje się oczywiste, uczącym od przyszłego roku szkolnego w IV klasach. Mamy wszyscy, w tym państwo z opozycji, realną szansę na wsparcie nauczycieli, o których wszyscy chcemy się troszczyć.

W związku z powyższym zwracam się do państwa: komu na sercu leży dobro ucznia, nauczyciela, szkoły, proszę o poparcie dla przedstawionego i omówionego przez panią poseł przewodniczącą Mirosławę Stachowiak-Różecką poselskiego projektu ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli. Klub PiS oczywiście będzie popierał przedmiotową ustawę. Szanowna opozycjo, nie musicie obiecywać, poprzyjcie nasz projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Elżbieta Gapińska.

Uprzejmie proszę.

## **Poseł Elżbieta Gapińska:**

Pan poseł Skwarek przed chwilą w płomiennym przemówieniu powiedział nam o tym, jak to PiS troszczy się o młodzież. Przez 8 lat państwo w tym względzie nie zrobiliście nic. Teraz rzutem na taśmę przy kolejnym projekcie poselskim zamiast normalnej drogi legislacyjnej wybieracie drogę na skróty. Dlaczego?

**Posel Elżbieta Gapińska**

Panie Pośle! Projekt ustawy nazwanej przez państwa ustawą o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli określa zasady i tryb przyznawania wsparcia uczniom i nauczycielom w związku z rozwojem kompetencji cyfrowych. Polega to na dokonaniu zakupu laptopów, przekazaniu ich uczniom klas IV publicznych i niepublicznych, jak pan słusznie zauważył, szkół i placówek i przekazaniu nauczycielom w roku szkolnym 2023/2024 świadczeń jednorazowych w formie bonów na zakup laptopów w wysokości 2,5 tys. zł.

Podstawa programowa wdrażana od września 2017 r. kładzie szczególny nacisk na kształtowanie kompetencji cyfrowych uczniów. Jak ważna jest to umiejętność, mogliśmy się przekonać podczas pandemii, gdy okazało się, że wiele zajęć lekcyjnych trzeba było prowadzić w formie elektronicznej, a część dzieci nie miała w domu komputerów, laptopów – albo był tam jeden sprzęt, który służył wszystkim dzieciom i jeszcze rodzicom do pracy. Dlatego oczywiście będziemy popierać tę ustawę, nie musi się pan o to martwić, bo zawsze jesteśmy za dziećmi, zawsze jesteśmy za nauczycielami.

*(Poseł Piotr Kaleta: Serio?)*

Natomiast chcę powiedzieć, że nauczyciele w znacznej mierze posługiwali się wtedy własnym sprzętem komputerowym, na co opozycja wielokrotnie zwracała państwu uwagę. Jakoś państwo się tym specjalnie nie wzruszaliście.

Chciałabym zapytać, jak państwo będziecie finansować ten projekt. Już wiem, że z KPO, już wiem, że państwo rozstrzygnęliście przetargi. Ale co będzie, jeśli te pieniądze z KPO nie wpłyną? Bo przypomnę państwu, że do tej pory nie mamy ani złotówki z KPO. Mało tego, państwo nie złożyliście jeszcze wniosku o to, żeby te pieniądze w ogóle do Polski popłynęły. Chciałabym też zapytać, czy te komputery, które państwo przewidujecie, będą faktycznie zabezpieczone np. przed drugim obiegiem, przed drugim obrotem.

Dlaczego państwo proponujecie komputery, laptopy tylko dla uczniów klas IV? Dlaczego nie dla wszystkich uczniów? To jest, wydaje mi się, ważny temat. Chyba wszyscy uczniowie są godni tego, żeby taki sprzęt posiadać.

Czy szkoły mają możliwości techniczne – szybki Internet, ładowarki do komputerów itp. – potrzebne do tego, aby w praktyce korzystać z tych komputerów? O tym nie usłyszeliśmy.

Jeszcze na koniec chciałabym zapytać, w jakiej kwocie państwo przewidujecie całkowity koszt tego przedsięwzięcia. Jeżeli nie będzie pieniędzy z KPO, to skąd państwo te pieniądze weźmiecie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo! Projekt wyposażenia uczniów klas IV szkół podstawowych publicznych i niepublicznych w laptopy oraz nauczycieli publicznych szkół podstawowych w bony na ich zakup celem wyrównania szans wszystkich uczniów w zakresie nabywania kompetencji cyfrowych oczywiście w założeniu jest słuszny i klub parlamentarny Lewicy to popiera. Współczesna szkoła powinna wyposażać uczniów i nauczycieli w podstawowe narzędzie pracy i nauki, jakim jest laptop z dostępem do Internetu i odpowiednim oprogramowaniem.

Wyposażenie to powinno być bezpłatne, tak jak i szkoła publiczna jest bezpłatna. Pozwoli to na dostęp do pomocy edukacyjnych niezależnie od statusu materialnego ucznia i stworzy możliwość korzystania z zasobów światowej wiedzy bezpłatnie i bez wychodzenia z domu. To wszystko jest słuszne. Szkoda, że ma to nastąpić dopiero 2 tygodnie przed kolejnymi wyborami i nie nastąpiło co najmniej dwie kadencje temu.

*(Poseł Piotr Kaleta: Można to było za czasów rządów lewicy zrobić.)*

Ma to być finansowane, przynajmniej w pierwszym roku funkcjonowania tego programu, ze środków z KPO, których z powodu kłótni w rządzie jeszcze nie otrzymaliśmy.

Zapowiadany od wielu miesięcy przez rząd pomysł zakładający współpracę trzech ministerstw został jednak przedstawiony na łapu-capu, tuż przed wakacjami, i to przez grupę posłów. Do Sejmu wpłynął 2 dni temu. Ominęto w ten sposób konsultacje publiczne, w związku z czym zabrakło przestrzeni na spokojną rozmowę ze środowiskiem oświatowym, co będzie skutkowało – już skutkuje – wieloma wątpliwościami, które pojawią się w czasie wdrażania tego projektu. Natomiast w tym projekcie brakuje przede wszystkim odpowiedzi na zasadnicze pytanie, które dotyczy oprogramowania do tego sprzętu. Mowa jest o laptopach, natomiast brak jest informacji o oprogramowaniu. Jakie ono będzie? Czy jego zakup będzie centralny? Czy będzie ono bezpłatne? I przede wszystkim: Jaki jest jego zakres? Podobnie brakuje regulacji dotyczących odpowiedzialności za sprzęt oraz odpowiedzialności gwarancyjnej i serwisowej, a także tej dotyczącej wykupienia dostępu do Internetu. Czy będzie centralny zakup tego dostępu? Czy będzie on bezpłatny dla nauczycieli i uczniów? Kto i w jakiej formie będzie ponosił stałe koszty oprogramowania, serwisu, Internetu?

Bazowe oprogramowanie tych laptopów powinno naszym zdaniem zawierać oprogramowanie edukacyjne traktowane na równi z oprogramowaniem operacyjnym sprzętu. Oprogramowanie edukacyjne winno służyć wyrównywaniu szans, a także rozwojowi, wzmocnieniu indywidualnych talentów i zdolności ucznia. Stąd należałoby przemyśleć także parametry techniczne tego sprzętu. Ważne byłoby także oprogramowanie służące udzielaniu uczniowi wsparcia profilaktycznego oraz terapeutycznego w wielu obszarach, a projekt na ten temat milczy. Czy wraz z udostępnieniem laptopów

## Posel Katarzyna Kretkowska

uczniom i nauczycielom zostaną udostępnione podręczniki i inne pomoce w formie cyfrowej? Powinny one być dostępne od dawna.

Kolejnym niedopracowanym problemem jest kwestia zakupu laptopów przez nauczycieli za pomocą bonu. Tu rodzi się cała seria pytań. Czy wszyscy nauczyciele danej szkoły czy tylko nauczyciele klasy czwartej będą objęci tym programem? Jest sugestia, że wszyscy, ale nie jest to nigdzie doprecyzowane. Co w przypadku zmiany szkoły czy odejścia z zawodu nauczyciela? Jaki jest minimalny okres, przez który nauczyciel nie będzie mógł zbyć tego sprzętu? W przypadku uczniów jest mowa o 5 latach, ale nie ma informacji dotyczącej nauczycieli. Kolejna sprawa: Dlaczego założono, że nauczyciele otrzymają na zakup laptopów bon w wysokości 2,5 tys. zł, podczas gdy najniższa cena z oferty, która wpłynęła w ramach przetargu na laptopy dla uczniów, wyniosła 2952 zł, a deklarowane ceny wynoszą 4400 zł? Czy laptopy dla nauczycieli będą miały niższe wymagania co do minimalnych parametrów sprzętu? Według projektu laptopy otrzymają tylko nauczyciele szkół publicznych, podczas gdy uczniowie, słusznie, otrzymają laptopy niezależnie od typu szkoły, do której uczęszczają. Jako klub Lewica wnioskujemy, ażeby dołączyć do projektu nauczycieli szkół niepublicznych.

Do projektu zdążyły złożyć opinię – poza Biurem Analiz Sejmowych – jedynie Związek Powiatów Polskich i Konfederacja Lewiatan. Zgłoszono kilkadziesiąt uwag i wątpliwości dotyczących braku doprecyzowania procedur i terminów związanych z nabywaniem laptopów, ich przejmowaniem na własność przez rodziców, użyczaniem przez szkoły, zbywaniem. Wątpliwe np. wydaje się dotrzymanie terminu 30 września, wątpliwości budzi, czy oboje rodziców ma przejść laptop na własność czy tylko jeden z nich. Związek Powiatów Polskich złożył osiem konkretnych propozycji zmian zapisów projektu. Z uwagi na szczupłość danego mi czasu nie mogę ich tu szczegółowo przedstawić. Proszę jednak stronę rządową o precyzyjne odpowiedzi na te wszystkie uwagi. Biuro Analiz Sejmowych zwróciło uwagę, iż projekt wymaga notyfikacji przez Komisję Europejską i oceny co do zgodności z przepisami RODO. Zgłoszono także istotną wątpliwość dotyczącą możliwości uznania bonów za zakazaną pomoc państwa. (*Dzwonek*)

Reasumując, klub parlamentarny Lewica popiera projekt, lecz domaga się jego doprecyzowania i poszerzenia jego zakresu o kwestie oprogramowania edukacyjnego, Internetu, serwisu, ubezpieczenia, objęcia nim nauczycieli szkół niepublicznych. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Klimczak w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

## Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe jest wielkim zwolennikiem rozwoju cyfryzacji, nowych technologii, a tym samym przyspieszenia rozwojowego w tym obszarze funkcjonowania państwa, przede wszystkim w obszarze edukacji, oświaty, nauki. Bądźmy jednak szczerzy: sam laptop jako narzędzie nie wystarczy, żeby rozszerzać kompetencje cyfrowe, co jest ewidentnym celem tej ustawy.

W tym obszarze tematycznym PSL ma swoje propozycje programowe. Prezentowaliśmy je w roku 2018 w kampanii samorządowej, gdzie mówiliśmy bardzo szeroko o rozszerzeniach rozwojowych i kompetencjach cyfrowych, jeżeli chodzi o polską szkołę. Tutaj chodzi o samorządowy program PSL „E-tornister”, w ramach którego dzieci i nauczyciele mają otrzymać elektroniczne tornistry w postaci tableatów z książkami oraz Internetem. Tego typu wdrożenie miało zastosowanie w kilku gminach, gdzie są czy byli nasi samorządowcy, m.in. na Mazowszu w miejscowości Drobin. Tam uczniowie i nauczyciele dostali swoje tablety i mogli dysponować nimi 24 h na dobę, a w tych tabletach były książki, podręczniki, ćwiczenia i więcej oprogramowania, które miało służyć pracy w szkole, a także poza nią.

Osobiście uważam, że dla ucznia IV klasy szkoły podstawowej tablet jest lepszym rozwiązaniem niż laptop, nie tylko ze względu na wagę, objętość, ale przecież do tabletu także można, jeżeli chodzi o szybkie pisanie, dołączyć klawiaturę. Uważam, że to jest temat do przedyskutowania, czy to miałyby być laptop czy tablet, ale do tego trzeba podejść poważnie. Trzeba było wcześniej rozpocząć dyskusje, konsultacje. To powinno być zrobione od A do Z w ramach przedłożenia rządowego, a nie tak jak dzisiaj. Ze względu na dopracowywanie tej ustawy widzimy, że raczej jest to wprowadzane na potrzeby wyborcze, co nie znaczy, że idea nie jest słuszna. To tyle, jeżeli chodzi o generalne uwagi dotyczące idei i wykonania tego działania, które wynika z założeń tej ustawy.

Jeżeli chodzi o najważniejsze ustawy dodatkowe, które powinno się zgłosić na etapie pierwszego czytania, to trzeba zaznaczyć, że ustawa nie przewiduje zwiększenia wydatków państwa, a tabela oceny skutków regulacji jest źle przygotowana i de facto niewiele z niej wynika. Mam podstawowe pytanie: Czy to jest przedłożenie rządowe, czy projekt poselski?

Przechodzę do następnej kwestii. Zaopatrywaniem w laptopy ma zajmować się minister właściwy do spraw informatyzacji, czyli minister cyfryzacji, a ten minister jest akurat znany z dużych możliwości organizacyjnych, które pokazał podczas zamawiania respiratorów. To budzi moje obawy. Uważam, że jeżeli mamy komukolwiek powierzyć tego typu odpowiedzialne zadanie, to nie temu ministrowi, szczególnie że znowu jest to robione w pośpiechu, tak jak kiedyś w pośpiechu zamawiany był inny sprzęt na cele medyczne.

Przechodzę do następnej kwestii. W 2023 r. minister właściwy do spraw informatyzacji przekaze or-

**Posel Dariusz Klimczak**

ganom prowadzącym szkołę lub placówkę laptopy, najpóźniej do 31 grudnia 2023 r. Tutaj wkłada się chaos organizacyjny, bo jeżeli jedni uczniowie mają go mieć we wrześniu, inni w grudniu, a jeszcze inni pewnie w okresie pomiędzy wrześniem i grudniem, to warto by było, żeby odniosło się do tego ministerstwo czy osoba, która prowadzi tę ustawę.

Jeśli chodzi o finansowanie bonów, to tutaj jest napisane, że ma to być finansowane z Krajowego Planu Odbudowy. Jaką pewność ma przedsiębiorca, że państwo zapłaci mu za ten sprzęt, skoro pieniędzy z KPO wciąż nie ma? To samo dotyczy nauczyciela, który kupi droższy sprzęt. Czy w zawieranych umowach znajdzie się podobny zapis co w umowach zawieranych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, które widziałem? W § 6 zawarty jest zapis, że za opóźnienia w finansowaniu bądź za brak finansowania nie odpowiada Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W wielu dokumentach zabezpieczacie się i sugerujecie ludziom, że mogą nie dostać zapłaty za konkretne działania.

Przechodzę do kwestii, która była już tutaj podniesiona, czyli do analizy Biura Analiz Sejmowych, zgodnie z którą ta ustawa, to działanie jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Uważam, że (*Dzwonek*) zakup laptopów można wykonać w dużo prostszy sposób, chociażby zmieniając ustawę innego rodzaju i dodając pieniądze do subwencji oświatowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Braun w imieniu koła Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże działwie szkolnej, nauczycielom szkół publicznych, niepublicznych, ogólnogalaktycznych! Radzi byśmy wszystkim nieba przychylić, ale ratuj się kto może, kiedy minister Janusz „Respirator” Cieszyński wyposaża nasze dzieci idące do IV klasy w jakieś laptopy o niesprecyzowanych parametrach. Zaczyna się tu kolejny spektakl teatru absurdu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustala warunki przetargu, bo to wszystko do tego się sprowadza. Jakże Sejm ma obradować, procedować i głosować w tej sprawie, jeśli nie wniknie w istotę rzeczy? Istota rzeczy to mikroprocesor, oprogramowanie, to, jaką żywotność będzie miała bateria, panie ministrze, to, czy kabel będzie miał 1,5 m, czy może na wszelki wypadek 3 m, bo nie w każdej klasie szkolnej gniazdko będzie w zasięgu młodego użytkownika. To teatr absurdu.

Szanowni Państwo! Ograbiacie Polaków w podatkach. Zadłużacie właśnie te dzieci z klas IV i wszystkich innych klas na kolejne pokolenia. Zadłużyliście

wnuki tych dzieci. Pod pretekstem walki z mniemaną pandemią zamykaliście je w domach, przyprawialiście je o cały zespół schorzeń psychofizycznych. Młodzież pada ofiarą plagi samobójstw, którą wywołaliście, a następnie zajeżdża pan, panie ministrze, na białym koniku garbusku i rozdaje pan laptopy. To jest państwo PiS-u sprowadzone do skrajnego absurdu, państwo PiS-u w soczewce.

Złożyłem pani marszałek wniosek koła Konfederacja o to, żeby nie procedować nad tym projektem. Konfederacja nie będzie go popierać. To nie dlatego, że nie kochamy dzieci, że jesteśmy niezyczliwi nauczycielom, wręcz przeciwnie. Wicie państwo, kiedy kończył się PRL, to nawet za nieboszczyków Kiszczaka i Jaruzelskiego nie było żadnych programów wspierania, dajmy na to, rozwoju w dziedzinie zaopatrzenia gospodarstw domowych w magnetowidy. Wręcz przeciwnie, utrudniali to. Nie było to łatwe, ale wyszliśmy z PRL-u zapewne z największym nasyceniem tzw. VHS-ami na kilometr kwadratowy. Jakby zajmowała się tym władza, to, szanowni państwo, wyglądałoby to inaczej.

Polacy nie gęsi, znajdą sobie drogę do nowinek technicznych i z całą pewnością będą to sprzęty lepsze niż te, w które Janusz „Respirator” Cieszyński zechce wyposażać polskie szkoły (*Dzwonek*), tylko nie łupcie Polaków w podatkach, dajcie im...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Grzegorz Braun:**

...zarabiać pieniądze, dajcie im wychowywać i formować własne dzieci na własną modłę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Nie ma pana posła?

Bardzo proszę kierować się na mównicę.

(*Posel Michał Gramatyka*: Właśnie się kieruję. Właśnie idę.)

Wtedy pan tam stał, ale bardzo proszę.

**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowna Pani Posłanko Wnioskodawczyni! Ta ustawa nie spełni swojego celu, nie spełni swojego celu ani wobec uczniów, ani wobec nauczycieli.

Nie podniesiemy kompetencji cyfrowych młodzieży, rozdając jej laptopy. Już nie chcę wspominać o tym, że nie ma sensu taka charakterystyczna dla was urawni-



## Poseł Michał Gramatyka

łowka, czyli rozdawanie sprzętu zarówno tym, którzy go potrzebują, których na niego nie stać, jak i tym, którzy go nie potrzebują, bo ich stać na ten sprzęt. W ogóle rozdawnictwo w opinii Polski 2050 nie ma sensu. Lepiej dawać wędkę niż rybę.

Ale nic nie dadzą najlepsze laptopy w miejscach, w których nie ma dostępu do sieci, a takich miejsc w Polsce są w dalszym ciągu tysiące. Nic nie da nawet najlepszy sprzęt, choćby z logotypem Ministerstwa Cyfryzacji, choćby nawet z podobizną, dobrotniwą twarzą samego ministra cyfryzacji na klapie, jeżeli w III klasie dziecko w dalszym ciągu będzie musiało uczyć się na pamięć elementów budowy komputera: płyta główna, koprocesor, karta dźwiękowa itd., a w IV klasie obowiązkowo będzie musiało opanować skróty klawiszowe, i to te z Windowsa, które są różne od tych z OS10, Linuxa, Workbencha czy innych niszowych systemów operacyjnych. Kompetencje cyfrowe, szanowni państwo, to jest umiejętność zarządzania informacją, odnalezienia się w gąszczu technologii, bezpieczne poruszanie się w mediach społecznościowych. Ale dziś, panie ministrze, lekcji z social mediów nie ma. Nie uczymy dzieci krytycznego myślenia, nie uczymy ich odróżniania tego, co prawdziwe, od tego, co sfabrykowane w Internecie. A potem się dziwimy, że panoszy się cyberprzemoc, że dzieciaki są wystawione na ataki w Internecie.

Projekt jest posełski, co oznacza, że przechodzi przez Sejm bez szerokich konsultacji społecznych, a on niesie ze sobą wątpliwości, i to nawet w tym obszarze, w którym jest rzeczywiście potrzebny, bo jeżeli komuś mają się te laptopy przydać, to przecież właśnie nauczycielom. Czy bon dla nauczycieli stanowi przychód podlegający opodatkowaniu? Czy za 2500 zł da się kupić sensowny sprzęt, taki, który posłuży długie lata? A jeżeli się nie da, to dlaczego nauczyciel ma do tego sprzętu dopłacać z własnych pieniędzy? Czy na podobne wsparcie mogą liczyć także nauczycielki i nauczyciele, którzy podejmą pracę po 2024 r., np. w roku szkolnym 2024/2025? Tych pytań są dziesiątki, ale najważniejsze jest to, że ta ustawa nic nie zmieni w dziedzinie (*Dzwonek*) cyfrowych kompetencji uczennic i uczniów Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko zabierze głos w imieniu koła Kukiz'15.

Bardzo proszę.

## Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Poseł Wnioskodawco! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia stanowisko

w sprawie projektu ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli. Cóż, na początku trzeba powiedzieć: Dlaczego tak późno? Ten projekt mógłby się pojawić kilka lat wcześniej, a nawet możemy pójść dalej: on byłby niepotrzebny, gdyby Platforma Obywatelska dotrzymała swoich obietnic i kupiła tablety, tak jak obiecała Polakom. Ale, jak to usłyszeliśmy na pewnych nagraniach, dwa razy obiecać, to tak jak raz dać. Niestety to nie zadziałało, bo dzieci nie miały tych laptopów, ale bardzo dobrze, że będą je miały.

Kompetencje cyfrowe, umiejętność posługiwania się komputerem to podstawowa umiejętność, która jest w tej chwili niezbędna. Jedyne, co należałoby rozważyć, to oprogramowanie, a właściwie myślę o systemie operacyjnym. Naprawdę mamy darmowe systemy operacyjne z dowolnym oprogramowaniem, również darmowym lub za grosze. W tej chwili w przypadku Windowsa po prostu transferujemy gigantyczne pieniądze do Stanów Zjednoczonych, a nie ma takiej potrzeby. Są państwa, które działają w oparciu o darmowe oprogramowanie, ale to trzeba realizować od samego dołu, czyli dzieci powinny umieć posługiwać się Linuxem i oprogramowaniem opartym na darmowych rozwiązaniach. Później powinniśmy to również wdrażać w administracji publicznej. Dlatego też prosiłbym o rozważenie oparcia się na darmowym oprogramowaniu. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Artur Dziambor zabierze głos w imieniu koła Wolnościowcy.

## Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wam się pomyliły role. To nie wy jesteście od tego, żeby rzeczywiście decydować o tym, jak rodzice powinni dysponować swoimi pieniędzmi. Tymczasem w tej ustawie wychodzi na to, że najpierw pobraliście od rodziców tych dzieci pieniądze, a teraz jakąś część z tego przeznaczycie na zakup laptopów w ramach – podobnie jak w poprzednim punkcie, dotyczącym czternastej emerytury – łapówki wyborczej albo kiełbasy wyborczej dla odpowiedniej grupy ludzi.

Jeżeli chodzi o nauczycieli – nie ma chleba, to niech jedzą ciastka. Nie macie dla nich sensownych rozwiązań, gwarantujących, że będą lepiej żyli, lepiej zarabiali, że będą mieli sensowne podwyżki, które będą miały jakiegokolwiek odniesienie do trudów, które powoduje gigantyczna, wywołana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości inflacja, to dacie bon na laptopa, który nauczyciele będą mogli sobie wykorzystać. Oczywiście nie wszyscy nauczyciele, co już tutaj padło w dyskusji, tylko ci nauczyciele, którzy uczą

**Posel Artur Dziambor**

w szkołach państwowych, samorządowych, jakkolwiek to sobie nazwiecie, wiadomo, finansowanych z subwencji oświatowych.

Jeżeli chodzi o dzieci, to również będziecie opowiadali rodzicom, że jesteście partią, która rozdaje laptopy, ponieważ ma pieniądze i przeznaczają te pieniądze właśnie na to, żeby dzieci dostały laptopy. Tak jak poprzednio braliście na zakładników najbiedniejszych, najsłabszych emerytów, którzy dostają głodowe emerytury i nie potrafią sobie poradzić z tym, co zgotowaliście przez wasze proinflacyjne pomysły, tak teraz będziecie młodym ludziom i rodzicom tych młodych ludzi opowiadać bajki. Bo czwartoklasiści to może jeszcze niekoniecznie będą to wiedzieli, oni będą się cieszyli z tego prezentu, który dostali, ale rodzicom tych ludzi będziecie opowiadali bajki o tym, jak to wykreowaliście pieniądze, które przeznaczyliście na to, żeby dzieci otrzymały darmowe laptopy, przypomnam: bezpłatne.

Niestety, jeżeli chcielibyście pomóc, sensownie pomóc, to powinniście po prostu robić wszystko, żeby rodzice jak najwięcej zarabiali prawdziwych pieniędzy, a nie tych pieniędzy, które wy dodrukujecie albo pobierzecie w gigantycznych obciążeniach podatkowych, a potem część z tego oddacie akurat na chwilę przed wyborami, po to żeby oczywiście wdzięczność została okazana później przy urnach wyborczych. Straszliwy cynizm, ale mam nadzieję, że niestety dla was skończy się źle, ponieważ w ten sposób nie powinno się prowadzić polityki prorodzinnej i w ten sposób nie powinno się prowadzić państwa tak jak wy, waszą propagandą. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pytanie pierwsze zada pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

*(Poseł Konrad Berkowicz: Pierwsze?)*

Proszę.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Mamy sytuację, w której rząd już nie tylko rozdaje pieniądze, bo gdy rząd rozdaje pieniądze, to przynajmniej ludzie dostają gotówkę i sami za nią kupują to, co chcą kupić. Ale dochodzimy do sytuacji, w której rząd rozdaje bon na określony towar, a nawet rozdaje uczniom konkretny towar. To jest oczywisty powrót do komuny. To jest oczywisty powrót do komuny, który nikomu się nie opłaca, bo najpierw zabieracie w podatkach nauczycielom, w opodatkowaniu pracy rodzicom uczniów pieniądze, a później kupujecie za to towar, który rozdajecie. Czytam wła-

śnie, że do tego stworzycie specjalny system teleinformatyczny, żeby można było bony dla nauczycieli wykorzystać. Czyli będzie cała praca i machina urzędnicza wykorzystana po to, żeby zabrać ludziom pieniądze i później im za nie kupić. A wystarczy zostawić ludziom pieniądze, żeby kupili to, co jest im najbardziej potrzebne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pytanie kolejne.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Ministrze! Projekt dotyczy uczniów klas IV i nauczycieli szkół publicznych podstawowych, którzy otrzymają bon na laptopa. Zadaję pytanie w imieniu innych uczniów, uczniów szkół ponadpodstawowych, dlaczego są wykluczeni, także nauczycieli, którzy pracują w szkołach ponadpodstawowych. Jakim kluczem ministerstwo się posługiwało, że wyjątkową grupą są dzieci tylko i wyłącznie z klas IV?

Jeszcze jedno bardzo ważne pytanie. Nauczyciele otrzymają bon na zakup laptopa, to będzie pewna kwota. Czy zapłacą od tego podatek? Prosiłbym o pisemną odpowiedź w tej sprawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że posłowie PiS-u pamiętają deklarację pana premiera mówiącą o tym, że od 1 września każdy z uczniów IV klasy otrzyma laptopa. Pan premier zobowiązał się do zorganizowania, rozstrzygnięcia i opłacenia największego przetargu informatycznego w okresie 8 lat, mówię o zakupie 370 tys. laptopów.

Ale chciałbym zapytać, czy deklaracja pana premiera i omawiany projekt dotyczą tego samego sprzętu, czy może każdy z uczniów IV klasy otrzyma po dwa laptopy. Nie bardzo również rozumiem, dlaczego projekt dotyczy wyłącznie uczniów klasy IV. Czy któryś z partyjnych prominentów ma obecnie dzieci w klasie III, czy jakieś inne argumenty przemawiają za premiowaniem jednej grupy uczniów? Bardzo uprzejmie poproszę o odpowiedź na piśmie. Cieszę się, że klub PiS-u tak licznie reprezentowany jest w postaci jednego posła na tej debacie. Widocznie macie coś do ukrycia.

*(Poseł Iwona Kurowska: Dwóch.)*

A przepraszam *(Dzwonek)*, jeszcze pani poseł. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Wykluczenie cyfryzacyjne jest problemem, który dotyka wielu uczniów i uczennic w Polsce, i na pewno przeciwdziałanie temu jest ważne i powinno być systematyczną i systemowo prowadzoną polityką tego rządu. I na pewno dobrze, że takie działanie zostało podjęte, choć jednak dużo wątpliwości jest tutaj, np. co do tego, jak będzie z dostępem do Internetu, z dostępem do wi-fi. Chyba wszyscy mamy takie doświadczenie, że kiedy gdzieś jesteśmy na wsi czy w mniejszej miejscowości, jest tylko jeden punkcik, gdzie człowiek stoi na jednej nodze i próbuje złapać zasięg. A więc jak zapewnić, żeby poza laptopem był rzeczywiście realny dostęp do Internetu?

Po drugie też zapytam o nauczycieli, bo nauczyciele dostaną bon na laptopy (*Dzwonek*) na kwotę 2500 zł, a przecież za 2500 zł porządnego laptopa się nie kupi. Czy to chodzi o to, żeby obiecać, czy żeby rzeczywiście nauczycielom zapewnić porządną sprzęt?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.  
Uprzejmie proszę.

**Poseł Barbara Nowacka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Przewodnicząca! Pani Poseł Wnioskodawco! Pani poseł wnioskodawca nie jest zainteresowana pytaniem, więc pozwolę je sobie zadać w przestrzeń. Jestem zdumiona, że projekt został złożony jako projekt poselski. Przecież w programie PiS-u dawno było słyhać, że macie taki pomysł. A macie go, nagle się okazuje, realizować na ostatnią chwilę, bez konsultacji, tuż przed wyborami i, mówiąc szczerze, w sposób dosyć niezrozumiale przygotowany.

Słuszne uwagi koleżanek posłanek i kolegów posłów: dlaczego laptopy, a nie tablety, dlaczego o tym ma rozstrzygać pan minister Cieszyński, jedna z najbardziej skompromitowanych twarzy polskiego rządu, dlaczego nie chcecie porozmawiać również z nauczycielami, jaki sprzęt jest im potrzebny. I najważniejsze – oprogramowanie. Jak pan Cieszyński za coś się bierze razem z resztą polityków PiS, to zachodzi podejrzenie, że oprócz tego, że dostaną tablet, to może dostaną jakieś urządzenia do inwigilacji, do sprawdzenia, co młodzi ludzie przeglądają, co ich interesuje, jak PiS może na nich wpływać. (*Dzwonek*)

Ludzie, jak robicie coś dobrego, to starajcie się to robić dobrze, a nie po łebkach i przedwyborczo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Wnioskodawcy! Mam pytanie dotyczące art. 3 projektowanej ustawy, ponieważ państwo proponujecie przekazywanie sprzętu uczniom. Chciałbym się dowiedzieć, na jakiej podstawie chcecie przekazać 10-letnim dzieciakom, osobom, które nie mają nawet ograniczonej zdolności do czynności prawnych zgodnie z Kodeksem cywilnym, jakikolwiek majątek. (*Oklaski*) Wykluczacie z tego procesu rodziców. Artykuł jasno mówi, że szkoła przekazuje uczniom. Czy 10-letnie dzieciaki będą miały odpowiedzialność materialną za ten sprzęt, który państwo im powierzyacie? I jaka jest tutaj rola rodziców? Dlaczego odbieracie rodzicom w Polsce prawo kontrolowania umów, które podpisuje dziecko? Dziękuję uprzejmie. Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Nowacka: Fajna uwaga.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyposażenie zarówno kadry kształcącej, jak i samych uczniów w narzędzia, które pozwolą rozwijać kompetencje cyfrowe i zdobywać wiedzę przy wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu, brzmi dobrze. Jednak musimy pamiętać, że sam sprzęt kompetencji nie rozwinię. W oczy rzuca się plan włączenia tych urządzeń do procesu edukacyjnego czy pomysł na zmianę metod dydaktycznych. Nie mówię już o tym, że infrastruktura w większości szkół nie pozwala na podłączenie urządzeń do sieci wi-fi. Zastrzeżenia słusznie wzbudza część projektu dotycząca przyznania nauczycielom bonów na zakup laptopów.

Czy posłowie zgłaszający projekt nie wiedzą, że napisali przepisy tak, iż program może zostać potraktowany jako zakazana pomoc państwa (*Dzwonek*), niezgodna z prawem Unii Europejskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Artur Dziambor, Wolnościowcy.

**Poseł Artur Dziambor:**

Szanowni Państwo! Z tym bonem dla nauczycieli to jest dosyć ciekawa sprawa. Skoro dało się wymyślić system, w którym dajecie bon nauczycielom, to dlaczego nie szło przedłużyć tego na ucznia, rodzica? Bo, jak już tutaj...

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: Bo nie byłoby takiego fajnego przetargu.)

Zaraz, pani poseł, pani sprzedaje tutaj to, o co chciałem zapytać.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: Zepsułam panu wystąpienie.)

Będzie pani miała czas na pytanie, to pani zapyta. Dobrze.

Natomiast wiadomo, że nie o to chodzi.

Teraz kwestia tego przetargu. Po pierwsze, uczniowie byliby, gdyby nie było sytuacji, w której ktoś z rządu albo jeszcze gorzej, pan minister wytypowałby ten jeden konkretny komputer, który mógłby być sprzedawany przez jakąś firmę.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: Bardzo precyzyjne...)

To oczywiście od razu by sugerowało, że jest tam jakiś układ, który niekoniecznie jest legalny. Po drugie, jeszcze lepiej by było, gdyby to nie był przetarg, tylko otwarta licytacja, w której firmy przerzucają się swoimi możliwościami finansowymi (*Dzwonek*), żeby przeprowadzić ten proces. Polecam takie rozwiązanie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przybliżają laptopy – to tak naprawdę znaczy, że idą wybory. Gdzie byliście przez blisko 8 lat, kiedy polski uczeń z 10-kilogramową teczką, tornistrem na plecach, chodzący codziennie do szkoły z przeładowaną podstawą programową, ze sprawdzianami, kartkówkami nie miał czasu dla siebie? I nagle pojawiają się laptopy tylko dla czwartoklasistów i bon dla nauczycieli. Mamy pokolenie XXI w. i ciągle XIX-wieczną szkołę, a wy się nagle budzicie i chcecie dać dzieciom komputery w pandemii.

Jeżeli zajmuje się tym pan minister Cieszyński, to my wszyscy wołamy, podnosimy alarm, niech służby skontrolują ten przetarg. Naprawdę, niech służby zajmą się kontrolą pana Cieszyńskiego i ministra Czarnka, bo pewnie razem będą ogłaszać ten przetarg.

Dajcie nam gwarancję, po pierwsze, że będzie to uczciwe, po drugie, że odciążycie polską młodzież (*Dzwonek*) od bardzo ciężkich plecaków i przeładowanej podstawy programowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Szumilas:**

Widać, że zbliża się kampania wyborcza, dzieci stały się dla PiS-u zakładnikami tej kampanii i dzięki dzieciom PiS tę kampanię chce wygrać.

Ja mam pytanie, jak to jest, na jakiej podstawie prawnej został ogłoszony przetarg, skoro dopiero teraz ustalamy jakieś przepisy dotyczące tego, że komputery będą przekazywane dzieciom. Podobno przetarg już jest rozstrzygnięty.

Drugie pytanie dotyczy nauczycieli. Jak nauczyciel, który ma pensję w wysokości pensji minimalnej, ma dopłacić do zakupu komputera? A pani kurator Nowak – jak czytam w tym przepisie – ponieważ jest pracownikiem kuratorium, taki bon też dostanie. Jak to państwo rozstrzygniecie? Dlaczego nauczyciele nie dostaną sprzętu, lecz jakiś bon, który nie wystarczy na zakup porządnego laptopa? (*Dzwonek*)

I jeszcze pytanie w imieniu innych dzieci.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Szumilas:**

Co z pracownikami komputerowymi w szkołach? Dlaczego pracownie komputerowe nie są modernizowane? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, szanujemy się nawzajem. Pani poseł, pani nie jest na szczególnych prawach, wszyscy przestrzegamy regulaminu.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 40 mln zł z pieniędzy na edukację PiS przeznaczył na wille i apartamenty dla swoich znajomych i przyjaciół. 5 mln zł z pieniędzy na edukację minister Czarnek dał na fundację prowadzoną przez przyjaciółkę Jarosława Kaczyńskiego, na zakup willi. 1 mln zł z pieniędzy na edukację minister Czarnek dał swojemu księdzu proboszczowi na zakup nowego apartamentu na biuro swojej fundacji w centrum Lublina. Te pieniądze

### **Posel Michał Krawczyk**

powinny trafić na lepszą szkołę, na doposażenie sal lekcyjnych, na doposażenie sal gimnastycznych, na tańsze podręczniki. A teraz zakupem laptopów próbujeecie zamydlić ludziom oczy, udając, że nic się nie stało. Ale wszyscy te laptopy zauważą. Natomiast będą też pamiętać o tych willach i apartamentach, które kupiliście dla swoich znajomych.

Na koniec pytanie do pana ministra Cieszyńskiego. Panie ministrze, znalazł pan już handlarza bronią, który te laptopy dostarczy? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Grzegorz Napieralski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Grzegorz Napieralski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy. Po pierwsze, żeby ten projekt i ten pomysł miał rację bytu, musi być powszechny. Żeby to działało, wszyscy uczniowie, wszystkie uczennice muszą otrzymać komputer, nie tylko z klas IV. Dlaczego tylko klasy IV? Proszę mi odpowiedzieć. Proszę mi odpowiedzieć: Co tak naprawdę będzie w tym komputerze? Jakie oprogramowanie? Czy jest to uzgadniane dzisiaj z ministrem edukacji narodowej i z nauczycielami, tak żeby to było jednolite? Żeby tak jak powiedział przed chwilą mój kolega Piotr Borys, do książek nie doszedł ten laptop. Bo może tak się zdarzyć, że tak naprawdę te laptopy będą tylko po to, żeby były, a nie będzie można z nich korzystać. Kolejne pytanie: Co z dostępem do Internetu w szkole i poza szkołą, jeżeli chodzi o te komputery? Czy one będą dobrze zabezpieczone przed kradzieżą? Następne pytanie, pani przewodnicząca, jest takie: Czy szkoła jest przygotowana do tego, aby takie komputery mogły normalnie funkcjonować, np. czy są gniazdko *(Dzwonek)*, aby podłączyć komputer do ładowania? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

### **Posel Iwona Kurowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że ten program się pojawił, bo oczywiście nie da się wszystkich uczniów

i wszystkich nauczycieli jednym rzutem wyposażyć, ale bardzo dobrze, że jest robiony pierwszy krok.

Jeśli jest rodzina wielodzietna, to wiadomo, że w domu pewnie jakiś komputer jest, ale jest do niego kolejka, i wspaniale, że pojawi się jeden więcej. Jeśli chodzi o nauczycieli – pracowałam w szkole ponad 15 lat, byłam też dyrektorem szkoły – bardzo cenię sobie nauczycieli starszych, z doświadczeniem, oni naprawdę zęby zjedli na nauczaniu i edukacji i bardzo dobrze, że tam jeszcze są i chcą w tych szkołach pracować. Ich kompetencje cyfrowe pewnie są różne, pewnie nie są tak wysokie jak młodych ludzi i świetnie, że ci nauczyciele też te laptopy i wsparcie dostaną. Bardzo się z tego cieszę i bardzo za to dziękuję. Pytanie: Czy jest planowane rozszerzenie tego programu w kolejnych latach? Dziękuję bardzo.

*(Posel Piotr Borys: Bardzo rozsądny głos.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba przyznać, że Prawo i Sprawiedliwość nieswoje rozdaje świetnie, a nawet kiedy już nie ma co rozdawać, to wtedy rozdaje złudzenia. Bo przecież rozdawanie laptopów to rozdawanie złudzeń, że za pomocą samego urzędnika można cokolwiek zrobić, jeżeli nie ma procesu edukacji, jeżeli nie ma do tego jakiegos systemu, który powoduje, że to ma sens. Państwo przed wyborami chcecie zrobić prezent. Świetnie, ludzie lubią prezenty, tylko pytanie: Co dalej? Co dalej z kompetencjami cyfrowymi? Co dalej z kreatywnością, z innymi umiejętnościami, które powinny być przedmiotem, które młodzież powinna nabywać w procesie edukacji? Tymczasem mamy ministra Czarnka. Prawdę mówiąc, biorąc pod uwagę jego styl i pomysły, należałoby rozdawać raczej latające miotły, a nie laptopy, i to by było podsumowanie rządów Prawa *(Dzwonek)* i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

Nie ma.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

### **Posel Elżbieta Gapińska:**

Po pierwsze, jak słyszymy, że rząd PiS ogłasza jakiś przetarg, to już dostajemy gęsiej skórki, bo bo-

**Posel Elzbieta Gapińska**

imy się, co to znowu będzie. Ale chciałabym zapytać: Czy w przypadku braku środków z KPO – a państwo przewidujecie finansowanie tego programu ze środków z KPO – w następnym roku program będzie kontynuowany, zawieszony czy może znajdziecie gdzie indziej te środki, żeby go kontynuować? Czy chcecie dać komputery dzieciom, czy chcecie, żeby one z nich korzystały? Bo to są dwie różne rzeczy. Bo jeżeli chcecie im dać tylko komputery, a nie chcecie zapewnić im dostępu do Internetu, to jak sobie wyobrażacie korzystanie z tych komputerów? Wiadomo, że nie wszystkie dzieci mają w domu dostęp do Internetu. Czy będą miały szanse na to, żeby w domu mieć zapewniony Internet? Czy państwo im to zapewnicie?

Druga sprawa jeszcze: Skąd kwota 2,5 tys. zł na zakup laptopów przez nauczycieli? Jak państwo wyliczyliście, że to będzie tyle kosztowało? A jeżeli nauczyciele, co państwo już z góry zakładacie (*Dzwonek*) w ustawie, będą mieli dopłacić, to skąd mają wziąć te środki? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do przedstawicieli ministerstwa i wnioskodawców o to, że... Tę szczytną ideę można w dużo prostszy sposób rozwiązać. Czy państwo nie myśleli nad tym, że wystarczy znówelizować ustawę – Prawo oświatowe? W § 1 jest zapis dotyczący tego, co polska szkoła zapewnia uczniowi i nauczycielowi. Wśród wachlarza tych zapewnień można wpisać, że zapewnia odpowiednie urządzenia cyfrowe, można je zdefiniować albo rozszerzyć, że w rozporządzeniu takie, a nie inne zapewnia. Co do finansowania, można to zrobić jeszcze w łatwiejszy sposób i wtedy unikamy zderzenia z Unią Europejską i tym galimatiasem, który jest zapisany lub niezapisany w tej ustawie.

Po drugie: Czy państwo mają pomysł na komplementarność tego projektu – czyli polska państwowa platforma edukacyjna – tak żeby na tym laptopie były zainstalowane oprogramowanie, aplikacje, materiały dydaktyczne, pomoce (*Dzwonek*), ćwiczenia itd., tak żeby ten projekt miał całkowity sens. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.  
Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o oprogramowanie. Czy jest możliwość, aby rozpocząć edukację dzieci i młodzieży i żeby na tym laptopie, jeżeli już musi być Windows – chociaż nie jestem jego zwolennikiem – równolegle był otwarty jakiś system oparty na Linuksie, tak żeby młodzież wiedziała, jak obsługiwać inne, alternatywne, dużo tańsze systemy operacyjne? Bo wydaje mi się, że nie ma sensu marnować publicznych pieniędzy i transferować ich poza Polskę, poza Europę.

Widzimy różnice w oprogramowaniu, chociażby jeśli chodzi o telefony. Widzimy, ile kosztują aplikacje, gdy mamy darmowy system Google'a, a o ile droższe są aplikacje i samo urządzenie w systemie apple-skim. (*Dzwonek*) Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Poselski projekt laptop+, laptop dla nauczyciela, laptop dla uczniów, dla uczniów IV klas. Mam pytanie: Dlaczego tylko dla uczniów IV klas, a nie wszystkich? Przed wyborami? Można się spodziewać, że za chwilę, szanowni państwo, posłowie PiS-u będą jeździć i rozdawać laptopy, bo chyba o to chodzi.

Ale o coś innego chciałam zapytać. Jak to jest, panie ministrze, że my dzisiaj procedujemy nad ustawą, a wy już rozstrzygnęliście przetarg na 370 tys. laptopów, nad którym czuwa minister vel respirator Cieszyński?

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Jak wyłoniliście operatora? Proszę mi odpowiedzieć na pytanie. Na jakiej podstawie został rozstrzygnięty przetarg? Bo mi się zapala czerwona lampka, jak słyszę: minister Cieszyński, który ma zakupywać respiratory, przepraszam, laptopy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Kaleta:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do pytania, to chciałbym podzielić się taką refleksją: chyba poziom głupoty, jaki jest w tej debacie, dawno nie miał miejsca w Wysockiej Izbie.

(*Głos z sali: Twoja głupota, jak nie rozumiesz.*)

## Posel Piotr Kaleta

Ponieważ tak na dobrą sprawę nie wiemy, o co wam chodzi. Wy sami pewnie nie wiecie, o co chodzi.

*(Głos z sali: Słuchaj ze zrozumieniem, panie pośle.)*

Ale to jest taka wasza cecha, o której mówił niejaki Marek Belka, który mówił, że tu jest pustka intelektualna.

*(Głos z sali: Katolik jesteś i obrazasz?)*

I rzeczywiście wychodzi teraz szydło z worka.

*(Posel Krystyna Szumilas: Tak, szydło z worka.)*

Proszę państwa, chcielibyśmy, żeby ta ustawa była dobrze kontrolowana, ale nie wiemy, gdzie jest niejaki Sławomir Nowak, nie wiemy, gdzie jest były minister skarbu, który chyba w tej chwili był sekretarzem rady miasta Warszawy.

*(Głos z sali: Najważniejsze jest, że...)*

*(Głos z sali: Gdzie jest handlarz bronią?)*

*(Głos z sali: To też chyba po Cieszyńskim.)*

Nie wiemy, gdzie są ci ludzie, wasi fachowcy. Niestety nie mogą tego kontrolować.

Nie chcę się odnosić do tego, co powiedział niejaki Grzegorz, pożałuj Boże, Braun. Bo to jest już kompletna aberracja. Ale chciałbym zapytać pana ministra. Panie ministrze, za chwilę pewnie będzie tak, że znowu pojawią się jacyś liderzy opozycji, szczególnie jeden, który będzie biegał po spotkaniach i będzie mówił, że szuflady Platformy Obywatelskiej były pełne ustaw dotyczących *(Dzwonek)* chociażby właśnie laptopów.

*(Posel Barbara Nowacka: Czas się skończył.)*

Panie Ministrze! Czy były kiedyś takie ustawy? Czy pan wie o czymś takim, że w szufladach ministerstwa są zaległości po Donaldzie Tusku? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie było afer respiratorowych.)*

*(Posel Barbara Nowacka: Czas się skończył.)*

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

## Posel Katarzyna Lubnauer:

Proszę państwa, teoretycznie mamy program rządowy, przetarg już był, nawet, zdaje się, rozstrzygnięty. Natomiast teraz mamy ustawę, i to mamy ustawę poselską. Znowu zima zaskoczyła drogowców. Znowu okazało się, że mamy program, o którym nikt nie słyszał. Ale jest jeszcze jeden problem. Dlaczego laptopy i dlaczego bez Internetu? Znamy projekt pilotażowy e-tornister. Tam były to tablety, które służyły na lekcjach uczniom. Trudno sobie wyobrazić, że teraz uczniowie będą nosić do szkoły laptopy. Jeżeli nie będą ich nosić, będą mieli je w domach. To ja przypominę, że 4,5 mln Polaków nie korzystało z In-

ternetu. Ale, co jest groźniejsze, 36% najbiedniejszych domów nie ma dostępu do Internetu. W związku z tym po co komu martwy laptop? Laptop bez Internetu nie ma większego sensu. Trzeba było kupić tablety, i to trzeba było kupić tablety z dostępem do Internetu – wtedy miałyby to sens – plus aplikację do wykorzystywania na lekcjach. *(Dzwonek)* Wtedy mielibyśmy szkołę cyfrową. Tak to mamy program wyborczy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji...

*(Posel Mirosława Stachowiak-Różecka: A ja?)*

Może pani, oczywiście.

*(Posel Mirosława Stachowiak-Różecka: Tak, dziękuję bardzo.)*

A więc przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Zapraszam panią.

## Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:

Szanowni Państwo! Przy KPO tak zajęci byliście jego blokowaniem...

*(Głos z sali: My? Ale po co kłamać.)*

Tak, prawda, te rezolucje – ile ich tam było, 30?

...że nie zauważyliście, że akurat ten program związany z laptopami był wpisany – wtedy trwały prace, podpytywałam jeszcze pana ministra – 3 lata temu.

*(Głos z sali: Proszę Ziobrę zapytać.)*

I wtedy, zamiast zajmować się blokowaniem tych środków, trzeba było wspierać nas w odblokowywaniu. Sprawę laptopów mielibyśmy już za sobą.

*(Głos z sali: Ale to Ziobro blokuje.)*

*(Głos z sali: Niech pani z ministrem Ziobrą porozmawia.)*

Nie byłoby dzisiaj pytania, dlaczego tylko czwartoklasiści. Bo już byśmy byli kolejny rok w projekcie i byśmy te laptopy już mieli w całej szkole podstawowej.

*(Posel Piotr Borys: Lista zażaleń do Ziobry.)*

Państwo martwicie się o to, jak dzieci w szkołach będą korzystać z Internetu. Bo przecież Internetu w szkołach nie ma.

*(Posel Piotr Borys: W domu.)*

Panie pośle, rozumiem, że pan jest nadpobudliwy, już dawno to zauważyłam, ale proszę wytrzymać i mi nie przeszkadzać. Skończę i wtedy pan będzie mógł zabrać głos. Okej?

*(Posel Barbara Nowacka: Co to jest za uwaga?)*

*(Posel Krystyna Szumilas: Grzeczniej, pani...)*

**Posel Mirosława Stachowiak-Różecka**

Nie zauważyliście więc państwo tego, bo zostawiliście szkołę z bardzo marnym stanem, jeśli chodzi o Internet i dostępność w szkołach w Polsce. Informuję więc was, że już ponad 90% szkół jest podłączonych do szybkiego Internetu. To są dokładnie 20 563 szkoły. W waszych czasach to było 3 tys. szkół.

(*Posel Krystyna Szumilas: Ale nie ma rozprawianego...*)

Jednak nie możecie państwo wytrzymać, żeby nie przeszkadzać. Państwo jesteście tak zacierzwieni...

(*Posel Piotr Borys: Proszę nie obrażać.*)

...i tak po prostu negatywnie nastawieni do wszystkiego, co robi Prawo i Sprawiedliwość, że nawet nie zauważacie np., jak wiele udało się jednak zrobić, jeśli idzie o kwestie internetowe i technologiczne. Padały tu pytania dotyczące tego, że będą dźwigać książki i laptop równocześnie w tornistrze, że to będzie ciężkie, że nie ma platform, że nie ma podręczników, że to będzie po prostu tylko kompletnie bezużyteczny sprzęt. Wiem, że jeśli chodzi o wszystko, co robi PiS, to was palce bołą, żeby dotknąć i sprawdzić. Ale ja jednak zachęcam. Wystarczy wejść na stronę OSE. Tam zobaczycie, jakie są możliwości i jak właśnie m.in. dzięki tym laptopom z możliwości, z tego portalu, z tej platformy i z tych programów, które ona oferuje, uczniowie będą mogli korzystać.

Zajrzyjcie państwo. To jest bardzo proste. Proszę bardzo, jedno kliknięcie. 56 kursów dla szkoły podstawowej, 181 – dla ponadpodstawowej, 218 kursów dla nauczycieli. Naprawdę dużo się dzieje. Porzućcie więc tę niechęć, bo nie warto. Po prostu sprawdźcie, co się dzieje. Poinformujcie rodziców i nauczycieli, żeby też zajrzeli. Bo jest już z czego korzystać, jest baza i naprawdę wystarczy tylko po to sięgnąć.

Przypomnę wam, że wszystkie zatwierdzone podręczniki, z których korzystają nasi uczniowie, mają obowiązkowo swoje odpowiedniki w formie PDF-ów.

Ale oczywiście są też takie wydawnictwa, które rozumieją, że świat się zmienia, że narzędzia i sposoby uczenia dzieci muszą być inne, nadążać za ich potrzebami i korzystać z tego, co nowe technologie oferują. Są w ofercie – naprawdę, zachęcam do przejrzania – przeróżne aplikacje, które będą wspierać i już wspierają nauczyciela w uczeniu dzieci.

(*Głos z sali: A ćwiczenia są w PDF-ie?*)

Nauczyciele potrafią z tego korzystać, robią to chętnie. Prawdą jest, że też pandemia w tym doświadczeniu niestety pomogła, można powiedzieć, że to w pewnym sensie pozytywne oblicze pandemii – wszyscy musieli od razu, na bieżąco te zaległości nadrabiać. Oni będą chętnie z tego korzystać i już potrafią to robić. Państwo po raz kolejny w tej dyskusji pokazaliście, że nie wierzycie w polskiego nauczyciela. To znaczy, utknęliście w takim miejscu, że sobie wyobrażacie, że jak jemu się nie da wszystkiego pod nos, to on sobie sam nie znajdzie, nie poradzi, nie rozumie, nie potrafi, nie umie.

(*Głos z sali: Ale kto tak mówił? Trzeba było słuchać.*)

Otóż umie, potrafi, chce sięgać i korzystać z nowoczesnych metod i z platform.

(*Posel Piotr Borys: Słuchanie ze zrozumieniem.*)

I dzięki temu, że jego uczniowie na lekcji będą mieli laptopy i on będzie miał odpowiedni sprzęt, ten krok w stronę nowoczesności będzie naprawdę...

(*Posel Krystyna Szumilas: Tak, jak dopłaci z tej marnej pensji.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Szumilas, czy ja mogę panią prosić o zaprzestanie...

**Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:**

Spróbuję jeszcze... Staralam się notować, na co jeszcze państwo zwracaliście uwagę.

Pytaliście, czy są zagwarantowane środki albo co będzie, jeśli dalej będzie problem ze środkami KPO – za co trzymacie kciuki, tak bardzo trzymacie kciuki.

(*Posel Elżbieta Gapińska: Nieprawda. Właśnie nie.*)

A więc poradzimy sobie. Są środki zabezpieczone, więcej o tym pan minister powie. Damy radę. Pytaliście, ile to kosztuje. Przypomnę: 2 mld zł.

Pytaliście też o bezpieczeństwo korzystania z Internetu. Zwracam uwagę, że dzięki temu, że te laptopy będą, będzie też możliwość łączenia się, kontaktu z NASK. To jest instytucja, która m.in. o to bezpieczeństwo w Internecie będzie dbać.

(*Posel Krystyna Szumilas: I inwigilowanie.*)

Było pytanie, czy to będzie dokładnie we wrześniu. Tak, wszyscy uczniowie otrzymają laptopy we wrześniu, szanowni państwo.

(*Posel Elżbieta Gapińska: Tego roku.*)

Jeszcze ważna uwaga. Dlaczego to jest tak istotne? Państwo z jednej strony mówicie: to kiełbasa wyborcza. Jak mówię, już 3 lata temu to zostało wpisane do prac nad KPO, a więc to nie jest żadna kiełbasa wyborcza. Po drugie, chyba rozumiecie, wierzę, że przynajmniej niektórzy z państwa rozumieją i wiedzą, jaki mamy problem. Otóż 43% naszego społeczeństwa – były takie badania – posiada kompetencje cyfrowe na poziomie podstawowym, co nas sytuuje na 24. miejscu w Unii Europejskiej, a więc chyba dla wszystkich jest jasne i zrozumiałe, że musimy w to inwestować i musimy robić wszystko, żeby to zmienić. Dlatego też zaczynamy od naszych dzieci. Na to przeznaczamy, na tę walkę z wykluczeniem internetowym, 2 mld euro. To ma być walka z białymi plamami, jeśli chodzi o dostęp do Internetu, i to są też środki z KPO i funduszy europejskich.

Pytaliście, dlaczego nie klasy I–III, tylko dopiero klasy IV. Znam państwa już trochę, wszystkich, którzy pracujecie w komisji edukacji, i wiem, że waszym dorobkiem w większości jest praca pedagogiczna, byliście nauczycielami, dobrze znacie to środowisko, macie podstawy i wykształcenie, żeby pewne rzeczy



## **Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka**

rozumieć, i trochę jestem zdziwiona, że muszę państwu tłumaczyć akurat to, dlaczego że nie klasy I, II czy III, ale dopiero klasy IV. Oczywiście jest to kwestia uwarunkowań psychologicznych, przygotowywania dzieci. Nie można ich wdrażać do pewnych rzeczy za wcześnie. Inaczej zajmujemy się dziećmi w klasach I–III. Zresztą jeśli chodzi o uczenie higieny pracy z komputerem i z Internetem, to również NASK wspiera programy, które są przeznaczone dla dzieci w nauczaniu początkowym. Dlaczego klasy IV? Dlatego że się zaczyna nowy etap edukacji, też to państwo wszyscy bardzo dobrze wiecie. Zaczynamy wraz z nowym etapem, dajemy czwartoklasistom, obserwujemy, jak szkoła, nauczyciele, całe środowisko, otoczenie, także rodzice w tym systemie się odnajdują, korygujemy, jeśli trzeba, pewne rzeczy w trakcie, a w kolejnych latach znowu kolejni czwartoklasiści będą otrzymywać te laptopy.

600 mln, to też à propos wykluczenia cyfrowego, m.in. będzie przeznaczone na program rozwoju kompetencji cyfrowych, tak żeby w każdej gminie było takie miejsce, gdzie to będziemy robić, 1 mld – na kluby rozwoju cyfrowego w każdej gminie.

A więc, szanowni państwo, mamy świadomość, jaki jest problem, wiemy, co mamy robić, robimy to i liczymy, że zamiast takich politycznych insynuacji o kielbasie wyborczej jednak dołączycie do tego i będziecie nas w odniesieniu do tego projektu wspierać. Liczę, że on zyska państwa poparcie.

Pytaliście państwo, czy będzie z tego tytułu opłacany podatek. Nie będzie z tego tytułu opłacanego podatku. Przetargi organizuje Centrum Obsługi Administracji Rządowej w oparciu o rozporządzenie ministra edukacji – też pytaliście o to, jaka jest rola ministra edukacji w tym procesie.

Rodzice będą właścicielami laptopów, nie dzieci.

Chciałabym niczego nie pominąć i na każde państwa pytanie odpowiedzieć.

*(Poseł Elżbieta Gapińska: A skąd kwota 2,5 tys.?)*

To jest przeciętna kwota, która spełnia te warunki, które są opisane w przetargu. Przeciętna. Jak się dokładnie ten przetarg rozstrzygnie, więcej szczegółów poda pan minister. O przetargu też pan minister powie. Powiem tylko tyle, że przetarg jeszcze nie jest rozstrzygnięty. On składa się z trzech etapów i rzeczywiście dzisiaj rozstrzyga się jeden z etapów. Też poproszę, żeby o szczegółach nam pan minister powiedział.

Szanowni Państwo! Liczyłam, szczerze mówiąc, na to... Na koniec zupełnie poważnie i z wielkim dla państwa szacunkiem i sympatią, bo wiem, że wszyscy, którzy pracujecie w komisji edukacji, jesteście wrażliwi na kwestie związane z edukacją, z rozwojem naszej młodzieży, z rozwojem naszych dzieci i macie swoje zawodowe doświadczenia, które sprawiają, że ta rozmowa naprawdę ma szansę być merytoryczna.

Liczę na to i bardzo was o to proszę. Ta sprawa wydaje się naprawdę bardzo prosta. Jeśli nie KPO...

Powtarzam: znajdziemy środki, bo rozumiemy, że w tę sferę życia naszych dzieci musimy inwestować.

Tak jak mówiłam przy okazji prezentowania państwu projektu, szczególnie chcę zwrócić państwa uwagę na to, że jesteśmy teraz w takim czasie, kiedy wszyscy zauważamy problem w tym, że nasze dzieci korzystają z Internetu, z przeróżnych aplikacji, z przeróżnych urządzeń zupełnie swobodnie. Nie mamy na razie żadnej możliwości, żeby je uczyć, jak to robić, żeby to było dla nich bezpieczne, żeby korzystały z tej wiedzy w taki sposób, żeby to je wzmacniało, wspierało i rozwijało, a nie było dla nich zagrożeniem. To jest właśnie jeden z tych projektów, które dokładnie temu mają zapobiec, które mają je tego nauczyć. Jak wszyscy, całe środowisko szkolne i otoczenie, się w to zaangażują, to powinno to przynosić pozytywne skutki. Dziś, kiedy dzieci są małe, chodzi oczywiście o umiejętności, ale przede wszystkim o ich ochronę przed niebezpieczeństwami i takim swobodnym korzystaniem z tych dóbr technologicznych bez żadnej kontroli, a w przyszłości – o to, żeby je lepiej przygotować do rynku pracy, wyposażać w takie kompetencje, które są przyszłością, będą ich życiem i będą związane z zawodami, które będą mogły wykonywać w przyszłości.

Moim zdaniem to jest naprawdę projekt zupełnie ponad podziałami, absolutnie niepolityczny. Liczę na to, że państwo to zrozumiecie i że dalsza praca będzie bardzo merytoryczna. Z wielką pokorą, w imieniu wnioskodawców... Wspólnie przygotowaliśmy ten projekt. Oczywiście przy pomocy ministerstwa, ale nie wiem, dlaczego państwo umniejszacie przy okazji wygłaszania różnych uwag naszą pracę i zaangażowanie w ten projekt, zupełnie niepotrzebnie. Zachęcam do tego, żeby jak spotkamy się w komisji, była to dyskusja merytoryczna. Czasami bywa różnie, ale najczęściej tak jest. Liczę na państwa zaangażowanie i wsparcie tego projektu. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Szanowni Państwo! Na galerii przysłuchuje się naszym obradom potężna grupa z Podkarpacia, która przybyła na zaproszenie pana posła Krzysztofa Sobolewskiego. To młodzieżowe drużyny pożarnicze ze Strzyżowa i Zgłobnia, Koło Gospodyń Wiejskich w Wyżnem i parafianie z Blizianki. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

O udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania pań i panów posłów uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Pawła Lewandowskiego.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Lewandowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przysłuchiwałem się całej rundzie pytań i mam poczucie, że pani poseł odpowiedziała na prawie wszystkie pytania,

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Paweł Lewandowski**

które zostały zadane. Pozwolę sobie tylko odnieść się do kwestii prowadzonego przetargu. Było mnóstwo pytań tego dotyczących. To co prawda nie dotyczy samej ustawy, ale ponieważ jest w kręgu zainteresowania posłów, postaram się odpowiedzieć.

Przetarg jest organizowany przez COAR, Centrum Obsługi Administracji Rządowej. Jest to jednostka podległa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Są tam prowadzone wszystkie czynności związane z samym przetargiem. Przetarg jest organizowany w oparciu o ustawę o prowadzeniu polityki rozwoju i KPO. Niezależnie od tego, czy ustawa w tym zakresie zostanie przyjęta, czy też nie, laptopy trafią do uczniów we wrześniu. Ta ustawa ma doregulowywać pewne kwestie, wyjaśniać, rozjaśniać różne dylematy, które mogłyby się pojawić w przypadku trafienia tych laptopów do uczniów czy nauczycieli.

Jeśli zaś chodzi o to, który laptop wygrał, to w tej chwili jeszcze nie rozstrzygnęliśmy przetargu. Przetarg składa się z trzech elementów. Dzisiaj o godz. 13, z tego, co wiem, zostały wyłonione konsorcja i firmy, które będą mogły podpisać umowę ramową, dzięki której będziemy mogli w ponad 70 regionach – one się nie pokrywają z gminami, to są jednostki statystyczne według Unii Europejskiej – przystąpić do cząstkowych przetargów właściwych. Dopiero wtedy w każdej jednostce – to obejmuje jedną gminę czy tam kilka gmin – będą wybierane komputery. To ma oczywiście taką zaletę, że jeżeli to byłby jeden przetarg na cały kraj, to jeśli ktoś by zaczął to oprotestowywać, tobyśmy mieli problem z wydłużeniem terminów w całym kraju, a dzięki temu będziemy mieli pewność, że te komputery dotrą do jak największej grupy ludzi. To z jednej strony. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że jeden producent nie byłby w stanie dostarczyć tak dużej liczby komputerów w całym kraju. Dlatego postanowiliśmy podzielić to na mniejsze regiony. Dzięki temu dostawcy reprezentujący producentów będą mogli zdecydować, w którym regionie statystycznym wezmą udział w przetargu. To wydaje się najrozsądniejszym rozwiązaniem.

Jeśli chodzi o wymagania odnośnie do laptopów, czyli o to, jakie mają mieć oprogramowanie, jaki konkretnie ma to być sprzęt, to one są określone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw edukacji. Przetarg był przygotowany w oparciu tylko o to. Tam nie było żadnych naszych wymagań innych niż te, które są w tymże rozporządzeniu.

W związku z powyższym, jak państwo widziecie, jest mnóstwo instytucji zaangażowanych w ten przetarg. Jestem przekonany, że on będzie przeprowadzony w jak najbardziej rzetelny sposób. Komputery na pewno trafią do uczniów we wrześniu i z punktu widzenia logistyki wszystko będzie zachowane.

Oczywiście pani poseł wspomniała już o tym, że mamy cały pakiet dodatkowych serwisów dla uczniów,

np. w NASK mamy Ogólnopolską Sieć Edukacyjną. W ramach tej sieci podłączyliśmy 90% szkół w Polsce do superszybkiego Internetu, nie po prostu do Internetu, tylko do superszybkiego Internetu. To z jednej strony. Z drugiej strony udostępniamy tam cały szereg kursów, podręczników. Trzeba pamiętać, że podręczniki, które są obowiązkowe w szkołach, również są odwzorowane cyfrowo i każdy uczeń ma prawo je ściągnąć i z nich korzystać.

Czy będzie można korzystać z oprogramowania open source? Było takie pytanie. Oczywiście będzie można korzystać z takiego oprogramowania, nie będzie żadnych ograniczeń, dlatego że komputery, które dostaną uczniowie, będą absolutnie pozbawione dodatkowego oprogramowania, które w jakikolwiek sposób miałyby kontrolować, co będzie tam zainstalowane. To rodzice będą kontrolować, co uczniowie, co ich dzieci mają zainstalowane na tych laptopach.

Wszystkie zgodnie z prawem programy mogą być bez problemu instalowane w tych komputerach. Jeśli zaś chodzi o kwestie wykluczenia cyfrowego związanego z brakiem dostępu do Internetu, to największa część KPO dotycząca cyfryzacji jest właśnie temu dedykowana: żeby każdy w Polsce był poza obszarem białych plam. W związku z tym, kiedy zrealizujemy cały projekt, każdy będzie miał dostęp do superszybkiego Internetu. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że wstrzymanie funduszy z KPO nie przeszkadza nam rozwijać Polski. Niezależnie od tego, kiedy pieniądze się pojawią – a jestem przekonany, że one się pojawią – to my będziemy realizować wszystkie zobowiązania, jakie mamy w KPO, i nic nie powstrzyma nas przed tym, żeby spowodować szybki i skokowy rozwój Polski, zwłaszcza w zakresie cyfryzacji. Bo chciałem zwrócić uwagę, że nieco ponad 30% wszystkich inwestycji to inwestycje cyfrowe, a to pokazuje, jak to jest ważne dla nas, dla naszego rządu, i jak szybko planujemy dokonać tego skoku cywilizacyjnego. Dziękuję państwu bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioszek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że za 5 minut w ciemnym salooniku jest przewidziany Konwent, nie będziemy rozpoczynać kolejnego punktu.

Ogłaszam przerwę do godz. 15.

Po wznowieniu obrad odbędą się głosowania. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 47 do godz. 15 min 04)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 3275.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3241 i 3269.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem wobec sprawozdań z druków nr 3241 i 3269 sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Powiedziałam, panie pośle, więc powtórzę raz jeszcze. Dotyczy to projektów ustaw o zmianie: ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Tych dwóch ustaw. Zgłoszony został sprzeciw co do skrócenia terminu zgodnie z art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Już teraz mogę, tak?

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem w przypadku sprawozdań z druków nr 3241 i 3269 sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz za propozycją wysłuchania w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w przypadku sprawozdań z druków nr 3241 i 3269?

Kto jest przeciw?

Pani poseł, przeczytam po raz trzeci, więc bardzo państwa proszę o słuchanie.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem w przypadku sprawozdań z druków nr 3241 i 3269 sprawę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Wcześniej czytałam państwu, że proponuję, aby w przypadkach tych dwóch ustaw Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44, i wobec tego został zgłoszony sprzeciw, dlatego głosujemy nad tym sprzeciwem, czyli głosujemy za skróceniem, kto jest za skróceniem, czyli nad tym, jaka jest nasza propozycja. Czy państwo rozumiecie? *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, jeszcze raz wytłumaczę. Głosujemy za skróceniem terminu, bo wobec skrócenia terminu był sprzeciw. Czyli głosujemy nad tym, kto jest za skróceniem terminu. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, czy to jest jasne? Głosujemy za skróceniem terminu.

*(Poseł Barbara Bartuś: Tak.)*

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. 258 – za, 170 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy zmieniający ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3182.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Chodzi o czas – 5 minut i 3 minuty.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Chodzi o 5 minut i 3 minuty.

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

Sprzeciw? Przystępujemy w związku z tym do głosowania.

*(Głos z sali: Kto zgłosił sprzeciw?)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. 422 – za, 15 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych.**

## Marszałek

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3188?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. 8 – za, 263 – przeciw, 169 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisje przedstawiły sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

(*Głos z sali:* Pan Braun?)

Przystępujemy do głosowania nad tą propozycją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisje sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. 263 – za, 175 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Polityki Senioralnej w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3240?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. 9 – za, 428 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Polityki Senioralnej w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisje przedstawiły sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

Przystępujemy do głosowania nad tą propozycją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisje sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. 414 – za, 20 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 3244?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. 8 – za, 429 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

Muszę odczytać tę regulkę, panie pośle.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali:* Grzegorz, teraz.)

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

Słyszę sprzeciw.

Przystępujemy do głosowania nad tą propozycją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bie-

**Marszałek**

żącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. 421 – za, 16 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 3275).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3275?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. 423 – za, 4 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Proszę państwa, póki jeszcze wszyscy tu jesteście, powitajmy Doberski Uniwersytet Trzeciego Wieku z gminy Dobra koło Nowogardu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Witamy państwa w pięknych niebieskich, wiosennych koszulkach.

Na tym zakończyliśmy głosowania.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 16 do godz. 15 min 19)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej** (druki nr 3098 i 3138).

Proszę pana posła Artura Szałabawkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani marszałek Sejmu skierowała w dniu 23 marca br. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na

statkach żeglugi śródlądowej, druk nr 3098, do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania.

Projekt ten ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy m.in. wprowadzenia jednolitych wymogów dla uzyskiwania unijnych świadectw kwalifikacji członka załogi i unijnych świadectw kwalifikacji do wykonywania szczególnych operacji, zapewnienia odpowiednich procedur, wydawania i przedłużania ważności dokumentów członków załóg, nowelizacji przepisów dotyczących uznawania dokumentów wydanych przez inne państwa, określenia ram funkcjonowania komisji egzaminacyjnych i sposobu przeprowadzania egzaminów, określenia procedur zawieszania i cofania kwalifikacji, zapewnienia stosowania jednolitych wzorów dokumentów, określenia procedur zatwierdzania programów szkoleń, zharmonizowania przepisów dotyczących wydawania żeglarskich książeczek pracy i dzienników pokładowych, zmiany przepisów dotyczących stanu zdrowia członków załogi i zapewnienia funkcjonowania bazy danych kompatybilnych z europejską bazą danych. To jest bardzo ważne.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła ten projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia br. Po przeprowadzonej dyskusji komisja przyjęła poprawki o charakterze legislacyjnym. Chciałbym zaznaczyć, że nie było żadnego sporu politycznego.

W imieniu komisji zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o przyjęcie załączonego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Jednocześnie zwracam się do wszystkich państwa posłów, którzy nie uczestniczą w debacie, aby umożliwili spokojne jej przeprowadzenie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze ponownie pan poseł Artur Szałabawka, który tym razem przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej.

## Posel Artur Szalabawka

Ta ustawa jest bardzo ważna, bo stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2017 r. Chodzi o dopasowanie wszystkich spraw związanych z kwalifikacjami zawodowymi, jeśli chodzi o żeglugę śródlądową. Wskazana dyrektywa 2017/2397 jest uzupełniona i wykonana przez, po pierwsze, dyrektywę delegowaną Komisji Europejskiej uzupełniającą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady, po drugie, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zmiany dyrektywy Unii Europejskiej z 2017 r. w odniesieniu do środków przejściowych dotyczących uznawania świadectw wydawanych przez państwa trzecie, po trzecie, rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej z 14 stycznia 2020 r., po czwarte, rozporządzenie delegowane Komisji Europejskiej uzupełniające dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/2397.

W celu implementacji dyrektywy 2017/2397 konieczna jest zmiana ustawy z 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej zwanej dalej ustawą o żegludze oraz rozporządzenia, które zastąpi Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 20 listopada 2014 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych i składu załóg statków żeglugi śródlądowej.

Nie będę wchodził w akty wykonawcze.

Niniejszy projekt ustawy przewiduje w szczególności – to są dosyć ważne rzeczy, więc je przekażę – wprowadzenie jednolitych wymogów dla uzyskiwania unijnych świadectw kwalifikacji członka załogi, unijnych świadectw kwalifikacji do wykonywania szczególnych operacji, zapewnienie odpowiednich procedur wydawania i przedłużania ważności dokumentów członkom załogi, nowelizację przepisów dotyczących uznawania kwalifikacji i wydawania przez inne państwa, określenie ram funkcjonowania komisji egzaminacyjnych i sposobu przeprowadzania egzaminów, określenie procedur zawieszania i cofania kwalifikacji, zapewnienie stosowania jednolitych wzorów dokumentów – wszystkich to dotyczy, określenie procedur zatwierdzania programów szkoleń, zapewnienie procedury zatwierdzania symulatorów, na których będą mogły odbywać się egzaminy, zharmonizowanie przepisów dotyczących wydawania książeczek żeglarskich, dzienników pokładowych i tym podobnych dokumentów, zmiany przepisów dotyczących stanu zdrowia członków załogi – jest to kwestia bardzo ważna i do tej pory nierozstrzygnięta – zapewnienie funkcjonowania bazy danych, która będzie kompatybilna z europejską bazą danych, zapewnienie przepisów przejściowych pozwalających na dalsze wykorzystywanie świadectw kwalifikacji.

Pełne wdrożenie dyrektywy jest niezbędne w celu zapewnienia prawidłowego i zgodnego z obowiązującymi regulacjami międzynarodowymi ujednoliconego systemu kwalifikacji członków załóg, statków i żeglugi śródlądowej.

Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera projekt ustawy i prosi o procedowanie nad nią dalej. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Aziewicza do przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej, druki nr 3098 i nr 3198.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt to transpozycja prawa unijnego dotycząca ujednoczenia wymogów kwalifikacyjnych oraz zapewnienia odpowiednich procedur wydawania dokumentów związanych z żeglugą śródlądową. Jest nowelizacją przepisów dotyczących uznania kwalifikacji wydanych przez inne państwa, określa ramy funkcjonowania komisji egzaminacyjnych, procedury zawieszania i wycofywania kwalifikacji oraz innych dokumentów związanych z żeglugą śródlądową.

Warto podkreślić, że nowelizacja ustawy o żegludze śródlądowej oraz o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej ma doprowadzić do pełnego wdrożenia dyrektywy unijnej. Jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego i zgodnego z obowiązującymi regulacjami międzynarodowymi ujednoliconego systemu kwalifikacji członków załóg żeglugi śródlądowej. Ujednoczenie to ma zapewnić bezpieczeństwo żeglugi śródlądowej, a także pozwolić na uznawanie ważności wydanych dokumentów kwalifikacyjnych, żeglarskich książeczek pracy i dzienników pokładowych.

Wysoka Izbo! Nie wszyscy wiedzą, że patent kapitana żeglugi śródlądowej był dotychczas jedynym dokumentem kwalifikacyjnym w żegludze śródlądowej uznawanym we wszystkich państwach Unii Europejskiej. W zakresie pozostałych dokumentów kwalifikacyjnych nie istniała jednolita praktyka ich uznawania. Harmonizacja procedur szkolenia marynarzy oraz ustalenie wspólnych rozwiązań dotyczących tej kwestii zapewnią możliwość rozwoju żeglugi śródlądowej w Europie.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, które odbyło się w dniu 23 maja, Biuro Legislacyjne zgłosiło uwagi do kilkunastu proponowanych zmian. W zdecydowanej większości miały one charakter redakcyjny, doprecyzowujący i zmieniający wskazane w projekcie sformułowania. Komisja bez sprzeciwu przyjęła sprawozdanie o projekcie

**Posel Tadeusz Aziewicz**

ustawy wraz z poprawkami uzgodnionymi pomiędzy rządem a Biurem Legislacyjnym.

Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przyjęcie omawianego projektu i dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Rzepę, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moi przedmówcy już powiedzieli, że ten projekt tak naprawdę ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i ujednoczenie wymogów uzyskiwania unijnych świadectw kwalifikacji członka załogi, unijnych świadectw kwalifikacji do wykonywania szczególnych operacji, zapewnienie odpowiednich procedur wydawania i przedłużania ważności dokumentów członków załóg statku, nowelizacji przepisów dotyczących uznawania dokumentów wydawanych przez inne państwa. Określa ramy funkcjonowania komisji egzaminacyjnej i sposób przeprowadzania egzaminów oraz procedury zawieszenia i cofania kwalifikacji, zapewnia stosowanie jednolitych wzorów dokumentów, określa procedury zatwierdzania programów szkoleń, zharmonizowanych przepisów dotyczących wydawania żeglarskich książeczek pracy i dzienników pokładowych, zmiany przepisów dotyczących stanu zdrowia członków załóg statku, zapewnienie funkcjonowania bazy danych kompatybilnej z europejską bazą danych.

Szanowni Państwo! To, co ważne, że czas na wymianę tych dokumentów będzie aż do stycznia 2032 r. Szacuje się, że wymianie będzie podlegało do 15 tys. dokumentów i że to będzie 10 lat, tak że mamy tutaj zapewnienie, że będzie to robione w sposób bardzo spokojny i nie będzie żadnych problemów.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów i Konserwatyści Marka Biernackiego oczywiście będzie głosował za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Michała Urbaniaka, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niemożliwe jest w zasadzie kolejne posiedzenie Sejmu bez nowych unijnych regulacji. Tym razem z Brukseli mamy projekt dotyczący ujednoczenia systemu kwalifikacji właśnie członków załóg żeglugi śródlądowej. Mam tylko pytanie, czy to jest aż tak niezbędne. Czy to nie jest kolejny element ujednoczania systemu prawnego, kolejna cegiełka do budowania jednego europejskiego superpaństwa dla unionistów i reszty obywateli?

Na wstępie warto też zwrócić uwagę, czy w przyszłości będzie dla kogo budować. Dla kogo będzie się tworzyć te nowe rozwiązania? Ponieważ jeśli szlibyśmy za lewicowcami, za ekooszołomami, to w Polsce w zasadzie nie będzie gdzie pływać i nie będzie jak żeglować po rzekach, które dzisiaj są bardzo mało żeglowne, w przeciwieństwie do krajów, które jakoś sobie z tym poradziły, takich jak Niderlandy czy Niemcy. Te organizacje pseudoekologiczne mają w Polsce duży wpływ i boją się o to, że za chwilę po prostu nie będzie komu wydawać nowych certyfikatów, pomimo że transport śródlądowy jest faktycznie bardziej ekologiczny, mniej emisyjny, o czym trzeba też w tej dyskusji oczywiście pamiętać.

Wracając bezpośrednio do tych nowych regulacji – tutaj narzuca się to, że będzie znowu jedno ujednoczone prawo z resztą krajów. To ma swoje plusy, ma też oczywiście minusy. My zasadniczo uważamy, że to, co przychodzi z Brukseli, nie powinno być bezrefleksyjnie przenoszone do naszego systemu prawnego, bo, szanowni państwo, co będzie z osobami, które muszą wymieniać dokumenty? To jest w tym wypadku kolejne utrudnienie ich życia.

Wzrosną też ceny egzaminów. Dodatkowo, co się stanie z bosmanami, co się stanie z szyprami, których istnienia to unijne prawo w zasadzie nie przewiduje? Jak to będzie rozwiązane? Zamiast zajmować się takimi rzeczami, moglibyśmy zająć się czymś znacznie bardziej poważnym niż posłuszne wprowadzanie unijnych zakazów, nakazów, zmian. Ale widzimy, że w polskim systemie partia rządząca i poprzednie w zasadzie nie miały refleksji nad tym, czy prawo unijne jest dla Polski opłacalne czy nie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

**Posel Michał Gramatyka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie wiele, bardzo wiele, niemal wszystkie kwestie merytoryczne zostały już tutaj powiedziane. Polska 2050 Szy-

**Posel Michał Gramatyka**

mona Hołowni również podziela stanowisko, że unifikacja unijnych dokumentów i wymagań co do ich wydawania jest procesem zrozumiałym, dobrym, procesem, który popieramy. Na tym polega europejska wspólnota, żeby każdy/każda z nas korzystał/korzystała z takich samych praw, bez względu na to, czy jesteśmy z Polski czy z Portugalii, czy z Holandii, czy z Finlandii. Wygląda na to jednak, że w myśl nowych, unijnych przepisów pożegnamy się, przynajmniej formalnie, z bosmanami na statkach, chociaż realnie nie pożegnamy ich, mam nadzieję, nigdy. Bosman pozostanie zapewne określeniem tytułarnym, zapewne pozostanie też człowiekiem instytucją, pierwszym etapem morskiego szkolenia dla niedoświadczonych członków załóg, jak np. Roman Stoubel – legendarny bosman „Zawiszy Czarnego”, jedyny taki, który tym żaglowcem przepłynął rejs dookoła świata, albo Jakub Maciąg – nietuzinkowa postać, od 24 lat na pokładzie „Pogorii”, archeolog, krakowski rzeźbiarz, konserwator zabytków. Albo archetyp w tym odchodzącym w przeszłość zawodzie – Jan Leszczyński, legendarny bosman „Daru Pomorza”, ze względu na specyficzny sposób traktowania języka polskiego nazywany „Waju”. „Nikt nie zapytał, jak długo to było robione, tylko kto to robił” – uczył bosman kadetów, uświadamiając im, jak ważne jest na morzu wykonywanie prostych prac porządnie, bo morze nie wybacza błędów, morze nie stosuje taryfy ulgowej.

To nie jest jakieś moje epitafium dla zawodu, którego formalnie nie będzie, a jest to jedynie hold oddany tym, dla których powołaniem jest, zawsze było i pewnie będzie opieka nad statkami i przekazywanie morskiej wiedzy i tradycji młodszemu żeglarzom. Oczywiście poprzemy ustawę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Przystępujemy do pytań.  
Czas na zadanie pytania ustalę na 1 minutę.  
Pan poseł Grzegorz Braun.  
Nieobecny.  
Pan poseł Rafał Adamczyk.  
Także nieobecny.  
Pan poseł Jan Szopiński.  
Nieobecny.  
Pan poseł Artur Łącki.  
Nieobecny.  
Pani poseł Małgorzata Pępek.  
Nieobecna.  
Pan poseł Mirosław...  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*  
Może, proszę bardzo.  
Pan poseł Mirosław Suchoń.  
Nie ma.  
Pani poseł Joanna Fabisiak.

Bardzo proszę.

A potem pani poseł Magdalena Łośko, pan poseł Artur Szałabawka i pan poseł Berkowicz.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Implementacja jest rzeczą potrzebną i uzasadnioną. Moje pytanie będzie dotyczyło, powiedziałabym, kwestii wstydlivej. Żegluga śródlądowa, jachty, żagłówki pływające po jeziorach Warmii i Mazur – czyszczenie kabin toaletowych odbywa się w sposób naturalny, poprzez zrzucanie fekaliiów do jezior. A przecież każdy chce kąpać się w czystej wodzie. Może przy okazji, skoro mają być szkolenia, skoro ma być wydawanie świadectw, warto byłoby tę kwestię uporządkować? Bo cała Europa porządkuje ją w sposób prosty. Po pierwsze, jest to zapisane jako czyn niedozwolony i karalny, po drugie, są zakładane plomby, po trzecie wreszcie, może warto w tym programie szkoleń uwzględnić takie właśnie szkolenie, że pewnych rzeczy wykonywać nie należy *(Dzwonek)*, tym bardziej że można z tym w inny sposób sobie poradzić, nie płacąc wielkich pieniędzy. Chciałabym zatem spytać, jakie uregulowania w tej kwestii państwo proponujecie, aby każdy Polak mógł pojechać nad jezioro i nie kąpać się w fekaliiach, tylko w czystej wodzie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pani poseł Magdalena Łośko.  
Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Łośko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt reguluje kwestię uprawnień dla członków załóg statków śródlądowych. Z tego tytułu, z tego powodu chciałabym zapytać również o plany rewitalizacji dróg wodnych. Nasz kraj, jak wiemy, ma olbrzymi potencjał w zakresie żeglugi śródlądowej, brakuje jednak inwestycji w tym zakresie. Dla przykładu droga E70, jedna z największych dróg wodnych, której szlak przebiega przez region kujawsko-pomorski, przez Noteć, Kanał Bydgoski, Brdę, również tej rewitalizacji wymaga. Chciałabym zapytać, czy planujecie państwo inwestycje w zakresie rewitalizacji śródlądowych dróg wodnych, w tym międzynarodowej drogi wodnej E70. Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Artur Szałabawka.  
I listę zamknie pan poseł Konrad Berkowicz.



**Poseł Artur Szalabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, czy to jest tak, jak tutaj przed chwilą usłyszeliśmy od przedstawicieli Konfederacji, że my jako Polacy, wodniacy, wszyscy, którzy zajmujemy się gospodarką morską, stracimy na tym, że będziemy mieli ujednoczone dokumenty, które pozwolą nam jako Polakom posługiwać się tymi jednolitymi dokumentami w całej Europie. I czy to tak będzie działało też w drugą stronę, że osoby, które np. będą chciały temu poświęcić swój czas w różny sposób, w ramach pracy czy w ramach wypoczynku, też będą korzystały z tego ujednoczenia? Czy to, że jest ta wspólna implementacja tych wszystkich przepisów, na którą tak długo czekało środowisko wodne, jest na korzyść dla naszego kraju czy na niekorzyść? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Konrad Berkowicz.

**Poseł Konrad Berkowicz:**

Oczywiście bez ujednoczenia formuły dokumentu na całym świecie można się posługiwać różnymi dokumentami, więc nie jest to konieczne. Natomiast zwracam uwagę, że Europa była zawsze silna i rozwijała się m.in. dlatego, że kraje Europy ze sobą konkurowały. Każdy, kto rozumie ekonomię czy nawet sport, wie, że konkurencja powoduje podwyższanie jakości tego, co konkurencji podlega. Warto też dla dobra Europy, żeby kraje Europy konkurowały swoimi prawami, a ta regulacja to jest kolejny przykład ujednoczenia prawa we wszystkich krajach Unii Europejskiej, co likwiduje tę konkurencję, która jest właśnie tak korzystna. Niedługo będziemy mieli powoli ujednoczony system podatkowy. Pierwsze unijne podatki już są wprowadzane, kolejne są w planach. To wszystko zmierza w bardzo złym kierunku.

Mam pytanie: Ile będzie kosztować wdrożenie tej ustawy? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! Na galerii przebywają uczniowie klasy IId III Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Lesznie z Wielkopolski wraz z wychowawcą panem Jackiem Szczepaniakiem, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Grzegorza Rusieckiego. Wśród nich jest także ks. Marcin Budziński, którego także bardzo serdecznie witamy.

Pozdrawiamy całą ekipę bardzo, bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Teraz proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Marka Gróbarczyka.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tak szerokie poparcie tych regulacji. Mają one na celu przede wszystkim ujednoczenie całego procesu, odpowiednich dokumentów i wymogów dotyczących żeglugi śródlądowej.

Odpowiadam na pytania. Oczywiście w ramach ochrony wód przed zanieczyszczeniem zabronione jest zrzucanie nieczystości z toalet ze statków, a osoby, które się tego dopuszczają, podlegają określonym karom.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Magdaleny Łośko, chciałbym jednoznacznie potwierdzić, że przygotowaliśmy cały proces rewitalizacji dróg śródlądowych, jednakże myślę, że problem jest w pani ugrupowaniu, które blokuje takie inwestycje. Tu jest ogromna prośba, że jeśli pani jest tak przekonana do tego, to aby wpłynęła na członków swojego ugrupowania, ażeby również poparli te rozwiązania. Myślę, że ustawa, nad którą niebawem będziemy procedowali, o rewitalizacji rzeki Odry, która również zawiera takie inwestycje, zyska szerokie poparcie. Serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Czy pan poseł sprawozdawca zechce zabrać głos? Nie ma.

Zatem zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek** (druki nr 3184 i 3194).

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Bożena Borys-Szopa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie Komisji

\* ) Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa**

Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek, zgodnie z drukiem nr 3184.

Omawiany projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy kompleksowego ujęcia przepisów regulujących kwestie uczestnictwa pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, łączenia i podziału spółek. Określa ponadto zasady reprezentacji pracowników oraz ich prawną ochronę. Konsekwencją wejścia w życie projektu ustawy będzie utrata mocy obowiązującej ustawy z dnia 25 kwietnia 2008 r.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 2 maja 2023 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Połączone komisje po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 9 maja 2023 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm zechciał załączony projekt ustawy przyjąć zgodnie z drukiem sprawozdania nr 3194. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gawron, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Gawron:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek, druk nr 3184.

Powstanie tego projektu motywowane było zmianą przepisów prawa Unii Europejskiej. Dnia 27 listopada 2019 r. została przyjęta dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej o numerze 2019/2121. Procedowany w Sejmie projekt dotyczy kompleksowego ujęcia przepisów regulujących kwestie uczestnictwa pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, łączenia i podziału spółek w oddzielnym akcie prawnym rangi ustawowej poprzez prawo wyznaczenia lub

wyboru określonej liczby członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów, prawo rekomendowania członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów oraz prawo sprzeciwiania się wyznaczaniu niektórych lub wszystkich członków rady nadzorczej lub rady dyrektorów.

Konsekwencją wejścia w życie projektowanej ustawy, nad którą obecnie procedujemy, będzie utrata mocy obowiązującej ustawy z dnia 25 kwietnia 2008 r. o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek. Rząd zdecydował się na opracowanie całkowicie nowej ustawy o uczestnictwie pracowników, a nie na zmianę tej ustawy, gdyż wdrożenie dyrektywy nr 2121 przez nowelizację oznaczałoby konieczność dokonania zmian w dotychczas obowiązującej ustawie praktycznie w każdym artykule. Dlatego, kierując się zasadą techniki prawodawczej, opracowano projekt ustawy, który stanowi całkowicie nową regulację. Niemniej przy opracowaniu projektowanej regulacji wzorowano się na rozwiązaniach przyjętych w ustawie z 2008 r.

Projekt ustawy określa, w jakim trybie przedstawiciele pracowników są wyznaczani lub wybierani do danych spółek. Realizowane jest to za pomocą specjalnego zespołu negocjacyjnego lub – w przypadku niewybrania takiego zespołu – za pomocą zespołu przedstawicielskiego. Zgodnie z projektem prawa pracowników do uczestnictwa w spółce będą mogły być realizowane w dwóch modelach. W pierwszym modelu o formie uczestnictwa decyduje się w ramach negocjacji ze specjalnym zespołem negocjacyjnym jeszcze przed powstaniem spółki. Z kolei drugi model opiera się na zasadach, zgodnie z którymi realizacja uprawnień pracowników następuje po powstaniu spółki w wyniku transformacji transgranicznej oraz przy wsparciu zespołu przedstawicielskiego. Projekt nakłada na właściwy organ spółki przekształcanej, spółki uczestniczącej lub spółki podlegającej podziałowi obowiązek sprawozdawczy względem ministra właściwego do spraw pracy polegający na przekazaniu w terminie 30 dni od daty rejestracji spółki określonych danych o spółce powstałej w wyniku takiego przekształcenia. Ponadto uzupełniono i doprecyzowano przepisy w zakresie definicji legalnej pracownika, ustalenia liczby pracowników w celu dokonania podziału miejsc w specjalnym zespole negocjacyjnym, zasad wyznaczania członków specjalnego zespołu negocjacyjnego i zespołu przedstawicielskiego oraz sposobu podejmowania uchwał.

Reasumując, chcę powiedzieć, że klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedstawione w projekcie ustawy uregulowania. Jest to implementacja prawa Unii Europejskiej, która uwzględnia faktyczne potrzeby rynku. Przedsiębiorcy są zainteresowani przeprowadzeniem transgranicznych procesów transformacyjnych w zakresie szerszym niż tylko łączenie spółek, ponadto przedmiotowy projekt ustawy zawiera zasady dotyczące prawa pracowników do uczestnictwa w spółce.

## **Posel Andrzej Gawron**

Klub Prawa i Sprawiedliwości w drugim czytaniu zgłasza cztery poprawki, głównie doprecyzowujące i zmieniające termin wejścia w życie ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Przyjmuję poprawki.

I zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską do przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## **Posel Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w imieniu klubu Koalicja Obywatelska w sprawie projektu ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek.

Transgraniczne łączenie się spółek jest obecnie jedną z najpowszechniejszych form tzw. bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Spółki coraz częściej chcą uzyskać silniejszą pozycję nie tylko na rynku krajowym, ale również na rynku międzynarodowym. W tym celu dochodzi do operacji o charakterze inwestycyjno-kapitałowym, których skutkiem jest przejęcie kontroli nad istniejącym podmiotem, wzmocnienie pozycji rynkowej istniejącego podmiotu lub utworzenie zupełnie nowego podmiotu dzięki zainwestowanemu kapitałowi już istniejących podmiotów.

Przedmiotowy projekt ustawy jest uregulowaniem uczestnictwa pracowników w zakresie przekształceń i podziałów spółek kapitałowych. Projekt ustawy wzoruje się na rozwiązaniach już sprawdzonych, przyjętych w ustawie z dnia 25 kwietnia 2008 r. W projekcie wprowadzono współuczestnictwo właśnie pracowników w nadzorze i kontroli nad spółką, a dokładniej uczestnictwo przedstawicieli pracowników w specjalnym zespole negocjacyjnym zespołu przedstawicielskiego lub przedstawicieli pracowników w radzie nadzorczej czy radzie dyrektorów spółki powstałej w zależności od czasu, okresu, w jakim ta spółka jest tworzona.

Sama ustawa nie jest zła, jest dobra. Te uregulowania są już sprawdzone. I dobrze, że uregulowane będzie to ustawowo, że pracownicy w spółkach transgranicznych będą mieli wgląd do działalności spółki poprzez swoich przedstawicieli pracowniczych. Jak w każdej formie prawnej dobrze jest, żeby te spółki funkcjonowały poprawnie, dlatego że różnie w życiu bywa i zawsze są pierwsze osoby, które mogą zasygnalizować, że coś się tam dzieje niedobrego. A więc daje to poczucie bezpieczeństwa całej załodze, a wiadomo, że to jest ich praca i ich byt codzienny. Miejmy

nadzieję, że pracownicy będą mieli rzetelny wgląd do rzetelnych dokumentów funkcjonowania firmy. Z kolei właściciel też nie musi powoływać organu nadzorczego i myślę, że kultura gospodarcza nie pozwoli mu na to.

Tak że klub Koalicji Obywatelskiej poprze tę ustawę. Myślę, że z czasem będziemy może jeszcze robili nowelizację, jeżeli w trakcie funkcjonowania będą wynikały jakieś problemy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Robert Obaz przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

## **Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z końcem ubiegłego roku Sejm przyjął projekt nowych przepisów Kodeksu spółek handlowych, które regulują kwestie przekształceń transgranicznych spółek. Koniecznością stało się także uregulowanie kwestii pracowniczych w spółkach, które powstają w wyniku takiego transgranicznego połączenia, podziału lub przekształcenia. Odpowiedzią stał się procedowany projekt ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek.

Przepisy zawarte w procedowanym projekcie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek stanowią w dużej mierze powtórzenie przepisów obecnie obowiązującej ustawy z dnia 25 kwietnia 2008 r. o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek. Zostały one jednak rozszerzone o regulacje związane z uczestnictwem pracowników w aspekcie przekształceń i podziału spółek kapitałowych, dzięki czemu polskie prawo zostanie dostosowane do nowych przepisów unijnych, a procedowana ustawa zastąpi obecną.

Proponowane rozwiązania wychodzą naprzeciw faktycznym potrzebom rynku, albowiem przedsiębiorcy są zainteresowani przeprowadzaniem transgranicznych procedur transformacyjnych w zakresie szerszym niż tylko łączenie spółek. Procedowany projekt ustawy reguluje formy uczestnictwa pracowników w spółce powstającej w efekcie transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek. Określone zostały w nim bowiem prawa do wyznaczania lub wyboru określonej liczby członków rady nadzorczej lub rady dyrektorów, rekomendowania członków rady nadzorczej lub rady dyrektorów, a także sprzeciwiania się i wyznaczania niektórych albo wszystkich członków rady nadzorczej lub rady dyrektorów.

**Posel Robert Obaz**

Projekt ustawy wprowadza model współuczestnictwa pracowników w nadzorze i kontroli nad spółką, pozwala on pracownikom w sposób realny wpływać na rozwój spółki i sprawować nadzór, który służy utrzymaniu równowagi między celami gospodarczymi a społecznymi oraz między celami indywidualnymi a wspólnymi. Pracownicy stanowią z reguły najliczniejszą grupę interesariuszy korporacji, stąd też ich wkład w pełnienie funkcji nadzorczo-kontrolnych powinien być znaczny.

Współuczestnictwo pracowników w zarządzaniu organizacją przez przedstawicieli załogi obecnych w organach nadzoru spółki ma wpływ na sposób, w jaki przedsiębiorstwo funkcjonuje i poddawane jest kontroli. Załoga przedsiębiorstwa jest stałym elementem organizacji, ma codzienną styczność z jej funkcjonowaniem, rozumie jej potrzeby, stąd też jej przedstawiciele są w stanie odnieść się krytycznie do polityki prowadzonej przez zarząd odpowiadający za strategię rozwoju przedsiębiorstwa oraz szybciej mogą zorientować się w ewentualnych nieprawidłowościach. Takie rozwiązanie zwiększa lojalność pracowników wobec firmy oraz poczucie odpowiedzialności za jej losy. Przyczynia się także do budowania zaufania wewnątrz organizacji, a także poczucia respektowania praw i interesu pracowników.

Ponadto nowe przepisy ochronią przedstawicieli pracowników. Pracodawca nie będzie mógł wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy w przypadku takiej osoby. Nie będzie też mógł zmienić jednostronnie warunków pracy lub wynagrodzenia na niekorzyść pracownika, który jest członkiem specjalnego zespołu negocjacyjnego, zespołu przedstawicielskiego albo przedstawicielem pracowników w radzie nadzorczej lub radzie dyrektorów w czasie trwania mandatu bez zgody reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej czy okręgowego inspektora pracy.

Jak wskazałem, pozytywnych aspektów, które wnosi procedowany projekt ustawy, jest wiele. Zgodnie z projektem prawa pracowników do uczestnictwa w spółce będą mogły być realizowane w dwóch modelach. W pierwszym modelu o formie uczestnictwa decyduje się w ramach negocjacji ze specjalnym zespołem negocjacyjnym jeszcze przed powstaniem spółki w wyniku transformacji transgranicznych. Z kolei drugi model opiera się na zasadach, zgodnie z którymi realizacja uprawnień pracowników następuje po powstaniu spółki w wyniku transformacji transgranicznej oraz przy wsparciu zespołu przedstawicielskiego. Warto podkreślić, że projekt nie wpłynie na sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Dotyczy on wyłącznie spółek komandytowo-akcyjnych i kapitałowych działających na podstawie Kodeksu spółek handlowych, i to w aspekcie transgranicznym, zatem w praktyce dotyczy wyłącznie dużych podmiotów gospodarczych. Sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw nie będzie dotknięty

nowymi rozwiązaniami i nie znajdzie się w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z dużymi przedsiębiorstwami.

Proponowane w projekcie ustawy formy ochrony praw pracowniczych będą pozytywnie oddziaływać na funkcjonowanie przedsiębiorstw, stabilność i trwałość zatrudnienia, a tym samym na funkcjonowanie rynku pracy. Dlatego jako klub Lewicy poprzemy tenże projekt. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bożena Żelazowska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawię stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek z druku nr 3184.

Projekt ustawy, nad którym debatujemy, w dużej części stanowi powtórzenie obecnie obowiązujących przepisów, został jednak rozszerzony o regulacje związane z uczestnictwem pracowników w zakresie przekształceń i podziałów spółek. Powodem prac nad nową ustawą regulującą tę kwestię jest konieczność wdrożenia do polskiego porządku prawnego przyjętej 27 listopada 2019 r. dyrektywy Parlamentu Europejskiego.

Dzięki tej ustawie pracownicy będą mieć prawo do wyznaczania lub wyboru określonej liczby członków rady nadzorczej lub rady dyrektorów w spółce, która powstała w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek. Dodatkowo przedstawiciele pracowników uczestniczący w procesach wyznaczania i wyboru członków organów zarządzających będą mieli zapewnioną ochronę.

Nowa regulacja wprowadza model współuczestnictwa pracowników w nadzorze i kontroli nad spółką. Dzięki temu pracownicy będą mieli realny wpływ na rozwój spółek. Będą mogli też sprawować nad nimi nadzór. Projekt ten przewiduje różne formy uczestnictwa pracowników w spółce, która powstała w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek. Są to prawa do wyznaczania lub wyboru określonej liczby członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów, rekomendowania członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów, prawo sprzeciwu wobec wyznaczania niektórych albo nawet wszystkich członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów.

## Posel Bożena Żelazowska

Realizacja prawa pracowników do uczestnictwa w spółce może odbywać się według jednego z dwóch modeli. Pierwszym modelem będzie utworzenie specjalnego zespołu negocjacyjnego, w którego skład wejdzie reprezentacja pracowników danej spółki, a zespół ten będzie prowadził negocjacje dotyczące zawarcia porozumienia z właściwymi organami spółki określającego zasady uczestnictwa pracowników w nowo powstałej spółce.

W drugim modelu realizacja uprawnień pracowników następuje po powstaniu spółki w wyniku transformacji transgranicznej przy wsparciu zespołu przedstawicielskiego. Pracownicy spółki będą uprawnieni do wyznaczania, wyboru lub rekomendowania członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów spółki, która powstała w wyniku transformacji transgranicznej. Pracownicy będą także uprawnieni do sprzeciwiania się wyznaczeniu niektórych albo wszystkich członków rady nadzorczej albo rady dyrektorów spółki powstałej w wyniku tej transformacji. Reprezentanci pracowników w radzie nadzorczej albo radzie dyrektorów będą wybierani przez pracowników w demokratyczny sposób, w wyborach bezpośrednich i tajnych, zgodnie z regulaminami przyjętymi przez specjalny zespół negocjacyjny albo zespół przedstawicielski.

Nowe przepisy mają też wprowadzić ochronę przedstawicieli pracowników. Oznacza to, że pracodawca nie będzie mógł wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy takiej osoby, zmienić jednostronnie warunków pracy lub wynagrodzenia na niekorzyść pracownika, który jest członkiem specjalnego zespołu negocjacyjnego, zespołu przedstawicielskiego, przedstawicielem pracowników w radzie nadzorczej albo radzie dyrektorów w czasie trwania mandatu, bez zgody reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej lub okręgowego inspektora pracy, jeżeli pracownik nie jest reprezentowany przez zakładową organizację związkową.

W czasach gdy wymiana handlowa pomiędzy krajami Unii Europejskiej jest niejako codziennością, a w ostatnich latach przedsiębiorcy coraz chętniej korzystają z możliwości upraszczania swoich struktur kapitałowych za pomocą transgranicznego łączenia się spółek, każda zmiana wpływająca na poprawę pozycji i prawa pracowników jest dobrą zmianą, dlatego też Klub Parlamentarny Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatyści będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Zapraszam na mównicę pana posła Grzegorza Brauna, który przedstawi stanowisko Koła Konfederacja.

## Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże wszystkim pracobiorcom, pracodawcom. Konfederacja docenia wysiłek, jaki wkłada przedsiębiorca w kreowanie rzeczywistości gospodarczej z pożytkiem nie tylko dla siebie, ale też dla tych, których zatrudnia.

Ale im bardziej państwo zachwalacie ten projekt ustawy regulującej stosunki pracownicze, pracodawcy z pracobiorcami w spółkach kapitałowych, komandytowych poddawanych transformacji transgranicznej – tak to jest tutaj magicznie zatytułowane – tym więcej lampek alarmowych zapala to w naszych mózgownicach. Raz, że to oczywiście jest implementacja dyrektywy eurokołchozowej. Jakoś żyliśmy bez tego do tej pory. Widać dla was nie istnieje życie poza paradygmatem eurokołchozowym. Dwa: Skąd takie, zabobonne z mojego punktu widzenia, przesądne przekonanie, że wprowadzanie demokracji do zarządzania organizmem gospodarczym służy wynikom, osiągnięciom tej nieszczęsnej spółki, którą chcecie poddać takiemu prawu?

Skąd to przekonanie, że normalny człowiek, który szuka pracy i ją znajduje, automatycznie chce również – poza pracą od pierwszego do pierwszego, poza zyskiem, w godzinach wyznaczonych przez umowę – koniecznie brać udział w zarządzaniu, nadzorowaniu, kontrolowaniu, że marzy o tym, żeby brać udział w tych procedurach, głosowaniach tajnych, żeby móc wetaować personalne rozwiązania w zarządzie czy radzie dyrektorów spółki? Moim zdaniem to jest właśnie demokratyczny zabobon, przesąd, urojenie.

I ponieważ lampki mi się tu pozapalały, to będę obserwował prace nad tą ustawą, ale mam wrażenie, że gdzieś tam musi się czaić jakieś „lub czasopisma”, że robicie to wszystko koniec końców pod dyktando wielkich korporacji, które wynajęły sobie radę eurokołchozowych komisarzy ludowych do tego, żeby móc układać nasze życie, zdrowie i mienie po swojemu.

Dlatego tak w ciemno to z całą pewnością Konfederacja tego projektu poprzeć nie może. Bardzo jestem ciekaw, co tam wypełźnie w następnych czytaniach, co się tam ujawni. Może totalna opozycja też wniesie jakieś poprawki do tego projektu. *(Dzwonek)* Ale powtórzę: im bardziej zachwalacie, tym większy niepokój to budzi. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia do przedstawienia stanowiska Koła Parlamentarnego Polska 2050.

## Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowi-

**Poseł Mirosław Suchoń**

ska Koła Parlamentarnej Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek.

Szanowni Państwo! Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy kompleksowego ujęcia przepisów regulujących kwestię uczestnictwa pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, łączenia i podziału spółek w formie aktu wyższej rangi, w formie ustawy. Ta materia do tej pory była szczegółowo regulowana w ustawie obowiązującej od 2008 r. Niemniej jednak w związku z koniecznością przygotowania przepisów, które jeszcze lepiej odzwierciedlałyby obecny stan, szczególnie ze względu na zmianę prawa Unii Europejskiej, rząd postanowił skierować do Wysokiej Izby przygotowany na nowo projekt ustawy. I oczywiście jest to rozwiązanie godne pochwalenia, dlatego że jasna, czytelna dla wszystkich, zrozumiała legislacja jest tym, czego powinniśmy oczekiwać od parlamentu.

Projekt ustawy z pewnością przysłuży się temu, że pracownicy, którzy będą uczestniczyli w tego rodzaju operacjach, które są przedmiotem ustawy, będą mieli prawa, które mają pracownicy w innych państwach. To jest niezwykle ważne, żebyśmy żyjąc w Unii Europejskiej i podlegając tym samym regulacjom, mieli również te same uprawnienia, jakie mają pracownicy w innych państwach. To jest bardzo istotny element, który ma znaczenie w wielu obszarach życia. Jest to związane nie tylko z prowadzeniem biznesu czy choćby handlem, w odniesieniu do którego oczekujemy, że różnego rodzaju produkty sprzedawane na rynkach Unii Europejskiej będą odpowiadały tym samym normom, tym samym wymaganiom i będą tej samej jakości, lecz także właśnie z przepisami dotyczącymi praw pracowniczych, gdzie również powinny obowiązywać dokładnie te same reguły.

W związku z tym, że projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pracowników, Koło Parlamentarne Polska 2050 będzie popierać ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam listę, na której jest 10 osób. Pierwsze pytanie zada pan poseł Grzegorz Braun. Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Proszę.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Jak piszecie uzasadnienia tych ustaw, to czy nie moglibyście zdobyć się na roszczyfrowywanie tych aktów prawnych, które wychodzą na świat z eurokołchozu? Cytujecie i wskazujecie jako odnośniki sygnatury aktów prawnych przyjętych przez Parlament Europejski: rekomendacji, dyrektyw Komisji, tej brukselskiej rady komisarzy ludowych. Wskazujecie to jako aksjomat i nie zadajecie sobie trudu, żeby to przetłumaczyć z eurokołchozowego na nasze. Ponieważ obowiązują zasady, że chcącemu nie dzieje się krzywda, ale też że nieznanomość prawa szkodzi, czy z tego ma wynikać, że czytelnik takiego aktu prawnego jest w waszym pojęciu obowiązany do tego, żeby znać od początku do końca cały zasób prawa eurokołchozowego (*Dzwonek*), na który się powołujecie, tworząc takie akty prawne? Czy nie można tego tłumaczyć z eurokołchozowego na polski?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek. Mam takie krótkie i, jak mi się wydaje, proste pytanie, bo pewnie państwo to diagnozowali: Jakiej liczby spółek powstałych w wyniku tego transgranicznego połączenia się spółek będą dotyczyły procedowane przez nas w tej chwili przepisy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam następujące pytania: Czy przedstawione regulacje nie zamkną rynku pracy w rejonach przygranicznych dla poszukujących pracy? Czy nie pociągną one za sobą rozłożonej w czasie eliminacji naszych pracowników z zajmowanych stanowisk w podmiotach gospodarczych, których dotyczy ten projekt? Bardzo uprzejmie proszę pana ministra o wypowiedź w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Marta Wcisło.  
Nie widzę pani poseł.  
Jest za to pani poseł Anna Wojciechowska.  
Bardzo proszę.

### **Poseł Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od razu przejdę do uzasadnienia. W uzasadnieniu napisano, że bez względu na przyczynę transgraniczne łączenie spółek handlowych jest silnie związane ze swobodą przedsiębiorczości. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, dlatego że z punktu widzenia pracowników delegowani powinni być jak najmądrzejsi ludzie z właściwymi kompetencjami, ale z punktu widzenia przedsiębiorcy, jest tam takie zdanie, że załoga jest stałym elementem organizacji, ma codzienną styczność z jej funkcjonowaniem itd., stąd też jej przedstawiciele są w stanie odnieść się krytycznie do polityki prowadzonej przez zarząd odpowiadający za strategię rozwoju przedsiębiorstwa oraz mogą się szybciej zorientować w ewentualnych nieprawidłowościach. Nie ma tu zakresu nieprawidłowości. Chciałbym zapytać (*Dzwonek*), co autor miał na myśli, pisząc ten wiersz.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Dobre pytanie.)

Bardzo dziękuję.

Jeszcze odnośnie do pracowników, brak kompetencji rzeczywiście może utrudnić pracę przedsiębiorcy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Słuszna racja.)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Teraz głos zabierze pan poseł Konrad Berkowicz.

### **Poseł Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Przy okazji rozmowy o spółkach chciałbym zapytać z gasnącą z końcem kadencji nadzieją, czy zamierzacie sprywatyzować spółki Skarbu Państwa, czy też chcecie utrzymywać te oligopole, które służą do łupienia Polaków, ze względu na brak konkurencji w zawyżaniu cen i utrzymywanie swojej sytuacji na zarządczych stanowiskach. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Teraz głos zabierze pan poseł Marek Dyduch.

### **Poseł Marek Dyduch:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! W latach 90. sprzedano wiele polskich firm. Nikt raczej nie pytał załogi o to, co z nią będzie. Zdarzały się sytuacje, że zagraniczny kontrahent kupujący firmę obiecywał, że przez rok czy dwa nie zwolni pracowników, ale później często zdarzała się tragedia, bo po prostu zwalniał ich grupowo. Teraz mamy inny, wyższy poziom, jeżeli chodzi o łączenie spółek czy ich podział. Dajemy szansę członkom załogi, dajemy im się wypowiedzieć czy współuczestniczyć w tym procesie. Wygląda to zupełnie inaczej.

Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Ile tych przedsiębiorstw, spółek w Polsce rocznie dokonuje tego transgranicznego przekształcenia? Drugie pytanie: Czy nowe zachodnie firmy, które inwestują w Polsce, dają takie same gwarancje potencjalnym załogom, jeżeli chodzi o udział w zarządzaniu tymi spółkami na terenie Polski? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Andrzej Gawron.

### **Poseł Andrzej Gawron:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przepisy, nad którymi procedujemy, dają pracownikom możliwość uczestnictwa w organach nadzorczych spółki powstałej właśnie w wyniku transgranicznego przekształcenia. W Unii Europejskiej mamy swobodę przedsiębiorczości. Ta reguła nie zawsze całkowicie obowiązuje, ponieważ zdarzają się takie sytuacje, gdy firma, spółka chce przenieść się z jednego kraju do drugiego i właśnie tu pojawiają się te problemy.

Już padło pytanie dotyczące tego, ile spółek dotyczą te przepisy, które wprowadzamy. Czy jest to w tej chwili np. kilka, kilkanaście spółek, czy też jest to większa liczba, jeżeli chodzi o działalność gospodarczą? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że rozwiązania proponowane w projekcie mogą przyczynić się do budowania zaufania wewnątrz organizacji, a także do zwiększenia poczucia respektowania praw i interesów pracowników, jednakże zapis

**Posel Małgorzata Pępek**

stanowiący, że nie można wypowiedzieć, rozwiązać stosunku pracy czy zmienić warunków pracownika, który jest członkiem zespołu negocjacyjnego, przedstawicielskiego albo jest przedstawicielem pracowników w radzie nadzorczej czy radzie dyrektorów, bez zgody zarządu organizacji związkowej lub okręgowego inspektora pracy, kiedy nie jest reprezentowany przez organizację związkową, może budzić wątpliwości wielu osób.

Mimo tego, że Senat i prezydent mają konstytucyjne terminy na rozpatrzenie ustawy, wejście tych przepisów w życie 1 sierpnia tego roku (*Dzwonek*) może okazać się niemożliwe. Czy w tej sytuacji brane jest pod uwagę wydłużenie okresu *vacatio legis*? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy turę pytań.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

Pani przewodnicząca także będzie chciała zabrać głos.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim klubom za poparcie ustawy. Ustawa nie jest prosta, nie jest łatwa. Już sam tytuł stwarza pewne problemy, ale warto go przytoczyć: ustawa o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek.

Warto podkreślić, że tą zmianą wprowadziliśmy nową ustawę. Wprawdzie przepisy, które wprowadziliśmy do tej ustawy, pochodzą z 2008 r., ale można powiedzieć, że tak naprawdę były to martwe przepisy.

Dzisiaj po przyjęciu dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 2019 r. będziemy mogli mówić, że stworzyliśmy odpowiednie warunki dla przedstawicielstwa załogi w spółkach powstałych w wyniku transgranicznego przekształcenia czy podziału. Oczywiście dotyczy to wszystkich państw europejskich, ale warto też o tym powiedzieć w tym zakresie. Padało w państwa pytaniach również to, żebyśmy podali informację, ilu podmiotów to dotyczy. Nie mamy takiej informacji. Mogę tylko podać, co przyjęliśmy w OSR. Mamy 141 spółek komandytowo-akcyjnych i 32 644 spółki kapitałowe. To jest ta liczba. Dzisiaj wprowadzamy w tym rozwiązaniu obowiązek informowania w przy-

padku spółek, których to będzie dotyczyło, spółek komandytowych, spółek kapitałowych o dużym zakresie. Taka informacja będzie wpływała do naszego ministerstwa, wtedy będziemy wiedzieli, jak ta ustawa zadziałała, ile takich spółek będzie miało swoje przedstawicielstwo. Na dzisiaj z naszych szacunków wynika, że będzie dotyczyło kilku przedsiębiorstw. To nie będzie jakaś skala, ale zobaczymy. Myślę, że czas pokaże, jaki będzie skutek.

Nie ma żadnego zagrożenia dla rynku pracy, bo to jest przedstawicielstwo. Bardziej chodzi o to, żeby na tym poziomie zarówno przedsiębiorcy, którzy zarządzają firmami, jak i przedstawiciele załogi mieli możliwość wspólnego podejmowania działań, ale też mieli pełną informację dotyczącą funkcjonowania spółki. Nie określiliśmy – o co pani poseł pytała – jakie to będą nieprawidłowości. To też życie pokaże, bo trudno byłoby określić, jaką tutaj grupę zastosować.

(*Posel Anna Wojciechowska*: Będziemy, będziemy w trakcie...)

Zobaczymy. To mogą być różne sytuacje, ale myślę, że czas pokaże, jak to zacznie funkcjonować. Najważniejsze w tym momencie jest to, żeby do takich negocjacji dochodziło.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Pępek, chcę powiedzieć, że ta ochrona jest tylko w czasie negocjacji. Jest dosyć oczywiste, że jeżeli w zespole negocjacyjnym jest przedstawiciel załogi, który negocjuje, to musi on mieć poczucie bezpieczeństwa. Nie może bać się prowadzić negocjacji, tego, że zostanie zwolniony z pracy. W tym zakresie będzie chroniony i oczywiście jeżeli zespół negocjacyjny zakończy pracę, to ta ochrona się skończy.

Są inne rodzaje ochrony związane z udziałem w związkach zawodowych. Jeżeli ktoś jest przewodniczącym czy w zarządzie, to ma inną ochronę. Ta ochrona jest tylko na czas negocjacji. Takie rozwiązania wprowadzamy.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, o którą pytała pani poseł. Tak, chcemy – poprawkę zgłosił pan poseł – aby to rozwiązanie weszło w życie 15 września tego roku. 1 sierpnia jest w tej chwili niemożliwy do wprowadzenia, bo równoległe z tą implementacją dyrektywy idzie druga ustawa dotycząca zmian w Kodeksie handlowym. Pierwsze czytanie mamy w piątek i te dwie ustawy muszą współpracować, czyli ten termin uzgodniliśmy wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości. Chodzi o to, aby 15 września był tym terminem, który będzie wprowadzał w życie zarówno zmiany dotyczące Kodeksu spółek handlowych, jak również projektu ustawy o uczestnictwie pracowników, bo to są dwie ustawy, które implementują tę samą dyrektywę. Ten termin będzie przyjęty na posiedzeniu komisji na 15 września, tak ustaliliśmy wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości. Trochę wyprzedziliśmy tę drugą nowelizację, ale te rozwiązania muszą wejść w życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

O głos poprosiła pani poseł Bożena Borys-Szopa, sprawozdawca komisji.

Zapraszamy serdecznie.

### **Poseł Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ta dzisiejsza debata pokazała, jak wyglądała praca podczas prac w komisjach, w obu połączonych komisjach – wysoce merytoryczna, bardzo trafiona, i bardzo serdecznie dziękuję za nią wszystkim klubom. Jednocześnie wyrażam głęboką nadzieję, że przedstawiciele Konfederacji po przeczytaniu ze zrozumieniem omawianej ustawy rozpoczną również z nami merytoryczną pracę nad nią. Tym bardziej że ta ustawa ani nie jest długa, ani zbyt skomplikowana i na taką merytoryczną pracę w komisji liczę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3148 i 3256).**

Proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3148.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 37 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 12 kwietnia powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do pierwszego czytania. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu 9 maja odbyła pierwsze czyta-

nie. W trakcie tego posiedzenia projekt został przekazany Podkomisji stałej do spraw Ochotniczych Straży Pożarnych. 22 maja podkomisja prowadziła obrady, na których zostało zgłoszonych 12 poprawek merytorycznych. Wszystkie te poprawki zostały przyjęte, również poprawki legislacyjne. Nad sprawozdaniem podkomisja głosowała jednogłośnie, jednomyślnie.

23 maja odbyło się posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, która procedowała nad sprawozdaniem podkomisji do spraw ochotniczych straży pożarnych. Zostały zgłoszone cztery poprawki, które zostały przez komisję przyjęte. Trzy spośród nich zostały zgłoszone przeze mnie, a jedna została zgłoszona przez pana posła Tomaszewskiego. Było też kilka poprawek, które zostały odrzucone.

Warto podkreślić, że nasze spotkania jako komisji i podkomisji odbywały się w dobrej atmosferze, rozmowy były merytoryczne. W jednym i w drugim przypadku i podkomisja, i komisja głosowały za przyjęciem projektu ustawy. W związku z tym wnosimy do Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze ponownie pan poseł Paweł Hreniak, który tym razem przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Paweł Hreniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Dziś nowelizujemy ustawę o ochotniczych strażach pożarnych, która weszła w życie ponad rok temu – 1 stycznia 2022 r. Tak jak mówiliśmy wtedy na posiedzeniu plenarnym oraz podczas prac w podkomisji i w komisji, po roku funkcjonowania ustawy rozpoczęliśmy prace nad nowelizacją. Zawsze jest tak, że nowa ustawa wymaga pewnych poprawek, uszczegółowienia, doszlifowania zapisanych w niej kwestii.

Trzeba tutaj zaznaczyć, że ustawa została dobrze przyjęta przez środowiska skupione wokół ochotniczych straży pożarnych i stanowi kamień milowy w dziedzinie zwiększania poziomu bezpieczeństwa pożarowego. Ważne jest, że na podstawie zapisów

**Posel Paweł Hreniak**

ustawy z 1 stycznia 2022 r. już ok. 100 tys. strażaków seniorów otrzymuje dodatek, świadczenie ratownicze do emerytury. To jest, myślę, niezwykle ważny element docenienia ich służby na rzecz lokalnej społeczności i państwa polskiego.

Celem projektowanej regulacji jest doprecyzowanie przepisów zmierzające do dalszej poprawy sytuacji członków ochotniczych straży pożarnych oraz samych stowarzyszeń, które są jednymi z podstawowych podmiotów systemu bezpieczeństwa wewnętrznego zapewniających sprawną i skuteczną realizację specyficznych zadań.

Jeżeli chodzi o konkretne kwestie, to zgodnie z tym, co usłyszeliśmy w trakcie naszych rozmów – moich jako posła wnioskodawcy, ale nie tylko moich – ze strażakami ochotnikami, samorządowcami oraz z Państwową Strażą Pożarną, dokonaliśmy pewnych korekt ustawy źródłowej. W projekcie zapisujemy m.in. możliwość dofinansowania szkoleń dla strażaków ochotników. Dajemy taką możliwość – jeszcze raz to podkreślę: możliwość, nie obowiązek – jeżeli chodzi o gminy. Po znowelizowaniu tej ustawy gminy będą mogły wydatkować środki finansowe na wyżywienie dla strażaków. O to również wnioskowały gminy, samorządy. Ekwiwalent będzie można wypłacać strażakom oraz – co niezwykle ważne – kandydatom na strażaków ochotniczych straży pożarnych. O to wnioskowali i strażacy, i gminy. Będzie też możliwość wypłacania ekwiwalentu pieniężnego – jeszcze raz podkreślam: możliwość – strażakom OSP za wykonywanie zadań innych niż wymienione w art. 15 ustawy źródłowej.

Mamy też zapisy, zgodnie z poprawką pana posła Tomaszewskiego, dotyczące tego, że gminy będą miały, stosownie do sił i środków, możliwość zakupu umundurowań, również umundurowań wyjściowych.

Dajemy w końcu możliwość uczestniczenia w akcjach ratowniczych kierowcom powyżej 65. roku życia – oczywiście tym, którzy będą posiadali odpowiednie badania lekarskie. Regulujemy też kwestie zgłoszeń, jeżeli chodzi o ćwiczenia, szkolenia przez system SWD-SP, uszczegółowiamy kwestie związane z naliczaniem ekwiwalentu. To było podnoszone przez stronę samorządową, PSP, ale też przez samych strażaków. Wprowadzamy zasadę, jeżeli chodzi o świadczenia ratownicze, że ci świadkowie, którzy dziś poświadczają jako osoby publiczne pracę czy służbę druhów seniorów dla lokalnych społeczności, nie będą musieli w całym cyklu służby pełnić funkcji publicznej. Myślę, że to jest również element, który ułatwi dalsze wypłacanie świadczeń ratowniczych naszym seniorom, którzy na to zasłużyli.

Kończąc, szanowni państwo, jako poseł wnioskodawca, ale przede wszystkim w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwość proszę Wysoką Izbę o poparcie projektu. Ustawa jest oczekiwana zarówno przez strażaków ochotników i samorządowców, jak i przez Państwową Straż Pożarną. Jest to ustawa, która popra-

wia sytuację najliczniejszej grupy osób przygotowanych do tego, aby zadbać o bezpieczeństwo Polaków. To jest dziś ok. 300 tys. osób, ratowników (*Dzwonek*), którzy wiedzą, jak zadbać o nasze bezpieczeństwo. Ta ustawa idzie w kierunku poprawy ich sytuacji.

Bardzo proszę o poparcie. Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość poprze projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mateusza Bochenka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Strażacy ochotnicy to bez wątpienia ludzie cieszący się ogromnym zaufaniem społecznym. To wynika z ich wielkiej, oddanej służby na rzecz drugiego człowieka.

To właśnie oni reagują w przeróżnych sytuacjach kryzysowych, wtedy kiedy wybucha pożar, wtedy kiedy wyjeżdżają do wypadków samochodowych. Ale także to właśnie strażacy ochotnicy inicjują wiele przedsięwzięć lokalnych, wspierając inne grupy na poziomie lokalnym. To oni budują, w najlepszym tego słowa znaczeniu, lokalnie społeczeństwo obywatelskie, społeczeństwo zaangażowane. Za te ich działania, za tę ich aktywność należą się im słowa uznania i wdzięczności, co z tego miejsca po raz kolejny wyrażam w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Ale te słowa należą się także samorządom, naszym lokalnym jednostkom samorządu terytorialnego, które każdego dnia wspierają ochotnicze straże pożarne, czy to przy modernizacji remiz, czy to przy budowie lub rozbudowie remiz, doposażając w sprzęt, partycypując w kosztach zakupu wozów strażackich czy też z własnych budżetów takich zakupów dokonując. Przykłady moglibyśmy mnożyć, bo to nie jest akcja jednorazowa. Samorządy od lat realizują te inwestycje, one są niezwykle widoczne i potrzebne. Pozwolę sobie posłużyć się także przykładem Sosnowca. 2200 tys. – taka decyzja kilka tygodni temu zapadła, aby dofinansować czy w zasadzie sfinansować w całości budowę trzech nowych garaży dla ochotniczej straży i modernizację całej remizy OSP Cieśle. To także liczne inwestycje na rzecz strażaków, chociażby w gminie Siewierz. Łącznie to ok. 8 mld zł w skali roku, jeśli chodzi o inwestycje, które są realizowane właśnie przez jednostki samorządu terytorialnego.

Mówię o tym nie bez przyczyny, bo często państwo z Prawa i Sprawiedliwości przychodzie w różnych miejscach z czekami, przekazując środki na wozy strażackie, na ich zakup. Te czeki są duże, tekturo-

## Posel Mateusz Bochenek

we. Natomiast kiedy przyjrzymy się im bliżej, okazuje się, że z tym finansowaniem tak do końca nie jest. To raczej jest współfinansowanie i sporą część tego finansowania pokrywają właśnie samorządy terytorialne. To są także środki własne ochotniczych straży pożarnych. A więc to finansowanie to suma, chodzi o różnych współfinansujących. Chciałbym, abyśmy pamiętali, że to wsparcie dla ochotniczych straży pożarnych pochodzi z tak wielu źródeł.

Ale chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt, który, myślę, powinien wszystkich dziwić, taką tendencję obserwujemy od kilku miesięcy – państwo z Prawa i Sprawiedliwości przekazuje powtórnie przekazane już wcześniej wozy strażackie. Mieliśmy takie przykłady. M.in. pan poseł Fogiel przekazał wozy strażackie użytkowane i oficjalnie przekazane kilka miesięcy temu. Pan poseł Suski z marszałkiem Karczewskim – podobnie. Pan minister Poboży w województwie kujawsko-pomorskim dokonał ponownego przekazania tych samych wozów, już użytkowanych. Poseł Chmielowiec, co ciekawe, ponownie uczestniczył w przekazaniu wozu strażackiego, który witał już kilka miesięcy wcześniej. Można byłoby te przykłady mnożyć. Tylko pytanie: Jakie korzyści wypływają z takich działań dla strażaków ochotników? Być może, nie wiem, mniej paliwa zużywają te wozy strażackie, być może do mniejszej liczby akcji muszą wyjeżdżać. Czemu służą tego typu propagandowe, populistyczne działania? Bo wydaje się, że żadnych korzyści z tego nie odnotowują strażacy ochotnicy. Dlatego apeluję o to, by realizować działania, podejmować działania wspólne, także z samorządem, z organizacjami wspierającymi strażaków ochotników, bo to jest bardzo potrzebne, to jest kwestia naszego bezpieczeństwa, a nie uprawiać przy tym polityki, bo to jest zwyczajnie niestosowne. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, powitajmy teraz studentki i studentów z Akademii Nauk Stosowanych w Elblągu, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Moniki Falej.

Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wracając do naszego punktu – w imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Praca nad nowelizacją ustawy o ochotniczych strażach pożarnych i innych ustaw ma cha-

rakter merytoryczny. To dobrze, że po roku funkcjonowania tego dokumentu, ważnego dla ochotniczego pożarnictwa, ale także dla relacji między władzą samorządową, władzą publiczną a strażakami, podejmujemy tę nowelizację.

Po pierwsze, na zauważenie zasługuje – i to klub Lewicy zdecydowanie popiera – wzmocnienie sytuacji wnioskujących o świadczenie strażackie w relacji z wójtem, komendantem itd. Przewidziano tutaj tryb postanowienia. Do tej pory te relacje były silne po stronie tych, którzy mają decydować o wartości złożonych oświadczeń, a mniej było praw dla wnioskujących. To dobry kierunek.

Po drugie, wyjaśniamy sprawę i wracamy do tego, co było wcześniej, że za udział w szkoleniu podstawowym również kandydatem na strażaków można wypłacić ekwiwalent. Podkreślam: można. I tu jest pewien dylemat, o którym warto powiedzieć. Będziemy mieli dwa stany prawne. Strażak ratownik uczestniczący w działaniach ratowniczych, ale też w innych szkoleniach poza podstawowym będzie miał wypłacany ekwiwalent, a kandydat na strażaka biorący udział w szkoleniu będzie miał możliwość wypłacania. Będzie więc taka sytuacja, że w jednej gminie to będzie, a w drugiej powiedzą: my uważamy inaczej. To można było uregulować – chodzi o ten ekwiwalent ważny dla ochotniczego pożarnictwa w sensie naboru nowych osób na szkolenie – jako obligatoryjne.

Po trzecie, jest sprawa, która moim zdaniem będzie wzbudzała pewne kontrowersje. Mianowicie do tej pory te relacje i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego wobec ochotniczych straży pożarnych właściwie były wypracowane, natomiast w ustawie zapisano, iż gmina może finansowo wspierać Państwową Straż Pożarną w realizacji szkoleń stosownie do posiadanych środków finansowych. Skoro mówimy o tym, że Państwowa Straż Pożarna nieodpłatnie prowadzi te szkolenia, o których będzie mowa w stosownym Biuletynie Informacji Publicznej, według programów zatwierdzonych przez komendanta, to jest pytanie: Dlaczego to wprowadzamy? Tu jest taka obawa, że te szkolenia będą dostępne w pierwszej kolejności dla strażaków z tych bogatszych gmin i że szykuje się cała grupa dobrych specjalistów, byłych funkcjonariuszy PSP, którzy będą chodzić i sobie dorabiać poprzez ten fundusz wsparcia na szkolenia. Myślę, że ten podział był do tej pory jasny i warto byłoby się tego trzymać. Wnioskodawcy zdecydowali inaczej.

Jako klub chcielibyśmy zgłosić jeszcze pięć poprawek. Panie przewodniczący, to nic nowego, te sprawy już były. Chcemy jeszcze do nich wrócić.

Po pierwsze, chodzi o to, żeby nie było tego zamkniętego katalogu w art. 3 – mówię o zadaniach ochotniczych straży pożarnych, o słowie „szczególnie” – dlatego że mamy katalog zadań ujęty w art. 4 ustawy o pożytku publicznym, 36 obszarów, publicznych zadań. Część ochotniczych straży pożarnych ma ten status, ma to wpisane, a kiedy się to nowelizuje, to sąd mówi: nie, bo mamy zamknięty katalog.

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Po drugie, jest sprawa dotycząca możliwości zwolnienia nie tylko strażaków ratowników, ale również strażaków OSP, którzy idą na to szkolenie, przez pracodawców. Chodzi o rozszerzenie możliwości zwolnienia przez pracodawców.

Po trzecie, jest sprawa dotycząca odszkodowań. Wymieniamy, że chodzi o strażaka ratownika, który uczestniczył w ochronie, działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu zaewidencjonowanych w systemie itd. Chcemy, żeby było: w zawodach – i dalej tak, jak jest. Również w zawodach... Oczywiście to będzie potwierdzone poprzez zgłoszenie do tego systemu.

Ostatnia sprawa. W trakcie prac nad tą ustawą wnioskodawcy mówili, że osobną ustawą uregulujemy kwestię zwolnienia tego świadczenia ratowniczego z podatku dochodowego od osób fizycznych. Jest na to czas, można do tego podejść. Dzisiaj (*Dzwonek*) wypłacający te świadczenia muszą wystawiać stosowny dokument. Większość tych osób starszych to osoby, które pobierają świadczenia z ZUS-u albo z KRUS-u. One nie musiałyby się samodzielnie rozliczać czy nie rozliczają się, a w tej chwili muszą dodatkowo, kiedy otrzymują stosowny PIT, jeśli chodzi o to świadczenie ratownicze, prowadzić to rozliczenie. Następny argument: to jest świadczenie honorowe.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękujemy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Dlatego też wnioskujemy o zwolnienie tego z podatku dochodowego.

Klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za przyjęciem teź ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam dzisiaj ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu, klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych, druk sejmowy nr 3148, z uwzględnieniem treści sprawozdania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, druk nr 3256.

Wysoka Izbo! Maj to miesiąc, w którym strażacy obchodzą swoje święto, dlatego że ich patron św. Florian jest dla nich wielkim wzorem. Dzisiaj w Limanowej, miejscu mojego działania poselskiego, odbywało się powiatowe święto straży pożarnej. Z tego miejsca moim, limanowskim strażakom, ale też wszystkim strażakom na terenie całego naszego kraju składam ogromne i szczere życzenia (*Oklaski*), przede wszystkim zdrowia, pomyślności, zrozumienia społecznego, akceptacji, wsparcia dobrych ludzi, wsparcia instytucji i szeroko pojętego zrozumienia. Myślę, że te moje słowa są wyrażeniem przekonań wszystkich posłów, którzy na tej sali, w tej Izbie zasiadają. (*Oklaski*)

Musimy mieć świadomość, moi drodzy państwo, tego, że teraz bardzo mocno inwestujemy w sprzęt. Doposazamy ochotnicze straże pożarne, również Państwowa Straż Pożarna w ramach ustawy modernizacyjnej otrzymuje wiele sprzętu. Muszę powiedzieć, że to, że mamy sprzęt, to świetna sprawa, ale gdyby nie było strażaków Państwowej Straży Pożarnej, gdyby nie było strażaków ochotników, to ten sprzęt byłby tak naprawdę na nic. To dzięki umiejętnościom funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej i ochotników, ich profesjonalizmowi, doskonałemu przygotowaniu i przede wszystkim gotowości bojowej w każdych warunkach ten sprzęt może być dobrze wykorzystywany do budowania szeroko pojętego potencjału bezpieczeństwa na terenie naszego kraju.

Moi Drodzy Państwo! Wysoka Izbo! Musimy mieć również świadomość tego, że na terenie naszego kraju mamy 30 tys. funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Myślę, że pan minister to potwierdzi. Mamy też 500 jednostek Państwowej Straży Pożarnej działających w systemie JRG. Musimy mieć też świadomość tego, że funkcjonariuszy ochotniczej straży pożarnej, druhów ochotników mamy ok. 700 tys., z czego ok. 250 tys. to ludzie przygotowani do wyjazdu na każdą akcję i przy każdych możliwościach. Działają oni w 16 tys. jednostek, z czego 4,8 tys. jednostek ochotniczych straży pożarnych jest zrzeszonych w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Jak państwo możecie sobie policzyć, druhów ochotników mamy osiem razy więcej niż funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej.

Chciałam powiedzieć bardzo jasno i bardzo wyraźnie: moje stronnictwo, Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, od zawsze jest bardzo blisko druhów ochotników, również Państwowej Straży Pożarnej. Zawsze podnosimy rękę za tymi rozwiązaniami, które wspierają działalność i rozwój oraz podnoszą poziom bezpieczeństwa tej formacji, ale również naszych obywateli na terenie naszego kraju. Tak samo będzie również w przypadku tej ustawy. Rok temu przyjmowaliśmy tutaj, na tej sali – jednomyślnie zresztą – ustawę o ochotniczych strażach pożarnych, ustawę, która tak naprawdę była ustawą dedykowaną tej grupie społecznej. Natomiast w trakcie

## Posel Urszula Nowogórska

tego roku okazało się, że jest wiele zapisów, które należy poprawić. I tak się dzieje rzeczywiście w tej ustawie, nad którą dzisiaj tutaj procedujemy, którą będziemy przyjmować.

Natomiast, szanowny panie ministrze, składam w imieniu swojego klubu dwie poprawki. Bardzo pana proszę, żeby nie nazywać tych działań w postaci składania poprawek działaniami dewastacyjnymi, tylko ja bym do tego podeszła jak do działań renowacyjnych – nie mówię, że do załatwienia już w tym momencie, ale generalnie do pochylenia się nad tym w najbliższej przyszłości.

Szanowni Państwo! Składam poprawkę polegającą na dodaniu art. 1a, polegającą na tym, że w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 21 w ust. 1 w pkt 157 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 158 w brzmieniu: „świadczenie ratownicze przyznaje się na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 2021 r. o ochotniczych strażach pożarnych”. To jest świadczenie honorowe, na które strażacy ochotnicy sobie zasłużyli. Dlatego wydaje mi się, że w najbliższej przyszłości – nie mówię, że dzisiaj, przy tej okazji – należy dokonać uregulowania tej kwestii, aby rzeczywiście od kwoty świadczenia ratowniczego nie był pobierany podatek.

Chciałam również powiedzieć, że drухowie ochotnicy wnoszą jeszcze jeden postulat. Co prawda ja tego nie ujmuję w swoich poprawkach, ale mówią o tym, że świadczenie ratownicze powinno być zrównane pod względem wysokości ze świadczeniem, jakie mają sołtysi, czyli 300 zł. *(Dzwonek)* Wiem, że tego nie da się zrobić od razu, dzisiaj, bo są zobowiązania finansowe, ale myślę, że w budżecie na przyszły rok należy to, panie ministrze, ująć.

Dlatego jasno i czytelnie podkreślam: mój klub, klub Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów Marka Biernackiego podniesie wszystkie ręce za poparcie tej ustawy, prosząc również o pewne przemyślenia i refleksje na ten temat, panie ministrze.

Bardzo proszę, na ręce pana marszałka składam dwie poprawki.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję za to wystąpienie i poprawki, wszak pani poseł jest aktywną druhną ochotniczką, tak że wie, co mówi, szczególnie w kontekście tych zmian, które proponuje. *(Oklaski)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Jak to mówią, każda pliszka swój ogonek chwali.)*

Teraz będzie miał okazję pochwalić się pan poseł Grzegorz Braun.

Ciekawe, czy także jest druhem ochotnikiem.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

## Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże, Druhowie Ochotnicy, Strażacy! Niech was św. Florian ma w swojej opiece.

Ale my tutaj procedujemy nad ustawą pod wybory, pod wybory jesienne.

*(Głos z sali: To nie ma znaczenia.)*

Pan minister Wąsik przyniósł tutaj taką ustawę, żeby zrobić wam, druhowie, strażacy ochotnicy, dobrze przed wyborami.

*(Głos z sali: To chyba dobrze.)*

*(Głos z sali: To źle?)*

Ta ustawa nie jest, powiedziałbym, tak skandaliczna jak większość waszej twórczości. Możemy dopatrzeć się w niej nawet jakichś plusów dodatnich i możemy nie protestować głośno, ale musimy zdemaskować tych cwaniaków ze Zjednoczonej Łże-Prawicy, którzy zorientowali się, że w państwie PiS i SolPolu tak dalece już nic nie działa, że być może ochotnicza straż pożarna jest jedyną zgoła organizacją sieciową, która jeszcze funkcjonuje jako tako, no i tę organizację trzeba upaństwować. I tu już uśmiech zastyga na ustach, dlatego że to jest proces szkodliwy. To jest proces szkodliwy.

*(Głos z sali: Według pana.)*

*(Głos z sali: A w jaki sposób? W jaki sposób?)*

Upaństwowianie wszystkiego od góry do dołu: kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych, podpinanie, uwaga, leśników, łowców pod państwową strukturę, pod decyzyjność rozmaitych ministrów, którzy sobie robią folwarki ze służb i różnych także społecznie zasłużonych, nawet historycznie legendarnych stowarzyszeń – o, to już jest sprawa bardzo niedobra.

Pan minister Wąsik za dużo traci czasu i przepala energii na inwigilowanie, szpiegowanie opozycji, ale, myślę, także tych, którzy dzisiaj są mocno podpięci do żłobu państwowego, ponieważ kolekcjonowanie kompromatów nie może ustawać, prawda? Teraz jest dla pana ministra po jego własnej stronie w tej Izbie okres żerowania. No więc tak jest skupiony pan minister na tych sprawach, że reszta kraju leży odłogiem i tam niewątpliwie druhowie, strażacy ochotnicy, wy macie jeszcze coś to uratowania, byleście się nie dali upaństwować, byleście się nie dali, mówiąc krótko, przekupić własnymi pieniędzmi, które pan minister, zajeżdżając tutaj na białym koniku Garbusku, będzie wam rozdawał, dopisując was do tego rozdzielnika, który przysługuje, i słusznie, strażakom zawodowym z Państwowej Straży Pożarnej.

Tak więc nie protestujemy *(Dzwonek)*, ale słusznie szydzimy. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo posłowie, w swoim i waszym imieniu chciałbym powitać przebywających na galerii studentów...

*(Poseł Grzegorz Braun: Najpierw studentki.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

...a może najpierw studentki i studentów z Akademii Nauk Stosowanych w Elblągu, którzy to przybyli na zaproszenie pani posłanki Moniki Falej.

Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Teraz głos zabierze pan poseł Tomasz Zimoch, który przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

**Poseł Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Drogie Studentki! Drodzy Studenci! Ale także drodzy strażacy zwłaszcza z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krościenku, bardzo blisko granicy z Ukrainą, w gminie Ustrzyki – szczególnie was pozdrawiam. To bardzo mili, zdolni, odważni druhowie, z którymi, kiedy tylko jestem na tamtych terenach, bardzo lubię się spotykać.

Mini-max, czyli minimum słów i maksimum dobrego prawa – tak można by powiedzieć o procedowaniu nad tą ustawą. OSP trzeba nieustannie dopieszczać, warto więc korzystać z podpowiedzi choćby Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, a chyba nie ze wszystkich tych podpowiedzi skorzystano. Nie skorzystano choćby z takiej, że zgodnie z art. 12 ustawy z 17 grudnia o ochotniczych strażach pożarnych pracodawca zwalnia od świadczenia pracy strażaka ratownika biorącego udział w działaniach ratowniczych i akcjach ratowniczych, szkoleniach lub ćwiczeniach organizowanych przez gminę, Państwową Straż Pożarną lub inne uprawnione podmioty na czas ich trwania, a także na czas niezbędny do odpoczynku zgodnie z Kodeksem pracy. Zwolnienie od świadczenia pracy przysługuje jedynie strażakowi ratownikowi OSP, a więc strażakowi uprawnionemu do udziału w działaniach ratowniczych i akcjach ratowniczych, jak przedstawia to Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP, inaczej mówiąc: spełniającemu przesłanki określone w art. 8 ustawy o OSP. W takim przypadku zwolnienie od świadczenia pracy nie przysługuje osobie, która ubiega się o status strażaka ratownika OSP, na czas odbywania szkolenia z zakresu BHP oraz szkolenia podstawowego. Propozycja rozwiązania, być może w najbliższym czasie, to nadanie art. 12 ustawy o OSP zupełnie innego brzmienia.

Warto z tych podpowiedzi korzystać. Dobre rozwiązania są potrzebne. W czasie kampanii wyborczej politycy bardzo chętnie odwiedzają jednostki. Znam takich, którzy bardzo chętnie wręczają wozy strażackie, wtedy nawet poszerzane są remizy, by te nowoczesne wozy mogły się tam zmieścić, właśnie by samochody mogły tam wjechać. Przede wszystkim jednak warto jeździć do strażaków z dobrymi rozwiązaniami prawnymi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Ustalę czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jest zapisanych 15 osób.

Kto z państwa jeszcze chciałby się zapisać, bardzo proszę to zrobić w sekretariacie.

I jak już tej czynności będzie dosyć, to wtedy poprosimy pana posła Grzegorza Brauna, żeby zabrał głos.

**Poseł Grzegorz Braun:**

A więc jeszcze raz: tyle samo powrotów, ile wyjazdów, druhowie ochotnicy, strażacy.

Pytanie do pana ministra jest takie: Czemu pan dla zmylenia przeciwnika przedkłada ten projekt przez grupę posłów, którzy się pod nim podpisali, co zwalnia od wymogu przedstawienia jakichś tam skromnych analiz skutków finansowych, społecznych tego projektu? Może to jest mała rzecz w skali tych pieniędzy, które tutaj przepalacie, przewalacie, ale warto byłoby znać te konsekwencje. A więc pytanie jest takie: Ile będzie kosztować gminy to wasze upaństwowianie ochotniczych straży pożarnych? Panie ministrze, panie pośle sprawozdawco, proszę nam o tym opowiedzieć, jak oszacowaliście te koszty. A być może ich nie szacowaliście, bo być może jedyna rzecz, która się tutaj dla was liczy, to jest to, żeby strażacy (*Dzwonek*) tłumnie dali się nabrać na PiS-owskie plewy...

*(Poseł Paweł Hreniak: A czytał pan to? Czytał pan?)*

...i po raz kolejny oddali na was głos tej jesieni? Ale, mam nadzieję, niedoczekanie wasze.

*(Poseł Józefa Szczurek-Zelazko: A wasze też nie.)*

*(Poseł Paweł Hreniak: Pan tego nie czytał.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Rafał Adamczyk.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o ustawie dotyczącej druhów i druhów z ochotniczych straży pożarnych. Każdy z nas pewnie jeździ do ochotniczych straży pożarnych, np. na ich nie tak dawno obchodzone święto, na zawody pożarnicze. Zarówno w Siewierzu, w Będzinie, jak i w innych miastach i gminach powiatu będzińskiego wszyscy druhowie mówili o jednej rzeczy: że otrzymują świadectwo ratownicze z tytułu wysługi lat w ochotniczej straży pożarnej. Wysoka Izba oczywiście głosowała

## Posel Rafał Adamczyk

za tym świadczeniem. Cieszą się z niego, ale mają pewien niedosyt. Chcieliby po prostu uczciwie zrównać to świadczenie z tym, jakie będą otrzymywać sołtysi. Dziękuję.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3227.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński.

## Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako strażak, również ochotnik, członek honorowy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bysławiu w powiecie tucholskim z satysfakcją przyjmuję wszystkie działania rządu, które służą temu, aby strażacy ochotnicy mieli z jednej strony dobre warunki materialne do wykonywania swojej pasji i ochrony obywateli przed pożarami, a z drugiej strony wszystko to, co służy temu, aby strażacy ochotnicy mieli zapewnione warunki materialne, chociażby w postaci świadczenia ratowniczego. W związku z tym mam tylko dwa krótkie pytania. W projekcie jest mowa o tym, że strażakowi OSP przysługuje odszkodowanie za obrażenia poniesione w akcjach zawodowej straży pożarnej, ale jest ono opcjonalne z pozostałymi odszkodowaniami wynikającymi z ubezpieczenia z miejsca pracy lub ubezpieczeń społecznych. A zatem czy można będzie pobierać podwójne odszkodowanie? (*Dzwonek*) Odpukać, żeby oczywiście ono nie było nigdy potrzebne. I drugie pytanie, panie ministrze: Czy naprawdę od tego skromnego świadczenia ratowniczego musi być pobierany podatek?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale oczekuję na stanowisko pana ministra, a nie...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik: Przecież zna pan odpowiedź, bo już o tym rozmawialiśmy.*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

## Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na tej sali zawsze toczy się dyskusja.

Spieramy się, czasami się nawet kłócimy, ale nad ustawami dotyczącymi ochotniczej straży pożarnej głosujemy wszyscy. Ochotnicza straż pożarna jest poza działaniami politycznymi, to wyraźnie trzeba powiedzieć. Każdy rząd powinien wspierać te działania. Tak było z budowaniem krajowego systemu ratowniczego, jedni go budowali, drudzy go udoskonalali, trzeci wyposażali. Dzisiaj ten rząd ma obowiązek udoskonalać, wyposażać jednostki ochotniczej straży pożarnej, ale ma to robić rozsądnie i z klasą.

Panie Ministrze! Dziś pana emisariusze przyjeżdżają do ochotniczych jednostek straży pożarnej i pokazują czeki na kwotę 950 tys. zł. Z tyłu delikatnie napisane: promesa 450 tys. – dotacja z ministerstwa. Średnio wóz kosztuje od 1200 tys. do 1350 tys. zł. Kto pokryje tę różnicę? (*Dzwonek*) Czy w 100% ministerstwo pokryje tę różnicę? Dziękuję.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Bardzo proszę.

## Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o OSP dała przedsiębiorstwu energetycznym czas do 4 maja na złożenie do URE wniosku o zatwierdzenie odrębnych taryf dla OSP. Jednak nie cena 1 kWh jest na dzień dzisiejszy problemem, a wysokość abonamentu. Większość jednostek OSP, pełniąc funkcję liderów lokalnej społeczności, ma fotowoltaikę i płaci jedynie abonament. Tymczasem taryfa, która obowiązuje dla OSP, to taryfa C11 i abonament wynosi tam 250 zł. A G11, która jest dla gospodarstw domowych – tylko 50 zł. Czyli rocznie zamiast 600 zł OSP muszą płacić 3 tys. zł. Wysłałem stosowne interpelacje w tej sprawie. Wiele OSP zwraca się do mnie z prośbą o interwencję w tej sprawie. Bardzo proszę o zastanowienie się, czy OSP nie mogą być objęte taryfą G11. Dziękuję.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Nasz unikalny system bezpieczeństwa oparty jest na trzech nogach: ochotniczej, samorządowej i państwowej, w szczególności w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wiele działań jest podejmowanych przez rząd na rzecz wyposażenia w samochody i sprzęt z udziałem samorządu. Zauważyłem, że w ostatnich latach zmniejsza się pula środków na bieżące funkcjonowanie jednostek w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym z budżetu państwa. Chciałbym, żeby pan minister przy okazji przeprowadził taką analizę, bo bieżące funkcjonowanie prawie 5 tys. podmiotów, które są na pierwszej linii wspólnie z Państwową Strażą Pożarną, 230 tys. strażaków, ratowników w ramach krajowego systemu, to – jak mówimy – jest wartość nadrzędna. Również raport NIK-u pokazał, że gminy w tym Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym są głównym finansującym. I dobrze, bo to jest zadanie własne gminy. Prosiłbym o odpowiedź, o analizę, czy w najbliższym czasie przewiduje się zwiększenie środków na bieżące funkcjonowanie jednostek OSP w KSRG. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Mirosław Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ochotnicze straże pożarne są istotnym elementem krajobrazu społecznego w polskich gminach, na wsiach, w polskich miastach. Oczywiście nie ma chyba w Wysokiej Izbie parlamentarzysty, który polemizowałby z tym faktem.

Natomiast, panie ministrze, niestety, jest tak, że zadania, które mają realizować ochotnicze straże pożarne, i ciężar ich finansowania spada w większości na gminy, chociaż trzeba przyznać, że też jako państwo korzystamy z tego, że istnieją i działają ochotnicze straże pożarne. W związku z tym mam dwa pytania: Czy rząd planuje zwiększenie finansowania, które można by było przeznaczyć na ochotnicze straże pożarne? I drugie: Z jakich przyczyn w art. 5 znalazł się zapis, że zaświadczenie dotyczące kierowania pojazdem uprzywilejowanym jest wydawane na podstawie zaświadczenia wydawanego przez gminę, a nie przez prezesa ochotniczej straży pożarnej, co byłoby lepszym rozwiązaniem? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marek Dyduch.

**Poseł Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To, że inwestujemy w strażaków ochotników, jest oczywiste dla nas tu wszystkich. Oczywiście jest to, że bardziej dofinansowane są z pieniędzy publicznych, państwowych te jednostki, które są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Natomiast chciałem się dowiedzieć, czy jest duża różnica między dofinansowaniem, osprzętowieniem tych jednostek, które są w krajowym systemie, a dofinansowaniem tych jednostek, które w nim nie są, a które są równie ważne lokalnie. Może nie uczestniczą w tych wielkich akcjach czy mniejszych akcjach łącznie ze strażą państwową, ale w tym wymiarze lokalnym są bardzo potrzebne. Czy jest dysproporcja, czy jest różnica i jak ona wygląda, jeśli chodzi o osprzętowanie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pani poseł Karolina Pawliczak.

**Poseł Karolina Pawliczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaledwie rok po wejściu w życie zupełnie nowej ustawy o ochotniczych strażach pożarnych już jest potrzeba jej poprawienia. Dodam, że nie będzie to pierwsza jej zmiana, bo od stycznia 2022 r. zmieniano ją już trzykrotnie. Ta propozycja jednak jest bardziej kompleksowa. Mimo że projektodawcy oceniają, że nowe przepisy nie powodują dodatkowych skutków prawnych dla gmin i nie nakładają na nie nowych obowiązków, proszę o informację, jak czytać w takim razie ten zapis, że w pozostałym zakresie obowiązki przygotowania i szkolenia zostają przerzucone na samorząd gminy. Nie można się zgodzić zatem z tezą o fakultatywności tego zadania. Niepokojące jest zatem nałożenie tych obowiązków bez zapewnienia źródeł finansowania.

(*Głos z sali:* To nie jest obowiązek.)

Będzie miał pan czas na odpowiedź i bardzo proszę o przedstawienie tej informacji tu, przy mównicy. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:* Trzeba czytać.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Szymon Pogoda.

**Poseł Szymon Pogoda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po ponad roku funkcjonowania ustawy o ochotniczych strażach pożarnych zaszła potrzeba jej nowelizacji, doprecyzowania.



### **Posel Szymon Pogoda**

Chciałbym podziękować z tego miejsca panu posłowi Hreniakowi, który w moim imieniu złożył poprawkę, wnoszącą art. 15a, która umożliwia radom gmin przyjęcie uchwały w sprawie wypłaty ekwiwalentu za działania inne, niż dotychczas były wymienione w art. 15.

Szanowni Państwo! Posel Braun opowiadał przed chwilą niestworzone rzeczy i mam wrażenie, że albo nie czytał tej ustawy, albo to on w sposób bezwzględny robi politykę na plecach OSP. Dzisiejsza nowelizacja merytorycznie doprecyzowuje przepisy, które wymagają tego doprecyzowania.

Panie Ministrze! Chciałbym dopytać jeszcze: Ile wniosków dotychczas zostało złożonych o wypłatę świadczenia ratowniczego? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Urbaniak.

Nieobecny.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Jest.

Prosimy bardzo.

### **Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W maju obchodziliśmy dzień strażaka, podczas którego mieliśmy okazję podziękować strażakom za ich ciężką pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. W trakcie tych spotkań wielokrotnie jako posłowie Prawa i Sprawiedliwości podkreślaliśmy, że obecny rząd mocno wspiera ochotnicze straże pożarne wbrew temu, co często słyszemy nawet w tej Izbie.

Chciałabym bardzo serdecznie, panie ministrze, podziękować za tegoroczne wsparcie OSP. Tyle samochodów, ile w tym roku zostało i zostanie zakupionych dzięki wsparciu rządu, nie było zakupionych nigdy do tej pory. W moim okręgu, np. w powiecie bocheńskim, cztery jednostki ochotniczej straży pożarnej otrzymały wsparcie, w powiecie brzeskim – trzy. Nigdy do tej pory nie przeznaczono tyle wsparcia OSP.

Szanowni Państwo! Rok temu weszła w życie ustawa o ochotniczych strażach pożarnych, nad którą procedowaliśmy w 2021 r., i nie jest tak, jak państwo mówicie, że przed wyborami przygotowujemy rozwiązania dla strażaków. (*Dzwonek*) Ta ustawa po roku wymaga pewnych udoskonaleń i dziękuję panu posłowi za przygotowanie poprawki. Mam takie pytanie do wnioskodawcy: W jakim trybie odbywają się szkolenia strażaków, co do których tutaj państwo monitowali, że do ich odbycia potrzebne będzie zwolnienie z pracy? Czy prawdą jest, że są to szkolenia on-line albo też odbywające się w soboty i w niedziele? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Bardzo proszę.

### **Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu własnym i strażaków chciałem bardzo podziękować za dotychczasowe działania. Chciałem tu też sprostować jedną rzecz, panie ministrze. Mówi się, że nie było dodatku do emerytury, teraz jest dodatek do emerytury. Jest trochę inaczej, bo kiedy jako Prawo i Sprawiedliwość zaczynaliśmy rządy, to najczęściej dotyczyło to kierowców, że zabierano im emerytury, emerytury rolnicze, pamięta pan minister.

Ale wracając do tematu, chciałem dopytać pana ministra: Czy jest w planie dalsze rozszerzenie kompetencji straży? Za wyposażeniem, za (*Dzwonek*) tymi wszystkimi działaniami powinno również iść dalsze rozszerzenie kompetencji straży pożarnej. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mateusz Bochenek.

### **Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prosiłbym o przedstawienie informacji, może to oczywiście być uczynione w formie pisemnej, czy pojawiają się problemy związane z brakiem funduszy na szkolenia dla strażaków ochotników realizowane przez PSP. Pytam o to w kontekście również tego nowego przepisu, dotyczącego możliwości finansowania tych zadań przez samorządy terytorialne. Czy takie sygnały do pana ministra docierają? I prosiłbym też o przedstawienie informacji, ilu strażaków ochotników w województwie śląskim zostanie w tym roku przeszkolonych i jakie środki na ten cel są zabezpieczone w budżetach PSP w województwie śląskim. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Mieczysław Kasprzak.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ochotnicze straże pożarne zawsze były apolityczne,

**Poseł Mieczysław Kasprzak**

bo taka jest ich natura, taka jest potrzeba, bo tam gdzie ratuje się życie, nie może być polityki. Stąd też moje pytanie: Dlaczego to upolityczniacie w tej chwili? Przecież pomyśl, żeby dać te dodatki, był pomysłem samych strażaków ochotników – oni przygotowali obywatelski projekt, zebrali podpisy, wyście go tylko poprawili.

Sprawa szkolenia młodzieżowych drużyn – były wcześniej pieniądze na szkolenia, wycofaliście je. Teraz dajecie te pieniądze i ogłaszacie wszem wobec, że to jest ogromny sukces.

Docierają do mnie też strażacy po spotkaniach, które odbywają się w powiatach czy w regionach. Dostają kartoniki: 900 tys. zł na samochód. Przyjeżdżają do domu, odwracają je na drugą stronę i okazuje się, że *(Dzwonek)* rzeczywistość jest zupełnie inna.

Druhny i Druhowie Strażacy! Nie gaście ducha. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Berkowicz.

**Poseł Konrad Berkowicz:**

Mój przedmówca powiedział, że strażacy są apolityczni. Może to i prawda, ale znają się na swojej robocie i mogliby pomóc rządowi w elementarnej sprawie, bo rząd rozdawnictwem, drukowaniem pieniędzy wywołał inflację i teraz, zamiast walczyć z inflacją poprzez cięcia budżetowe, poprzez obniżanie podatków, znowu proponuje rozdawnictwo, obiecując 800+, czemu wtórują Platforma Obywatelska, Donald Tusk i Lewica.

Mam więc pytanie: Czy przy okazji konsultowania, mam nadzieję, tej ustawy o ochotniczych strażach pożarnych jakiś strażak wytłumaczył wam, że pożar gasi się wodą, a nie dolewając oliwy do ognia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Iwona Arent.

**Poseł Iwona Arent:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam pytanie. W obecnej noweli o OSP jest zmiana, cytuję: W razie śmierci strażaka ratownika OSP, który uczestniczył w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę szkoleniu lub

ćwiczeniu, koszty pogrzebu pokrywa się ze środków pozostających w dyspozycji właściwego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej na zasadach i w trybie określonych dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Czyli dodano zapis „na zasadach i w trybie określonych dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej”. Tylko że strażaków PSP dotyczy wyłącznie akcja ratownicza, nie ma zapisu dotyczącego tego, że strażak ginie w czasie szkolenia. A tak było u mnie w województwie. Strażak PSP zginął w czasie ćwiczeń i nie miał pogrzebu państwowego. Panie ministrze, bardzo bym prosiła *(Dzwonek)* o rozważenie tego, bo strażacy już od dłuższego czasu chcieliby, żeby to było zapisane w ustawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed wszystkim chciałam zacząć od wyrazów szacunku i uznania dla wszystkich druhen i druhów za bezgraniczne zaangażowanie w ratowanie życia i mienia ludzkiego. Dobrze, że w końcu postanowiono rozwiązać wątpliwości interpretacyjne, o których mówiliśmy od samego początku powstawania pierwotnej ustawy. Dotyczą one m.in. kwestii zrównania odszkodowania w przypadku strażaków ratowników OSP i strażaków PSP czy przepisów odnośnie do ekwiwalentu, które budziły spory.

Mam jednak pytanie dotyczące zadań jednostek samorządu terytorialnego w zakresie współpracy ze strażami. W nowelizacji przewidziano, że gmina może w ramach posiadanych sił i środków finansować szkolenia w ochotniczych strażach pożarnych oraz wyżywienie strażaków ratowników w czasie akcji. Czy w związku z tym ustawodawca przewidział wypłaty rekompensat dla jednostek samorządu terytorialnego *(Dzwonek)* z tego tytułu i czy są zabezpieczone środki finansowe w budżecie państwa? Jeśli tak, to jakie? Proszę o pisemną odpowiedź.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka.

**Poseł Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Systemu Ratownictwa Medycznego wielokrot-

### **Poseł Marek Rutka**

nie spotykałem się ze strażakami ochotnikami z Pomorza i podczas jednego z takich spotkań strażacy poprosili mnie o zadanie panu ministrowi pytania odnośnie do możliwości zwiększenia dopuszczalnej górnej granicy wieku dla kierowców, w szczególności ciężkich samochodów pożarniczych. Ja taką interpelację, nr 16685, wysłałem w kwietniu 2021 r. i postulowałem wprowadzenie tej zmiany. Natomiast pan minister wówczas mi odpowiedział, że wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania zwiększyłoby ryzyko zagrożeń związane z osłabieniem potencjału ratowniczego zastępu. Dobrze, że taka zmiana się pojawiła, ale ja o niej mówiłem już 2 lata temu. Można to było zrobić po prostu dużo, dużo szybciej. W związku z tym dobrze, aby dobre rozwiązania opozycji wprowadzać szybciej (*Dzwonek*), a nie czekać tak długo. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Krzysztof Głuchowski.

### **Poseł Krzysztof Głuchowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Charakter tej nowelizacji oraz okoliczności, w jakich powstaje, upoważniają nas, posłów do przywołania wielu liczb, cyfr, zapisów. Ja jako poseł, ustawodawca dobrze się czuję w środowisku strażaków obu formacji. Uważam, że dotychczasowe zapisy związane z finansowaniem, z wyposażeniem powodują, że mamy coraz lepiej wyposażoną, wyposażoną straż, tę ochotniczą i tę państwową.

Mam pytanie do pana ministra. Czy w związku z tym, że tak pięknie się rozwija ochotnicza straż pożarna, resort planuje rozszerzenie kompetencji tej formacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

I teraz właśnie jest ten czas, kiedy pan minister Maciej Wąsik, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, odniesie się do wystąpień klubowych oraz zadanych pytań.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym powiedzieć rzecz podstawową: to jest projekt poselski.

Ja prezentuję stanowisko rządu, ale autorem tego projektu jest Paweł Hreniak wraz z grupą moich przyjaciół z zespołu do spraw pożarnictwa, którzy przeanalizowali zapisy dotychczasowej ustawy, którzy dokonali konsultacji społecznych, którzy rozmawiali ze strażakami. Przyznam, że te rozmowy i nasze analizy ministerialne były bardzo zbliżone, dlatego zdecydowaliśmy się, jako że współpracujemy, że projekt pójdzie drogą poselską. Większa praca jest posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości. I bardzo wam za to dziękuję, bo to ważna nowelizacja, która koryguje pewne rzeczy, które wyszły przez rok funkcjonowania ustawy.

Oczywiście odpowiem na wszystkie pytania dotyczące Państwowej Straży Pożarnej, ale na początku pozwólcie państwo, że pozwolę sobie na pewną refleksję. Otóż posłowie, chociażby Polskiego Stronnictwa Ludowego, atakują tę ustawę – bo jest niedoskonała, bo świadczenie jest opodatkowane, bo to, bo tamto. Ja doskonale pamiętam pierwsze czytanie tej ustawy na posiedzeniu komisji, pamiętam doskonale pierwsze posiedzenie komisji. Był jeden głos przeciwny tej ustawie, jeden jedyny. Ten głos wydał z siebie pan prezes Waldemar Pawlak, który od początku był przeciwnikiem tej ustawy. Ja to odczytuję tylko w jeden sposób: ta ustawa realizuje to, co on kiedyś obiecał strażakom i czego nigdy nie zrealizował. Dlatego zanim zarzucicie tym rozwiązaniom, że to za mało, zróbcie rachunek sumienia. Więcej już o polityce nie będę mówił, ale tak dokładnie było. Przyjęliśmy w konsensusie – jeden głos wstrzymujący się z klubu Platformy Obywatelskiej – tę ustawę. Spuśćmy na to zasłonę milczenia. Ale nie zarzucajcie tym rozwiązaniom, które są dzisiaj wprowadzane, że to jest za mało, bo one realizują m.in. wasze stare obietnice wyborcze, a to świadczenie ratownicze było obiecane dawno, dawno temu. Nie przepisaliliśmy żadnej społecznej ustawy, tylko rozmawialiśmy ze strażakami, którzy uświadomili nam, że jest to ważne.

Powiem państwu, że uczestniczyłem w wielu miejscach, w remizach OSP, we wręczaniu decyzji przyznającej to świadczenie. Oczywiście jego wysokość jest istotna, bo to są zazwyczaj osoby, które pobierają renty czy emerytury KRUS-owskie, z zasady niezbyt wysokie, więc ma to jakiś oddźwięk finansowy. Ale przede wszystkim ci ludzie, te spracowane ręce, które ściskaliśmy – to było poczucie godności, że państwo o nich pamiętało, że ktoś przypominał sobie o strażakach, którzy przez wiele lat budowali remizy, starali się o wozy, gasili pożary, pomagali swoim sąsiadom, i to ma taki wymiar niezwykle godnościowy.

Przypominam, że to świadczenie jest waloryzowane, tak jak waloryzowane są emerytury, i podlega, tak jak inne świadczenia, opodatkowaniu. Nigdy nie obiecywaliśmy, że będzie to świadczenie nieopodatkowane.

Chciałbym także państwu powiedzieć, że rzeczywiście wiele rzeczy zrobiliśmy dla Państwowej Straży Pożarnej, dla rozwoju ochrony przeciwpożarowej,

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

dla ochotniczych straży pożarnych. Przypomnę chociażby tzw. ustawę o wdowach i sierotach. Jeżeli strażak ochotnik zginie podczas akcji bojowej, to jego żona czy małżonek – bo często ginie kobieta, zdarzają się takie sytuacje – dostanie dożywotne świadczenie, wynoszące dokładnie tyle, ile wynosi średnia płaca w Państwowej Straży Pożarnej, do końca życia. Dzieci do 18. roku życia lub do końca nauki, nie dłużej niż do 25. roku, będą otrzymywały świadczenie w wysokości połowy tej stawki.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Nie życzy nikomu...)*

I nie życzy nikomu – panie pośle, zgadzam się z panem – żeby trzeba było stosować tę ustawę. Ale już wiem, że ją stosujemy, już te wnioski są. Nie życzymy strażakom, żeby w ogóle musieli do tej ustawy zaglądać. I też dziękuję za zgodę w pracach nad tą ustawą.

Rzeczywiście planujemy – tu mówię do posłów Prawa i Sprawiedliwości – rozwijać ochronę przeciwpożarową o jeszcze jedną nową kompetencję, to jest ratownictwo medyczne. Wiemy doskonale, jak ważną rzeczą jest, żeby wszystkie osoby, które zajmują się ratownictwem, miały ratownictwo medyczne na jak najwyższym poziomie. Chodzi nie tylko o pierwszą pomoc, ale otwieramy też nowy kierunek w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, z ratownictwem medycznym dedykowanym strażakom zawodowym, jak i ochotniczym. Będziemy chcieli doprowadzić do tego, żeby – tak jak w niektórych krajach na świecie – obok garażu, obok samochodu strażackiego stała karetka, która mogłaby przynosić pomoc ofiarom, chociażby wypadków. I żeby w gotowości byli strażacy, którzy potrafią tej pomocy udzielić.

Szanowni Państwo! Ktoś, kto nie zna ceremoniału strażackiego, może zapytać: Po co jest przekazanie samochodu? Ale wszyscy ci, którzy znają ceremoniał, wiedzą, jak strażacy lubią w mundurach celebrować pewne rzeczy. I samochód, który jest niepoświęcony, nie jest tak skuteczny jak ten, który jest poświęcony. Dlatego – odpowiadam tutaj posłowi Bochenkowi – są organizowane te uroczystości, na które serdecznie zapraszam, bo to jest naprawdę bardzo miła rzecz, kiedy widzi się radość strażaków, gdy mają nowy samochód i mają instrument, który mogą wykorzystywać.

Powiem państwu też, że staramy się, aby do OSP napłynęła świeża krew. Dlatego finansujemy i będziemy finansować młodzieżowe drużyny pożarnicze. W tym roku na sprzęt dla tych młodych ludzi, na wyjazdy, na obozy, na szkolenia będzie przekazane 40 mln zł przez pana premiera Mateusza Morawieckiego z rezerwy ogólnej, właśnie na to zadanie.

Odpowiadając panu posłowi Dyduchowi, powiem, że nie widzę jakiegoś spadku finansowania straży, które są w KSRG. Jest to na dosyć wysokim poziomie

– 43 mln zł. Parę lat temu było to pięćdziesiąt parę milionów, tak że wydaje się, że ten poziom na wydatki bieżące wzrasta. Na strażę, które nie są w KSRG, tak że wydajemy środki, oczywiście proporcjonalnie mniej. W tym roku na te strażę przeznaczyliśmy 42 mln zł, na to, żeby miały na pokrycie wydatków bieżących. Nie mówię tu o inwestycjach, które trwają.

Powiem tak: mówiliście państwo o tzw. promesach. Te promesy są konieczne do tego, żeby można było rozpocząć działanie, prawda? Chociażby przetarg, chociażby cały proces zakupu. I tam jest napisane, że chodzi o samochód, który ma wartość 950 tys. zł. Ma wartość 950 tys.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie pośle, proszę się ze mną nie kłócić, bo ja doskonale wiem, co tam jest napisane. Proszę czytać ze zrozumieniem. Jak pan zna ustawę o finansach publicznych – to inwestycje jednostek, które nie są jednostkami budżetowymi, możemy wesprzeć w wysokości 50%, nie większej. Dlatego nie finansujemy w większym zakresie. Niektóre fundusze ubezpieczeniowe pozwalają to zwiększyć, ale z budżetu państwa idzie nie więcej niż 50%, stąd musimy postawić pewną kwotę, która jest później mnożona przez 50%. Tak jest, panie pośle, i proszę z tym nie dyskutować. Strażacy doskonale wiedzą, że muszą mieć wkład własny i że samorząd musi im pomóc.

Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim samorządowcom, którzy ten proces niezwykle mocno wspierają. Rzeczywiście bez wsparcia samorządów nie moglibyśmy kupić w tym roku prawie 700 nowych wozów strażackich. Jestem przekonany, że ten proces przebiegnie prawidłowo. Jeśli jeszcze będą niezbędne, potrzebne działania pomocowe, to te działania wykonamy.

Chciałbym podziękować za jedno pytanie, które tu padło, bo natchnęło mnie nowym pomysłem. Rzeczywiście przyjrzymy się tym taryfom, które są w rozporządzeniu, czy nie można byłoby dokonać zmiany na korzystniejszej, bo taka była intencja ustawy. Dziękuję, panie pośle, za zwrócenie na to uwagi. Mogę obiecać, że podejmiemy pracę w tym zakresie.

I to tyle. Chciałbym podkreślić tylko jeszcze jedną rzecz, że przepisy ustawy są zbieżne z analizami, których dokonaliśmy w MSWiA. Chciałbym podziękować panu posłowi Hreniakowi, że raczył wyjść z tą inicjatywą, bo rzeczywiście ta ustawa będzie dzięki temu lepsza.

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Czy wywoływany przez pana ministra pan poseł sprawozdawca Paweł Hreniak chciałby zabrać głos?

*(Poseł Paweł Hreniak: Tak.)*

Proszę.

## Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł sprawozdawca, ale w pewnym sensie również jako poseł wnioskodawca chciałbym się odnieść do pewnych wypowiedzi, które się tutaj pojawiły – były też pytania. Jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie podziękować za merytoryczną, dobrą rozmowę na posiedzeniu podkomisji i komisji. Niestety, jak to na sali plenarnej, tutaj trochę więcej było polityki, ale też było bardzo dużo takiej otwartości i pozytywnego myślenia o ochotniczych strażach pożarnych i szukania dobrych rozwiązań dla tej ważnej dla bezpieczeństwa Polaków formacji.

Chciałbym odnieść się do kilku wypowiedzi. Była wypowiedź pana posła, który wydawał opinię w imieniu Platformy Obywatelskiej, pana posła Bochenka, który znaczną część swojej wypowiedzi poświęcił temu, że właśnie pojawiają się różnego rodzaju celebracje przekazania środków na ochotnicze straże pożarne. Chcę przypomnieć, że zawsze tak było, od kiedy pamiętam – też jestem strażakiem – że te uroczystości odbywały się w pewnej uroczystej formule, o tym mówił też pan minister Maciej Wąsik. Być może to ze strony wcześniejszych rządów, we wcześniejszych latach nie było zauważane, bo tak naprawdę Platforma Obywatelska nie miała czym się chwalić. Przypomnę, że jeszcze w roku 2014...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zawsze były uroczystości.

...Platforma Obywatelska, posłowie Platformy Obywatelskiej być może niechętnie uczestniczyli w tych uroczystościach, bo faktycznie nie było się czym chwalić.

W roku 2014 mieliśmy 229 wozów, w roku 2015, ostatni rok rządów koalicji PO-PSL – 191 wozów, w 2020 r. – 597, później – 533 i ostatni, rekordowy rok – 668 wozów strażackich. Przypomnę o „Małym strażaku”, nowym programie realizowanym przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, też funkcjonujące od roku 2018, dotyczący mniejszego sprzętu. Mamy młodzieżowe drużyny pożarnicze. W tamtym roku mieliśmy pilotaż, w tym roku mamy pełen program na 40 mln zł. Mamy środki na budowę remiz, m.in. z inwestycji strategicznych. Tutaj również przyłączam się do podziękowań dla samorządów, które uczestniczą w realizacji tych inwestycji. Mamy programy modernizacyjne dla remiz. Tych narzędzi wsparcia finansowego dla strażaków jest bardzo dużo. Odpowiem, dlaczego posłowie Platformy w latach wcześniejszych o tym nie mówili. Bo zwyczajnie nie mieli czym się chwalić. Dodatkowo mamy dodatki, świadczenie ratownicze, jak już zostało powiedziane. Prawie 100 tys. czy już być może ponad 100 tys. strażaków seniorów otrzymało ten dodatek.

Dziś, tak jak pan minister mówił, mówicie o tym, że jest za mało, że coś należałoby poprawić. Być może tak, w przyszłości należy iść w tym kierunku. Ale chciałbym powiedzieć, że akurat te formacje, które dziś najgłośniejsze o tym mówią, od lat 90. mówi-

ły o tym dodatku i nigdy, przez prawie 20 lat nie wprowadziły tego, o czym mówią, a dzisiaj krytykują nasze propozycje.

Pan poseł Tomaszewski mówił o ekwiwalencie. Przepraszam, ale nie chcemy właśnie ekwiwalentu narzucać gminom. Chodziło tutaj o ekwiwalent dla kandydatów do ochotniczych straży pożarnych, żeby pozostawić pewien obszar wolności dla samorządów i żeby to faktycznie nie było obowiązkowe. Jeżeli samorządy mają odpowiednie środki finansowe, będą mogły na ten ekwiwalent przeznaczyć środki... To łączy się zresztą z pytaniem m.in. pani poseł Pawliczak, dlaczego nakładamy jakiś obowiązek finansowy na gminy. Nie nakładamy tego obowiązku, to jest możliwość, a nie obowiązek – chciałbym bardzo wyraźnie to podkreślić.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Tomaszewskiego, o tym zresztą rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, to jeżeli dajemy możliwość przeznaczenia dodatkowych środków przez gminy na szkolenia, to to nie jest na minus, tylko na plus. Te środki, które są w gestii Państwowej Straży Pożarnej, na szkolenia, mam nadzieję, z roku na rok będą wzrastały, a te dodatkowe środki w ramach możliwości finansowych gmin również będą mogły się pojawić. A więc zwiększamy liczbę szkoleń, jeżeli będzie taka wola gmin. A pojawia się to w tych konsultacjach, o których tutaj rozmawialiśmy, w moich rozmowach, ale myślę, że i państwa, że gminy chciałyby mieć taką możliwość zwiększenia, jeżeli będą miały tylko środki, liczby osób, które będą szkolone.

Z czego to wynika? Tu było też pytanie o szkolenie. Przypomnę, że przez 3 ostatnie lata nie było szkoleń podstawowych, bo mieliśmy pandemię. Trudno było szkolić strażaków ochotników w okresie pandemii. To jeszcze było przed wejściem ustawy w życie. Stąd też, nie ma co ukrywać, zrobiła się pewna górką chętnych do szkoleń podstawowych wśród druhow strażaków. To jest powód, że być może to zainteresowanie szkoleniami dziś jest większe, niż normalnie było w latach poprzednich. Przez 3 lata tych szkoleń nie było, nie odbywały się z oczywistego powodu, tj. z powodu pandemii.

Jeżeli chodzi o zwolnienia, tutaj chyba pan poseł Tomasz Zimoch o tym mówił, zwolnienia dla strażaków, którzy kandydują i chcą się szkolić. Przypomnę, że te szkolenia w dużej części, jeżeli chodzi o kwestie mniej praktyczne, odbywają się zdalnie, odbywają się na podstawie aplikacji, która jest przygotowywana przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. Można nie wychodząc z domu w tych szkoleniach uczestniczyć. Te szkolenia odbywają się poza godzinami pracy, a wiem z informacji, które otrzymuję, że najczęściej są to soboty i niedziele – z różnych powodów, m.in. z tych powodów, że Państwowa Straż Pożarna również ma pewne możliwości realizacji tych szkoleń, wtedy kiedy jest trochę luźniej, mówiąc bardzo ogólnie.

**Posel Paweł Hreniak**

Jeżeli chodzi o pana posła Brauna, te wypowiedzi, mam wrażenie, że pan poseł zwyczajnie tej ustawy nie czytał. Nic, zapewniam jeszcze raz, nic nie będzie kosztować gminy ta zmiana, ponieważ ta zmiana daje możliwości tylko dolożenia do szkoleń, ale nie narzuca takich obowiazków.

*(Poseł Grzegorz Braun: Panie marszałku, wszystko jest jasne... brzydką insynuację i chciałbym bronić...)*

Jeżeli chodzi o wszystkie wypowiedzi, które tutaj się pojawiały, starałem się odpowiedzieć na wszystkie wątpliwości.

Jeszcze raz dziękuję za merytoryczną rozmowę i wierzę w to, że nadal będziemy w dobrej atmosferze merytorycznych rozmów dyskutowali o tym, co jeszcze poprawić, jeżeli chodzi o praktykę funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przywołany przez pana posła, opacznie lub nie, pan poseł Grzegorz Braun, który skrzętnie korzysta z przywilejów sprostowania, obiecał wyrecytować całą ustawę w 30 sekund.

**Posel Grzegorz Braun:**

Tak, na dowód, że koło Konfederacji odrabia lekcje, czyta ten materiał przez was zadawany czasem za pięć 12. Ale żarty, żarty, no cóż, państwo sami widzicie, słyszycie, druhowie strażacy ochotnicy, PiS-iory bulwersują się...

*(Poseł Paweł Hreniak: Grzeczniej.)*

...przy każdej okazji i odpowiadają insynuacją, najczęściej ad personam. A nie zmienia to faktu, że prowadzona jest tutaj zakrojona na przeogromną skalę *(Dzwonek)* operacja przekupywania Polaków ich własnymi pieniędzmi i upaństwowiania samorządów, a także organizacji społecznych, do których należą ochotnicze straże pożarne.

*(Poseł Paweł Hreniak: W którym miejscu ustawy?)*  
Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3185 i 3195).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na temat ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Ponieważ wszedł jeszcze dodatkowy punkt pod dzisiejsze obrady, pani marszałek prosiła, żeby wystąpienia w miarę skracać, więc pozwolę sobie moje wystąpienie też skrócić i przedstawić sprawozdanie lakonicznie.

Otóż, szanowni państwo, ustawa, jaką przedstawił rząd, wychodzi naprzeciw potrzebom związanym z potrzebami przyspieszenia inwestycji w zakresie przesyłu energii, jak też dostosowania do nowoczesnej energetyki rozproszonej prosumenckiej sieci, w których będzie przebieg wielokierunkowy, jak również tych sieci, które po prostu dzisiaj już nie dają rady przesłać energii, która jest wytwarzana przez prosumenów, i mamy sytuację, w której są przeciążone sieci i bezpieczniki nie dają rady. Stąd też jest potrzeba pilnego przyspieszenia prac. Rząd przewiduje na to ogromne pieniądze, również poprzez spółki Skarbu Państwa. Ale żeby można przyspieszyć ten proces, trzeba ułatwić możliwości inwestycyjne. I stąd jest ta ustawa, która wprowadza ułatwienia przy inwestycjach.

Przy okazji w trakcie prac komisji przedstawiono 12 poprawek, które rozszerzają zakres możliwości przyspieszenia inwestycji. Są też inwestycje towarzyszące, które również będą mogłyby być realizowane w tym przyspieszonym i uproszczonym trybie. W tej ustawie znajdują się również kwestie dotyczące magazynowania, tutaj nazywanego bunkrowaniem, gazu skroplonego.

Podczas posiedzenia komisji odbyła się bardzo ciekawa dyskusja prawnicza pomiędzy naszymi legislatorami sejmowymi a rządowymi, panią minister na temat tego, na ile ustawa o takim tytule może pomieścić w sobie też tego rodzaju rozwiązania. Tutaj rząd przedstawiał argumenty, że jest tu powiązanie, ponieważ te procesy inwestycyjne są jednakowe albo bardzo podobne, stąd też wprowadzenie tego typu zapisów. Odzwierciedlone jest to też w tytule, w wyrazach: oraz niektórych innych ustaw. Argumentacja rządu zosta-

**Poseł Sprawozdawca Marek Suski**

ła przez większość członków komisji poparta, stąd też wszystkie poprawki i w efekcie projekt rządu w całości zostały przez komisję przyjęte.

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani minister za oczywiście bardzo intensywną i przyspieszoną pracę, która jest Polsce potrzebna. Państwu posłom dziękuję za merytoryczną pracę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Faktycznie pan przewodniczący przedstawił sprawozdanie bardzo lakonicznie.

W takim razie informuję, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Iwona Arent, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Iwona Arent:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3185 i 3195.

Jednym z filarów „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.”, ale też „Krajowego planu na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030”, który Polska przedłożyła Komisji Europejskiej, jest rozbudowa infrastruktury sieciowej energii elektrycznej. Rozwój gospodarczy Polski spowodował większe zapotrzebowanie na pobór energii, dlatego też przedsiębiorstwa energetyczne prowadzące dystrybucję muszą rozwijać sieci niskiego oraz średniego napięcia tak, aby infrastruktura sieciowa była w stanie nadążyć za transformacją energetyczną i gospodarczą kraju.

Jak wszyscy wiemy, linie przesyłowe przez ostatnich kilkadziesiąt lat były zaniedbywane – o tym mówił też pan poseł sprawozdawca – niedoinwestowane, niereмонтowane. Są po prostu niewydolne. Wyzwania stojące przed Polską w zakresie rozwoju chociażby elektromobilności, elektryfikacji transportu, konieczności modernizacji linii, kabli sieci niskich, średnich napięć, wdrażania systemu inteligentnych liczników, rozwoju OZE itd. powodują ryzyko spowolnień w rozwoju sieci dystrybucyjnych gwarantujących stałe i niezawodne dostawy energii elektrycznej do odbiorców, przez co operatorzy dystrybucji energii mogą spotkać się z trudnościami w realizacji tego celu. W związku z tym zaistniała potrzeba stworzenia rozwiązań prawnych, które

umożliwią znaczne skrócenie, uproszczenie procedur administracyjnych związanych z realizacją inwestycji w zakresie sieci dystrybucyjnych elektroenergetycznych, które są strategiczne dla rozwoju systemu krajowego i które zapewnią stabilne dostawy do odbiorców.

Rozwój niektórych projektów dystrybucyjnych jest kluczowy też dla realizacji celów strategicznych, które ujęte są, tak jak mówiłam, w dokumencie dotyczącym polskiej polityki energetycznej do 2040 r. Jak państwo wiecie, w Polsce od kilku dobrych lat ma miejsce dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii, szczególnie mikroinstalacji fotowoltaicznych. Jak czytamy, według danych zamieszczonych w uzasadnieniu, w samym tylko I półroczu 2022 r. doszło do zwiększenia łącznej mocy zainstalowanej z poziomu ok. 7 GW do poziomu 8,1 GW. Aby utrzymać tempo rozwoju mikroinstalacji fotowoltaicznych, trzeba zapewnić taki stan sieci, aby pozwalał on na wprowadzenie energii z sieci niskiego i średniego napięcia do sieci wysokiego napięcia. Aby to zrealizować, trzeba zainwestować w sieci o napięciu znamionowym 110 kV lub wyższym, w tym chodzi właśnie o inwestycje proponowane do objęcia właśnie tą specustawą. Inwestorzy, którzy inwestują w OZE, m.in. w instalacje fotowoltaiczne, zwracają uwagę na rosnącą liczbę odmów – spotykamy się z tym bardzo często – wydania warunków przyłączenia do sieci właśnie z przyczyn technicznych. Bo sieć nie jest wydolna, jest stara i technicznie nie jest w stanie przyłączenia zrealizować.

Dlatego też ta ustawa jest tak bardzo potrzebna, tym bardziej że rząd premiera Mateusza Morawieckiego wprowadził wiele programów rządowych wspierających rozwój odnawialnych źródeł energii i są one realizowane. Właśnie w celu przyspieszenia niektórych inwestycji w sieci należy objąć je specustawą przesyłową. Skróci to czas wykonania inwestycji, gdzie gros czasu, jak podano w uzasadnieniu, 80% czasu poświęca się przygotowaniu dokumentacji, zgód administracyjnych, co jest wymagane prawnie.

W związku z tym ta ustawa jest bardzo potrzebna. Mój klub popiera powyższą ustawę. Będziemy głosować za jej przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Piotra Nowaka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, w momencie, w którym wielu z nas patrzy na swoje dachy, na zainstalowane instalacje fotowoltaiczne i nagle widzi, że nie ma odbioru energii elektrycznej, mimo że za-

**Posel Tomasz Piotr Nowak**

inwestowali w to tyle środków finansowych. Wiele przedsiębiorstw nie może przyłączyć się do sieci. Odmowy są powszechne, sięgają nawet 50%. W 2021 r. było 3157 odmów z przyczyn technicznych. To olbrzymia liczba. Ta olbrzymia liczba wynika oczywiście z tego, o czym wszyscy wiemy, że sieci są przestarzałe, sieci są gomułkowskie, sieci są nakierowane w jedną stronę – od elektrowni do odbiorcy, a nie w drugą stronę. Nie zmienia to jednak w tej chwili naszego stwierdzenia, że odnawialne źródła energii dynamicznie się rozwijają. Tak naprawdę pierwszą ustawą związaną z odnawialnymi źródłami energii, którą wprowadziliśmy w 2014 r. wspólnie z naszym koalicjantem, PSL-em, uruchomiliśmy cały ruch prosumentów odnawialnych źródeł energii. Ta dynamika wejścia OZE powinna być uzupełniona dynamiką budowy sieci, tymczasem przez ostatnie 8 lat niestety nie budowano tej sieci...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

...albo budowano ją w bardzo umiarkowanym stopniu, przez co mamy teraz do czynienia z irytacją, pani poseł, panie pośle, tych wszystkich, którzy uwierzyli, że wasz program jest kompleksowy i przemyślany.

*(Poseł Iwona Arent: Za to Platforma Obywatelska budowała sieć.)*

Zrobiliście program „Mój prąd”, fajnie. Ministrze Tchórzewski, gratuluję. Nie zrobiliście natomiast programu naszej sieci. Po prostu nie ma tutaj żadnego powiązania.

*(Poseł Iwona Arent: A ile wy zainwestowaliście w sieci?)*

Szanowni Państwo! Z przyjemnością, oczywiście, jak to się tutaj mówi, z ogromnym szacunkiem i estymą przedstawiam stanowisko naszego klubu mówiące o tym, że wreszcie zrozumieliście, że trzeba budować te sieci. Sięgnęliście, o dziwo, po rozwiązania ze specustawy, którą przygotowaliśmy w lipcu 2015 r. Sam procedowałem nad tą ustawą.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Szanowni Państwo! W lipcu 2015 r. procedowano nad tą specustawą. Faktycznie, pani poseł, proszę spojrzeć na OSR, ocenę skutków regulacji. Mówi ona właśnie o tym, że ta ustawa korzysta z rozwiązań specustawy z lipca 2015 r.

*(Poseł Iwona Arent: To tak jak z 500+.)*

W związku z tym mam pytanie do pani minister. Co prawda uspokaja mnie pani, że te rozwiązania, które jednak ograniczają swobodę obywateli, są przeniesione 1 do 1 z tamtej ustawy. Cieszę się, jeśli tak jest, bowiem, proszę zauważyć, wprowadzenie specustawy nie spowodowało takich problemów, jakie mamy teraz np. z Centralnym Portem Komunikacyjnym, z protestami mieszkańców, ponieważ rozwiązania tamtej ustawy jakoś załagodziły te wszystkie napięcia, które wiążą się z ograniczeniem praw własności, i w konsekwencji nie było napięć, nawet ich nie zauważyliśmy. Proszę o potwierdzenie, pani minister, że te zmiany są przeniesione 1 do 1, czyli

rozszerzenie na 110 jest takie samo, jak było w ustawie przesyłowej.

Pani Minister! Ustawa faktycznie ma przyspieszyć odblokowanie sieci, zmniejszyć liczbę odmów, ułatwić odbiór prądu z instalacji fotowoltaicznych. Pozyskanie dokumentacji formalno-budowlanej ma trwać 6 miesięcy. Dobrze, ale proszę powiedzieć, dlaczego podczas konsultacji, które były ograniczone do 10 dni, pominięto np. samorządowców, pominięto organizacje pracodawców, tymczasem ta ustawa daje większe uprawnienia wojewodom, zabierając trochę uprawnień samorządom. Konstytucyjny wymóg jest taki, że jeśli wprowadza się jakiegokolwiek zmiany, które uderzają np. w samorzady, to trzeba to z nimi konsultować, a wy oczywiście tego nie konsultujecie.

Pani Minister! Ustawa została zgłoszona przez rząd i oczywiście w przeddzień obrad czy nawet rankiem do ośmiu artykułów tej ustawy dołączono aż 12 poprawek, które zmieniają jej kształt. Pani minister, to, co widzieliśmy wczoraj, to była szarża legislatorów, którzy po prostu odsądzali od czci i wiary to, co robicie. To aż zakrawa na śmieszność, bo zauważcie...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Już kończę, ostatnie zdanie.

Dzisiaj procedujemy nad ustawą o gospodarce przestrzennej. Tam jest art. 11, który wykluczacie z tamtej ustawy, a w tej ustawie zmieniacie ten artykuł, nadając mu inne brzmienie. Gratuluję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Dariusz Wieczorek przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście ustawa może się wydawać bardzo potrzebna, co do tego nie ma wątpliwości. Rodzi się tylko pytanie, czemu powstaje w 2023 r., a nie w 2015 r., w momencie kiedy przejęliście rządy.

*(Poseł Iwona Arent: A jak wy rządziście w 2001 r.?)*

Spokojnie, pani poseł. Wiem, że ciężko będzie teraz wysłuchać tej prawdy, którą chcę tu przekazać.

Zwracam uwagę na jedną rzecz, a mianowicie na to, że odpowiadacie za totalną zapaść polskiej energetyki. To wasze decyzje doprowadziły do tej sytuacji, z jaką mamy dzisiaj do czynienia. To wasza polityka energetyczna stawiająca tylko i wyłącznie na węgiel doprowadziła do tego, że dzisiaj Polacy płacą za prąd



## Posel Dariusz Wieczorek

najwięcej w ostatnich latach. To wasza polityka doprowadziła do tego, że zrobiliście ze spółek Skarbu Państwa eldorado dla swoich działaczy, którzy się tam rozpychają i nie zajmują się budową sieci i wykorzystywaniem całego potencjału, bo po prostu nie mają na to czasu. Zwracam uwagę również na to, jakie błędy popełniliście, jeżeli chodzi chociażby o Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

Dla ciekawości, stan zatrudnienia w 2015 r. – 2 tys., w 2017 r. – 2258, w 2018 r. – 2376, w 2019 r. – 2538. Zatrudniliście 1 tys. osób w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych. Możecie mi powiedzieć po co? Bez sensu. W każdej spółce energetycznej. Taka Energa, która upadła – pan Obajtek doprowadził do upadku Energi, po czym poszedł na prezesa Orlenu i sobie tę Energę oczywiście kupił – zatrudniła za waszych czasów dodatkowe 1 tys. osób. Możecie powiedzieć po co? Wicie, ile to kosztuje? Przecież ci ludzie sami sobie przeszkadzają w tym, żeby te sieci budować, projektować i nadzorować, bo ich tam jest tylu, że nawet nie wiedzą, co mają robić. Rozwaliliście polską energetykę i co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Za to odpowiadacie, obojętnie co byście mówili.

Po drugie, nakłady na sieci. Nakłady na sieci w PSE w latach 2015–2021 były na poziomie 1–1,5 mld rocznie. Jak można inwestować w sieci, jeżeli na inwestycje przeznaczają się 1 mld czy 1,5 mld? Teraz to oczywiście zmieniacie i najbliższe 7 lat to jest program 36 mld, które planujecie zainwestować w sieci. Tylko trzeba to było robić dużo wcześniej i rzeczywiście przygotować się na tę energetykę rozproszoną.

Gdzie są pieniądze? Pieniądze są w Krajowym Planie Odbudowy, którego nie ma 750 dni. Przypomnę, że tam są środki na budowę sieci elektroenergetycznych i na transformację energetyczną.

Chcecie wiedzieć, ile pieniędzy zmarnowaliście ze sprzedaży certyfikatów CO<sub>2</sub> na bieżące działanie? 80 mld zł. Gdybyście zainwestowali to w sieci energetyczne, mielibyśmy dzisiaj dużo tańszy prąd, mielibyśmy bezpieczeństwo energetyczne, a nie takie jak w tej chwili tworzenie na siłę ustawy. Nie chcę się odnosić, bo właściwie te 12 poprawek to jest nowa ustawa. Znowu oczywiście wchodzimy w sprawy własnościowe. Wszystko to jest bardzo skomplikowane, więc to najlepiej świadczy o tym, że nie do końca to wszystko macie przemyślane. To wszystko jest robione na szybko. Pewnie będziemy tę ustawę wielokrotnie jeszcze zmieniać.

Teraz o waszej polityce, bo kiedyś sygnalizowałem pani minister, że tym się powinniście zająć. To stanowisko reprezentacji związków Enei Operator Sp. z o.o.: Rada nadzorcza podejmuje decyzje w Enei Operator, że opiniuje pozytywnie wniosek zarządu w sprawie podziału zysku za rok 2022. 100% zysku Enei Operator będzie przekazywane Enei SA, czyli matce, po to, żeby tam prezesi mogli wypłacić sobie pewnie po 1 mln zł premii, bo jak tyle zysku będą mieli, to sobie tyle premii wypłacą. Co to znaczy?

Tak jest, pani minister, w każdej spółce. W każdej spółce. Ograbiacie dystrybutorów i ograbiacie OSD z pieniędzy. Oni nie mogą inwestować, nawet jak te pieniądze mają, bo wszystkie im zabieracie.

Przejrzyjcie, co robią dzisiaj OSD, przejrzyjcie w każdym koncernie energetycznym, co oni robią. Nie zabierajcie (*Dzwonek*) im pieniędzy, niech inwestują. Dzisiaj kluczową sprawą jest niezależność OSD. To nie może być tak, że jakiś człowiek, prezes zarabiający 1 mln zł czy 1,5 mln zł, będzie mówił prezesowi operatora systemu dystrybucyjnego: słuchaj, a ja tobie dam na inwestycje 100 mln, wiesz, bo nie mam więcej, a potrzeba dużo, dużo więcej.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

## Posel Dariusz Wieczorek:

Daję to pismo, pani minister, z prośbą o to, żebyście zareagowali, bo naprawdę trzeba zrobić porządek w energetyce. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zanim poproszę na mównicę pana posła Mieczysława Kasprzaka, to chciałbym w imieniu swoim i państwa powitać przebywających na galerii naszych gości – grupę, która przybyła z OSP Śląskowo, gmina Jutrosin, powiat rawicki, na zaproszenie pani poseł Katarzyny Sójki. (*Oklaski*)

Witamy bardzo serdecznie.

Teraz pan poseł, pan minister Mieczysław Kasprzak.

## Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Polskie Stronictwo Ludowe – Koalicja Polska jak najbardziej jest za tym, aby modernizować sieci, aby naprawiać to, co zostało zaniedbane przez ostatnie lata, bo porównywanie: a za waszych czasów też tak było... Ale za naszych czasów falowniki się nie wyłączały, taka jest prawda, a za waszych czasów się wyłączały. (*Oklaski*) (*Głos z sali*: Bo nie było fotowoltaiki.)

Ale się nie wyłączało i nie było potrzeby zmiany sieci, a dzisiaj życie na was to wymusza. To nie jest wasza dobra wola i nie wasz pomysł. Po prostu życie, ludzie zmusili was do tego, bo trochę lepiej zaświeci słońce, a wszystko się wyłącza i są problemy. Marnuje się ludzki pieniądz. Taka jest prawda. Ludzie zainwestowali, wyłożyli pieniądze i godzinami nie mają z tego pożytku.

**Posel Mieczysław Kasprzak**

Więc, proszę państwa, trzeba zmieniać sieci. Posłuchajcie. Trzeba zmieniać sieci, modernizować je. Przez 8 ostatnich lat nie robiliście tego. Były takie możliwości. Były na to pieniądze. Są na to pieniądze, poseł Wieczorek przed chwilą mówił, również w KPO. Są na to pieniądze i można to robić.

Intencja jest dobra, tylko będzie się liczyć wykonanie. Naprawdę. Mogę podać przykład, gdzie 5 lat temu, konkretnie w mojej miejscowości, zrobiono dokumentację, uzyskano pozwolenie na budowę, sieć miała być wymieniana i do tej pory nic nie zrobiono. Dlaczego? Bo odpowiedź z PGE jest taka: nie mamy pieniędzy. Gdzie podziały się pieniądze, skoro planowano to zrobić, skoro miało to być zrobione?

Specustawa specustawą, ale dużo można było zrobić bez specustawy. Naprawdę. Bo ta specustawa ma uprościć procedury. Przez procedury przez 8 lat można było przejść. Więc pytanie, ile...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, w normalnym trybie, bez przyspieszenia. Jak najbardziej będziemy popierać tę ustawę, tylko oczywiście nie róbcie tego pod publiczke, bo w tej chwili, kiedy problemy zaczynają się nawarstwiać, podnosicie larum, trzeba zmieniać jakąś ustawę, żeby specustawą skrócić terminy i wejść na ludzkie grunty. W tamtym roku były odmowy dotyczące przyłączenia do sieci 51 GW, czyli...

*(Głos z sali: 7000...)*

Proszę?

Odmówiono przyłączenia 51 GW mocy, czyli inwestycje były przygotowane, były pieniądze na same inwestycje, ale sieć... Operator tego nie przyjął. Zróbcie to. Życzymy wam jak najlepiej, tylko nie oszukujcie ludzi.

*(Poseł Iwona Arent: Szkoda, że wy tego nie zrobiliście. My to musimy dzisiaj robić, bo wy tego nie zrobiliście.)*

Przez 8 lat oszukiwaliście ludzi. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

*(Poseł Iwona Arent: My to poprawiamy.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Konrad Berkowicz wraz z panem posłem Grzegorzem Braunem przedstawia stanowisko koła Konfederacja.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Czy wy widzicie, co wy robicie? Przeznaczycie ogromne pieniądze na OZE, zaburzając oczywiście rynek, naturalne prawa popytu i podaży. Sztucznie wprowadzaliście te urządzenia, bo jak tu nie skorzystać z tych wszystkich dopłat. Teraz okazuje się, że nie jesteście w stanie wprowadzić prądu do obiegu, bo polskie sieci nie są do tego przystosowane. To mi przypomina historię z pociągami

pendolino, którą doskonale pamiętam. Kiedy z wielkim hukiem wprowadziliśmy nowoczesne, szybkie pociągi Pendolino, zastanawiałem się – 2,5 godziny jechało się zwykłymi liniami z Krakowa do Warszawy – jak szybko to będzie dojeżdżać. Kiedy już z wielkim bólem to wprowadzono – trzeba było jeszcze technicznie coś zrobić, żeby to jeździło – to na początku wszystko jeździło dużo dłużej. Nagle okazało się, że Pendolino z Krakowa do Warszawy też dojeżdża w 2,5 godziny.

*(Poseł Grzegorz Braun: Bravo!)*

To jest właśnie postęp techniczny w waszym wydaniu. Oczywiście te pociągi potrafią jeździć bardzo szybko, ale nie po torach kolejowych, które mamy w Polsce. Co więcej, ta rewolucja technologiczna spowodowała, że kiedy jechałem z Krakowa do Warszawy i z powrotem, nie mogłem korzystać z Internetu, bo nie było nawet hot spotu. Po wielu latach wprowadzono hot spot, ale ten hot spot prawie w ogóle nie działa. Jeśli chcę popracować w pociągu albo korzystać z Internetu w dowolnych celach, to szukam już prawie nieistniejących zwykłych, tańszych linii kolejowych, bo tam zasięg jest dużo lepszy. Tak to wygląda.

Tutaj sprawa jest dużo poważniejsza, bo teraz zamierzacie wydać 500 mld zł na dostosowanie polskich sieci przesyłowych. W imię czego? Robicie to za pieniądze podatników w imię chorej polityki klimatycznej Unii Europejskiej i w imię interesów zagranicznych koncernów – głównie z Niemiec – które sprzedają OZE do Polski. Jaki jest efekt? Efekt jest taki, że prąd jest drogi, a od przyszłego roku przez wasze działania ceny prądu wzrosną o 50%. Jeżeli jakieś źródła energii są lepsze, to w warunkach rynkowych naturalnie zostaną wprowadzone. Łapy precz od gospodarki i łapy precz od prywatnego życia obywateli. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: A pendolino kto kupował? Niech pan...)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

48 sekund pozostało panu Grzegorzowi Braunowi.

**Posel Grzegorz Braun:**

Mam tu książkę, dla pana marszałka będzie jak znalazł: „Kompendium wiedzy o elektrowniach wiatrowych, słonecznych, węglowych i atomowych” – koło Konfederacja odebrało pierwsze egzemplarze od wydawcy – redaktor Tomasz Sommer, Biblioteka Wolności.

*(Poseł Piotr Kaleta: A czy to nie jest nieuczciwa jakaś... Jakbyś flaszkę przyniósł i pił.)*

Polecam bardzo tę lekturę jako obowiązkową wszystkim, którzy na te tematy się wypowiadają, zwłaszcza posłom Zjednoczonej Łe-Prawicy, którzy nastawiali w Polsce rozmaitych wiatraków do mieleńia ptaków. Sieci tego nie wytrzymują. *(Dzwonek)* Jak to w socjalizmie, będziecie rozwiązywać problem, który sami stworzyliście.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Wręczam panu marszałkowi tę książkę pro memoria. Śp. inż. Marek Zadrozniak daje nam tę rzecz. Od 2 lat jest już na tamtym świecie, ale książka zostanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Chętnie. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Jeżeli ktoś – tym wykazali się moi przedmówcy, jeden z drugim – nie rozumie, że polska gospodarka oparta na węglu po prostu dalej nie pojedzie, to znaczy, że kompletnie nie rozumie gospodarki. Nie pojedzie, bo po pierwsze, musimy zadbać o brak deficytu, jeśli chodzi o dostawy prądu dla gospodarki w najbliższych latach. Nie jesteśmy w stanie z naturalnych względów w odpowiednim zakresie zwiększyć krajowego wydobycia tak, by uzupełnić brakujący węgiel do spalania w domowych piecach...

*(Poseł Konrad Berkowicz: Bo likwidujemy kopalnie.)*

...bez pogłębiania deficytu, który notujemy w systemie. Po drugie, nie pojedzie dlatego, że po prostu konsumenci chcą produktów czystych, bez śladu węglowego.

*(Poseł Konrad Berkowicz: To jak są, to po co to państwo?)*

Inwestorzy już dzisiaj chcą inwestować swoje pieniądze w firmy, kraje, produkty, które są obciążone śladem węglowym w niewielkim stopniu albo w ogóle nie są nim obciążone. Mało tego, za chwilę sieci dystrybucyjne nie będą chciały towarów obciążonych śladem węglowym na swoich półkach, bo nie będą chcieli ich kupować konsumenci. Kiedyś papierosy nie miały informacji zdrowotnej, dzisiaj mają. Za chwilę produkty na półkach będą miały informację o śladzie węglowym...

*(Poseł Konrad Berkowicz: To właśnie przez was.)*

...i będzie to po prostu przewaga konkurencyjna. Wy chcecie doprowadzić do tego...

*(Poseł Konrad Berkowicz: Niesamowite. To wy wprowadzacie regulacje, które skutkują wprowadzaniem kolejnych regulacji. Czy pani poseł słyszy, co mówi?)*

...żeby polska gospodarka i polskie produkty były niekonkurencyjne. Do tego chce doprowadzić Konfe-

deracja. Chodzi o to, żeby nasi krajowi producenci mieli niekonkurencyjne towary.

Natomiast co do sieci, pani minister, to mamy co najmniej kilkunastoletnie zaległości, jeśli chodzi o jej renowację. Dzisiaj z tego powodu wyłączane są farmy fotowoltaiczne, a ludzie tracą pieniądze. Kolejne rządy ponoszą za to niestety odpowiedzialność. Trzeba uruchomić środki europejskie. Cały czas ich nie mamy. W KPO są pieniądze na renowację sieci.

Nie uruchamiacie ich przez spory i kłótnie wewnątrz obozu Zjednoczonej Prawicy, co jest waszym ogromnym zaniechaniem. Natomiast chciałam złożyć jedną poprawkę: by rygor natychmiastowej wykonalności decyzji administracyjnej był fakultatywny, a nie obowiązkowy. Dlaczego? Króciutko, panie marszałku, jeszcze tylko uzasadnię. Przykład decyzji RDOŚ w Warszawie, która w tej chwili została wydana w związku z budową linii przesyłowej Stanisławów – Ostrołęka. Zamiast wydać zgodę na nadleśne prowadzenie tej linii, wydali na śródleśne. Dzisiaj tego żałują, sprzeciwiają się temu Lasy Państwowe, niepotrzebnie zostanie wyrżnięte 130 ha lasu i z powodu rygoru natychmiastowej wykonalności nie można tej decyzji *(Dzwonek)* w zasadzie już w tej chwili zmienić. Uważam, że niech ten rygor będzie w ekstraordynaryjnych przypadkach, ale niech on będzie fakultatywny. Naprawdę dobrze wiecie, że czasami pod presją czasu wydaje się błędne decyzje i warto je zmieniać. Taką poprawkę składam do pana marszałka. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Teraz przystępujemy do pytań.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Braun.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Pytanie brzmi, czy skoro tyle czasu poświęcamy w Wysokiej Izbie sprawom energii, zwłaszcza w tym sezonie, kiedy to na złość cioci odmrażamy sobie uszy i płacimy drożej zamiast taniej, w ogóle powstała w waszych głowach kwestia demonopolizacji tego rynku. Czy w ogóle kiedykolwiek pomyślicie o tym, żeby polski gospodarz w swoim obejściu mógł wytwarzać energię na swoje potrzeby, tak jak mu się to żywnie podoba? Bo przecież problem sieci przeciążonych wynika z tego, że nie wolno nam zaopatrywać się w energię. Musimy ją odprowadzić do Wielkiego Brata, pana, pani minister, i następnie odebrać to, co tam zostało wprowadzone. Czy wreszcie wolni Polacy będą mogli wytwarzać energię na własne potrzeby?

*(Głos z sali: Mogli, no właśnie...)*

*(Głos z sali: No właśnie mogą.)*

Czy polski rolnik będzie mógł zasilać *(Dzwonek)* swoje gospodarstwo własnym przemysłem? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Rafał Adamczyk.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ustawa o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych. Proste pytanie. Bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź. Ile kilometrów tych sieci powstanie w 2023 r. w podziale na powiat będziński, powiat zawierciański, Jaworzno, Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Jan Szopiński.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Opłaty przesyłowe stanowią istotne obciążenie kieszeni Polaków. Projekt nic nie wspomina o zmniejszeniu tych opłat, wręcz przeciwnie, mówi się o kolejnych kosztach. Otóż państwowe spółki powinny przestać drenować kieszenie Polaków poprzez ceny gazu, paliw i energii elektrycznej i nie powinny przekraczać średnich cen w Unii Europejskiej. Powinno się zweryfikować i obniżyć ceny za przesył energii elektrycznej, które stanowią nadmierne i nieuzasadnione obciążenie finansowe dla każdego Polaka, w tym również dla wyborcy PiS-u. Jak to jest, że w marcu 2023 r. w Unii Europejskiej średnio za 1 MWh płacono 106 euro, a w Polsce ta cena wynosiła 121 euro, czyli dużo więcej niż średnia europejska? Zatem, drogi rządzie, kiedy w Polsce będzie normalnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pani poseł Anita Sowińska.

**Poseł Anita Sowińska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! We wsi Koło niedaleko Sulejowa i Piotrkowa Trybunalskiego mieszkańcy zainwestowali w panele fotowoltaiczne. Uwierzyli w zapewnienia programu „Mój prąd” i liczyli na to, że inwestycja im się zwróci. Tak się jednak nie stało. W dni słoneczne instalacje wyłączają się już o godz. 9 rano i nie pracują do godzin popołudniowych. Dzieje się tak dlatego, że sieć niskiego napięcia nie jest w stanie przyjąć ener-

gii elektrycznej wyprodukowanej przez panele. Mieszkańcy zgłaszali ten problem do PGE Dystrybucja, ale te zgłoszenia są ignorowane. Ludzie czują się oszukani, bo zainwestowali pieniądze, by korzystać z ekologicznej energii, i nie jest to możliwe nie z ich winy. Jest to problem nie tylko wsi Koło, ale także całej Polski. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Co z tym robicie? Kiedy zmodernizujecie sieci przesyłowe i dystrybucyjne pod kątem odnawialnych źródeł energii?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Przemysław Koperski.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Rok temu z delegacją Sejmu byliśmy w okręgu chmielnickim. Rozmawialiśmy na temat uruchomienia linii energetycznej 750 Chmielnicki – Rzeszów. Wysoka Izbo, po roku ta linia została uruchomiona. 30 mln – rewitalizacja tej linii ze strony Polski, 40 mln zł – ze strony ukraińskiej. Od kilku dni prąd płynie tą zrewitalizowaną linią do Polski. Ale my, będąc w Chmielnickim, domagaliśmy się nie tylko uruchomienia tej linii przesyłowej, panie marszałku, ale domagaliśmy się, żeby dzięki temu polscy przedsiębiorcy mogli po prostu za prąd płacić mniej. Teraz mam pytanie. O ile obniżycie państwo rachunki dla polskich przedsiębiorców, dla polskich odbiorców dzięki temu, że płynie do nas tania energia z Ukrainy, z Chmielnickiej Elektrowni Atomowej *(Dzwonek)*, o co wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym Lewica walczyła w ubiegłym roku, w maju ub.r.? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Kiedy polscy przedsiębiorcy będą mieli dostęp do taniego prądu z Ukrainy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Artur Łacki.  
Bardzo proszę.

**Poseł Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przysłuchuję się waszej debacie i doszedłem do wniosku, że coś mi tu nie gra.

Mamy budować farmy wiatrowe na Bałtyku. Dzisiaj na posiedzeniu komisji gospodarki morskiej dowiedziałem się o tym, że będziemy w Świnoujściu budowali port do obsługi tych farm, w Gdańsku będziemy budowali port do obsługi tych farm. W takim

**Posel Artur Łacki**

razie pytam: Co odbierze prąd z tych farm wiatrowych? Przecież to będą potężne wirniki, potężne silniki, które będą produkowały wielką ilość prądu. To albo budujemy, albo oszukujemy społeczeństwo, że je będziemy budowali. Proszę mi powiedzieć, kiedy będziemy mogli budować farmy na Bałtyku, ale tak, żeby to, co one wyprodukują, polskie sieci odebrały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Krzysztof Gadowski.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Polacy czekają na odpowiedź, pani odpowiedź, kiedy będą mogli mieć swobodę przyłączenia do sieci, kiedy te 7 tys. odmów zostanie zrealizowane. Mamy ustawę, pani fajnie skasowała okres obowiązywania tej ustawy, bo ona miała swój termin do roku 2030. Zostawiliśmy ją w 2015 r., gotowy materiał. Państwo uruchomiliście w 2019 r. po raz pierwszy „Mój prąd”. Mogliście swobodnie realizować inwestycje, również te strategiczne. Dzisiaj prosumenci pytają, co się stało, kiedy ich falowniki przestaną być wyłączone. To jest podstawowe pytanie Polaków. Państwo przez 8 lat nic nie zrobiliście z sieciami. Dałiśmy wam materiał. Myśmy w 2015 r. przewidzieli, że trzeba te strategiczne inwestycje realizować. Przygotowaliśmy wspólnie ustawę, a wy nawet korekty do tego nie zrobiliście *(Dzwonek)*, żebyście mogli Polakom pomóc. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mamy problem z powrotem rynku energii elektrycznej. Stąd pytanie, czy w ramach tego powrotu rynku nie powinniśmy pomyśleć o większej konkurencji właśnie wśród dystrybutorów, OSD. Czy OSD nie powinny być wyłączone z tych zintegrowanych pionowo przedsiębiorstw, gdzie tak naprawdę są podporządkowane interesom zasadniczym grupy energetycznej, którą w końcu reprezentują? Wydzielenie OSD spowodowałoby dynamikę na rynku i mogłoby doprowadzić do tego, że będzie jakaś konkurencja. Bo w tej chwili nawet ta ustawa... Jutro będzie Pra-

wo energetyczne, przez całe kilka dni będziemy o tym gadać. Ale tak naprawdę nie ma konkurencji na rynku, bo rynek jest zamknięty, rynek jest zmonopolizowany. I jeśli my akceptujemy *(Dzwonek)* te monopole, to powodujemy, że energia w naszym kraju będzie zawsze bardzo, bardzo droga. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Szanowni Państwo Posłowie! Właśnie na galerii zasiedli nasi drodzy seniorzy z gminy Zagnańsk, którzy przybyli na zaproszenie pana posła i ministra Piotra Wawrzyka. Powitajmy ich bardzo serdecznie. *(Oklaski)*  
Proszę teraz panią poseł Klaudię Jachirę.

**Posel Klaudia Jachira:**

Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

*(Głos z sali: Oj, oj, ale śmieszne.)*

Najwyższa pora na akceptowanie wniosków o przyłączenia, póki co są masowo odrzucane. Od 2020 r. do 2022 r. cztery dominujące państwowe spółki energetyczne odrzuciły w sumie ponad 11 GW mocy energii odnawialnej i tłumaczyły to właśnie niedofinansowaniem sieci. Ale przecież to te spółki tymi sieciami zarządzają.

Wbrew temu, co robi ten rząd, Polska i tak staje się zielona, bo Polki i Polacy już wybrali. W słoneczne dni połowa energii pochodzi z fotowoltaiki. Pod warunkiem że jej nie wyłączacie. Bo dla was obywatele i obywatelki to konkurenci. Przez te 8 lat nie zrobiliście nic – nie zainwestowaliście w sieci, nie zbudowaliście magazynów energii, nawet nie wydaliście przeznaczonych na ten cel funduszy unijnych. Tylko *(Dzwonek)* odsunięcie od władzy tego rządu może sprawić, że będziemy poważnie traktować energię zieloną, odnawialną i zadamy o swoje bezpieczeństwo energetyczne, bo o to w przyszłym rządzie zadbają Zieloni. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: PSL, powinniście zapłacić koleżance...)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo serdecznie dziękuję.  
Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.  
Nie ma.  
Zatem niezawodna pani poseł Małgorzata Pepek.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podstawowe pytanie brzmi: Czy i w jak szybkim czasie ustawa przy-

**Poseł Małgorzata Pępek**

czyni się do naprawy zaniedbań rządu w kwestii sieci przesyłowych? Rząd ewidentnie bagatelizował problemy. Należy zadać sobie pytanie: Kto w rządzie PiS ponosi winę za taki stan rzeczy? Potrzeba rozwoju i korzystania z odnawialnych źródeł energii to jedno, ale bez zmodernizowanej infrastruktury rozwój ten nie jest możliwy.

Nie przejmowaliście się tym problemem, aż doszliśmy do momentu krytycznego, i teraz szybko chcecie nadrobić czas, który tak de facto przespaliście. Skutkiem tych niedopatrzeń jest z każdym dniem rosnąca liczba odrzucanych wniosków o wydanie warunków przyłączenia instalacji OZE. A przecież same OZE, jak i infrastruktura przesyłowa to również elementy bezpieczeństwa (*Dzwonek*) energetycznego naszego kraju. Przez zaniedbania nie jesteśmy w stanie wykorzystać rosnącego potencjału OZE. A kto na tam straci? Polacy, obywatele, przecież nie rząd. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Panie i Panowie! Ja tu przed chwilą słyszałem, że najlepiej, jakbyśmy sprywatyzowali sieci niskiego i średniego napięcia, to by było szybciej i prościej.

No, taki kraj przed nami, to ja coś wam powiem: nie słyszałem o państwie, które by się stabilnie rozwijało z prywatnymi sieciami energetycznymi i wieloma podmiotami, które by rywalizowały o odbiorców i które by sprzedawały.

Ale do meritum. Samorządy pytają mnie, co w wypadku kolizji. Bardzo się cieszymy, że jest ta ustawa, przyspieszy inwestycje, ale będą kolizje budowlane. Rozumiem, że po stronie inwestora będzie rozwiązywanie tych kolizji, które powstaną w przypadku budowania sieci. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Dyduch:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że wszyscy, którzy rządzą po 2005 r., mają grzech zaniechania w tej sprawie...

(*Głos z sali: Po 89.*)

Nie, nie, nie, po 2005 r., bo po raz pierwszy otrzymaliśmy środki unijne. Wcześniej mieliśmy potężną dziurę budżetową, biedę i zero wzrostu gospodarczego. 2005 r. – wszyscy, którzy rządzą od 2005 r., mają w tej sprawie grzech zaniechania. Ale trzeba przyspieszyć w tej kwestii. Pieniądze, które musimy wydać na modernizację sieci, to są grube miliardy złotych, których nie wystarczy w pełnym okresie.

Pytam, czy można byłoby dopuścić koncesję wydawaną przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne dla prywatnych inwestorów, którzy mogliby tym zarządzać, wybudować nowe sieci, przyłącza i zarządzać tym np. przez 20 lat, a państwo by mogło mieć prawo pierwokupu, odkupu tego.

(*Poseł Iwona Arent: Jak z autostradami. Tak?*)

(*Głos z sali: Jak z Anakondą.*)

Nie z autostradami. Jeżeli tego nie dopuścimy (*Dzwonek*), nie załatwimy tego problemu – ani PiS, ani żadne inne ugrupowanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące konkretnych inwestycji i zakresu tych inwestycji. Czy pani minister ma informację dotyczącą stanu zaawansowania inwestycji, jeżeli chodzi o Polskie Sieci Elektroenergetyczne? Mówię o tych inwestycjach w sieci wysokich napięć, bo przecież ustawa o tych inwestycjach już funkcjonuje od dłuższego czasu. I druga rzecz. W jakim stanie zaawansowania jest 80 inwestycji, które pojawiają się w tym projekcie, inwestycji w sieci 110 kV? Bo prawda jest taka, że ci operatorzy mieli to w swoich planach, prezes URE uwzględniał te inwestycje w planach inwestycyjnych operatorów, a przecież to nie jest tak, że nagle 80 inwestycji ruszy i się rozpocznie. Ile z 80 inwestycji, które są w tej ustawie, jest już rozpoczętych (*Dzwonek*), i w jakim stanie zaawansowania są te inwestycje? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dobre pytanie. Merytorycznie.*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polityka energetyczna to wielka porażka PiS-u. PiS – drożyzna, bo przecież ceny energii są najwyższe w Polsce od wielu lat. Mija 8 lat, państwo chcecie wprowadzić specustawę. A co robiliście przez 8 lat? A druga rzecz – skąd weźmiecie środki na modernizację linii przesyłowych? Proszę państwa, kiedy większość państw, w zasadzie wszystkie państwa korzystają z funduszy europejskich, u nas w Polsce na dobre trwa gigantyczna walka pomiędzy „miększonem” a „krową” albo odwrotnie. Chcę państwu powiedzieć – tam są emeryci – proszę państwa, na skutek zaniedbań tego rządu i tej kłótni, Polska, wy – wszyscy Polacy płacą za każdą godzinę ok. 100 tys. zł kary. 100 tys. zł kary płacimy za każdą godzinę. Nieważne, czy pracujemy, czy śpimy. (*Dzwonek*) To jest wielki skandal i za to powinniście wziąć odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.  
Zapraszam serdecznie.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Mówimy o specustawie, mówimy o uproszczeniu na wysokim napięciu, na 110. A co z niskim napięciem w tych sieciach wiejskich, które są kilkudziesięcioletnie, szczególnie na terenach wiejskich? One dzisiaj praktycznie nie spełniają żadnych warunków. Jaka jest możliwość i jak państwo widziecie zmianę tych sieci, bo jeżeli chodzi o niskie napięcie, to praktycznie nic się nie dzieje, a tam podłączone są wszystkie ogniwa fotowoltaiczne w naszych miejscowościach. Jak państwo planujecie? Kiedy ruszy wymiana tych sieci, w jakim tempie, ile lat trzeba będzie czekać? To dzisiaj są też skomplikowane inwestycje, tego specustawą nie da się załatwić, bo trzeba przechodzić przez poszczególne działki, nie jest to proste, jest to bardzo trudny proces inwestycyjny (*Dzwonek*) i żadna specustawa tego nie załatwi, pani minister. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Polacy zainwestowali miliardy złotych w odnawialne

źródła energii, po to aby mieć swój własny prąd. Niestety na skutek wieloletnich zaniedbań rządu nie mają takiej możliwości. W najlepsze dni, najbardziej nasłonecznione, mają wyłączaną możliwość odprowadzania nadwyżek energii choćby z fotowoltaiki. Pytam was, gdzie się podziało 80 mld zł ze sprzedaży praw do emisji? Gdzie są te pieniądze? Gdyby częśćka tych środków została zainwestowana w sieci energetyczne, na pewno taka sytuacja, o której powiedziałem na początku, nie miałyby miejsca. To wszystko efekt waszej nieodpowiedzialnej polityki, za którą płacą Polki i Polacy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie chcemy naszych rodaków do tego, by inwestowali w odnawialne źródła energii. Jest to bez wątpienia przyszłość: to czysta, tania energia, gwarantująca bezpieczeństwo także w sytuacji zagrożenia.

I stąd też naturalne pytanie, które się rodzi: Co stało się z już wspomnianymi 80 mld ze sprzedaży praw do emisji CO<sub>2</sub>? W co zostały one zainwestowane? Dlaczego nie zostały zainwestowane w modernizację sieci przesyłowej? Bo dzisiaj dochodzi do sytuacji, że ludzie faktycznie wytwarzają ogromne ilości energii, ale ta energia nie jest odbierana przez sieci. Tak że znajdują się w niezwykle trudnym położeniu.

Stąd też mam kilka konkretnych pytań. Ile środków zostało przeznaczonych na modernizację sieci m.in. w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej czy Będzinie? Proszę o informację, ile wniosków o przyłączenie do sieci (*Dzwonek*) oczekuje na odpowiedź, ile sieci zostanie zmodernizowanych na ww. obszarze i kiedy to nastąpi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

**Poseł Konrad Berkowicz:**

Poseł Kluzik-Rostkowska powiedziała przed chwilą, odnosząc się do naszych wypowiedzi, że musimy szybko przechodzić na OZE, bo przecież zabraknie nam węgla w Polsce. Rzeczywiście może go zabraknąć, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości za pełnym przyzwoleniem Koalicji Obywatelskiej zlikwidował już 14 kopalń i likwiduje kolejne. Może nie pozbywaj-

**Posel Konrad Berkowicz**

my się kopalń, to nie będzie tego zagrożenia. Mówi też pani poseł, że musimy to zrobić szybko, bo niedługo będą wprowadzone napisy na produktach dotyczące śladu węglowego i ludzie nie będą chcieli kupować produktów z informacją o dużym śladzie węglowym. Żeby więc być konkurencyjnym na europejskim rynku, musimy to mieć szybko. Po pierwsze, to klasyczny przykład sytuacji, w której rząd szkodliwymi działaniami i regulacjami tworzy problem i musi prowadzić kolejne szkodliwe działania, żeby go rozwiązać. A po drugie, konkurencyjne na rynku europejskim są produkty tańsze, a nie te z jakąś urzędniczą cyferką na opakowaniu. A raczej tańsze byłyby te, które są pozbawione (*Dzwonek*) drogich regulacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakowską o zabranie głosu. (*Oklaski*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska*: Przepraszam, dopisuję jedną rzecz, ale już pędzę.)

Pani minister jeszcze sobie, przepraszam, dopisała jedną rzecz i już pędzi. Proszę państwa, tak wygląda pani minister pędząca.

Da pani radę się zatrzymać?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska*: Postaram się pęd materii powstrzymać.) (*Oklaski*)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Po kolei. Rzeczywiście ustawa była przez państwa przyjęta w lipcu 2015 r. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o sieć najwyższych napięć, w jakiejś części zdała egzamin, bo 50% tych inwestycji jest ukończonych, a 50% jest jeszcze w realizacji – i to jest odpowiedź na pytanie jednego z panów posłów – natomiast nieszczególnie wpłynęła na efektywność inwestycji w sieci globalnie, dlatego że pominięto w niej te inwestycje towarzyszące, które są kluczowo, funkcjonalnie związane z całym systemem. Nieprawdą jest, że tylko je dodajemy, bo tam są przewidziane dodatkowe zmiany w kilku ustawach, które są kluczowe dla efektywności całej ustawy. Gdyby ona była efektywna od początku, to niepotrzebna byłaby jej nowelizacja.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: 8 lat, pani minister, 8 lat.)

To Prawo budowlane, ustawa o gospodarce nieruchomościami, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. To szereg usprawnień, które mają doprowadzić do tego, żeby ta ustawa rzeczywiście była funkcjonalna. To tytułem wstępu.

W tej chwili na szybko przywołam nakłady na rozwój sieci. W 2014 r. – 1,5 mld, w 2013 r. – 1,3, w 2012 r. – 1,3, w 2011 r. – 1,2. Ostatnie lata, 2022 r. – ta sama spółka, bo to jest zestawienie spółka do spółki – to 3 mld.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Ta sama inflacja, ta sama...)

A globalnie to było 4,5. W 2019 r. – 8, w 2020 r. – 7, w 2021 r. – 7, w 2022 r. – 10. Ta różnica jest oczywista. I to nieprawda, że nie budujemy sieci, natomiast prawdą jest, że budujemy je za mało sprawnie.

Żebyśmy mieli jasność, bo bardzo trudno się rozmawia przy różnych zakresach rozumienia energetyki przez różnych państwa posłów, postaram się z taką dużą ogólnością przekazać państwu podstawową wiedzę.

Do budowy inwestycji infrastrukturalnych potrzebne są pieniądze, czas, materiały, robocizna, podzespoły. Dla przykładu kompensatory synchroniczne są niezbędne do desynchronizacji Pribałtyki. Europa i świat stoją po nie w kolejce kilka lat. Koalicja krajów bałtyckich bardzo prosi o wsparcie Polski jako dużego kraju, żeby pomóc im przyspieszyć otrzymanie tych kompensatorów synchronicznych, bo po prostu nie ma materiałów. Oczywiście będziemy się starać im pomóc. To taki przykład, chodzi nie tylko o pieniądze.

Mam przed sobą przygotowane przykłady konkretnych inwestycji.

Linia napowietrzna 110 relacji Rawicz – Góra, 28 km. Zadanie rozpoczęto w marcu 2013 r. Realizacja jeszcze się nie rozpoczęła. Decyzje administracyjne są na tyle trudne, że 10 lat czekano na rozpoczęcie robót budowlanych. Cały czas jesteśmy przy procesach.

Poprawa zasilenia obszaru Żywiecczyny. Zadanie rozpoczęło się w roku 2010, proszę państwa, i ze względu na bariery formalnoprawne nadal nie zostało w całości zrealizowane. Być może uda się do 2029 r.

Budowa dwutorowej linii kablowej Siekierki – Stegny, Południowa – Cybernetyki, tu, w Warszawie, do Morów. Być może w ok. 16 lat uda się tę inwestycję ukończyć.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie skończyliście? Nie skończyli.)

Jeżeli chodzi o budowę linii 110 Żychlin – Piątek, 28 km, to umowa na wykonanie dokumentacji projektowej została podpisana w 2017 r. Cały czas rada gminy odmawia przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Inwestycja się nie rozpoczęła. W związku z tym mamy kłopot.

A tutaj szczyt wszystkiego: linia Błonie – Maćkowy – Pruszcz, 12 km, projektowana od 2000 r. To trwa 23 lata, proszę państwa, do tej chwili.



## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska

I to są te sieci dystrybucyjne, które są inwestycjami towarzyszącymi, których państwo nie ujęło w tej specustawie. W związku z tym te inwestycje trwają, ile trwają.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Państwo przez 8 lat...)

Tylko jedna spółka wskazała mi 256 zadań, na które są pieniądze, natomiast ponad 5 lat trwa oczekiwanie na wszelkie zgody administracyjne. One sobie w międzyczasie wygasają, trzeba je uzyskiwać na nowo i to trwa. Jest 14 rekordzistów oczekujących powyżej 10 lat, i to dotyczy samych średnich napięć. I to jest tylko jedna spółka.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A Bałtyk...)

I teraz odniosę się po kolei do państwa pytań. Na pytanie pana posła Nowaka odpowiedziałam. Chodzi o nakłady inwestycyjne: średnio 1,2 w latach 2011–2014 r., średnio 3,5 od 2015 r.

Jeżeli chodzi o politykę energetyczną i zadania inwestycyjne, o których mówił pan poseł Wieczorek, to te zadania inwestycyjne realizowane są bardzo sprawnie. Np. offshore – nie: będzie się budował, tylko de facto już się buduje. Wyprowadzenia mocy się budują, decyzje są wydane. Port instalacyjny w Szczecinie, Świnoujściu też już się buduje. Pan poseł Wieczorek – nie wiem, czy jest – może podjechać do Świnoujścia i sprawdzić, bo to rzeczywiście już się dzieje. To nie ma się dziać, to się dzieje.

Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne PSE, to tak jak mówiłam: 50% jest ukończonych funkcjonalnie, 50% – kończy się realizować.

Jeżeli chodzi o kwestie zarządzania grupami, to te miliardowe zyski, które krytykujecie w innym przypadku, to jest dowód raczej sprawczości grup energetycznych, a nie ich niesprawczości. Czyli ci zatrudnieni ludzie generują przychód, który pan poseł będzie krytykował za chwilę, jak będzie omawiał temat innej ustawy. Wtedy będzie pan mówił, że te zyski są nadmiarowe i trzeba te spółki z nich ograbić. 36 mld zł inwestycji Orlen w 2023 r., 15 mld zł – w 2022 r., 10 mld zł awizuje prezes Dąbrowski w PGE. Raczej te pieniądze są wydawane właśnie na inwestycje infrastrukturalne.

(Poseł Artur Łącki: Tak, tylko przerzucacie te koszty na ludzi.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tylko to ludzie zapłacą.)

I teraz wracam, choć staram się streszczać. Któryś z państwa mówił o prywatyzacji infrastruktury. Proszę państwa, ta największa infrastruktura, przesyłowa, opłaca się umiarkowanie, natomiast jest kluczowa dla bezpieczeństwa państwa. Porównywanie z autostradami jest o tyle słuszne, że rzeczywiście oddanie infrastruktury krytycznej, takiej jak autostrady, w ręce prywatne kończy się smutno, co widzimy po cenach przejazdu do Poznania. Ale z drugiej strony bardzo bym prosiła, żebyśmy nie porównywali sieci kolejowych czy autostrad do sieci wysokich,

najwyższych napięć, bo to jest zupełnie inna fizyka. Tutaj fizyka rządzi i w sieci nie tylko jest istotna przepustowość, ale również istotna jest moc, istotne jest natężenie prądu, istotna jest częstotliwość. O tym się zapomina. Nie można porównywać rynku energetycznego czy sieci elektroenergetycznych do jakiegokolwiek innej infrastruktury, bo ona się po prostu rządzi innymi prawami. Troszkę można by próbować porównywać z wodociągami, ale to też nie to, bo tam nie ma częstotliwości.

W związku z tym rozplywy w sieci elektroenergetycznej to jest bardzo skomplikowany mechanizm, który trzeba bardzo rozważnie planować i którego trzeba bardzo uważnie pilnować, bo zaburzenie częstotliwości będzie interferować na całą Europę. Bardzo proszę, żebyśmy o tym pamiętali. Jeszcze gwoli informacji państwa posłów: mniej więcej 3 tys. km sieci rocznie nam przybywa.

Teraz miks. To już mówiłam: miks energetyczny, magazyny. Któraś z pań poseł, zdaje się, poseł Henig-Kloska, przywołała nieszczęsną linię Stanisławów – Ostrołęka, która jest absolutnie kluczowa, jeśli chodzi o desynchronizację systemu elektroenergetycznego na Litwie i BRELL-a, czyli rosyjskiego systemu elektroenergetycznego. Rzeczywiście bardzo długo były podejmowane próby wywrócenia tego procesu inwestycyjnego przez różnej maści ekologów. Rzeczywiście te spory, kolejne protesty, skargi wysyłane do GDOŚ-u, próby podburzania miejscowej ludności miały na celu w mojej opinii to, żeby ta desynchronizacja była po prostu zaburzona. Bez linii Stanisławów – Ostrołęka Litwa, Łotwa i Estonia będą w dużym kłopotcie w momencie odcięcia się od rosyjskich systemów i dlatego ten rygor natychmiastowej wykonalności jest absolutnie kluczowy.

Pan poseł Braun był uprzejmy zapytać, czy możemy produkować energię samodzielnie. Ależ oczywiście, możemy, tylko nie chcemy. Ponieważ nie jest to sposób stabilny, to nikt w Polsce, poza być może bardzo niewieloma osobami, nie chce pracować wyspowo, czyli być sobie sterem, żeglarzem, okrętem. Jednak to wsparcie w postaci systemu elektroenergetycznego dla wszystkich jest bardzo interesujące i stąd ten problem z przyłączami. Jeżeli sobie ktoś życzy pracować wyspowo, mieć własną instalację fotowoltaiczną, może jakiś magazyn ciepła, np. w wodzie, nic nie stoi na przeszkodzie, każdy może to zrobić, tylko nie chce. Każdy chce być jednak do tej sieci przypięty.

Jeżeli chodzi o opłaty przesyłowe, o które pytał pan Szopiński, to uprzejmie przypominam, że one są taryfowane. Niezależny regulator ustala taryfę dla przesyłu i w tej taryfie ujęte są wyłącznie koszty uzasadnione. Jest ona weryfikowana przez Urząd Regulacji Energetyki, nikt sobie jej nie ustala spod dużego palca.

I wracam teraz do pytania pani poseł Sowińskiej dotyczącego przewymiarowanych sieci czy odcinania falowników. W wielu miejscach nasi obywatele wybudowali swoje instalacje na wyrost i oczywiście jest problem z sieciami, ja tego nie ukrywam. Stąd ta ustawa, która schodzi właściwie bardzo nisko, jeśli chodzi

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska**

o sieci, bo dochodzimy do 400 V w sieci, jeżeli są one funkcjonalnie powiązane z sieciami najwyższych napięć. Natomiast przewymiarowane, skupione wyspowo instalacje fotowoltaiczne na dachach zaburzają rozprawy energii w danej sieci czy w danej linii średniego napięcia i w związku z tym rzeczywiście te falowniki przestają produkować w momencie, kiedy ten rozprawy jest zaburzony. Po to są te inwestycje, które zeszły bardzo nisko, które zresztą wczoraj u niektórych państwa posłów wzbudziły duże wątpliwości. Bardzo bym prosiła, żebyśmy pamiętali, że to naczynia połączone, w których, jak mówię, napięcie, moc i częstotliwość mają znaczenie. W związku z tym czasem musimy zejść właśnie do 400 V, żeby nie wyłączyć falowników na dachach Polaków.

Pan poseł Koperski z Lewicy pytał o linię Chmielnicki – Rzeszów, mówił, że to już rok temu. Tak, ale autotransformator, który miał być przetransportowany na stronę ukraińską, był transportowany dużo dłużej, niż pierwotnie planowano, i nie dlatego, że ktoś czegoś zaniechał, tylko dlatego, że po drugiej stronie w powietrzu latały rakiety powietrze – powietrze czy ziemia – ziemia i niszczyły w ogromnej mierze infrastrukturę krytyczną Ukrainy. My cały listopad i grudzień – i wszystkie spółki dystrybucyjne, za co należą im się podziękowania – poświęciliśmy na to, żeby dostarczać na stronę ukraińską wszystkie możliwe komponenty, kable, transformatory, sterowniki, po to, żeby w Ukrainie nie zgasło światło, żeby dalej była ona w stanie podtrzymywać swój system elektroenergetyczny. I na tym była skupiona uwaga również strony ukraińskiej. W tej chwili szczęśliwie ten autotransformator – ogromny, mogliście państwo śledzić jego przejazd – jest już zainstalowany, linia działa, można nią przesyłać energię w obie strony. Mamy nadzieję, że rzeczywiście będzie on źródłem energii dla Polski, chociaż nie tylko – Słowacja, Rumunia i Mołdawia pewnie z tej energii również będą chciały korzystać. Te przepustowości są określone, moce wytwórcze także. Ale również w drugą stronę, gdyby była potrzeba dodatkowego wsparcia ukraińskiego systemu, to będziemy na to gotowi.

Jeżeli chodzi o offshore – on się buduje, powstaje port instalacyjny, ale również zespół urządzeń do wyprowadzenia mocy. Proszę spojrzeć, Baltic Power swoją część już buduje. Wyprowadzenie mocy zarówno w Choczewie, jak i w Dunowie będzie gotowe na czas. Wymaga to odwrócenia łańcuchów dystrybucji w polskim systemie elektroenergetycznym, bo do tej pory większość energii produkowaliśmy i użytkowaliśmy przemysłowo na południu. Teraz produkcja będzie na północy, tam mamy zaproponowane duże źródła jądrowe. Pierwszy raz od wielu lat ta inwestycja przebiega planowo i zdaje się, że w najbliższych tygodniach będziemy kolejne informacje z tym związane ogłaszać. Z drugiej strony, musimy ten system odwrócić. Niestety jednej z pomocy naukowych dzisiaj tu nie przyniosłam. Miałam dla państwa taki

ładny schemat rozwoju sieci elektroenergetycznych najwyższych napięć. Są one przewidziane w planach wieloletnich PSE. To jest publicznie dostępne.

(Poseł Artur Łącki: To poprosimy na maila.)

Można sobie obejrzeć na stronie PSE, nie jest to żadna tajemnica i można zobaczyć, jak będzie wyglądała ta szyna północ-południe oraz jak po kolei będzie przebiegało wyprowadzenie mocy również po to, żeby przepływy kołowe z Niemiec nie zakłócały naszych systemów elektroenergetycznych. Niemcy mają zapchane swoje sieci we wschodnich rejonach, stąd bardzo często energia z Niemiec do Niemiec płynie przez Polskę, zaburzając przepływy w Polsce. Mamy tego świadomość, dlatego rozważnie planujemy rozbudowę naszych sieci, tak żeby te ograniczenia również znieść.

Jeżeli chodzi o panią poseł Jachirę, to ja się dziwię, dlatego że pani poseł Jachira bardzo głośno krzyczy o potrzebie magazynowania energii i równie głośno krzyczy przeciwko ustawie o elektrowniach szczytowo-pompowych, które są de facto jednymi z najskuteczniejszych magazynów energii w Polsce.

(Poseł Klaudia Jachira: Ale to nie będzie skuteczne.)

Ależ oczywiście będzie, proszę mi wierzyć, że elektrownie szczytowo-pompowe funkcjonują w Szkocji, w rejonie Pribałtyki i w wielu innych miejscach, w tej chwili trwają procesy inwestycyjne w zakresie tworzenia kolejnych elektrowni szczytowo-pompowych jako najbardziej efektywnego źródła energii.

(Poseł Klaudia Jachira: Nie będzie.)

(Głos z sali: Pani przeszkadza.)

Oczywiście można krzyczeć, natomiast faktów się nie zakrzyczy. (Dzwonek) Nie pozwoliła mi pani poseł dokończyć, jeszcze miałam dla pana posła Krawczyka odpowiedź na temat cen energii w Europie. Proszę sobie porównać, wysokie ceny w tej chwili związane są z wojną w Ukrainie, na szczęście już w tej chwili trochę spadają. Jeżeli chodzi o cenę energii w Niemczech, to proszę sobie zobaczyć, w jaki sposób zaprojektowane są taryfowanie i ceny energii w Niemczech. W Niemczech cena energii dla gospodarstw domowych jest już tak wysoka, że Niemcy przenoszą się z mieszkaniem do Polski. W tej chwili przygraniczne miejscowości są zamieszkiwane przez Niemców, dlatego że Niemcy uznali, że cena energii dla gospodarstw domowych ma być wysoka, po to, żeby Niemcy oszczędzali energię elektryczną, a niska wyłącznie w zakresie przemysłu. Chciałam, żeby to też wybrzmiało.

(Poseł Artur Łącki: Ale co, Niemcy u nas mieszkają? Pani minister z Warszawy, a wie lepiej niż my.)

(Poseł Dariusz Wieczorek: Ale gdzie ci Niemcy są?)

O właśnie, gdzie są? Proszę sobie zobaczyć w Świnoujściu. Ja akurat w Świnoujściu i w Szczecinie też mam swoje zasoby, więc wiedzę posiadam, pan poseł Wieczorek świadkiem.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani minister, powoli kończymy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Ostatnia rzecz, jeszcze panu posłowi Lorkowi chciałam coś odpowiedzieć, ale już chyba czas się skończył. Kolizje – kolizje oczywiście będą w gestii inwestora. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Super.

Dziękuję, pani minister.

Pytanie do sprawozdawcy komisji: Czy pan poseł ma ochotę zabrać głos?

Pan poseł Marek Suski, sprawozdawca komisji, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Prawdę mówiąc, po pierwszych wystąpieniach myślałem, że to będzie debata, w której pochylimy się z troską nad polską energetyką, ale trudno się tutaj nie odnieść do pewnej części wystąpień, które, delikatnie mówiąc, oszczędnie gospodarują prawdą. Moje zaskoczenie jest też takie, że ze strony przedstawicieli partii lewicowej, z którą jesteśmy na dwóch biegunach – Prawo i Sprawiedliwość jest bardziej nawet, można powiedzieć, antykomunistyczną...

*(Poseł Artur Łącki: Bardziej lewicowa od tej lewicy, no tak.)*

...tamta partia jest trochę postkomunistyczna – padały najbardziej sensowne i najbardziej konstruktywne pytania.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Może dlatego, że postkomunistyczna.

**Poseł Marek Suski:**

To mnie nieco zaskoczyło – pozytywnie. Dziękuję, bo to rzeczywiście były pytania merytoryczne. Natomiast najbardziej zaskoczyło mnie to, jak Platforma...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech pan nie występuje w roli cenzora.)*

To nie cenzura, to po prostu...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Odpowiedzieć na pytania, a nie cenzurować.)*

Przepraszam bardzo, ale niech pani się zapozna z regulaminem Sejmu, jakie są uprawnienia i obowiązki sprawozdawcy.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Krótko odpowiedzieć na pytania, nie cenzurować.)*

Nie, nie tylko odpowiedzieć na pytania. Ma nawet obowiązek przedstawić nie tylko sprawozdanie z tego, co zostało zgłoszone, ale nawet oddać atmosferę debaty.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale ja pana znam tyle lat.)*

Ja też panią znam, już nie będę mówić, jak się pani zachowywała kiedyś, jak byliśmy w jednej komisji.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę powiedzieć, rzetelnie.)*

Ale najbardziej zaskakujące jest to, że kiedy Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło program skierowany na rozwój właśnie prosumenckiej energetyki rozproszonej – stworzyliśmy warunki, dopłaty, jak również preferencje, jeśli chodzi o magazynowanie energii, można powiedzieć, że tyle, ile prosument wytworzył, tyle odbierał, było to w zasadzie bilansowane – to był to, można powiedzieć, świetny interes, bo jeszcze nieopodatkowany. Ja znam wielu ludzi, nawet wśród moich znajomych i przyjaciół, którzy mówią tak: państwo mi dopłaca, nie płacę podatków, to wybuduję sobie taką instalację, ale zrobię ją większą niż na moje potrzeby, bo jeszcze będę na tym zarabiać. Tyle tylko, że rzeczywiście okazało się, że tych ludzi – Polacy są przedsiębiorczy – którzy doszli do takich wniosków...

*(Poseł Artur Łącki: Ale nie wolno czy co?)*

Ja nawet jestem bardzo zadowolony z takiego sposobu myślenia. Dzięki temu mamy ok. 30% energii z odnawialnych źródeł energii, co, jak przejmowaliśmy władzę, było, można powiedzieć, w oplakanym stanie. Wykonaliśmy zobowiązania wobec Unii i co do tych standardów szybciej, niż było to przewidziane, właśnie dzięki programowi „Mój prąd” i temu wsparciu, które było ogromną zachętą.

Inną sprawą jest to, że przyspieszenie energetyki rozproszonej było tak duże, że okazało się, że trzeba dostosować sieci do wielokierunkowych przepływów. Tutaj pani minister porównała to trochę do sieci wodociągowej. To tak, jakby ludzie, którzy mają studnie głębinowe, podłączyli się do wodociągów i tłoczyli wodę ponad swoje potrzeby do sieci wodociągowej. To by, że tak powiem, działały się różne rzeczy i rury by nie wytrzymały ciśnienia. Rzeczywiście podobnie jest z tą energią elektryczną.

Ale słyszałem tutaj też takie wypowiedzi, że 8 lat stracone, nic nie robiliśmy. Otóż gdybyśmy nic nie robili, gdyby nie było tych programów, to nie byłoby dzisiaj problemu właśnie z odebraniem wytworzonej produkcji, która z założenia w przypadku programu „Mój prąd” miała być wykorzystywana przez prosumenta na własne potrzeby. Tu był, siedział jeszcze jeden poseł – nie będę wymieniał nazwiska, żeby się nie odnosił – który powiedział, że nie wolno w Polsce produkować na własne potrzeby. Wręcz przeciwnie, ten program był po to, żeby ludzie produkowali energię na własne potrzeby. Nawet zachęcamy do tego,

**Posel Marek Suski**

żeby ludzie prywatnie montowali magazyny energii, żeby właśnie wykorzystywać w większym procencie energię, którą wytwarzają na własne potrzeby.

Szanowni Państwo! Już zupełnie zaskakujące były uwagi PSL-u, który mówił, że za ich czasów to rzeczywiście było rozwiązywanie problemów, była też ustawa, która spowodowała, że nie było czy nie ma problemów przy budowie sieci wysokiego czy średniego napięcia. Otóż problemy są. One są, tylko są rozwiązywane przez rząd. Tutaj pani minister podawała przykład jednej sieci, ja przypomnę przykład z Kozienic, sieci odprowadzenia energii, sieci Ołtarzew, w przypadku której były liczne protesty dotyczące przebiegu trasy. Rolnicy, nawet niektórzy działacze PSL-u protestowali, organizowali wyjazdy do Warszawy, żeby ta sieć nie przeszła. Niektórzy twierdzili, że jak będzie ta sieć, to jabłka nie będą się rodzić na drzewach. Rząd przychylił się do tych postulatów, sieć poszła drugą stroną Wisły. A teraz na spotkaniu byli ci sami ludzie, którzy protestowali, i mówili: panie, ja zakładam u siebie farmę fotowoltaiczną i nie mam się do czego podłączyć, bo nie ma sieci. Rzeczywiście niestety tak to jest, najpierw się protestuje, kiedy sieć powstaje, a później się protestuje, że tej sieci nie ma. Ale to też, można powiedzieć, pewna specyfika. Opozycja ma do tego prawo.

Natomiast za czasów PSL-u... Tutaj poseł z PSL-u mówił, jak to dobrze działa się w energetyce. Za czasów rządu PSL-PO za energetykę w ministerstwie wtedy Skarbu Państwa odpowiadał pan minister Jan Bury. Może ktoś pamięta, jak później poszukiwano jakichś sztabek złota. Były...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: U księdza znaleźli.)*

No właśnie. Podobno, jak twierdzi prokurator, łapówkarska działalność u tego księdza. To widocznie ksiądz...

*(Poseł Artur Łącki: Ale to przez to, że brał łapówki, to źle budował czy co?)*

Nie, w ogóle nie słyszałem, żeby budował, natomiast słyszałem o tym, jak za pieniądze Enei libację sobie urządził w Kazimierzu nad Wisłą i później za to zapłaciła elektrownia.

*(Poseł Artur Łącki: Tak samo jak z mieszkaniem Brudzińskiego zapłacił...)*

Tak samo wyglądało właśnie zajmowanie się energetyką za waszych rządów, po prostu pijaństwo, i to jeszcze za publiczne pieniądze. To niestety tych...

*(Poseł Małgorzata Pepek: Takiego złodziejstwa, jak jest teraz, to nie było.)*

Tak, szanowni państwo, tak to było. Ten pan pozwał mnie do sądu i przegrał sprawę, ponieważ udowodniłem to, pokazując rachunki i zdjęcia z tej libacji. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to z ustawą nie jest związane.)*

A więc zamiast zajmować się energetyką, zajmowaliście się po prostu chlaniem za publiczne pienią-

dze, tak to wyglądało. *(Oklaski)* I te lulki palili, pili i nic nie robili.

*(Poseł Artur Łącki: Razem z panem premierem Morawieckim może.)*

To była rzeczywiście wizytówka waszych rządów. A dzisiaj macie pretensje, że ten rząd buduje sieci, stwarza programy, dzięki którym jest już ponad milion prosumentów. To jest problem, bo Polacy rzeczywiście, korzystając z tych programów, bardzo szybko zbudowali ogromne moce energetyczne, za co im jesteśmy wszyscy wdzięczni.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale przekracza pan rolę sprawozdawcy.)*

Rozumiem tę konsternację, bo przypominam – Pamiętam, jak wy rządziście – jakie to były chęci sprzedaży energetyki, jakie to były chęci...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Przekracza pan rolę sprawozdawcy tego projektu.)*

Pani też przekracza uprawnienia posła, bo mi przeszkadza i mnie po prostu...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak pan by takich idiotyzmów nie mówił, to bym...)*

...skłania do tego, żeby przypomnieć, jak wy fatalnie rządziście, a teraz macie pretensje. Nawet mówicie: mieliśmy ustawę w szufladzie, i że my ją wzięliśmy i teraz realizujemy. Tak samo jak mieliście w szufladzie ustawę 500+, tylko ta szuflada wam się zacięła, jak guziczek do otwierania tej szuflady gdzieś tam zagubił Donald Tusk. *(Oklaski)*

Tak, szanowni państwo, wyglądała wasza władza, która była bezradna, która tylko okradała ludzi, i przypomnę tutaj kradzież OFE, pozwalała różnym mafiom działać na polskim rynku, a teraz macie pretensje do tego rządu, że ten rząd dokonuje...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Za tę wypowiedź o kradzieży z OFE pozwę pana do komisji etyki. Doostałam odpowiedź od pana ministra, że to było dobre rozwiązanie. I niech pan nie kłamie.)*

Dobrze, proszę bardzo, bardzo proszę. Proszę usiąść, może niech się pani napije wody. Apeluję o uspokojenie się. *(Gwar na sali)*

Jeśli chodzi o wasze rządy, to były one nieudolne. To były rządy, które służyły interesom zagranicy. Nawet do centrum kontrwywiadu wpuściliście FSB, tak broniliście polskiego i europejskiego bezpieczeństwa.

*(Poseł Artur Łącki: Odleciał pan.)*

*(Głos z sali: ...ministra spraw zagranicznych...)*

Może mnie pani pozywać do komisji etyki, oczywiście jestem gotów przyjąć nawet karę za mówienie prawdy...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawdy.)*

Moi drodzy państwo, wy po prostu nie jesteście w stanie wytrzymać, jak się wam mówi prawdę w oczy. Trudno, cóż, nie zamierzam zmieniać zdania i nie zamierzam wychwalać waszych katastrofalnych rządów.

Szanowni Państwo! Ponieważ trudno jest mi tutaj przedstawiać nawet uzupełnienie sprawozdania, bo

**Posel Marek Suski**

pani prawie mnie chciała zlinczować tutaj, na tej mównicy, to podziękuję bardzo serdecznie, pani minister. Bo rzeczywiście to, co jest przygotowane, i te pieniądze, które są przygotowane, i rozwiązania, które przyspieszą budowę tych sieci, dają gwarancję, że Polska będzie bezpieczna, a ta współpraca międzynarodowa i wysłanie chyba tysięcy agregatów prądotwórczych świadczy o tym, że my rzeczywiście potrafimy wspierać, potrafimy budować też moce energetyczne i my sobie poradzimy, mimo tego że wy robicie wszystko, żeby zaszkodzić Polsce. Wy tu mówicie o tym, że nie wykorzystujemy pieniędzy z KPO. Powiem tak, gdybyście wy nie donosili, nie kłamali w Unii, to KPO mielibyśmy, ale wy wychodzicie z założenia: im gorzej, tym lepiej, myślicie, jak zaszkodzić rządowi PiS, szkodząc nawet Polsce, byle tylko pokazać, że tych pieniędzy nie otrzymujemy. Tak, szanowni państwo, niestety szkodzicie Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027** (druki nr 3143 i 3249).

Bardzo proszę pana posła Artura Szałabawkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani marszałek skierowała w dniu 12 kwietnia br. rządowy projekt ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027, druk nr 3143, do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy m.in. realizacji programu „Fundu-

sze europejskie dla rybactwa na lata 2021–2027”. Program stanowi instrument wdrażania środków finansowych pochodzących z Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury, zwanego EFMRA, i zawiera regulacje prawne niezbędne do realizacji wsparcia dla polskiego sektora rybackiego.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przeprowadziła pierwsze czytanie, rozpatrzyła ten projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 23 maja br. Po przeprowadzonej dyskusji komisja przyjęła poprawki o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym, trzy poprawki merytoryczne. Poprawki merytoryczne dotyczyły m.in. zmiany terminu rozpatrywania wniosków o dofinansowanie, rezygnację ze stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego regulujących doreczenia w trakcie postępowania w sprawie przyznania pomocy finansowej, usprawnienia procesu koordynowania planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027.

W imieniu komisji zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie załączonego projektu ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Artur Szałabawka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pewnie już króciutko pan poseł będzie mówił.

**Posel Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel klubu mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie tego projektu. Projekt ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027 ma na celu realizację w Polsce programu „Fundusze europejskie dla rybactwa na lata 2021–2027”.

Program stanowi instrument wdrażania środków finansowych pochodzących z Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury, zwanego dalej EFMRA, którym to skrótem będę się posługiwał.

EFMRA został ustanowiony na lata 2021–2027 przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy ustanawiającego Europejski Fundusz Morski, Rybacki i Akwakultury. Rozporządzenie ogólne oraz rozporządzenia dotyczące EFMRA, a także przepisy wydane na ich podstawie są przepisami obowiązującymi wprost w Unii Europejskiej. Przepisy Unii Europejskiej regulują zasadniczo podstawy wdrażania nowego funduszu. Projektowana

**Posel Artur Szałabawka**

ustawa zawiera jedynie regulacje w zakresie, w jakim przepisy Unii Europejskiej są niewystarczające z punktu widzenia systemu prawa krajowego i wymagają właściwego wdrożenia do polskiego porządku prawnego lub uszczegółowienia w przepisach krajowych.

W tym celu w projektowanej ustawie zawarto regulacje prawne niezbędne do realizacji wsparcia dla polskiego przemysłu sektora rybackiego z udziałem środków finansowych pochodzących z EFMRA na lata 2021–2027. Z kolei w zakresie, w jakim przepisy projektowanej ustawy byłyby niewystarczające dla prawidłowej realizacji programu oraz wdrożenia przepisów Unii Europejskiej, wprowadza się niezbędne zmiany przepisów innych ustaw.

EFMRA jest następcą wdrożonego we wcześniejszej perspektywie finansowej, perspektywie na lata 2014–2020, Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, który został wprowadzony w Polsce w ramach Programu Operacyjnego „Rybnactwo i morze” na lata 2014–2020. Skutkiem tego jest również fakt, że istotna część rozwiązań zawartych w projektowanej ustawie opiera się na rozwiązaniach funkcjonujących w okresie programowania 2014–2020. Przykładowo zbliżone będą warunki ubiegania się o pomoc finansową i jej przyznania, uzyskanie pomocy będzie wymagało złożenia wniosku przez zainteresowanego oraz podpisania umowy o dofinansowanie. Natomiast nowością będzie zastosowanie w szerokim zakresie systemu teleinformatycznego do obsługi udzielanej pomocy, a zasadniczej zmianie ulegnie wdrażanie w programie rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność w ramach EFMRA.

W imieniu klubu chcę powiedzieć, iż popieramy ten projekt ustawy w całości i wnosimy o dalsze procedowanie nad nim. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury, w skrócie EFMRA, druk nr 3143, ma na celu realizację w Polsce programu „Fundusze europejskie dla rybnactwa” na lata 2021–2027, który stanowi instrument wdrażania środków finansowych pochodzących z Unii Europejskiej.

Nie będę powtarzał tego, o czym mówił mój szanowny poprzednik, o podziale ustawy na osiem części, o pięciu priorytetach, bo to znajdziecie państwo

w uzasadnieniu ustawy. Warto wspomnieć tutaj jednak, że projektowana ustawa mimo swoich wielu wad będzie miała pozytywny wpływ na mikro-, małych i średnich przedsiębiorców.

Z tego miejsca chcę powiedzieć państwu o wadach ustawy: ordynarnej próbie marginalizacji samorządów, psuciu prawa, swoistej komitetomanii i kolejnym skoku na kasę. W poprzednich dwóch okresach programowania instytucjami pośredniczącymi były samorządy wojewódzkie. Urzędy marszałkowskie z lokalnymi grupami rybackimi wypracowały formułę wsparcia. Na bardzo wysokim poziomie była komunikacja, co jest istotne dla szybkiego wdrażania przyznawanych środków. Wspecjalizowane wydziały urzędów marszałkowskich dokonywały oceny wniosków pod względem formalnoprawnym i kierowały je już przygotowane do ARiMR.

Szanowni Państwo! Wszystkie kontrole NIK w ARiMR stwierdzają, że ta instytucja nie daje sobie rady z terminowym realizowaniem powierzonych im zadań, a teraz ARiMR będzie jeszcze musiał wdrażać nowy, już mający duże opóźnienie program. Czy może nie dać rady? Nikogo to nie obchodzi. Niestety źle to wróży rolnikom, rybakom, hodowcom ryb i wszystkim Polakom. Oczywiście pan minister zaraz wyjdzie i powie, że dba o interes publiczny, że w poprzednich rozdaniach urzędy marszałkowskie wzięły za tę pracę 14 mln zł, a ARiMR teraz weźmie tylko 3 mln zł.

Panie Ministrze! Gdyby wasz komisarz wynegocjował na ten cel kwotę taką jak w poprzednich rozdaniach, to miałby pan pieniądze na opłaty i jeszcze dużo więcej. Ale niestety wynegocjował kwotę o 30% mniejszą.

Uwielbiacie powoływać nowe fundusze, komisje i komitety. To wasz sposób na przydawanie ważności kolejnym biernym, miernym, ale wiernym. Chodzi tu jednak nie tylko o to, ważne jest tu także tworzenie kolejnych korytek i odbieranie samorządom ich kompetencji. Do was nie dociera, że to lokalsi są lepiej zorientowani w potrzebach działających na ich terenie przedsiębiorstw i lokalnych grup rybackich. Wy wolicie najpierw podzielić starających się na koszerne i niekoszerne. Stąd powołanie w ustawie nowego ciała, tzw. komitetu właściwego do spraw wyboru rybackich lokalnych strategii rozwoju. Tak więc nie jest ważne, czego chcą i co napiszą LGR-y, ważne jest to, co wybierze komitet – kasa dla swoich. Pomiędzy oczywiście się odwołają, ale zanim przebrną przez wszystkie instancje, to kasa będzie już wydana, a oni uzyskają co najwyżej satysfakcję moralną, bo zgodnie z zapisem w ustawie w sprawie wyboru LSR, w sprawie wniesionego sprzeciwu RLGD będzie przysługiwało prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego, art. 36, przy czym wniesienie skargi nie wstrzymuje możliwości wyboru innych LSR w ramach ogłoszonego konkursu. Jeżeli zaś zostaną wyczerpane środki przeznaczone na wybór LSR, sąd, uwzględniając skargę, nie uchyli rozstrzygnięcia komitetu. Komitetu. Kuriozum – to mało powiedziane.

**Poseł Artur Łącki**

Oczywiście pan minister zaraz powie, że zrobiono to dlatego, że postępowania sądowe mogą trwać 4 lata, a oni nie mogą sobie pozwolić na zamrożenie środków. Nietrafione, panie ministrze. Oczywiście miło mi, że pan minister uważa, że reforma pana ministra Ziobry jest tak samo dobra, jak wszystkie wasze reformy, czyli zła, ale akurat w tym przypadku postępowanie w I instancji w sądzie administracyjnym trwa średnio tylko 6 miesięcy. Tak że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, nie ma obawy, że środki przepadną.

Oczywiście bylibyście chorzy, gdyby jakiś wprowadzony przez was projekt ustawy nie nosił firmowego stempla waszej formacji, tzn. zmiany na chybcika innych aktów prawnych. W tym przypadku na tapet poszły ustawa o organizacji rynku rolnego z 5 grudnia 2008 r. i ustawa o rybołówstwie morskim z 19 grudnia 2014 r. Po co siadać z przedstawicielami branży i konkretnie, solidnie, uczciwie rozmawiać o potrzebach branży, jeśli można po cichu wszystko zmienić? Zaczynam podejrzewać, że wasz wielki legislator ma taką pieczęć o treści: sprawdzono pod kątem psucia państwa i prawa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska chciał skorzystać ze swoich konstytucyjnych praw i zgłosić poprawki do projektu ustawy z nadzieją, że koalicja rządząca dostrzeże ich merytoryczną wartość i fakt, że są składane z troski o polskich przedsiębiorców i polską gospodarkę. Doszliśmy jednak do wniosku, że realizacja ustawy przypadnie już na czas naszych rządów, więc wtedy będziemy reagowali. Koalicja Obywatelska poprzez ten projekt ustawy, który mimo swoich ułomności daje jednak możliwość sięgnięcia po środki unijne naszym przedsiębiorcom i samorządowcom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027.

Co do zasady, od razu uspokajam, klub Lewicy rzeczywiście będzie popierał ten projekt, bo muszą zostać przyjęte jakieś zasady dotyczące wykorzystywania tych środków finansowych. Oczywiście jest 2023 r., a program dotyczy lat 2021–2027. Mamy do-

świadczenia z lat 2014–2020, więc niewątpliwie można było przygotować ten dokument dużo wcześniej.

Rzeczywiście Europejski Fundusz Morski, Rybacki i Akwakultury to bardzo ważny instrument, jeżeli chodzi o rybołówstwo w Polsce i pomoc dla tego sektora. Niestety mam wrażenie, że w trakcie tych ostatnich 8 lat raczej nie dbaliście o ten sektor. Niestety mam wrażenie, że przerzucacie te kwestie związane z rybołówstwem jak takie kukułcze jajo – a to Ministerstwo Infrastruktury, a to Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Razem z Arturem Łąckim jesteśmy w Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, więc często widzimy te wszystkie kwestie, które rzeczywiście są przerzucane do komisji.

Rozumiem pana ministra, który teraz nagle ma się zajmować tymi sprawami, chociaż wcześniej istniało wielkie ministerstwo pod kierownictwem ministra Gróbarczyka, które niestety nie odegrało swojej roli i rzeczywiście zostawiło parę kwestii, które nie zostały rozwiązane, jak chociażby kwestia umowy pomiędzy ministrem gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej z 16 kwietnia 2020 r. a przedstawicielami sektora rybołówstwa rekreacyjnego. To też jest jeden z elementów dotyczących tego programu. Przecież warto by było wykorzystywać środki na ten cel.

Mówimy o bardzo poważnym problemie, o tym, że ten rząd zaakceptował zakaz połowu dorsza w Morzu Bałtyckim. Podkreślam, że jest to słuszne i nie ma co narzekać na Unię Europejską, bo trzeba dbać o środowisko. Nie mamy o to do was pretensji, bo skoro rzeczywiście naukowcy mówią, że istnieje groźba wymarcia dorsza w morzu, to po prostu trzeba go ratować. Ten zakaz obowiązuje od 2019 r.

Mamy natomiast pretensje o to, że nie wykorzystaliśmy strumienia tych środków finansowych, nie wykorzystaliśmy tego programu w celu udzielenia szerszej pomocy rybakom. Porozumienie, które podpisaliście, które podpisał konstytucyjny minister rządu, od 3 lat nie jest realizowane. To porozumienie dotyczy kwoty 150 mln zł. To są środki finansowe przeznaczone na to, żeby wspomóc tę branżę, ale tego nie zrealizowano. To najlepiej pokazuje, jak podchodzicie do tego problemu związanego z rybołówstwem.

Przechodzę do kolejnej kwestii, o którą mam do was wielkie pretensje. Chodzi o rzekę Odrę. Urodziłem się nad Odrą, żyję nad Odrą i widziałem, co zrobiliście z Odrą. Widziałem, co się stało. Aż żal serce ścisnąć. Jak można nie wykorzystać środków finansowych chociażby na kwestie związane z monitorowaniem czystości rzek w Polsce?

Nie wiem, czy pan minister, bo pan minister pewnie jest z Warszawy, zdaje sobie sprawę z tego, że Odra przez 70 km płynie po stronie niemieckiej. Jak wejdzie się na stronę urzędu w Niemczech, to znajdzie się tam normalne badanie, takie jak badanie czystości powietrza w Polsce, badanie czystości Odry co pół minuty, co 30 sekund. W Polsce niestety tego nie ma. Wasze przepisy mówią, że w Polsce czystość rzek można badać sześć razy w roku i to wystarczy, i nie ma po co robić tego więcej.

**Poseł Dariusz Wieczorek**

Co do zasady nie chcę spierać się o te zapisy. Rzeczywiście pojawiły się zapisy, które dają wam jeszcze więcej instrumentów do takiego ręcznego dzielenia. Mam nadzieję, tak jak poseł Łącki i my wszyscy, że to (*Dzwonek*) zjednoczona opozycja będzie dzieliła te środki, w związku z czym będziemy uspołeczniać tę ustawę po wyborach. Wszystkiego dobrego, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

To było piękne, panie pośle.

(*Poseł Dariusz Wieczorek*: Bardzo dziękuję, panie marszałku.)

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Proszę bardzo.

**Poseł Michał Urbaniak:**

Z całym szacunkiem, ale jak słyszę od przedstawiciela Lewicy o uspołecznianiu, to troszeczkę boję się tego, co naprawdę miał na myśli. A teraz zupełnie na poważnie.

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspieranie zrównoważonego rybołówstwa czy ochrona zasobów wodnych są bardzo istotne z punktu widzenia naszej gospodarki, ekosystemu, też kwestii rekreacyjnych. Wiemy, jak dzisiaj wyglądają realia dla wielu rybaków na Bałtyku – po prostu nie mają czego łowić. Unia oferuje nam na to 500 mln w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na 6 lat. Na początku brzmi to atrakcyjnie, tylko pamiętajmy, że to aż na 6 lat. Tymczasem Polska w tym czasie płaci 30 mld składki do budżetu unijnego, więc moglibyśmy sfinansować sobie dziesiątki takich programów.

Czy w ogóle Polska jest w stanie rozpiąć dobry, własny program ochrony rybołówstwa i gospodarki morskiej? Nie do końca, bo polska klasa polityczna oddała tę część naszej suwerenności brukselczykom, a co przykre, w ostatnich latach proces oddawania różnych części naszych własnych suwerennych uprawnień do polityki przyspiesza, choć w rządzie jest jedna z partii, która ma suwerenność w nazwie.

Wracając już do samej ustawy, to – jak zaznaczyłem – dla nas kwestia rybołówstwa jest istotna, dlatego proponujemy do tego projektu kilka poprawek, konsultowanych też ze stroną społeczną, która czuje się mocno pominięta. Mam na myśli rybaków małoskalowych. Jedną z kwestii jest zwiększenie tej pomocy. Proponujemy też, by w ustawie znalazła się jasna informacja o priorytetach, jakie będą definiowane w rozporządzeniach, bo rybołówstwo małoskalowe definiuje nasze dziedzictwo kulturowe na Wybrzeżu. Ja sam jestem z Trójmiasta, dla mnie to, co jest nad morzem, jest ważne. Dla mnie widok łodzi,

kutrów to rzecz zupełnie naturalna i chciałbym tych ludzi jeszcze na morzu zobaczyć. Dlatego to powinno być zabezpieczone w systemie prawnym. Nie tylko złomowanie jednostek, ale należy też zabezpieczyć tych, którzy chcą później, po zakazach połowowych, które aktualnie obowiązują na wiele ryb, wrócić na morze. To jest rzecz istotna, by tych ludzi nie pozostawić samych sobie, a już w rozporządzeniach doprecyzowywać tę sprawę, ale pamiętać o nich, ponieważ to jest część naszego polskiego dziedzictwa kulturowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021–2027.

Szanowni Państwo! Myślę, że wszyscy mamy świadomość, że zasoby ryb na całym świecie, nie tylko w naszym regionie, ale na całym świecie drastycznie maleją. Według Organizacji Narodów Zjednoczonych aż 30% światowych zasobów ryb jest przedłowionych, a 60% jest poławianych na najwyższym możliwym poziomie. To ma oczywiście swoje konsekwencje.

W 2019 r. przy aprobacie rządu Prawa i Sprawiedliwości Unia Europejska podjęła decyzję o tym, że należy ratować zasoby dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. Wprowadzono moratorium na połowy. Dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość powtarza, że efektem czy skutkiem tego moratorium są problemy rybaków. Nic bardziej mylnego; problemy te wynikają z nieudolnej polityki Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że to jest oczywiste dla tych wszystkich, którzy obserwują, w jaki sposób działa państwo, które jest zarządzane przez funkcjonariuszy PiS, gdzie najważniejsze jest to, aby podzielić środki publiczne z różnego rodzaju funduszy pomiędzy swoich kolegów z różnego rodzaju spółek, obsadzając te spółki politycznymi nominatami. Niemniej jednak Unia Europejska przygotowała specjalny fundusz, który ma sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi tego rynku, i wydaje się, że ten fundusz jest takim narzędziem, które może pomagać.

Niestety, dzisiaj dosyć późno procedujemy ten projekt ustawy. On zawiera też przepisy dotyczące choćby wdrażania, czyli następuje zmiana w stosunku do instytucji pośredniczącej w programie. Będzie jedna jedyna instytucja, czyli Agencja Restrukturyzacji i Mo-



**Poseł Mirosław Suchoń**

dernizacji Rolnictwa. W poprzedniej perspektywie było to 16 samorządów województw i jestem przekonany, że był to model sprawniejszy od tego, który dzisiaj jest proponowany. Czyli mamy do czynienia z centralizacją. Decyzje będą zapadały w Warszawie, ale chyba tylko ministerstwu zarządzanemu przez PiS wydaje się, że Morze Bałtyckie (*Dzwonek*) leży właśnie pod Warszawą.

Tak że będziemy wspierać tę ustawę, ponieważ ona jest konieczna.

(*Poseł Artur Łącki*: Konieczna, żeby sięgnąć po środki.)

Natomiast czekają nas na pewno po wyborach dobre zmiany w tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Proszę państwa, zgłosiło się 11 osób.

Czy ktoś ma jeszcze ochotę się zgłosić?

Zamykam w związku z tym listę.

1 minuta na zadanie pytania.

Rozpoczyna pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże! Dobry wieczór.

Panie Ministrze! Czy ja dobrze rozumiem, że uprawiający czy, jak stwierdza ustawa, wykonujący – to jest taka nowomowa – rybołówstwo rekreacyjne, czyli wędkujący z pokładu jakiejś jednostki pływającej, dalej będą musieli się meldować panu ministrowi, tzn. jakimś agendom do tego odpowiednim? I pytanie jest takie: Czy jednak samo obywatelstwo polskie, przynależność do narodu polskiego nie powinny człowieka upoważniać do tego, żeby zamoczyć kij w polskim morzu bez podejrzenia o jakieś nieczne zamiary i bez konieczności meldowania się na gwizdnięcie panu ministrowi? Takie pytanie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Dziękuję.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Dziękuję.

(*Poseł Artur Łącki*: Jestem.)

(*Głos z sali*: Jest.)

Wiedziałem, tylko chciałem zmobilizować do szybkości.

Proszę bardzo.

**Poseł Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, jak mantra będzie to wracało. O porozumieniu już mówił pan poseł Wieczorek. Ja pytam, czy wykorzysta pan ustawę, część środków z tej ustawy, żeby wreszcie załatwić do końca sprawę tych rybaków rekreacyjnych, którzy zostali wyeliminowani z dopłaty COVID-owej. To jest, zdaje się, kilkanaście rodzin czy kilkadziesiąt rodzin, chodzi o niewielką kwotę. Oni powinni otrzymać tę COVID-ową odprawę, jak ją tam zwał, bo inni dostali. Oni nie dostali z jakichś dziwnych powodów, zostali wyeliminowani z jakichś dziwnych powodów, o których sami już tyle razy mówiliśmy, że były źle zapisane. Tak że pytam pana i właściwie apeluję do pana, żeby znaleźć w tym pierwszym priorytecie pieniądze, żeby załatwić tę sprawę. Nie można ludzi trzymać... Nie można ludzi oszukiwać po prostu, co tu dużo mówić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! W poprzednim okresie programowania instytucjami pośredniczącymi w zakresie realizacji wspierania rozwoju społeczności rybackich i sektora akwakultury było 16 samorządów województw. Teraz państwo to centralizują, czyli to ma być de facto Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z jakich powodów podjęto taką decyzję? Wydaje się, że ta droga, gdzie samorządność społeczności powoduje podejmowanie lepszych decyzji, byłaby lepsza dla efektywności wydatkowania tych środków. Bardzo proszę o informacje w tej sprawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy obecnie połowę roku 2023. Projekt ten zajmuje się przepisami, które powinny obowiązywać od roku 2021. Mamy więc 2,5 roku opóźnienia. Czy Polska złożyła w Unii Europejskiej stosowne dokumenty wyjaśniające 2,5-letnią zwłokę we wdrażaniu tego projektu? Jak do tego mają się zapewnienia rządu

**Posel Jan Szopiński**

o wręcz idealnym wykorzystaniu środków unijnych przez nasz kraj? Czy Unia Europejska odkładała należne nam pieniądze na kupce i teraz zostaną one nam przekazane, czy może rząd świadomie pozbawił cały sektor rybacki środków na rozwój oraz na przetrwanie? Ilu rybaków w okresie 2,5 roku ogłosiło upadłość lub zamknęło swoje firmy? Szanowny panie ministrze, co ze stratami całego sektora rybackiego wynikającymi z zaniedbania rządu w tej sprawie? Uprzejmie poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Posłanka Anita Sowińska, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Anita Sowińska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa zmienia proces przyznawania środków finansowych dla rybackich lokalnych grup działania. Instytucją zarządzającą ma być już nie marszałek województwa, ale minister do spraw rybołówstwa. Do zagospodarowania jest niebagatelna kwota 732 mln euro, z czego 2/3 pochodzi z Unii Europejskiej. Pytanie do pana ministra brzmi: Jaki był powód zmiany instytucji zarządzającej i w jaki sposób wpłynie to na rozdział środków, które powinny trafić do faktycznie działających, oddolnie zakładanych LGD? Z doświadczeń województwa łódzkiego, z którego także pan pochodzi, zresztą z powiatu radomszczańskiego również, wiemy, że niestety dochodzi do nieprawidłowości. Np. w powiecie radomszczańskim powstała lokalna grupa działania „Przyjazny Powiat”, której zarząd się składa tylko z radnych powiatu z PiS. Dlatego proszę mi wybaczyć moją nieufność do tych proponowanych zmian i proszę wyjaśnić *(Dzwonek)*, jaki był powód. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dobrze, że dużo powiedzieliśmy o Bałtyku, o naszej flocie. Jest to ważne i istotne. Ale chciałem zapytać o rybactwo śródlądowe. Czy są przewidziane środki na to rybactwo? Jak to będzie wyglądać? Kto może aplikować? Proszę o odpowiedzi na pytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo na galerii! Rząd PiS-u lubi wydawać pieniądze i lubi je marnować. Ale w tym przypadku chciałabym powiedzieć, że państwo marnujecie szansę, dlatego że jest przeszło 730 mln euro na ten program rybacki, środki z Unii Europejskiej to przeszło 500 mln euro, i one są nieuruchomione. Próbujecie zmienić sposób przekazywania, realizacji tego projektu, rozstrzygania. Państwo jesteście zapóźnieni w wydawaniu pieniędzy. Chcemy powiedzieć, że przez cały ten okres od 2004 r. otrzymaliśmy 189 mld euro, zapłaciliśmy 61 mld euro składki i w związku z tym na czysto wychodzi nam 128 mld euro. Państwo jesteście nieudacznikami *(Dzwonek)*, nie wydajecie tych pieniędzy, nie sięgacie po pieniądze europejskie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Podzielam uwagi, które zgłosił pan poseł Artur Łącki do tego projektu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obiecywaliście więcej pieniędzy na wsparcie rybaków, hodowców i przetwórców ryb. Pytam się, gdzie są te pieniądze. Proszę o odpowiedź na pytanie, jak wygląda rzeczywistość gospodarka w tym zakresie i sytuacja rybołówstwa w Polsce. Europoseł Zalewska stwierdziła niedawno, iż rybołówstwo jako dziedzina naszej gospodarki jest w ruinie. Czy to prawda? Niezbyt dobrze to świadczy o ministerstwie, jeśli pani europoseł tak się wypowiada publicznie. Czy będą przeznaczone wystarczające środki finansowe na poprawę sytuacji w tym sektorze? Proszę się zapoznać z cenami i dowiedzieć się, ile płacą rybacy za zgodę na rybołówstwo np. nad Jeziorem Żywieckim.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Jeszcze chciałam zapytać, jaka kwota pieniędzy została przeznaczona w priorytecie pierwszym na złomowanie jednostek rybackich. Proszę o pisemną odpowiedź. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek z klubu parlamentarnego Lewica.

A pani poseł dziękujemy.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po pierwsze prosiłbym o informację, z czego wynika to, że w nowym projekcie pojawia się ARiMR jako jednostka, która będzie dzieliła i będzie ten program prowadziła, bo jednak mimo wszystko samorządy wojewódzkie rzeczywiście zdecydowanie lepiej wiedzą, co jest potrzebne – bo miały doświadczenie w tym zakresie. Myślę więc, że warto pomyśleć o tym, żeby to samorządy wojewódzkie realizowały ten program. Druga rzecz – chodzi o to, żeby wykorzystać doświadczenia, które były do roku 2020. Jak wygląda rozliczenie tego programu w latach 2014–2020? Czy ten program jest już rozliczony? Czy wykorzystaliśmy środki w 100%? Czy były jakieś zwroty? Czy były jakieś problemy, jeżeli chodzi o realizację tego programu w poprzedniej perspektywie, czyli w latach 2014–2020? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Szałabawka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałem nie występować, nie zadawać pytania, ale zadam je panu ministrowi, bo zmusił mnie do tego pan poseł Wieczorek z naszej ziemi zachodniopomorskiej, który raczej zawsze stara się mówić merytorycznie, ale raptem podczas prac nad ustawą zaczął mówić coś, o czym nie ma w tej ustawie nic. Panie pośle, o co chodzi z tą Odrą?

Pytanie do pana ministra. Czy to jest tak, że Odra jest w tak strasznym stanie? Chciałbym się zapytać, jakie były inwestycje za rządów lewicowych, za rządów SLD na Odrze w tamtych latach. Chciałbym się zapytać, jakie były inwestycje na Odrze w latach rządów Platformy Obywatelskiej. I tak podsumowując, łącznie z pogłębionym torem, chciałbym się dowiedzieć, ile rząd Prawa i Sprawiedliwości inwestuje i jakie prace przeprowadza na Odrze w tej chwili. A obłudą jest, panie pośle, mówić... Wy jako lewicowi działacze mówicie *(Dzwonek)* przecież w imieniu...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

W tej chwili będzie odpowiadał podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Krzysztof Cieciora.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Krzysztof Cieciora:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wydawałoby się, że to zwykła, prosta ustawa wdrażająca program operacyjny, a tyle emocji, tyle jakichś informacji, które są – jak sobie wynotowałem – po stronie...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Bo kombinujecie.)*

Pani poseł niech się lepiej tak nie śmieje, bo okazuje się, że wszystkie argumenty, które państwo tutaj przedstawiaacie, nie są argumentami, ponieważ są totalnie wyssanymi z palca historiami, które wzięły się, nie wiem skąd. Mam ogromny żal do pana posła. Ja cały czas podtrzymuję sympatię do pana posła mimo wszystko, nawet mimo tego pana wystąpienia. W zasadzie to pana wystąpienie jest tym, które chce sprostować, bo ono sprowadza się do ogromnej niewiedzy i błędnych wniosków.

Ale po kolei. Szanowny panie pośle, zarzucił pan, że nasz komisarz nie wynegocjował odpowiedniego budżetu, jeśli chodzi o ryby. Nie mamy żadnego komisarza do spraw rybołówstwa. Komisarzem do spraw rybołówstwa jest komisarz Sinkevičius, to jest Litwin, i mamy z nim doskonale relacje, ponieważ w poprzednim programie operacyjnym budżet dla Polski został przydzielony na poziomie 710 mln euro. Ten budżet, który my teraz wynegocjowaliśmy, to jest 723 mln euro. Czego jest więcej? To chyba teraz jest więcej.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Plus inflacja.)*

Pomimo że nie mamy komisarza. Właśnie, inflacja i ciekawy jest kurs euro. Im wyższy kurs euro, co się teraz dzieje, tym więcej pieniędzy. My pod sam koniec wydatkowania tego ostatniego kończącego się programu mieliśmy problem z ogromną nadwyżką finansową, która nam została, którą musieliśmy w ostatniej chwili wydatkować. Pan poseł pytał, czy wyda-

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora

liśmy wszystkie pieniądze: mimo wszystko nam się udało. Mimo wszystko nam się udało.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to nie wy negocjowaliście.)

Wszystkie pieniądze wynegocjowaliśmy, pomimo że na samym końcu mieliśmy realnie znacznie więcej pieniędzy do wydania, niż było to przewidziane na samym początku.

Szanowni Państwo! Moje zdziwienie budzą te wielkie emocje i próba przypisania nam różnych intencji, tym bardziej że – jak to ustawa wdrażająca – ona jeden do jednego wdraża przepisy unijne. Nie ma tam, panie pośle, ani jednej instytucji więcej, niż wymagają od nas przepisy unijne. Nie ma tam ani jednego komitetu więcej, niż wymagają od nas tego przepisy. Nie ma tam ani jednego przecinka więcej niż to, czego wymaga od nas Unia Europejska. Krytykowanie przepisów, które są zawarte w tej ustawie, jest trochę krytykowaniem przepisów unijnych. Myślałem, że Platforma Obywatelska jest najbardziej prounijną formacją w polskim parlamencie, jednak posuwa się do takiej krytyki...

(*Posel Artur Łącki*: Pan dobrze wie, o czym ja mówiłem.)

To jest bardzo odważna strategia i dla mnie jednak niezrozumiała, bo muszę bronić Komisji Europejskiej, a w zasadzie naszych przepisów opartych na przepisach Unii Europejskiej.

Ale idźmy dalej. Szanowni państwo, tutaj trochę jednak musimy powspółpracować, bo cała wasza krytyka na temat obecnego stanu rybołówstwa nad polskim Bałtykiem to jednak de facto krytyka Komisji Europejskiej, która w myśl traktatów, które zostały podpisane, i po wprowadzeniu Polski do Unii Europejskiej przejęła polityczne zwierzchnictwo i decyzyjność w największych, najważniejszych obszarach dotyczących polskiego rybołówstwa. Niestety.

Natomiast odnośnie do tego, co wybrzmiewało w państwa wypowiedziach, czyli ta próba rzekomego centralizowania, próba takiego wskazywania przez ministra tego, co będzie się działo w tych lokalnych strategiach rybackich. W mojej ocenie kolejny raz pudło, i to bardzo daleko idące, ponieważ akurat wybór i ocena tych lokalnych strategii rybackich są najbardziej demokratyczne, jakie w ogóle widziałem, ponieważ to oni sami, to same komitety, które będą występowały o pozyskanie tych pieniędzy, będą sobie wzajemnie oceniały. My jedynie poprzez tę komisję, która jest powołana, przez komitet do spraw lokalnych strategii, wybieramy strategię, nie projekty, strategię, czyli kierunkowe wizje rozwoju. A to później oni we własnym gronie decydują, co ma się dziać na ich terenie. To jest totalne pomieszanie z poplątaniem, panie pośle. Nie mamy żadnego wpływu i nie będziemy mieli żadnego wpływu na to, jak te pieniądze, te 67 mln euro, będą wydatkowane na tamym

terenie, ponieważ będą to robić lokalne komitety wykonujące te strategie.

(*Posel Artur Łącki*: A kto będzie wybierał komitet?)

Szanowni Państwo! Tak strasznie pan broni tego, że instytucją pośredniczącą były samorządy wojewódzkie. Na samym początku, kiedy pojawiły się te protesty, uznałem, że rzeczywiście to jest bardzo sensowny postulat, że być może za daleko idziemy. Ale to wszystko sobie przeliczyłem, tak na chłopski polski rozum, i mi wyszło. Co mi wyszło? Na 16 samorządów wojewódzkich, które to rozliczały, średnio siedmiu urzędników zajmowało się rozliczaniem tego programu, co daje łącznie w skali całego kraju 112 osób, 112 urzędników, którzy byli opłacani z programu, który przecież jest dedykowany polskiemu rybakom. Ale policzmy sobie dalej. Ile oni nas kosztują w tym programie? Za cały poprzedni okres kosztowali nas 63 mln zł, 112 osób. Ale zejdźmy jeszcze głębiej. Jeśli przeliczymy to na jednego urzędnika, to jest 562 tys. zł na rok. To oznacza, że miesięcznie zarabiał 7200 zł. Czyli siedmiu urzędników w każdym urzędzie wojewódzkim zarabiał po 7200 zł miesięcznie po to, żeby dziennie wykonywać przez 5 minut pracę nad tą lokalną strategią. Błagam, panie pośle, to jest totalna nieracjonalność. Jeśli ktoś mnie pyta, czy mamy wydać 10 mln euro, 40 mln zł, co najmniej, 45 mln zł, zależy od kursu, na urzędników, czy mamy je przekazać rybakom, absolutnie stoję po stronie polskiego rybaka i wolę te pieniądze przekazać polskiemu rybakom.

Ale porównajmy, spójrzmy na to szerzej. 16 samorządów wojewódzkich obsługiwało kosztowo program o wartości 93 mln euro i nas to kosztowało 63 mln zł, 14 mln euro, czyli obsługa tego programu kosztowała 14 mln euro. Natomiast ARiMR w tym samym czasie obsłużyła 616 mln euro, co nas kosztowało łącznie 10 mln. Różnica w tych kwotach jest wręcz przerażająca, nie ma w ogóle żadnego porównania. Stawanie po stronie urzędników po to tylko, żeby oni dostawali dodatkowe pieniądze, a de facto wiemy dobrze, że wykonywali zupełnie inne obowiązki, bo marszałkowie wykorzystywali tę sytuację do tego, żeby zluźnić swoje budżety i przekazać te zadania również na inne działania, oznacza, że to było totalnie nieracjonalne. Jestem dumny z tego, że dzisiaj przekazujemy dodatkowe pieniądze polskiemu rybakom, a nie na urzędników.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o zakres projektowanej ustawy, ona rzeczywiście jest typowym dokumentem, który pozwoli nam te 723 mln euro zacząć wdrażać w życie. To, co jest najważniejsze, to są rozporządzenia, które w tym momencie są konsultowane ze środowiskiem. Nawet dzisiaj było spotkanie w ministerstwie rolnictwa, mieliśmy kilkadziesiąt poprawek, kilkadziesiąt wniosków, które zostały złożone do pierwszych rozporządzeń. Razem ze środowiskiem rybackim rozmawialiśmy, poprawka po poprawce, wszystko analizowaliśmy, więc wszystkie najważniejsze, najbardziej interesujące naszych rybaków sprawy są na poziomie rozporządzeń. Nie mamy po-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora**

czucia, że jesteśmy najmądrzejsi, że pozjadaliśmy wszystkie rozumy i dlatego to konsultujemy, a jednocześnie jeśli będzie taka potrzeba, będziemy również te rozporządzenia w przyszłości nowelizować, będziemy je zmieniać i dostosowywać do swoich potrzeb.

Szanowni Państwo! Nie mam najmniejszych wątpliwości, że sprawne przepracowanie tej ustawy da nam możliwość szybkiego wypłacenia tych środków. Termin, w jakim ta ustawa się znalazła w polskim Sejmie, jest terminem mieszczącym się we wszystkich przepisach i we wszystkich założeniach, jakie mieliśmy. Nie jesteśmy opóźnieni, nie jesteśmy spóźnieni. Przyjęcie tej ustawy na pewno pozwoli na jak najszybsze uruchomienie tych środków, ponieważ polscy rybacy na to czekają. Pomimo tych wątpliwości, które państwo zgłosili, które, mam nadzieję, w większości zdecydowanie wyjaśniłem, dziękuję za te deklaracje popierania tej ustawy i liczę, że przełoży się to również w odpowiednim głosowaniu. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu wspierającym, druk nr 3230.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu wspierającym (druk nr 3130 i 3230).**

Bardzo proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu wspierającym, druk nr 3130.

Sejm na 74. posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2023 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywała powyższy rządowy projekt ustawy. Chciałabym w tym miejscu bardzo podziękować ministerstwu rodziny, pani minister Marlenie Małąg, ale również panu ministrowi Pawłowi Wdówikowi wraz z całym zespołem za przygotowanie tej ustawy, która została wypracowana w konsensusie. To ustawa, której oczekiwały osoby z niepełnosprawnościami, jak również ich opiekunowie. To jest ustawa rewolucyjna, która nadaje podmiotowość osobie niepełnosprawnej. Dodatek wspierający będzie przysługiwał od 18. roku życia. Chcę w tym miejscu zaznaczyć, powiedzieć, że rozmawiamy o sprawach trudnych, poważnych. Komisja polityki społecznej z uwagi na materię, którą rozstrzyga, zajmuje się osobami słabymi, osobami w trudnej sytuacji, wykluczonymi, osobami z niepełnosprawnościami, dotyka bardzo trudnych obszarów, więc z tego względu ważne jest, aby to, co dzieje się na posiedzeniach komisji, było przyjmowane z pewnym szacunkiem dla osób, o których rozmawiamy, które wspieramy, z pewną uwagą i rzetelnością. W czasie większości posiedzeń komisji tak właśnie jest.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o ważnej ustawie. Przypomnę, że ta ustawa była konsultowana, bo to jest przedłożenie rządowe, ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie osoby, które zgłosiły się, aby móc uczestniczyć zdalnie, miały wczoraj możliwość wypowiedzenia się na posiedzeniu komisji.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości od roku 2015, kiedy objął rządy, wspiera osoby z niepełnosprawnościami w sposób adekwatny i w sposób rzetelny. Przypomnę, że jeszcze w roku 2015 środki, jakie były wydatkowane dla osób z niepełnosprawnościami, to 15 mld. W roku 2022 ta kwota to jest 40 mld, więc o prawie 150% podwyższona jest kwota świadczeń dla osób z niepełnosprawnościami. Przypomnę, że to rząd Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości to wypracował, opracował pod przewodnictwem pana ministra Wdówika strategię na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Wynikiem pracy nad strategią dla osób z niepełnosprawnościami jest właśnie to świadczenie. Czyli nieprawdą jest, że to świadczenie zostało wymuszone przez protesty. To jest zapis, który był, zanim te ostatnie protesty osób niepełnosprawnych były w Sejmie.

## Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka

Z dużą powagą i troską pochylamy się nad losem osób z niepełnosprawnościami. Wspieramy zarówno te osoby, jak i ich opiekunów. Na wczorajszym posiedzeniu komisji zostały zgłoszone poprawki przez Prawo i Sprawiedliwość i te poprawki są odpowiedzią na postulaty i odpowiedzią na to, co zgłaszali nam opiekunowie i osoby z niepełnosprawnością. A mianowicie to, że osoby opiekujące się osobami, w zasadzie dziećmi do 18. roku życia, będą mogły pracować, zarabiać bez kryterium dochodowego. To jest ten postulat, który był podnoszony i który tą poprawką wprowadzamy.

Kolejny postulat, który wprowadzamy, który był na wczorajszym posiedzeniu komisji przegłosowany: również emeryci, renciści będą mogli pobierać świadczenie pielęgnacyjne, nie rezygnując z przysługującego im świadczenia rentowego czy emerytalnego.

Szereg poprawek, które wczoraj zgłaszaliśmy, było właśnie wynikiem konsultacji. Były też poprawki, które w głównym zakresie wykraczały poza zakres tej ustawy, ale były niezmiernie ważne. Wynikały one chociażby z tego, że zakończył się okres epidemii. Należało uregulować sprawy związane chociażby ze szkoleniami, z koordynacją służb. Pakiet poprawek dotyczył również technicznej strony, czyli wojewódzkich komisji do spraw orzekania, finansowania tych komisji, prac późniejszych, które będą potrzebne do wprowadzenia tego świadczenia wspierającego. Pewnie będziemy, ale o tym powie pani poseł Teresa Wargocka, składać jeszcze bardzo ważną poprawkę, która zamyka te wszystkie najważniejsze postulaty zgłaszane nam przez osoby niepełnosprawne.

Bardzo bym chciała zaapelować do opozycji, do pań poseł z klubów parlamentarnych o powagę i o to, żeby skupić się na sednie, na tym, że ta ustawa jest dobra, w diametralny sposób poprawia sytuację osób z niepełnosprawnościami, idzie w bardzo dobrym kierunku. Nie wiem, czy te wczorajsze złośliwości – powiem to tak delikatnie – na początku posiedzenia komisji wynikały z tego, że państwo byliście zaskoczeni tymi poprawkami, które idą w tak dobrym kierunku. Na posiedzeniu komisji Platforma Obywatelska i Lewica wycofały swoje poprawki, natomiast złożono poprawkę – byłoby dobrze, gdyby Polacy się o tym dowiedzieli – która nie licuje z powagą klubów i kół parlamentarnych. Poprawkę zgłosiła pani poseł Katarzyna Kotula z Lewicy. Mianowicie do tej ustawy o osobach z niepełnosprawnościami, o której rozmawialiśmy, pojawiła się poprawka dotycząca budowy elektrowni atomowej. Oczywiście to bardzo ważne, żeby Polska miała wybudowaną elektrownię atomową, ale to nie w tym miejscu i nie w tym momencie składana poprawka. To po prostu nie licuje z powagą spraw, które są rozpatrywane, jak powiedziałam na wstępie mojego wystąpienia, w tej komisji.

Przypomnę jeszcze o programach, które wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości, bo przecież one

również służą osobom z niepełnosprawnościami. To nasze sztandarowe 500+, które otrzymują również dzieci z niepełnosprawnościami. To 500+ dla osób niesamodzielnych. To Fundusz Solidarnościowy wprowadzony przez Prawo i Sprawiedliwość, za którym niektóre kluby nie głosowały, ale w komisji mają najwięcej negatywnych opinii odnośnie do tego projektu. To program „Za życiem”, program „Dostępność+”, wreszcie programy realizowane w ramach PFRON-u, ośrodki. Chociażby dzisiaj w innej komisji, senioralnej, równolegle rozmawiano o projektach związanych z asystencją osób niepełnosprawnych. Na tę asystenturę jest przeznaczonych 600 mln. Ważne jest to, żeby samorzady również włączyły się w opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, bo przecież to są ich mieszkańcy i im też muszą być dedykowane środki. To opieka wytchnieniowa. To środki przeznaczone na warsztaty terapii zajęciowej, na zakłady aktywności zawodowej i wiele, wiele innych. Myślę, że pan minister czy moi koledzy i koleżanki z klubu będą w stanie wymienić te działania, które rząd Prawa i Sprawiedliwości w sposób systemowy próbuje prowadzić od momentu, kiedy objął rządy.

Bardzo dziękuję, szanowni państwo, i wnoszę o to, aby Wysoka Izba pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt ustawy, bo to jest naprawdę bardzo dobry projekt. Chcę również zaznaczyć, i to pewnie jest skandalem, że jednak ten projekt nie przeszedł wczoraj w komisji jednogłośnie. Apeluję do wszystkich klubów i kół parlamentarnych, żeby – tak jak to było do tej pory – w przypadku tak ważnego tematu, dobrej propozycji ustawy zapomnieli państwo, że jest rok wyborczy, tylko chcieli pochylić się naprawdę rzetelnie, merytorycznie nad kwestią osób niepełnosprawnych i nie uprawiali politykierstwa tam, gdzie go nie powinno być. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o świadczeniu wspierającym z druku nr 3130. Komisja, tak jak mówiła pani sprawozdawca, wypracowała sprawozdanie, druk nr 3230, i dzisiaj w imieniu klubu parlamentarnego mogę odnieść się do projektu ustawy i poprawek.

## Posel Teresa Wargocka

Szanowni Państwo! Poprawki wprowadzone do projektu ustawy są oczekiwane. Są one wy dyskutowane ze środowiskiem opiekunów i osób niepełnosprawnych. Myślę, że wychodzą naprzeciw oczekiwaniom tego środowiska, ale przede wszystkim są dowodem na to, że rząd Zjednoczonej Prawicy i Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie realizują swój program, również w obszarze osób niepełnosprawnych. O ogromnych środkach finansowych, jakie zostały skierowane na różne formy wsparcia ekonomicznego, ale również funkcjonalnego, mówiła moja przedmówczyni.

W „Strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami 2021–2030” przyjęliśmy zadanie modyfikacji systemu świadczeń dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Dzisiaj ją realizujemy. W tej strategii założono, że pomoc zostanie uzależniona od stopnia wsparcia potrzebnego osobie niepełnosprawnej ze strony opiekuna. Polityka świadczeń ukierunkowana będzie na upodmiotowienie osoby z niepełnosprawnością, tak aby to świadczenie było kierowane do samej osoby.

Osoby z organizacji pozarządowych... Jedna z pań, która wczoraj zabierała głos w czasie posiedzenia komisji, określiła te zmiany jako ustawę wielką i przełomową. Myślę, że jeżeli wyzbędzimy się politycznych wojenek i prześcigania się na rozwiązania, to takie przekonanie może mieć miejsce również w szerokim poczuciu społecznym.

Szanowni Państwo! Jest postulat od długiego czasu. Co zrobić z opiekunami osób niepełnosprawnych, którzy żeby pobrać świadczenie z tytułu opieki, nie mogą podjąć zatrudnienia? Dzisiaj zupełnie zmieniła się sytuacja na rynku pracy, zmieniło się wiele czynników, które powodują to, że opiekunowie osób niepełnosprawnych, szczególnie kobiety, chcieliby łączyć tę opiekę również z pracą zawodową. Mówiła już o tym pani przewodnicząca. Dwa rodzaje świadczeń. Do 18. roku życia świadczenie pielęgnacyjne na dotychczasowych zasadach i również możliwość pracy dla opiekunów osób niepełnosprawnych do 18. roku życia. Mamy obowiązek, nałożony przez Kodeks pracy, uwzględniania podań rodziców, którzy wychowują dzieci niepełnosprawne, o uwzględnienie niepełnego wymiaru czasu pracy. Mamy również pracę zdalną. Te możliwości się poszerzają. Nie ma żadnej bariery, żadnej przeszkody, żeby łączyć opiekę nad dzieckiem z niepełnosprawnością oraz prowadzenie aktywnego życia zawodowego. Chodzi o wymiar umożliwiający pełnienie tych ról.

Wczoraj wsłuchaliśmy się również w głos tych mam, które wychowują kilkoro dzieci niepełnosprawnych, bo są również takie rodziny. Biorąc pod uwagę całość systemu i środków finansowych przeznaczonych na ten cel, uznaliśmy, że ich postulat, aby świadczenie pielęgnacyjne przysługiwało na dziecko do 18. roku życia, na każde dziecko, jest słuszny i do zrealizowania. Złożę dzisiaj poprawkę tej treści zmie-

niającą obecne przedłożenie. *(Oklaski)* Słyszę brawa. Myślę, że to są brawa dla rodziców, którzy, że tak powiem, bardzo mocno angażują się w wychowanie dzieci niepełnosprawnych i walczą o ich dobry byt.

Jeżeli chodzi o świadczenie wspierające – czas mi się kończy – pani przewodnicząca to zreferowała. To jest naprawdę rozwiązanie, które stawia w centrum osobę niepełnosprawną. *(Dzwonek)* Szanowni państwo, przestajemy mówić o ograniczeniach.

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

## Posel Teresa Wargocka:

Jedno zdanie. Konkluduję...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posel Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę panią posel Marzenę Okłę-Drewnowicz.

*(Posel Teresa Wargocka: Chcę powiedzieć bardzo osobistą rzecz.)*

Proszę pani, czas minął.

Bardzo proszę, pani posel Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

*(Posel Teresa Wargocka: Czas minął.)*

Dziękuję serdecznie, pani posel.

Pani posel Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska, w tej chwili ma głos.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Podziękowałem już pani dwa razy, pani posel. Jeszcze trzeci raz pani sobie życzy?

*(Posel Teresa Wargocka: Pozwala pan czasami mówić 40 sekund dłużej. O dwa zdania poprosiłam.)*

A niech pani teraz na mnie popatrzy i niech pani sobie pomyśli, że jestem Ryszardem Terleckim. Fajnie? Fajnie, tak?

*(Posel Teresa Wargocka: Aha, czyli robimy tak?)*

Nie. Fajnie jest? Miło jest pani?

*(Posel Teresa Wargocka: Dobrze, będę pilnować czasu. Posłanki z innych klubów...)*

Miło jest, jak ktoś komuś przeszkadza w sposób nieprzyjemny, nieelegancki? To proszę to przemyśleć.

*(Posel Teresa Wargocka: Proszę pana, panie marszałku...)*

Proszę pani, skończyłem z panią dyskusję.

*(Posel Teresa Wargocka: Pani marszałku, proszę pilnować czasu innych posłów.)*

Proszę pani, będzie pani mnie pouczała, jak będzie pani marszałkiem Sejmu.

Bardzo proszę.

**Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! To, co wczoraj działo się na posiedzeniu komisji, każdy mógł zobaczyć. Zabarykadowane drzwi krzeselkiem, posegregowane osoby z niepełnosprawnościami, jedni mogli wejść do korytarza, inni nawet nie do korytarza, wykorzystani, upokorzeni, poniżeni.

*(Głos z sali: Przez was. Wykorzystani przez was, pani poseł. Siedzieli w ludzkich...)*

Mogli spokojnie wejść na tę salę i w ludzkich warunkach, tak jak posłowie, siedzieć, debatować. Ale nie było im dane, bo pani przewodnicząca taką decyzję podjęła. Wśród tych, którzy nie znaleźli się na tym posiedzeniu komisji, było wiele osób zgłoszonych, które wcale nie były na tym proteście. Była np. jedna matka, która przyjechała z Wrocławia i chciała bardzo merytorycznie o tej ustawie rozmawiać, ale nie było jej dane.

*(Poseł Urszula Rusecka: Proszę rozmawiać merytorycznie, bo nie macie nic do powiedzenia.)*

Ale nie było jej dane.

Cieszymy się, że po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości mamy ten projekt. Naprawdę, to jest wielki sukces – 8 lat. Nie wykonaliście państwo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o który sami wnieśliście. Kiedy żądaliśmy, prosiliśmy, domagaliśmy się, żeby ten wyrok był przez państwa wykonany, mówiliście: nie ma nowego systemu orzecznictwa, a zapowiadaliście, że będzie. Nie ma go tak naprawdę do dzisiaj. Tą ustawą tak naprawdę wprowadzacie kolejny system orzecznictwa.

Dobrze, że jest ta ustawa. Ona jest bardzo ważna, dlatego dla nas ważne było też to, żeby naprawdę w sposób merytoryczny, z uwzględnieniem strony społecznej, nie w zaciszu gabinetów, tylko na sejmowych salach, gdzie odbywają się posiedzenia komisji sejmowych, te osoby mogły godnie o tym rozmawiać i żebyśmy też mogli z nimi normalnie rozmawiać. Przygotowaliśmy poprawki do tego projektu ustawy. Wczoraj Koalicja Obywatelska nie składała poprawek, bo kiedy zobaczyliśmy 40 w wielkim chaosie nam rzuconych, różnych zresztą, wykraczających poza zakres tej ustawy... Trudno było, żeby tam jakaś poprawka wcześniej przygotowana była adekwatna do tego, co zastaliśmy nagle. Tak się pracuje w tym Sejmie.

Spokojnie przeanalizowaliśmy to, co z tej komisji, mówiąc kolokwialnie, wyszło, i składamy dzisiaj osiem poprawek. Jedna z tych poprawek dotyczy świadczenia pielęgnacyjnego. Chodzi o to, żeby ono mogło przysługiwać na każde dziecko. Państwo złożyliście taką samą poprawkę, tak że chociaż w tym jednym punkcie jesteśmy zbieżni.

Druga kwestia. W pierwotnym projekcie ustawy daliście państwo opiekunom dzieci z niepełnosprawnościami niewielką możliwość dorabiania. Chodziło

o 20 tys. zł rocznie. Nagle wczoraj okazało się, że tej możliwości nie będzie. Przepraszam, ale chyba...

*(Poseł Urszula Rusecka: Jak to nie będzie?)*

Pan dyrektor Podgórski, przepraszam, pan minister chyba odpowie, bo z tego co pamiętam, to mówił, że jeżeli ktoś otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne na starych zasadach, to zgodnie ze starymi zasadami taka osoba nie będzie mogła w ogóle dorabiać. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tej poprawki.

*(Głos z sali: Dokładnie.)*

My składamy poprawkę dotyczącą tego, żeby opiekunowie osób niepełnosprawnych po 18. roku życia, którzy będą pobierać świadczenie pielęgnacyjne na dotychczasowych zasadach, mogli dorabiać. Chodzi o kwotę wynoszącą sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia, którą sami państwo proponowaliście.

Kolejne poprawki. Chcielibyśmy, żeby okres ochronny dla opiekuna po śmierci podopiecznego został wydłużony do 3 miesięcy. Chcemy też, żeby skala potrzeby wsparcia określona w decyzji została obniżona z 70 do 50 punktów. To był bardzo mocny postulat, który słyszeliśmy wczoraj od strony społecznej. I oczywiście poprawka...

*(Poseł Urszula Rusecka: Ale również z Brukseli.)*

Nawet z Brukseli. To dobrze, że w tym przypadku Bruksela przechodzi państwu przez gardło.

Kolejna poprawka to poprawka dostosowująca ten przepis do zmiany skali punktowej. Przy ocenie potrzeby wsparcia należy brać pod uwagę także czas potrzebny na wykonywanie zadań, czynności i ból związany z ich wykonywaniem.

*(Poseł Urszula Rusecka: No właśnie...)*

Panie Marszałku! Szanujemy czas. Składam te poprawki na pana ręce. Liczę na merytoryczną dyskusję w komisji z udziałem strony społecznej, bo jutro zaprosimy stronę społeczną. Mamy nadzieję, że będzie na posiedzeniu komisji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Kotula, Lewica.

**Poseł Katarzyna Kotula:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Żałuję bardzo, pani przewodnicząca, że sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny nie oddaje tego, co wydaje się, że było wczoraj najważniejsze. W teorii dużo i bardzo często mówicie o szacunku i wsparciu dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. W praktyce zabarykadowaliście krzesłem drzwi wejściowe do budynku U i postawiliście przed nimi strażników. Nie wpuściliście strony społecznej na obrady komisji. Pani przewodnicząca, my wiemy, że to była pani decyzja. Będziemy składać skargę na tę decyzję, bo się z nią po prostu nie zgadzamy. Uważamy, że powinna



### Posel Katarzyna Kotula

pani za tę decyzję przeprosić – nie nas, tylko środowisko osób z niepełnosprawnościami.

Mówiła pani o tym, że wycofaliśmy poprawkę. Wczorajsze autopoprawki, które zaprezentowaliście nam państwo w toku posiedzenia komisji, wywróciły tę ustawę do góry nogami. Chaos, bałagan, niedostarczenie nam autopoprawek na czas, utrudnianie stronie społecznej udziału w posiedzeniu nawet wtedy, kiedy finalnie dzięki naszej interwencji te osoby zostały wpuszczone do budynku – to jest wszystko nic wobec tego, że osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny faktycznie czekają na dobrą ustawę. Czekają na merytoryczne prace i były też na te prace gotowe, pomimo że pani im to utrudniała.

Mówiła pani o poprawce o elektrowni atomowej. Miałam się do tego nie odnosić, ale oczywiście poprawki dotyczące ABW i kontrwywiadu, które państwo zaprezentowali, do ustawy o świadczeniu świetnie licują z powagą Sejmu i komisji. Nie będę tego komentować.

Wycofaliśmy poprawki, bo państwa poprawki wywaliły pierwotną ustawę w kosmos. Nie znaczy to, że nie jesteśmy gotowi do tego, żeby nad tą ustawą pracować. Jesteśmy i byliśmy wczoraj. Dzisiaj w ekspresowym tempie dostosowaliśmy te poprawki do nowego kształtu ustawy. Chcę powiedzieć, że to, co jest sercem, co jest narzędziem, o czym cały czas mówi strona społeczna, to skala BVD, na której państwo uparcie opierają tę ustawę. Pojawiła się jednak nadzieja po oświadczeniu pana ministra Wdówika, który mówił o tym, że będą państwo otwarci na to, żeby regulować to rozporządzeniem, żeby otwierać się na możliwości użycia także innej skali. Skala jest sercem, jest narzędziem. Ona może być sprawiedliwa albo może być niesprawiedliwa. To skala będzie decydowała o tym, czy osoby z niepełnosprawnościami dostaną wsparcie, czy zostaną tego wsparcia pozbawione. Przede wszystkim w związku z dostosowaniem się do sześciu nowych progów chcemy obniżyć punktację do 50%. Mamy wrażenie, że uparte pozostawanie przy punktacji od 70% sprawi, że wiele osób po prostu wypadnie za burtę w trakcie czegoś, co jest trochę protezą reformy systemu orzecznictwa. To jest faktycznie reforma, której nie było od chyba 9 lat. System orzecznictwa dzisiaj to dno i 7 m mułu. Tą ustawą zbliżamy się trochę do powierzchni, ale nie jest to jeszcze sytuacja idealna.

Co się może wydarzyć? Najlepiej jest analizować tę ustawę na konkretnym przykładzie. Nie może być dzisiaj tak, że osoba całkowicie niesprawna fizycznie, chociażby z zanikiem mięśni, która wymaga respiratora, zostanie sklasyfikowana jako osoba, która dostaje 70 punktów, i otrzyma wsparcie na poziomie ok. 600 zł, bo nie ma niepełnosprawności intelektualnej.

*(Poseł Teresa Wargocka: Dlaczego?)*

Wiele osób do nas pisze. Wszyscy próbowali zastosować tę skalę do swojego przypadku. Pan minister mówił, że to jest źle liczone, ale ja przypominam, że

to osoby orzekające będą używały tej skali i to od nich i od ich przygotowania – i od dobrze przygotowanej skali – będzie to uzależnione. Chcemy obniżenia z 70 do 50 punktów. Dostosowujemy też podział punktów do sześciostopniowej skali. Chcemy także dodać czas wykonywania... To jest poprawka tożsama z wcześniej składaną już przez koleżanki z opozycji poprawką.

Jeśli chodzi o ustalanie poziomu potrzeby wsparcia, to chcemy zawrzeć w ustawie cały katalog obszarów życia codziennego, które powinny być dzisiaj brane pod uwagę w stosowaniu tej ustawy. Cieszymy się, że wysłuchali państwo także naszego głosu, który mówił o tym, że w rodzinach, w których jest więcej niż jedno dziecko z niepełnosprawnością, potrzebne jest większe wsparcie.

Czego potrzebujemy natychmiast? Potrzebujemy natychmiast wdrożyć ustawę o asystencji osobistej. Jeśli państwo tego nie zrobią, to na pewno zrobi to Lewica w przyszłym rządzie. Potrzebujemy także ustawy o mieszkalnictwie wspomaganym. To jest coś, co obiecujemy stronie społecznej, że zostanie *(Dzwonek)* wdrożone, jak tylko Lewica będzie w rządzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

### Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o świadczeniu wspierającym, który był już przedmiotem obrad i był skierowany do pierwszego czytania, ale okazało się, że przedmiotem obrad w czasie pierwszego czytania był projekt o zupełnie innej treści niż projekt ustawy o tym samym tytule, który omawiano na posiedzeniu komisji.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji, drodzy państwo, stała się rzecz niedopuszczalna, otóż przedłożyliście państwo, ministrowie i posłowie z PiS-u, zupełnie inny projekt ustawy niż ten, który był skierowany do pierwszego czytania. Taki sposób procedowania uwłacza pracy parlamentarnej. Nikt z posłów nie otrzymał wcześniej autopoprawek, które państwo wnieśliście. Po pierwszym czytaniu posłowie partii opozycyjnych mieli przygotowane swoje poprawki. I co się okazało? Okazało się, że są już nieaktualne, ponieważ przedłożony tekst ustawy zawierał zupełnie inne zapisy.

Po raz kolejny zakpiliście z ludzi, którzy potrzebują pomocy, którzy są chorzy, niepełnosprawni.

## Posel Bożena Żelazowska

Zakpiliście państwo z prawa. Zakpiliście również z kultury parlamentarizmu. Bardzo źle się stało, że na obrady komisji nie wpuszczono osób niepełnosprawnych, ich rodziców i w ogóle strony społecznej, której dotyczy ta ustawa.

Miesiąc temu czytaliśmy inną ustawę. W tej jest wiele zmian. Chociaż zapewniliście państwo, że tekst był konsultowany ze stroną społeczną, to nie wpuściliście tych ludzi na posiedzenie, aby mogli w godnych warunkach podzielić się swoimi uwagami ze wszystkimi członkami komisji. Chociaż niektóre zawarte w tym projekcie rozwiązania są dobre i oczekiwane przez osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny, to do treści tej ustawy wprowadzono zapisy, które nie powinny się tam znaleźć. Wprowadzając je, sami państwo twierdziliście, że wykraczają poza przedmiot tej ustawy. Są to np. zapisy dotyczące rozwiązań dla służb mundurowych czy zapisy COVID-owe. To niestety stała praktyka w tej kadencji polskiego parlamentu, ale w ten sposób znowu pokazaliście państwo brak szacunku zarówno dla osób chorych, niepełnosprawnych, jak i dla służb mundurowych.

Problem, nad którym się pochylamy, jest nadrzędny i powinien stanowić jeden z priorytetów działań rządu. System powinien mieć na celu pomoc osobom niepełnosprawnym, które ze względu na indywidualną sytuację najbardziej jej potrzebują. Miejmy nadzieję, że projekt ustawy o świadczeniu wspierającym wesprze osoby mające największe trudności w samodzielnym funkcjonowaniu i pomoże ich rodzinom.

Pierwszy etap wprowadzania zapisów ustawy planowany jest na 1 stycznia 2024 r. Świadczenie będzie wówczas dostępne dla osób z niepełnosprawnościami z największym poziomem potrzeby wsparcia. Z tego powodu nie będziemy blokowali tych zapisów i po wprowadzeniu istotnych zmian do przedstawionego tekstu klub Koalicji Polskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze te rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

### Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże wszystkim osobom obciążonym różnymi deficytami i ich opiekunom!

Konfederacja stoi na stanowisku, że opieka nad ludźmi, którzy potrzebują tej opieki na skutek rozmaitych przypadków życiowych czy na skutek wrodzonych deficytów fizycznych lub intelektualnych, jest niewątpliwie jedną z bardzo nielicznych, ale kluczowych dziedzin, w których państwo ma do odegrania rolę. Tak jest, państwo ma stawać po stronie

słabszych, państwo ma stawać po stronie bezbronnych.

Ponieważ stoimy na takim stanowisku, nie możemy się nadziwić, że ciągle dalece niejasną sprawą pozostaje to, czy ludzie już i tak wykazujący się niezrządkiem wręcz heroizmem, a na co dzień zdolni do samozaparcia, na co dzień zdolni do wielkich poświęceń, ciągle mają być poddawani jakimś kryteriom, od których uzależnione jest np. ich prawo do zarobkowania, ich prawo do gospodarowania czasem, którego na ogół im nie starcza na to, żeby jednak zarabiać jakieś pieniądze, zarabiać nie tylko w drodze pobierania zasiłków, dodatków, ale także w drodze wchodzenia w stosunek pracy. Konfederacja już wiele razy wzywała do tego, żeby przestać karać ludzi, którzy partycypują w systemie opieki socjalnej, utrudniając im zatrudnienie bądź samozatrudnienie.

Składałem tutaj poprawkę, ale dalibóg nie jestem pewien, czy ta poprawka będzie pasowała do tego patchworku, który jest efektem wczorajszej pracy komisji i tego wczorajszego wjazdu z autopoprawkami wniesionymi przez autorów znienacka i na pewno ku zaskoczeniu większości członków komisji.

Panie Marszałku! Oto ta poprawka.

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

### Posel Grzegorz Braun:

Ludzie, którzy opiekują się słabszymi, mają w naszym pojęciu prawo do tego, żeby państwo traktowało ich jako weteranów, szanowni państwo, a tutaj formularz służący do ustalania tego, co się komu należy. Zwracają nam uwagę...

Już kończę, panie marszałku.

...nasi koledzy z biura prawnego, że może zająć taka okoliczność, że ktoś, kto cechuje się deficytem intelektualnym *(Dzwonek)*, ale potrafi o własnych nogach przejść do kuchni, żeby sobie zaparzyć herbaty, nie będzie się mieścił w tym limicie czy nie spełni warunków, żeby otrzymywać ten dodatek...

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią posłankę Joannę Muchę, Polska 2050.

### Posel Grzegorz Braun:

...który dla jednych będzie zatem wspierający, a dla innych załamujący. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.  
Bardzo proszę, pani posłanko.

### **Poseł Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Do mojego przedmówcy się zwracam. Niepełnosprawność nie jest deficytem, to jest brak sprawności, jak sama nazwa wskazuje. Niepełnosprawność, nie deficyty, pan obraża ludzi z tej mównicy.

(*Poseł Grzegorz Braun: Pani ma... problem ze słuchaniem ze zrozumieniem i z pojmowaniem słownikowych definicji w języku polskim.*)

Przejdę teraz do mojego wystąpienia.

Proszę się zapoznać z definicjami i proszę mi nie przerywać w tej chwili wystąpienia.

(*Poseł Grzegorz Braun: Zgłaszam się do sprostowania, panie marszałku. Dziękuję bardzo.*)

Jest jedna dobra rzecz, która się zdarzyła wczoraj w trakcie procedowania nad tą ustawą, mianowicie to, że sami państwo zwróciliście uwagę na to, że wysłuchaliście państwo opozycji podczas poprzedniego czytania i wprowadziliście państwo poprawki do tej ustawy, co prawda wywracając ją do góry nogami i co prawda robiąc to w takim trybie, że nawet nie byliśmy w stanie zapoznać się z tymi poprawkami. Chciałabym państwu powiedzieć, panu ministrowi, bo może pan nawet tego nie wie, że my wchodząc na posiedzenie komisji, dostaliśmy 40 stron poprawek, po czym okazało się, że były tam 73 strony poprawek, ponieważ nawet nie wszystkie z tych poprawek zostały nam dostarczone – 33 strony poprawek. Przepraszam, że operuję słowem „strony”, a nie słowem „poprawki”. My nawet nie mieliśmy ich przed oczami, nie mogliśmy nad nimi procedować, po prostu nie mogliśmy wiedzieć, nad czym procedujemy. Operuję stronami, a nie poprawkami, dlatego że te poprawki nawet nie miały numeracji. Ja panu powiem, panie ministrze, jak to wyglądało, bo dowiedzieliśmy się tego w międzyczasie. Departamenty przygotowały sprzeczne ze sobą poprawki, nie uzgodniły ich ze sobą i zgłosiły wszystkie na hura. Taki sposób procedowania jest po prostu niesłychany. Jak jestem 8 lat w Sejmie za rządów PiS-u, tak tak złego, potwornie złego procedowania nigdy nie widziałam. Sprawozdanie dostaliśmy 1,5 godziny temu – 1,5 godziny temu. To jest sposób waszego procedowania. I oczywiście brak możliwości procedowania nad naszymi poprawkami.

Ale najważniejsze – nie zgodziliście się państwo na konsultacje publiczne, nie wpuściliście państwo osób z niepełnosprawnościami na posiedzenie komisji sejmowej. Poziom braku szacunku dla tej grupy ludzi, który państwo zmanifestowaliście podczas tego procedowania, jest po prostu niewiarygodny. Ludzie, którzy łączyli się z komisją z korytarza sejmowego, mówili o sobie: osoby z korytarza. Otóż PiS

zapamięta osoby z niepełnosprawnościami jako osoby z korytarza – albo z korytarza sejmowego podczas protestów, albo z korytarza sejmowego podczas niby-pracy komisji, bo nawet nie zawsze mogli się włączyć w te prace. To jest wasz szacunek dla osób z niepełnosprawnościami. (*Dzwonek*)

Ja składam dzisiaj dwie poprawki do tej ustawy i nasze głosowanie uzależniamy od tego, jaki będzie ostateczny kształt tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bardzo byśmy chcieli, żebyście byli przeciw.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

(*Poseł Grzegorz Braun: Pani marszałek, sprostowanie.*)

Panie marszałku, nie było mnie w trakcie, więc nie wiem, czy się pan...

(*Poseł Grzegorz Braun: ...czy jestem marszałkiem...*)

...panie pośle... I nie będzie pan.

(*Poseł Grzegorz Braun: Ale jest tu marszałek, może pani to skonsultuje?*)

Marszałek prowadzący do tej pory obrady przekazał mi informację, że nie ma podstaw do sprostowania, a więc przyjmuję tę informację.

(*Poseł Włodzimierz Czarzasty: Potwierdzam.*)

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pytanie pierwsze...

(*Głos z sali: Czy mogę się tylko dopisać do pytania?*)

Bardzo proszę, oczywiście.

Ale coś się nie wyświetla. Już chwileczkę, szanowni państwo. O, dobrze.

A więc, panie pośle, bardzo proszę, ma pan minutę na zadanie pytania.

### **Poseł Grzegorz Braun:**

Ludzie miewają różne deficyty. Ja np. mam taki deficyt, że noszę szkła na nosie i nie będę z całą pewnością pilotem odrzutowca naddźwiękowego. Pani poseł Mucha ma natomiast taki deficyt intelektualny, jakim jest ograniczona zdolność do słuchania ze zrozumieniem.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon*)

(*Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak: No co pan opowiada? Obraża pan posłankę na Sejm.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, nie, nie. Panie pośle, dziękuję panu bardzo. To nie jest miejsce do obrażania parlamentarzystów, a szczególnie kobiet. Jeśli pan nie potrafi się zachować, to proszę zająć swoje miejsce.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Szanowna pani marszałek, użycie słowa, którego... i rzadko używa, nazywa pani obrazą?)

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Panie pośle, zapraszam pana.

Nie ma pana posła Rafała Adamczyka.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

(*Poseł Grzegorz Braun*: ...słowa zagranicznego i ci, którzy nie używają...)

Panie pośle, bardzo proszę zająć miejsce i nie rozmawiajmy o deficytach, bo tu by można było poezję pisać na pana temat.

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez 8 lat rząd nie zajął się wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. w sprawie opiekunów osób niepełnosprawnych. Jak wspomniała z tej mównicy jedna z moich koleżanek z klubu, przede wszystkim przez lata swoich rządów nie podjęliście żadnych poważnych konsultacji w tym względzie – w sprawie ustawy dotyczącej świadczeń wspierających, w zasadzie nie wiadomo którego projektu, bo tych projektów sami przedstawiacie kilka.

Mam tego typu pytanie: Dlaczego rząd boi się usiąść do wspólnego stołu z osobami niepełnosprawnymi? Dlaczego dochodzi do protestów lub okupowania budynków sejmowych przez osoby, które nie mają innego wyjścia i muszą sięgać po tak drastyczne środki? Dlaczego pan premier nigdy nie pofatygował się osobiście i dlaczego nie spotkał się z tymi ludźmi? To, co miało miejsce wczoraj z osobami niepełnosprawnymi, które spotkałem na ulicy (*Dzwonek*), to jest hańba dla polskiego Sejmu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Osoby z niepełnosprawnościami oczekują dobrych zmian w prawie,

rozwiązań europejskich, dających godność, równość, włączenie i niezależne życie. To wszystko gwarantuje nam konwencja praw osób z niepełnosprawnościami. To ta konwencja, na którą powołujecie się przy pracach nad ustawą o świadczeniu wspierającym. To również ta sama konwencja, którą złamała przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, wydając stronie społecznej zakaz udziału w posiedzeniu komisji podczas prac nad tym projektem. To ta sama konwencja, która obliguje rząd do wprowadzenia ustawowej asystencji osobistej, bez której sama ustawa o świadczeniu wspierającym niewiele zmieni. Ta ustawa może się udać, ale rząd musi się wsłuchać w głos opozycji oraz strony społecznej, bo niepełnosprawność nie ma barw politycznych, a przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny nie może łamać praw człowieka. Wczoraj na posiedzeniu komisji zobaczyliśmy na własne oczy wkład strony społecznej oraz jej determinację. (*Dzwonek*) Jak widać, oni są w stanie znieść wiele upokorzeń, żeby ich rodziny żyły godnym i niezależnym życiem, pomimo niepełnosprawności. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Iwona Hartwicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, trzymamy się czasu.

**Poseł Iwona Hartwicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu komisji jedna z posłanek powiedziała zdzwiona: Czemu one nie przejdą na świadczenie wspierające? Odpowiadam: w Polsce jest gros rodziców dzieci chorych od urodzenia, które pozostaną na świadczeniu pielęgnacyjnym. To są rodzice dorosłych osób z niepełnosprawnością. To są matki, ojcowie po 50., 60., 70. roku życia. Te dzieci pozostaną na rencie socjalnej. To są schorowane matki, które mają połamane kręgosłupy, są stare, zmęczone i chore. To one do mnie dzwonią i pytają, za co mają żyć. Nie mają pieniędzy na rehabilitację, nie mają pieniędzy na asystentów i na opiekunów. Osoby na rencie dzisiaj żyją, proszę państwa, za 48 zł dziennie. Bardzo prosimy o procedowanie równoległe (*Dzwonek*) nad ustawą o podwyższeniu renty socjalnej. Dla osób z niepełnosprawnościami to jest ich żyć i być. Bardzo o to prosimy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Bardzo proszę.

### **Poseł Anita Sowińska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani Anna zwróciła się do mnie z prośbą o interwencję poselską w sprawie przedłużającego się procesu rozpatrzenia wniosku o zasiłek pielęgnacyjny. Jest to osoba starsza, która musiała zrezygnować z pracy, by móc opiekować się swoim niepełnosprawnym mężem. Sytuacja finansowa tej rodziny jest bardzo zła. Niestety MOPS odmówił jej przyznania zasiłku pielęgnacyjnego, uzasadniając to tym, że zasiłek ten przysługuje tylko osobom, których niepełnosprawność powstała do 18. roku życia. Moje pytanie do pani minister: Czy po uwzględnieniu państwa poprawek mężowi pani Anny będzie przysługiwało świadczenie wspierające? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. *(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie ma.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Też nie ma?

Nie ma.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje opiekunowi bez względu na liczbę niepełnosprawnych dzieci wymagających opieki. Tak było, jest i oby tak dalej nie było. To świadczenie jest skierowane do rodzica, opiekuna, ale właśnie ta forma wsparcia zapewnia osobistą bezpośrednią opiekę rodzica nad dzieckiem.

Panie Ministrze! A co w sytuacji, gdy dzieci z niepełnosprawnością jest w rodzinie więcej? Jak z jednego świadczenia samotna matka, samotny ojciec mają zapewnić opiekę nad dwojgiem, trojgiem dzieci z niepełnosprawnością? Art. 69 konstytucji mówi o prawie do szczególnej pomocy władz publicznych dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej oraz osób z niepełnosprawnościami. A więc to państwo powinno zapewnić szczególną ochronę tym rodzinom, które są rodzinami niepełnymi. Proszę o odpowiedź *(Dzwonek)* na pytanie: Czy będzie również wsparcie dla tych rodzin, które mają więcej niż jedno dziecko z niepełnosprawnością? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam poruszyć trzy kwestie dotyczące tej ustawy.

Pierwsza to jest skala i punktacja w skali. Osoby z niepełnosprawnością bardzo obawiają się tego, że jeśli skala będzie od 70 punktów, to bardzo wiele z tych osób po prostu nie załapie się na żadne wsparcie. Sprawdzali sobie te skale, tu obawa jest bardzo duża. W Hiszpanii to wsparcie jest od 25 punktów, my proponujemy od 50 i bardzo prosimy, żeby do tej poprawki się przychylić.

Druga kwestia to jest dorabianie. Po ukończeniu przez dziecko 18. roku życia matki, które przez lata nie pracowały, często są starsze, schorowane, nie pójdą na cały etat do pracy, będą miały szansę tylko dorobić. Chodzi o pracę przez parę godzin w tygodniu przy jakichś drobnych pracach. Trzeba po prostu im dać tę szansę. Te 20 tys. rocznie to naprawdę nie jest duża kwota, a mogłyby sobie dorobić.

I trzeci element to jest asystencja. Mam pytanie: Kiedy ustawa o asystencji pojawi się w Sejmie? Bo tylko asystencja *(Dzwonek)* da im prawo do pełnego, godnego, równego życia. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

### **Poseł Magdalena Biejat:**

Szanowni Państwo! Cieszę się, że po 8 latach wreszcie rozmawiamy o jakiejś zmianie systemu. Szkoła, że rozmawiamy w takich okolicznościach, w których nie dopuszcza się do głosu przedstawicieli osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin, ale przynajmniej zaczęliśmy jakąś dyskusję i idziemy być może w dobrym kierunku.

Natomiast przypominam państwu, bo rozmawiamy teraz o świadczeniach finansowych, o wsparciu finansowym rodzin, które jest ogromnie potrzebne, ponieważ dziś bardzo duża część opieki nad osobami z niepełnosprawnościami spada na ich najbliższych, a usługi, które powinny być zapewnione przez państwo, trzeba kupować sobie na wolnym rynku, bo po prostu koldra jest za krótka. Przypominam państwu, że obowiązuje nas konwencja ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, która obliguje nas do zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami niezależnego życia – nie opieki, nie pochylania się nad

**Poseł Magdalena Biejat**

nimi, ale niezależnego życia w jak największym stopniu. I ta ustawa jest niczym bez ustawy o asystencji.

Mam więc pytanie i bardzo proszę o odpowiedź: Czy w tej kadencji zobaczymy jeszcze ustawę o asystencji osobistej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak pan prezes Kaczyński zna się na potrzebach kobiet lepiej od nich samych, bo zarówno jego wykształcenie, jak i doświadczenie życiowe predestynują go w tej kwestii do roli eksperta...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

...tak państwo, panie i panowie posłowie z PiS, najwyraźniej uważacie, że znacie się lepiej na potrzebach osób z niepełnosprawnościami od nich samych. Wiecie tak dobrze, że wykluczycieście je wczoraj z prac komisji, aby zagwarantować merytoryczną dyskusję. Dla was osoby niepełnosprawne, z niepełnosprawnościami są niemerytoryczne. Wstyd i hańba. Zapamiętajcie najstarszą zasadę demokracji: nihil novi, nic o nas bez nas. *(Oklaski)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Cisza.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Tak naprawdę potraktowaliście wczoraj osoby z niepełną sprawnością jak obywateli drugiej kategorii. Życzę, choć nie jest to pewnie elegancie, żeby panią przewodniczącą też kiedyś ktoś tak potraktował, żeby pani poczuła się tak jak wczoraj osoby...

*(Głos z sali: To jest obrzydliwe, co pani mówi.)*

...które z korytarza musiały opiniować rzeczy, które wprowadzaliście – wprowadzaliście na ostatnią chwilę.

*(Głos z sali: Jest pani obrzydliwa.)*

Nie, to pani tak potraktowała osoby...

*(Głos z sali: To jest wstrętne.)*

...które udowodniły wczoraj w tym gmachu Sejmu, że potrafią merytorycznie, bez emocji...

*(Głos z sali: A co pani powie o ustawie? Niech się pani do ustawy odniesie.)*

...rozmawiać o prawach, które powinny się im należeć. To są obywatele, którzy posiadają takie samo prawo jak panie...

*(Głos z sali: I miały prawo...)*

...mimo że nie posiadają mandatu, to są pełnoprawni obywatele tego kraju.

I pytanie, panie ministrze: Dlaczego nie przeprowadziliście jakichś stress testów, które pokazałyby *(Dzwonek)* obywatelom...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...członkom społeczności osób z niepełnosprawnościami, jak będzie działać punktacja.

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, dziękuję pani bardzo.

Wszyscy mamy te same prawa w tej Izbie, pani poseł.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Poseł Ewa Kołodziej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasach rządów PiS-u drastycznie wzrosła liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie. W 2022 r., według prognoz Polskiego Komitetu European Anti-Poverty Network, czyli europejskiej sieci walki z ubóstwem, liczba Polaków żyjących poniżej minimum egzystencjalnego wzrosła o 859 tys. Dziś ta grupa to 2,5 mln osób w całym kraju. W sposób szczególny ryzyko biedy zwiększa niepełnosprawność, na co wskazują statystyki z poprzednich lat. Stopa skrajnego ubóstwa w tej grupie w 2021 r., według danych GUS-u, wyniosła ok. 7%.

Panie Ministrze! Mam w związku z tym dwa pytania. Dlaczego przez 8 lat PiS nie podjął żadnych

**Posel Ewa Kołodziej**

działań, by ten stan zmienić? Dlaczego przez 8 lat ignorowaliście...

*(Poseł Barbara Bartuś: O czym pani mówi?)*

...głos protestujących osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów (*Dzwonek*), szczególnie tych protestujących na korytarzach sejmowych?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Mirosław Suchoń.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Moje drugie pytanie: Jakie jest stanowisko PiS-u...

*(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...  
*(Głos z sali: Brawo!)*  
*(Głos z sali: Już pani mogłaby dać dokończyć, pani marszałek.)*  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
Panie pośle, zapraszam pana.  
Pani poseł, czy pani nie słyszy?  
Panie pośle, zapraszam.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.  
Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że prawdziwe intencje było widać wczoraj podczas tego niesławnego posiedzenia komisji, kiedy pani przewodnicząca nie pozwoliła stronie społecznej, osobom z niepełnosprawnościami wziąć udziału w procedowaniu.

*(Poseł Urszula Rusecka: Wzięły, zdalnie.)*

Muszę powiedzieć, że to właśnie pokazuje ten brak szacunku, który widzimy w waszych oczach. Nie mieliście odwagi, żeby zorganizować wysłuchanie publiczne. Zrobiliśmy to za was. Pojawiły się bardzo poważne zarzuty wobec tego projektu...

*(Poseł Urszula Rusecka: ...transparenty przygotowane... tak?)*

...bardzo poważne też propozycje dotyczące tego, jak trzeba tę pomoc zorganizować. I to jest nieprzyzwoite.

Tylko pytanie: Czy Prawo i Sprawiedliwość potrafi wyciągnąć wnioski? Czy PiS jest na tyle przytom-

ny, żeby w tej trudnej sytuacji wyciągać wnioski, pomagać ludziom? Wydaje się, że nie, że celem jest wygranie wyborów i pod to (*Dzwonek*) wszystkie te projekty są przygotowywane.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Pytanie, czy za to przeprosicie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Świadczenie wspierające to nie wszystko. Musi być ono uzupełnione o dobrze skonstruowany program asystencji osobistej dla osób z niepełnosprawnościami. A z tym jest olbrzymi problem. Według raportu NIK-u z kwietnia tego roku zdarzało się, że osoby niepełnosprawne czekały nawet pół roku na takie wsparcie. Tej pomocy nie świadczone w sposób ciągły. W 2020 r. z tego programu skorzystało zaledwie 0,8% osób niepełnosprawnych kwalifikujących się do takiego wsparcia. To pokazuje, że jest bardzo duży problem z realną pomocą tym rodzinom i tym osobom.

A więc moje pytanie: Co z programem asystencji? Jak zamierzacie wprowadzić uwagi NIK-u do tego programu? Kiedy ustawa? Kiedy zaczniecie odpowiadać na tę część potrzeb osób niepełnosprawnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Wargocka:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kilku zdaniach odniosę się do tych wszystkich insynuacji, które były skierowane wobec posłów Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Teresa Wargocka**

Chodzi o ocenianie nas, określanie jako ludzi niewrażliwych, cynicznych, niekulturalnych. Proszę państwa, jeżeli osoby z niepełnosprawnością, ich opiekunowie poczuli się w tym gmachu źle, to przez polską opozycję, przez totalną opozycję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie, przez panią.)*

*(Głos z sali: Jak pani nie wstyd?)*

Wykorzystujecie osoby niepełnosprawne, których potrzeby naprawdę staramy się zabezpieczać, z którymi staramy się być w dialogu. I ta ustawa jest wyrazem tego dialogu. Wy chcecie mieć transparenty, krzyki, darcie ryja tak jak w Gdańsku na szkoleniach.

*(Głos z sali: Ooo...)*

*(Głos z sali: Pani poseł...)*

*(Poseł Iwona Maria Kozłowska: Jak można tak na sali plenarnej? Nieładnie.)*

To jest wasza metoda na politykę.

Bardzo przepraszam wszystkie osoby z niepełnosprawnościami *(Dzwonek)*, które stały się zakładnikami polityki totalnej opozycji.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Teresa Wargocka:**

To, co robicie, to wstyd, cynizm i hańba. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Wstyd dla pani, wstyd i hańba.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, dziękuję.

*(Poseł Teresa Wargocka: Czuję się bardzo dumna, pracując nad tą ustawą. Spełniam swój obowiązek.)*

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Kotula:**

Pani Marszałek! W takim razie mam pytanie do posłanek Prawa i Sprawiedliwości. Raz jeszcze mówimy: sprawdzam, bo to panie w swoich wystąpieniach dzisiaj powoływały się na przyjętą przez was strategię na rzecz osób z niepełnosprawnościami. To właśnie ta strategia wymaga ustawy o asystencji osobistej, wymaga tego, żeby ta ustawa została pilnie przyjęta. To jest niezbędne uzupełnienie świadczenia wspierającego i tego nowego systemu, który tworzymy właśnie tą ustawą.

Wszyscy, jak jesteśmy na tej sali, wiemy, że ustawa o asystencji umożliwi prawdziwe włączenie społeczne, w pełni niezależne życie. Chodzi tu o wydo-

bycie potencjału z osób z niepełnosprawnościami, danie im wyboru, jak chcą żyć, pracować, spędzać czas, żeby chociaż w części było tak jak w przypadku osób obecnych dzisiaj na tej sali. Zgodnie z tą obietnicą i harmonogramem ta ustawa powinna zostać przyjęta.

Pani Przewodnicząca! W takim razie apeluję do pani. Jest pilotaż, są założenia, strona społeczna wykonała dużą pracę. Przyjmijmy ustawę o asystencji osobistej jako projekt komisyjny *(Dzwonek)*, jeśli naprawdę chcemy dokonać zmiany. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jak przestaniecie robić awantury.)*

*(Poseł Teresa Wargocka: Jak przestaniecie grać niepełnosprawnymi.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo, proszę o ciszę.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Na państwa stronie widnieje, można znaleźć taki dokument jak Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych. Jest tu wiele zapisów, postanowień, które państwo powinniście realizować, m.in. tych dotyczących wolności wypowiedzenia się i wyrażania opinii oraz dostępu do informacji. Wczoraj akurat ten artykuł absolutnie nie był przestrzegany, ponieważ państwo nie mieli po prostu możliwości uczestniczyć w posiedzeniu komisji.

*(Głos z sali: W którym miejscu? Zdalnie...)*

I tu jest konkretne pytanie: W jaki sposób realizujecie dokument, który jest zamieszczony na waszej stronie, czyli Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych?

*(Poseł Teresa Wargocka: W bardzo dobry, skuteczny, kompleksowy i konsekwentny.)*

To jest podstawowy dokument, który powinniście państwo realizować, a go nie realizujecie. Absolutnie nic nie robicie w kontekście osób z niepełnosprawnościami. Mydlicie tylko oczy. Tak jak pani powiedziała chociażby z tej mównicy: osoby z niepełnosprawnościami są waszymi zakładnikami.

*(Poseł Teresa Wargocka: Co? Nie naszymi – waszymi.)*

Nie mogą być samodzielne, nie mogą zarabiać pieniędzy, są dyskryminowane przez Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Bardzo proszę.



### **Poseł Michał Urbaniak:**

Postaram się nie wchodzić w tę wojenkę pomiędzy PiS a Platformą.

Szanowni Państwo! Jedna rzecz mnie interesuje: kwestia autorefleksji autorów. W praktyce może się okazać, że część osób właśnie z niepełnosprawnością nie będzie w stanie otrzymać wsparcia, bo np. może się poruszać. Chodzi tu o skalę BVD. Czy państwo zakładają możliwość obniżenia progu, który będzie uprawniał do otrzymania wsparcia przez osoby z niepełnosprawnościami? To mnie interesuje. Proszę odpowiedzieć krótko i zwięźle. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Drogie osoby, które zostały doświadczone niepełnosprawnością! To, jak państwo dba o osoby z niepełnosprawnościami, stanowi świadectwo tego, w jakim państwie żyjemy. I prawdziwe intencje różnych formacji politycznych możemy zobaczyć podczas tej debaty, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawia kolejną ustawę, która ma pomóc osobom z niepełnosprawnościami, osobom, które zostały doświadczone. To jest kolejna propozycja, która ma pomóc w sytuacji, w jakiej te osoby się znalazły.

Natomiast totalna opozycja, wykorzystując w sposób bezwzględny, instrumentalny osoby z niepełnosprawnościami, krzyczy tutaj, wszystko neguje. Tak naprawdę, szanowni państwo, dzisiejsza opozycja wcale nie dba o te osoby. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

### **Poseł Barbara Bartuś:**

Mam pytanie do pani przewodniczącej: Czy były jakieś ograniczenia w tym, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły wyrazić swoje zdanie o projekcie ustawy, o którym teraz mówimy? Dziękuję bardzo.

*(Poseł Iwona Maria Kozłowska: Były. Nie mogły wejść na salę.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Pawła Wdówika o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. *(Gwar na sali)*

A państwa bardzo proszę o wysłuchanie pana ministra i ograniczenie dyskusji w ławach poselskich. *(Oklaski)*

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o świadczeniu wspierającym w najbardziej kompleksowy sposób odpowiada na oczekiwania, czasem wieloletnie oczekiwania, osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, oczekiwania dotyczące przede wszystkim prawa do niezależności, do stanowienia o swoim życiu i do tego wszystkiego, co państwo chce i może świadczyć, żeby życie osoby z niepełnosprawnością było godne. Wprowadzamy tą ustawą bardzo oczekiwane zmiany.

Mówią państwo o braku konsultacji. Chcę powiedzieć, że liczba informacji, które otrzymaliśmy od osób z niepełnosprawnościami z różnych środowisk na temat treści tej ustawy, stała się powodem wprowadzenia daleko idących poprawek, po to żeby jak najpełniej odpowiedzieć na te oczekiwania. Sam projekt, pierwszy projekt tej ustawy, powstał w wyniku decyzji pani minister Małag o podjęciu rozmów z Protestem 2119, i to dzięki inspiracjom osób, które niezależnie od różnic światopoglądowych miały gotowość przyjść, usiąść i rozmawiać z nami, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów z tego protestu powstał pierwszy projekt. Po wysłuchaniu wszystkich obaw i lęków nanieśliśmy kolejne zmiany, których efektem jest przedstawiona dzisiaj przez panią poseł sprawozdawcę ustawa z poprawkami.

Co jest istotą tej ustawy? Po pierwsze, do ukończenia 18. roku życia wprowadzamy świadczenie pielęgnacyjne dla opiekunów bez jakichkolwiek ograniczeń w podejmowaniu aktywności zawodowej. To jest ta zmiana, o którą było tyle wystąpień i którą możemy teraz wprowadzić dzięki temu, że po 2018 r. wprowadzamy świadczenie wspierające. Świadczenie wspierające, które przede wszystkim jest świadczeniem podmiotowym dla osoby z niepełnosprawnością. Byliśmy chyba jednym z ostatnich krajów w Europie, gdzie dorosły człowiek był zależny od decyzji swojego rodzica i od pieniędzy, które ten rodzic otrzymywał w związku z jego niepełnosprawnością. Ten etap, mam nadzieję, odchodzi do historii. Do 18. roku życia: rodzice – świadczenie pielęgnacyjne z możliwością pracy, jak i gdzie chcą, bez limitów zarabiania. Po 18. roku

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik

życia – świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnościami wypłacane podmiotowo dla tej osoby, bez jakichkolwiek ograniczeń związanych z zarobkowaniem, z dochodami w gospodarstwie domowym i bez cofania jakichkolwiek świadczeń. Jest to więc dodatkowe świadczenie.

W wyniku wsłuchiwanie się w te głosy, które wczoraj osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie przedstawiali, wyszliśmy z poprawką, która rzeczywiście koryguje sytuację, w której w rodzinie jest więcej niż jedno dziecko z niepełnosprawnością. Poprawka, która na każde kolejne dziecko da kolejne świadczenie pielęgnacyjne w pełnym wymiarze, podwyższa to świadczenie o 100% na każde kolejne dziecko. To jest poprawka, z którą wychodzimy; jak słyszałem w wystąpieniach, także inne kluby wychodzą z taką poprawką.

Chcę przy tej okazji powiedzieć, że mimo wszystko jest dużą nadzieją na zmianę jakości życia politycznego fakt, że – tak jak powiedziała pani poseł Marczułajtis – niepełnosprawność nie ma kolorów politycznych i byliśmy w stanie słuchać siebie nawzajem, i byliśmy w stanie także rozmawiać. Przede wszystkim chcę podziękować stronie społecznej, tym wszystkim, którzy współpracowali z nami od kilku miesięcy i mimo wczorajszych trudności z tej współpracy nie zrezygnowali. Dzisiaj także otrzymałem informację o oczekiwaniach i o korektach.

Jeśli chodzi o skalę oceny, wczoraj wprowadziliśmy zapis do ustawy, który obliguje ministra do spraw zabezpieczenia społecznego do przeprowadzenia weryfikacji progów punktowych po roku działania ustawy właśnie po to, o co pytał pan poseł Martyniak – przepraszam, jeśli przekręciłem nazwisko – żeby objąć tym świadczeniem zakładane co najmniej 0,5 mln obywateli. Dotychczasowe świadczenie pielęgnacyjne było dostępne dla troszkę powyżej 200 tys. osób. Widać od razu, że poszerzamy grono beneficjentów, mocno je poszerzamy. Jesteśmy także otwarci – i powtarzam to po raz kolejny – na dalsze prace nad skalą oceny poziomu potrzeby wsparcia. W tej chwili mamy także – w wyniku tego, co działo się w Brukseli – otwarty kontakt ze stroną hiszpańską i zapoznajemy się z nowymi rozwiązaniami stosowanymi w tym kraju, w innych krajach, po to żeby narzędzie było jak najskuteczniejsze i jak najprecyzyjniej odpowiadało potrzebom.

A po roku będziemy tę ustawę weryfikować. Być może my, być może państwo – wtedy zobaczymy, ile warte są słowa każdego z nas. Na koniec chcę podziękować posłom Prawa i Sprawiedliwości i panu premierowi Morawieckiemu za otwartość w tej zupełnie nowej dziedzinie, jaką jest prawo do niezależnego życia dla osób z niepełnosprawnościami. To jest temat, którego żaden z dotychczasowych rządów na przestrzeni ostatnich 30 lat nie podjął w takim zakresie. Jestem przekonany, że osoby z niepełnosprawnościami, widząc wszystko, co zrobiliśmy i co

robimy, docenią to, ponieważ ta ustawa, poza tak oczekiwanymi zmianami, dokonuje jeszcze jednej zmiany – w 100% wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. To jest także rzecz, na którą bardzo wiele osób czekało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie dziękuję, panie ministrze.

*(Poseł Iwona Hartwich: Nie odpowiedział pan, panie ministrze.)*

Pani poseł, bardzo proszę o uspokojenie emocji. Pani poseł, troszeczkę szacunku.

Zapraszam do zabrania głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Urszulę Rusecką.

Bardzo proszę.

## Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tym momencie chciałabym podziękować za wszystkie merytoryczne pytania, które tutaj padły, chociażby te dotyczące skali BVD. Wiemy, że musimy to jeszcze w jasny i wyraźny sposób doprecyzować. Dziękuję właśnie za te głosy, które skupiają się na meritum. Bardzo dziękuję panu ministrowi za podejście do osób z niepełnosprawnościami, do zmian rewolucyjnych, bo to właśnie wczoraj od strony społecznej usłyszeliśmy, że to jest rewolucyjna zmiana. Dziękuję całemu resortowi z panią minister Marleną Małąg na czele.

Muszę się jednak odnieść do słów, które tutaj padły. Chcę powiedzieć jasno i wyraźnie: nie została złamana konwencja ONZ o osobach niepełnosprawnych. Ustawa była ustawą rządową, wielokrotnie konsultowaną. Konsultowaliśmy ją z osobami niepełnosprawnymi na każdym szczeblu, również w naszych biurach poselskich. Wczoraj osoby z niepełnosprawnością mogły połączyć się z nami zdalnie. Dzięki temu, że łączyliśmy się zdalnie, możliwe było połączenie również z daleka. *(Oklaski)*

Pani poseł, chciałabym powiedzieć jasno i wyraźnie: dziwnie się składa, że tuż przed wyborami – tak jak w latach 2015, 2018, 2019 – państwo w sposób naprawdę skandaliczny, przedmiotowo traktujecie osoby z niepełnosprawnościami, nie proponując nic w zmian. Bo dyskusja powinna być o meritum, o tym, co zostało wprowadzone.

Moja wczorajsza decyzja – muszę to powiedzieć z tej mównicy – wynikała z dużej ilości telefonów, które otrzymywałam: że są przygotowane transparenty, że przygotowany jest protest na sali podczas posiedzenia komisji. Niepełnosprawni, z którymi ja się kontaktuję, mówią: Pani poseł, my bardzo chcemy wysłuchać tego, co się dzieje, słuchamy zdalnie tego, co dzieje się w komisji, chcemy – w imieniu naszych podopiecznych, którzy leżą, którzy się o swoje prawa nie upomną – wysłuchać rzetelnej debaty. I to był powód tego – wiedząc, do czego jest zdolna totalna

**Posel Urszula Rusecka**

opozycja, co jest w stanie jeszcze zrobić, żeby wygrać wybory, ale nie uczciwymi metodami, tylko hejtem i kłamstwem – że podjęłam taką, a nie inną decyzję.

Dzisiaj usłyszeliśmy podczas tej debaty zarzut, że oto Prawo i Sprawiedliwość śmiało złożyć poprawki. Jestem parlamentarzystką drugą kadencję i pierwszy raz słyszę, że nie można składać poprawek, że opozycja wycofała poprawki, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość złożyło tak dużą ilość poprawek, że nie mogła się do nich odnieść.

Szanowni Państwo! Normalna procedura jest taka, że w przedłożeniu rządowym to rząd składa projekt ustawy i każde ugrupowanie podczas prac nad ustawą ma prawo składać poprawki. Państwo po prostu byli zaskoczeni, że te poprawki spełniają wszystkie prośby, postulaty osób z niepełnosprawnościami. Może nie wszystkie, ale znaczną ich część. I idą w dobrym kierunku.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz chciałabym przeprosić – bo wczoraj już przeprosiłam – wszystkich państwa, którzy zostali wmanewrowani w tę sytuację. Prawo i Sprawiedliwość jest partią wiarygodną. Te projekty, które zapowiadamy, realizujemy konsekwentnie, krok po kroku. *(Oklaski)*

I zapewne gdyby nie sytuacja zewnętrzna, z którą musieliśmy się mierzyć od początku tej kadencji, te projekty byłyby zrealizowane jeszcze szybciej.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Jak nieprawda? Pani poseł, w roku 2020 musieliśmy po nocach tutaj pracować chociażby nad ustawami COVID-owymi. Mam o tym przypominać? Ja wiem, że prawda i historia są dla państwa niewygodne. To ja przypominę rok 2012. W roku 2013 weszła ustawa, która podzieliła opiekunów osób niepełnosprawnych. A któż to zrobił jak nie Platforma Obywatelska? Dlaczego Trybunał Konstytucyjny musiał wydać wyrok w 2014 r.? Bo podzieliłiście środowisko osób niepełnosprawnych.

Kto był wtedy ministrem? Pan minister Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL-u. I pani poseł z jego ugrupowania, członek komisji, mówi, że prezentowaliśmy brak szacunku, odebraliśmy prawa i nie wiem, co jeszcze, osobom z niepełnosprawnościami. Przypominę pani, kto tak naprawdę zrobił bubel prawny, kto zmienił ustawę o świadczeniach w roku 2012 z mocą obowiązywania od roku 2013. Gdyby wtedy te przepisy były zrobione dobrze, solidnie, to nie trzeba byłoby cały czas zmagać się z ich naprawą. Nie mówiąc już o środkach, jakie były przeznaczane. Nie będę się powtarzać, ale jednak te kwoty warto przypomnieć: 15 mld na wsparcie, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne w roku 2015, zaś 40 mld w roku 2022 i dodatkowe inne programy.

Przytoczyła pani poseł tutaj strategię dla osób niepełnosprawnych. No to powiem. Czy opieka wychowawcza jest realizowana? Czy asystencja jest realizowana? Czy mieszkania, czy centra opiekuńczo-mieszkalne są realizowane? Czy realizowane są

właśnie mieszkania? Są. Proszę się zapoznać. Są programy i to jest realizowane, pani poseł. Jak rządziła pani formacja, to nie było czegoś takiego jak Fundusz Solidarnościowy. Wie o czym...

*(Poseł Iwona Hartwich: Ja nie należę do żadnej formacji.)*

Nie, oczywiście, i pani również nie protestowała. Wszyscy wiemy, jak pani protestowała, jak zatykała pani usta swoim dzie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani Poseł! Ja tylko chciałam przypomnieć...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, proszę nie krzyczeć z ławy sejmowej, to nie jest bazar...

*(Poseł Iwona Hartwich: Ale pani ze mną protestowała.)*

Pani poseł, zwracam pani uwagę...

**Posel Urszula Rusecka:**

Jeszcze raz bardzo dziękuję...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Zwracam pani uwagę. Siedzi pani w ławie na sali plenarnej.

*(Poseł Iwona Hartwich: Z całym szacunkiem...)*

Obowiązują pewne zasady. Przypominam...

*(Poseł Iwona Hartwich: Ale pani marszałek też protestowała.)*

Czy pani poseł słyszy? Czy mam uruchomić procedurę?

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Urszula Rusecka:**

Pani Poseł! Oczekiwałam od osób, które są doświadczone niepełnosprawnością w rodzinie, a pani niewątpliwie taką osobą jest, naprawdę spokoju i artykułowania swoich myśli, potrzeb w sposób merytoryczny. Przypominam, że po to debatujemy w Sejmie, po to debatujemy na posiedzeniu komisji, żeby wypracować dobre rozwiązania dla osób z niepełnosprawnościami w tym momencie, bo tego dotyczy ta ustawa.

I jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie te głosy, wątpliwości, pytania dotyczące ustawy, dotyczące rozwiązań i apeluję jeszcze raz, bo państwo z opozycji wczoraj na posiedzeniu komisji się wstrzymali. Wstrzymali się, gdy chodzi o dobre rozwiązanie. Myślę, że tego błędu państwo nie powtórzycie i zagłosujecie za pozytywną opinią odnośnie do tego projektu ustawy, który jest projektem dobrym, wypracowanym w konsultacjach. Niech nie odbiera wam rozumu myśl o zbliżających się wyborach. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Dziękuję za wszystkie merytoryczne głosy.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych (druki nr 3144 i 3246).**

Uprzejmie proszę pana posła Leszka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

**Poseł Sprawozdawca Leszek Kowalczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zreferować dyskusję na forum komisji i przedstawić założenia dotyczące projektu ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych oraz korzyści, jakie osiągniemy dzięki budowie nowoczesnych centrów przetwarzania danych dla administracji publicznej.

Agresja rosyjska oraz wojna na Ukrainie pokazały nam, jak ważna jest suwerenność i niezależność kraju, ale także jak istotne dla każdego dobrze zarządzanego państwa jest bezpieczeństwo, które od 24 lutego ub.r. odmieniamy przez wszystkie przypadki. Każdy z nas tu obecnych na sali wie, że dla dalszego rozwoju nowoczesnej, cyfrowej Polski, gdzie każdy obywatel będzie mógł większość spraw urzędowych załatwić online, niezbędna jest infrastruktura IT, która umożliwi bezpieczne przechowywanie danych z rejestrów i systemów państwowych.

Krajowe Centrum Przetwarzania Danych to bezpieczne centra przetwarzania danych, które będą budowane i utrzymywane przez administrację. Z powierzchni kolokacyjnych w Krajowym Centrum Przetwarzania Danych będzie mogła korzystać cała administracja. Aby te centra mogły powstać z zachowaniem właściwych standardów bezpieczeństwa, niezbędne jest uchwalenie specustawy, która zakłada szereg rozwiązań mających na celu usprawnienie procesu inwestycyjnego.

Dzięki budowie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych zapewnimy bezpieczeństwo zasobów IT,

administracji oraz optymalizację kosztów utrzymania i skalowalność pozwalającą na dalszy rozwój systemów i rejestrów.

Krajowe Centrum Przetwarzania Danych to inwestycja wpisująca się w aktualne wyzwania. Z jednej strony nowe serwerownie będą odporne na anomalie pogodowe, a z drugiej strony zasilane energią z odnawialnych źródeł energii.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że dziś wiele jednostek administracji korzysta z przestarzałych serwerowni niespełniających międzynarodowych standardów. Dlatego ta inwestycja jest tak potrzebna. Suwerenność, niezależność i bezpieczeństwo zagwarantuje właśnie Krajowe Centrum Przetwarzania Danych. Dlatego komisja cyfryzacji popiera uchwalenie projektu ustawy przedłożonego przez Radę Ministrów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Dariusz Stefaniuk.

Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Stefaniuk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko dotyczące tego projektu ustawy.

Poprawki w imieniu klubu przekażę pani marszałek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Dariusz Stefaniuk:**

Bardzo proszę.

Szanowni Państwo! Głównym celem tej ustawy jest sprawna i terminowa realizacja inwestycji wzmacniających bezpieczeństwo cybernetyczne zasobów administracji rządowej. Jest to szczególnie istotne, ponieważ w ostatnich latach wobec zwiększającego się stale poziomu wykorzystania nowych technologii w obszarze realizacji zadań publicznych odczuwany jest brak wystarczającej powierzchni centrów przetwarzania danych przeznaczonych w szczególności na potrzeby rejestrów państwowych i rządowej chmury obliczeniowej. Nie bez znaczenia jest także obecna

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Dariusz Stefaniuk**

sytuacja, w której coraz częściej dochodzi do ataków cybernetycznych na zasoby administracji rządowej, które w naturalny sposób powinny podlegać szczególnej ochronie w zakresie bezpieczeństwa. Polska administracja jako administracja państwa NATO i członka Unii Europejskiej aktywnie działającego na arenie międzynarodowej na rzecz wsparcia Ukrainy wobec agresji Federacji Rosyjskiej jest też coraz częściej obiektem ataków hakerów wspierających agresję Rosji na Ukrainę.

Niezbędne jest zatem sprawne przeprowadzenie inwestycji polegających na budowie szeregu nowych ustandaryzowanych i efektywnych energetycznie ośrodków przetwarzania danych oraz wsparciu rozwiązań zorientowanych na usługi cyfrowe, zapewniających możliwość niezakłóconego korzystania z tych obiektów. Realizacja inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych na podstawie obowiązujących ogólnych przepisów regulujących proces inwestycyjny oznaczałaby konieczność przeprowadzenia długotrwałego procesu przygotowania inwestycji, co miałooby negatywny wpływ na bezpieczeństwo cybernetyczne zasobów administracji rządowej. Zauważyć należy, że obowiązujące ogólne przepisy prawa dotyczące realizacji inwestycji nie są dostosowane do realizacji złożonych inwestycji o charakterze połączonych ze sobą ośrodków obliczeniowych, centrów przetwarzania danych, jakimi są planowane inwestycje w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, a ich rozproszony charakter utrudnia ich sprawne przygotowanie i rozciąga je w czasie. Inwestor odpowiedzialny za przygotowanie inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych musi liczyć się z koniecznością wszczynania szeregu nieskoordynowanych ze sobą postępowań administracyjnych, których ostateczne i prawomocne zakończenie może trwać nawet kilka lat. W związku z powyższym konieczne jest wprowadzenie rozwiązań kompleksowo regulujących kwestię przygotowania i przeprowadzenia procesu inwestycyjnego w odniesieniu do inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, które uproszczą i usprawnią ten proces. Z tego względu w projekcie ustawy przewidziano katalog stosowanych już wcześniej w innych przepisach rozwiązań upraszczających proces przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Klub Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Grzegorz Napieralski. Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Napieralski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, druk sejmowy nr 3144.

Krajowe Centrum Przetwarzania Danych ma być bardzo ważną inwestycją, ważnymi zasobami, kilkoma połączonymi światłowodami dużymi centrami danych, serwerowniami, przeznaczonymi głównie dla administracji centralnej. Inwestycja, co bardzo ważne, ma być finansowana w ramach Krajowego Planu Odbudowy, KPO. To mnie trochę zastanawia, panie ministrze, bo ta ustawa dotyczy przede wszystkim procesu inwestycyjnego i w zasadzie oprócz naszej komisji, czyli Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, powinna debatować nad tym również Komisja Infrastruktury, szczególnie że mamy tam pozwolenia na budowę czy wyłączenia działek itp. Brakuje mi więc wspólnego działania tych dwóch komisji.

Ale co martwi? Co jest zastanawiające i nie do przyjęcia? Otóż ustawa jest prowadzona przez ministra Cieszyńskiego, ministra cyfryzacji, i jest typowa dla jego działań, które znamy, dla jego działalności politycznej w tym rządzie. Ta ustawa tak naprawdę wyłącza tryb zamówień publicznych, wyłącza kontrolę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Ta ustawa daje temu ministrowi możliwość dowolnego wyboru wykonawców, czyli tak naprawdę procedura zakłada, że minister zupełnie arbitralnie zaprasza podmioty do negocjacji – może nawet tylko jeden – ustala z nimi cenę i zakres prac. Jak sobie przypominamy, identyczna sytuacja była z respiratorami, tylko że w przypadku respiratorów chodziło o 200 mln zł, a sama inwestycja w centrum danych to ponad 800 mln zł (*Oklaski*), nie mówiąc o tych wszystkich wydatkach, które będą później, po wybudowaniu tego centrum. To wszystko będzie poza kontrolą. Nawet papier toaletowy i długopisy ktoś będzie mógł sobie kupować, zamawiać poza zamówieniami publicznymi, absolutnie bez żadnej kontroli.

Ta ustawa zabroni dostępu do informacji publicznej. Być może poseł, który pójdzie na kontrolę poselską, czegoś się dowie, ale organizacje pozarządowe, obywatele nic nie będą wiedzieli (*Oklaski*), bo będzie zasłanianie się tym, że to jest inwestycja o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Oczywiście ona jest ważna dla bezpieczeństwa państwa, tak jak wiele innych inwestycji w Polsce, które tym trybem absolutnie nie były obejmowane. Nigdy ten tryb nie został aż tak szczegółowo opisany ani tak mocno podkreślony.

Ustawa przełamuje też bardzo ważne zapisy dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego. Tam jest bardzo jasno wypisane, jakie różne inwestycje, np. kopalnie, centra handlowe, stacje paliw, zakłady przemysłowe, nie mogą być lokowane w pewnej odległości od tego obiektu. Nie mówiłbym o tym, tylko że dopytywaliśmy pana ministra w komisji, mówiąc o konkretnych przepisach, które nawet według legislatorów

**Posel Grzegorz Napieralski**

nie były potrzebne... Pan minister nas przekonywał, że te zapisy szczegółowe muszą być, bo przecież musimy zgodnie z nimi ustanowić lokalizacje tych centrów danych. Ale wcześniej ten sam minister przedstawiał informację o tym, że już te lokalizacje są wybrane, że tak naprawdę z gminami wszystko jest uzgodnione. A więc po co robić aż tak szczegółowe zapisy? Nie wiem. Pytanie, czy faktycznie to było ustalane, czy potem nie okaże się, że gminy po prostu będą w bardzo trudnej sytuacji, bo nie będą mogły czegokolwiek wybudować w pobliżu tych centrów.

Ustawa jest tak naprawdę napisana, żeby, tak jak powiedziałem, późniejsze zakupy, szczególnie już po samej inwestycji, po prostu również były wyłączone z naszej kontroli. Znow będzie można zamawiać bez żadnego przetargu różne rzeczy.

Słyszeliśmy w wystąpieniach panów posłów, że to jest inwestycja bardzo ekologiczna. Byliśmy na posiedzeniu komisji przekonywani przez pana ministra, że będą zastosowane takie technologie, które będą tworzyły z tych centrów naprawdę nowoczesne obiekty. Ale otóż mamy taką obawę, że są takie zapisy, które np. mówią o wycinaniu lasów. Tam nie ma tak naprawdę żadnego ograniczenia czy żadnej kontroli nad tym, jak te lasy mogą być wycinane np. pod te inwestycje czy pod położenie światłowodu. Tutaj boimy się tak naprawdę kolejnej kwestii dotyczącej ochrony środowiska.

Ustawa wprowadza jeszcze jedną bardzo ważną rzecz: nowatorskie rozwiązania w dziedzinie sądownictwa, zakazując sądom uznawania decyzji... *(Dzwonek)*

Już, pani marszałek, kończę.

...o lokalizacji inwestycji za nieważną i usuwania jej z obrotu prawnego. Nie kojarzę, żeby taki właśnie specjalny przepis był, występował gdziekolwiek indziej.

Na koniec chcę powiedzieć tak: Czy potrzebujemy takich centrów danych? Absolutnie tak. Czy potrzebujemy ich w takim specjalnym trybie? Mam tu duże wątpliwości.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Nie przesadzajmy już z czasem.

**Posel Grzegorz Napieralski:**

Rząd powołuje się na kwestię pilności związanej z napaścią Rosji na Ukrainę. Tylko że ta trwa już 15 miesięcy, a dopiero dziś rząd przynosi ten projekt. Są poprawki. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dobrze.

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Infrastruktura krytyczna państwa i odpowiedzialne zarządzanie systemami cyfrowymi, w tym systemami cyberbezpieczeństwa, zobowiązują każde państwo do myślenia o tym, jakie czynniki zewnętrzne mogą wpływać na rejestry państwowe, jak odbywa się przetwarzanie danych, które te rejestry zbierają, i jak dobrze zabezpieczyć część hardware'ową dotyczącą serwerów, które w ramach infrastruktury cyfrowej państwa organizują i przetwarzają wszystko, co zostało zebrane. Zatem Krajowe Centrum Przetwarzania Danych, które obejmuje praca nad ustawą, to odpowiedzialne i dobrze przygotowane myślenie o państwie, które powinno chronić swoje dane, czyli powinno myśleć o obywatelach i strukturze administracji państwowej. Infrastruktura cyfrowa i zarządzanie zbieranymi danymi przez ostatnie lata niestety były traktowane po macoszemu. W Polsce brakuje od lat takiego centrum przetwarzania danych, które i od strony infrastruktury, i od strony software'u, czyli oprogramowania, byłoby odpowiednio przygotowane, zabezpieczone i dawało poczucie bezpieczeństwa. To poczucie bezpieczeństwa powinno być wzmocnione też w związku z tym, co dzieje się podczas wojny na Ukrainie, z tym, jakie ataki na infrastrukturę krytyczną państwa, administrację publiczną i rejestry mogą zostać zrealizowane. To powinno pozwolić zachować ciągłość pracy systemów i wykorzystywania danych, które te systemy generują. One roztaczają opiekę nad obywatelem.

Jednym z tych elementów jest oczywiście odpowiedzialne zarządzanie systemami, ale drugim jest dostrzeganie tych systemów, które są narażone na utratę danych albo utratę ciągłości zarządzania, jak ochrona zdrowia, finanse, administracja publiczna, rejestry państwowe, energetyka itd., itd.

System bezpieczeństwa cyfrowego w Polsce będzie zatem wzmocniony, jeżeli wybudujemy skutecznie, szybko i odpowiedzialnie takie właśnie inwestycje jak Krajowe Centrum Przetwarzania Danych. Dobrze, że nad tym projektem pracujemy. Źle, że nie słuchacie państwo wskazówek opozycji, które podpowiadają, że powinniśmy przede wszystkim zwrócić uwagę, jak będzie to centrum budowane. To znaczy: przepisy w projekcie ustawy wyłączające w wielu elementach Prawo zamówień publicznych rodzą jedno fundamentalne pytanie: Czy ta cała inwestycja, zamiast opiekować się danymi, nie będzie wzbudzała kontrowersji? Otóż będzie wzbudzała kontrowersję, bo pojawią się pytania, kto tak naprawdę jest beneficjentem tego przetargu, kto jest beneficjentem prawie 1 mld zł, jak będą dokonywane konkretne zamówienia i czy ktoś na tym wszystkim nie zarabia. Państwo powinno w sferze cyfrowej od takich manipulacji uciekać. Państwo powinno zrobić wszystko, żeby przejrzystość tego postępowania i jednocześnie bezpieczeństwo były tak przygotowane, żeby nie rodziły wątpliwości, nie budziły emocji i dawały poczucie, że dzieje się to na rzecz państwa i obywatela,

**Posel Krzysztof Gawkowski**

który jest w tym państwie najważniejszy. Ta inwestycja już przy projekcie ustawy budzi takie wątpliwości. Jest jeszcze czas, panie ministrze, żeby zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście tak głębokie wyłączenia w przypadku Prawa zamówień publicznych są potrzebne.

Odpowiedzialność za dane, infrastrukturę, przetwarzanie i ciągłość to jest wspólny głos, który powinien w tym parlamencie wybrzmieć. Dlatego Lewica chce popierać i będzie popierała wszystkie inwestycje, które dają poczucie bezpieczeństwa obywatelowi i wzmacniają administrację publiczną w ochronie danych. Cybertarcza, cyberbezpieczeństwo i cyberodpowiedzialność to pakiet, który daje nam wszystkim ochronę. Ale ta ochrona będzie zapewniona wtedy, jeżeli nie okaże się, że temu procesowi w którymś momencie została podstawiona noga. Dzisiaj w procesie inwestycyjnym państwo jako ministerstwo, jako autorzy tej ustawy podstawiacie nogę sami sobie. My chcemy was ustrzec przed tym, żeby ta noga była cofnięta, żebyście dali szansę na dobrą inwestycję, która jest Polsce potrzebna. Bo takie miejsca jak Krajowe Centrum Przetwarzania Danych i kolejne są dobrą i odpowiedzialną decyzją, ale dobre i odpowiedzialne decyzje powinny mieć też odpowiedzialnie i dobrze przygotowany charakter inwestycyjny.

Na tę chwilę takiej odpowiedzialności brakuje. Bardzo proszę o przyjęcie tych poprawek, które opozycja zgłosiła w ramach wyłączeń ustawy o zamówieniach publicznych, bo to daje szansę na dobrą ustawę ponad podziałami politycznymi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jacek Tomczak w imieniu klubu Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje powstanie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych. Będzie to sieć nowoczesnych, modułowych ośrodków, które podniosą bezpieczeństwo danych i zasobów IT administracji publicznej. Nowe przepisy przyczynią się do sprawnej i bezpiecznej realizacji inwestycji. Krajowe Centrum Przetwarzania Danych składać się będzie z różnych ośrodków przetwarzania danych, z których będzie mogła korzystać także administracja państwowa. Będzie rozwiązywało wiele istotnych z perspektywy państwa polskiego kwestii takich jak zapewnienie bezpiecznej lokalizacji dla rejestrów i systemów państwa, bezpieczne i stabilne zwiększenie dostępności e-usług, standaryzacja bezpieczeństwa przetwarzania, składowania i przesyłania danych, zwiększenie dostępności systemów infor-

matycznych, wzrost wydajności i efektywności energetycznej i infrastruktury technicznej, podniesienie potencjału administracji publicznej dotyczącego kompetencji IT oraz zapewnienie ciągłości działania systemów o krytycznym znaczeniu dla państwa.

Nowe przepisy dzięki wykorzystaniu doświadczeń i rozwiązań przyjętych w innych specjalnych ustawach inwestycyjnych zapewnią szybką i sprawną realizację inwestycji. Chodzi o usprawnienie postępowań administracyjnych, uproszczenie procedur uzyskania decyzji poprzedzających decyzję o pozwoleniu na budowę i pozwoleniu na użytkowanie oraz wprowadzenie specjalnej procedury udzielania zamówień publicznych służących ochronie bezpieczeństwa realizacji tej inwestycji. Cel bezpieczeństwa stanowi jeden ze strategicznych celów państwa polskiego. Chodzi o to, żeby je we właściwy sposób zapewnić. Niewątpliwie ta inwestycja może się ku temu przyczynić, w związku z tym jako klub będziemy wspierali ten projekt ustawy. Do oszlifowania i do dyskusji są oczywiście szczegóły tej ustawy, zwłaszcza te, które dotyczą zwolnienia z zamówień publicznych i postępowań, które mogą się toczyć bez żadnych trybów konkurencyjnych. Wydaje się, że chcąc zapewnić transparentność w realizacji tej inwestycji, niektóre propozycje idą trochę za daleko. Tym niemniej klub Koalicji Polskiej jest za tym, aby procedować dalej nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke w imieniu koła Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa ma na celu kolejną centralizację czegoś. Istnieje pierwsze silne podejrzenie, że tak samo jak chce się zarobić na budowie centralnego portu lotniczego, również chcemy zarobić na tej centralizacji. To jest główny cel tego projektu. Ale są inne ważniejsze cele. Po pierwsze, po co centralizacja? To nie jest bezpieczne tylko dokładnie odwrotnie. Kiedy wszystkie akta notarialne w średniowieczu trzymano w Czechach w jednym klasztorze, to jak klasztor się spalił, to przez 200 lat Czechy nie mogły wybrnąć z komplikacji, które wtedy powstały. Lepsze jest rozproszenie akt niż scentralizowanie. Nie chodzi o raketę rosyjską, ale o hakera, prawda, o innych ludzi, którzy świetnie lubią się włamywać do systemów scentralizowanych. Ale, po trzecie, najważniejsze, państwo polskie, i nie tylko polskie, wie 100 razy za dużo. To nie jest tak, że państwo cierpi na brak informacji. Państwo ma 100 razy więcej informacji, niż jest mu potrzebne, i ma potworny aparat, który jest tylko po to, żeby się tymi informacjami zajmować, przy tym jest to kompletnie niepotrzebne. Państwo nie musi wiedzieć, czy czegoś bra-

**Posel Janusz Korwin-Mikke**

kuje, czy nie. Istnieje taka instytucja, która się nazywa rynek. Proszę państwa, ja nie wiem, gdzie znajduje się środek ciężkości tej laski, ale zamykam oczy i jak gdzieś się robi za dużo, to się przesuwa w tę stronę czy w tę stronę i ustawia się wszystko w optymalnym punkcie. Jeżeli brakuje samochodów, to ich cena idzie w górę i ludzie kupują ich więcej, producenci więcej produkują. Państwo nie musi wiedzieć, ile ma samochodów. Państwo nie musi robić ankiet, ilu ludzi potrzebuje samochodów. Wszystkie te informacje są całkowicie zbędne, natomiast służą do zatrudnienia gigantycznego aparatu, który przecież nas potem kosztuje. Nie będzie można nic zrobić, póki się tego nie skonsultuje z centralnym zespołem informatycznym gdzieś tam zgromadzonym. Trzeba będzie mieć zezwolenia, żeby z tego korzystać. Oczywiście każdy by zrobił bez tego, ale to będzie wymóg, że bez opinii z tego centrum nie będzie można nic konkretnie zrobić. Ergo z co najmniej trzech powodów jesteśmy przeciwko tworzeniu takiego ośrodka i zauważam z przyjemnością, że Lewica to popiera. To kolejny dowód, że po wyborach, jeżeli tylko Lewica i PiS dostaną odpowiednią liczbę głosów, zawrą koalicję i prawicę będą miały głęboko w nosie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.  
Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska koła.

**Posel Michał Gramatyka:**

Chętnie się podzielę poprawkami.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nikogo nie trzeba przekonywać, prawie nikogo nie trzeba przekonywać do budowy centrów przetwarzania danych. Nikogo nie powinno się do tego przekonywać, bo przecież cyfrowe usługi to przyszłość. Od tej przyszłości nie ma odwrotu. Bezpieczeństwo IT to podstawa i to dla wszystkich jest oczywiste. Cyfryzacja administracji tak w ogóle jest jednym z nielicznych obszarów, w których ten rząd robi dobrą robotę. Nie mam większego problemu, żeby to przyznać. Nigdy wcześniej Polska nie wykonała takiego skoku w tym obszarze, jaki wykonała za państwa rządów.

Projekt ustawy budzi dwa zasadnicze i bardzo poważne zastrzeżenia. Po pierwsze, wyłączają państwo dla tej inwestycji Prawo zamówień publicznych. Teoretycznie zastępujecie to prawo jakąś procedurą, która stwarza pozory konkurencji, ale to są właśnie tylko pozory. Przecież Prawo zamówień publicznych zawiera rozwiązania, które pozwalają wyłączyć albo ograniczyć stosowanie przepisów ustawy, kiedy przemawia za tym bezpieczeństwo państwa. Przecież z powodzeniem można po takie rozwiązania sięgnąć.

W swojej protezie postępowania konkurencyjnego nie przewidzieliście, żeby za naruszenie projektowanych przepisów konkursowych groziła odpowiedzialność – ta odpowiedzialność z ustawy o finansach publicznych. De facto może być tak, że nawet jeżeli ktoś odstąpi od postępowania konkurencyjnego, to żadna odpowiedzialność nie będzie mu grozić. Nie będzie mu groziła odpowiedzialność wynikająca z ustawy o finansach publicznych, a w tej protezie postępowania konkurencyjnego jest to określone bardzo mgliście.

Druga sprawa jest niemniej ważna. Ta ustawa wprowadza możliwość prowadzenia inwestycji na gruntach, w przypadku których sytuacja prawna nie jest uregulowana, oraz na gruntach prywatnych. Oczywiście dzwoni tu dzwonek alarmowy, dlatego że łączy się to z wywłaszczeniami, odszkodowaniami i innymi ograniczeniami, które są znane z rozlicznych specustaw. Przy okazji budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego jak w soczewce widać, jak niewielkie szanse mają Polki i Polacy w starciu z państwem, kiedy państwo wymyśli sobie jakiś megalomański projekt i ubzdura sobie jego realizację. Nie ma żadnego uzasadnienia, dlaczego takie inwestycje jak centra przetwarzania danych nie miałyby powstawać tylko na gruntach, które już należą do Skarbu Państwa albo mają po prostu uregulowany stan prawny.

Złożyliśmy dwie poprawki niwelujące minusy, które w tej ustawie widzimy. Liczymy na przyjęcie tych poprawek i na entuzjastyczne poparcie ze strony resortu dla naszych propozycji. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pytanie pierwsze zada poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Jaki będzie wynik dodawania trzech czynników wysokiego ryzyka? Wielki projekt typu Centralny Port Komunikacyjny przemnożony przez dane wrażliwe, czyli afery mailowa Dworczyka... Przemnożmy to jeszcze przez osobę ministra Janusza respiratora Cieszyńskiego. Będziemy mieli aferę XXI stulecia.



**Posel Grzegorz Braun**

Mam pytanie, panie ministrze, o lokalizacje. Jeśli one już są wybrane, to jak są liczne? Jak się mają te lokalizacje do lokalizacji centrów przetwarzania danych Microsoftu w Polsce? Premier Morawiecki głośno i z entuzjazmem anonsował pojawienie się chmury Microsoftu nad Rzeczpospolitą. *(Dzwonek)* Pytanie, dlaczego na liście tych obiektów, które mają być wyłączone z sąsiedztwa naszych baz, nie ma...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Grzegorz Braun:**

Ostatnie zdanie, pani marszałek.

...wyróżnionych ośrodków, które znajdują się we władaniu państw obcych. Czy inwestycje zagraniczne w Polsce mogą być ściana w ścianę, płot w płot z tymi centrami? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Skończone zdanie.

Panie pośle, dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poza krajowym centrum rząd tworzy dziesiątki dodatkowych szczytkowych rejestrów, na co wydawane są kolejne pieniądze. Tutaj powstaje rejestr informacji emerytalnej, tam rejestr kierowców albo rejestr marynarzy. Zupełnie obok powstają dziesiątki innych baz danych i rejestrów, które do niczego nikomu nie byłyby potrzebne, jeśli w oparciu o jedno dobrze zorganizowane i wydajne centrum przetwarzania danych powstałby jeden krajowy rejestr.

Panie Premierze! Chciałbym zapytać – uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie – ile Polska wydała i wydaje pieniędzy na wszystkie utworzone przez rząd rejestry. Czy orientuje się pan, ile mamy ich w naszym kraju? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie zawierającą nazwy rejestrów oraz szczegółowe informacje dotyczące kosztów ich utworzenia oraz rocznych kosztów ich utrzymania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Nie ma pana pośla.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Panie Ministrze! Sytuacja zagrożeń hybrydowych i to wszystko, co dzieje się w sferze zagrożeń cybernetycznych związanych z wewnętrznymi problemami, atakami, powoduje, że ta inwestycja powinna mieć charakter priorytetowy, ale powinna powstawać w sposób przejrzysty. W związku z tym chciałem zapytać, jak państwo planujecie zakończenie tej inwestycji. Proszę o podanie miesiąca i roku, żebyśmy później mogli wskazywać tę datę jako pewien cel operacyjny. Zgodnie z tym, co mówił pan minister na posiedzeniu komisji, jesteście zobowiązani do szybkiej realizacji. Będę wdzięczny za wskazanie takiego właśnie celu operacyjnego inwestycji, której powstanie zakładamy w ustawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To ciekawa inwestycja. Zobaczymy, jak to wyjdzie w praktyce. Pozostaje kwestia bezpieczeństwa danych i ich rozproszenia. W jakiej skali państwo chcą to robić? Piszą państwo, że będą trzy centra danych. Pytanie, w ilu realnie miejscach – chodzi mi o rząd wielkości – same dane będą fizycznie trzymane. Pytanie też, czy do odpowiedniego szyfrowania danych oraz ich rozproszenia będzie wykorzystywana technologia blockchain.

To mnie interesuje, a także kwestia samego bezpieczeństwa. Czy państwo są świadomi, czy państwo liczyli w ogóle, ile w ostatnich 5 latach albo choćby w tej kadencji sejmowej i rządowej było wycieków danych z baz *(Dzwonek)* administracji publicznej? Mówię tu o administracji centralnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przyjmujemy w ciągu ostatniego roku kolejną ustawę, która wprowadza pewien przegląd danych w różnych dziedzinach życia publicznego. Mam pytanie: Czy te wszystkie systemy cybernetyczne, które budujemy, są w jakiś sposób spójne, czy też świadomie nie są spójne, żeby nie narazić na atak cybernetyczny i bezpieczeństwo państwa, i bezpieczeństwo danych określonych

**Posel Marek Dyduch**

osób? I drugie moje pytanie – to jest pewien wyznacznik bez względu na to, czy ktoś to krytykuje, czy nie, nowoczesności państwa: Jak Polska się lokuje w tym obszarze, jeżeli chodzi – średnio – o kraje Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o poziom właśnie tego systemu cybernetycznego w różnych dziedzinach? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Gramatyka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam oczywiście pytanie o lokalizację. Podobno te trzy inwestycje, o których wspomina państwo, mają być zrealizowane w województwie mazowieckim. Czy to prawda? Dlaczego nie na Śląsku, w najpiękniejszym regionie Rzeczypospolitej, dlaczego nie na ziemi lubuskiej, dlaczego nie na ścianie wschodniej? To pierwsze pytanie. Zakładam oczywiście, że te lokalizacje są przemyślane i że kryje się za tym jakiś proces, który uzasadnia takie, a nie inne miejsca. Inwestycja Microsoftu, zdaje się, też jest czy będzie realizowana w województwie mazowieckim. Natomiast drugie pytanie jest takie: Czy dopuszczają państwo możliwość przechowywania danych składających się na zasób informatyczny państwa na serwerach zagranicznych? Coś takiego zrealizowała Ukraina, m.in. kwestia redundancji danych i powielania ich na serwerach zagranicznych (*Dzwonek*) zapewniła bezpieczeństwo tych danych wtedy, kiedy doszło do rosyjskiej agresji. Czy polski rząd ma podobne myślenie? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Pawła Lewandowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania pań i panów posłów.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Paweł Lewandowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo chciałem podziękować za pytania, które dzisiaj zostały zadane podczas rundy pytań dotyczących ustawy o Krajowym Centrum Przetwarzania Danych. To są ważne

pytania, posłowie oczywiście zasługują na to, żeby na nie odpowiedzieć – i nie tylko posłowie, bo obywatele też powinni wiedzieć, w jaki sposób planujemy i chcemy wybudować Krajowe Centrum Przetwarzania Danych.

Będę odpowiadał trochę bez zachowania kolejności. Pojawiało się wielokrotnie pytanie, gdzie te centra będą budowane. Na razie nie ujawniamy lokalizacji, nie mówimy nawet, w którym województwie. Podzielam zdanie pana posła Gramatyki – Śląsk jest bardzo pięknym miejscem, często tam jeżdżę, natomiast jestem z Mazowsza i Mazowsze również mi się bardzo podoba. Jednak to, gdzie będą te centra, będzie przede wszystkim zależało od tego, żeby spełnić jak najwięcej warunków bezpieczeństwa tych centrów i żeby było jak najmniejsze ich oddziaływanie i na środowisko społeczne, i na środowisko naturalne. Poza tym jednym z warunków wybudowania tych centrów było zastosowanie technologii zielonych, tzw. green tagging w zakresie KPO. My zdecydowaliśmy się na technologie wodorowe, czyli będziemy pozyskiwać wodór i go magazynować celem uzyskania dodatkowych możliwości z magazynów energii.

Było pytanie, czy to centrum będzie miało coś wspólnego z Microsoftem i z tymi centrami, które są przez nich budowane. Nie, nie będzie miało nic wspólnego; w tej chwili nawet nie mamy wybranego systemu operacyjnego, który miałby zarządzać tym centrum. Jednocześnie było pytanie, czy będzie zastosowana technologia blockchain. Odpowiadając na to pytanie, od razu odpowiem na pytanie, kiedy planujemy zbudować pierwszy etap tego przedsięwzięcia, bo on jest zapisany w KPO: to jest II kwartał 2026 r. W tym momencie będziemy wiedzieli, jaka jest najlepsza, najnowocześniejsza w tym czasie technologia do tego, by w bezpieczny sposób przechowywać te dane, i wtedy będziemy wybierać tę technologię, która będzie najlepsza i najbezpieczniejsza.

Jeśli zaś chodzi o bezpieczeństwo przechowywania, czy będziemy chcieli te dane przechowywać na serwerach zagranicznych, to możemy przechowywać je za granicą, ale na pewno nie będą to serwery zagraniczne. W tej chwili i w Unii Europejskiej, i u nas w rządzie pracujemy nad projektem tzw. ambasad danych, czyli możliwością wydzielenia, na podobnych zasadach jak placówki dyplomatyczne, eksterytorialnych miejsc, tak jak ambasady, gdzie byłyby należące do rządu polskiego serwery, w których byłaby redundancja wszystkich danych na wypadek, gdyby z jakiegoś powodu trzeba było korzystać z nich spoza terytorium Polski. To są trzy centra danych, te, które chcemy w ramach KCPD wybudować. One będą oczywiście połączone w taki sposób, że każde będzie połączone ze sobą niezależnie, tak żeby wszystkie ze sobą mogły, mówiąc kolokwialnie, rozmawiać i wymieniać się danymi.

Było też pytanie, ile jest wycieków danych w Polsce. Otóż chciałem państwa zapewnić, że my panujemy bardzo dobrze nad systemami, które posiadamy,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji  
Paweł Lewandowski**

ale jeśli chodzi o kwestię bezpieczeństwa, wszystkie one są niejawne. Natomiast posłom, oczywiście z odpowiednich komisji, przysługuje wszelka wiedza. Mogą sprawdzić, w jakim stanie jest bezpieczeństwo państwa i tych państwa, którzy są w odpowiednich komisjach i mają odpowiednie dostępy, nie zniechęcam do tego, by to robić. To jest funkcja Sejmu i macie do tego prawo, a nawet taki obowiązek.

Było pytanie, czy będzie spójność, czy rejestry są spójne. Wszystkie rejestry i w ogóle wszystkie systemy, które działają w Polsce, są zbudowane w oparciu o architekturę informacyjną państwa, tzn. pewien model komunikowania się i tzw. interoperacyjności systemu. Oczywiście dążymy do tego, żeby to było jak najlepiej zrealizowane. Mamy bardzo dużo tych systemów i oczywiście staramy się zbudować pełną spójność w tym zakresie, natomiast nigdzie na świecie pełnej, takiej idealnej spójności nie udało się zrealizować poza państwami, które mają mało systemów i dopiero budują swoje systemy informatyczne. My od lat mamy systemy. Przypominam, że pierwszy system elektroniczny to był system PESEL, który powstawał już w latach, zdaje się, 50. czy 60. W związku z powyższym mamy dosyć długą tradycję prowadzenia tego typu systemów, one się pojawiały.

Natomiast na koniec zostawiłem kwestię, która wydaje się być najważniejszą dla państwa, czyli kwestię wyłączenia spod prawa zamówień publicznych. Otóż my pozostawiamy tryb konkurencyjny, to po pierwsze. Po drugie, przede wszystkim ze względu na terminy faktycznie wyłączyliśmy z tej części Prawa zamówień publicznych tę inwestycję. Brak też możliwości kontroli przez prezesa urzędu, dlatego że skoro jest to wyłączone z Prawa zamówień publicznych, to prezes nie miałby czego kontrolować. Nadto nie ma możliwości zaskarżenia decyzji do KIO. Dlaczego? Dlatego że w procedurze wyboru będziemy ujawniać tak naprawdę konkretne inwestycje, które będziemy realizować dopiero w dialogu z podmiotami, które mają odpowiednie certyfikacje, mają odpowiednie uprawnienia, kompetencje, możliwości i doświadczenie. Zgodnie z tym trybem zaproszonych do konkursu nie może być mniej niż trzy podmioty. Dopiero z nimi jest realizowany dialog, który ma wyłonić wykonawcę, który zrealizuje zadanie w sposób najbardziej efektywny ekonomicznie.

Oczywiście były też pytania, na które odpowiemy na piśmie. Chciałem zwrócić uwagę, że oczywiście prawo unijne pozwala na to, by inwestycje strategiczne dla państwa były realizowane z pominięciem zasad Prawa zamówień publicznych. Wiele inwestycji właściwych dla bezpieczeństwa od lat jest w ten sposób realizowanych. Chciałem zauważyć, że chociaż wyłączamy z tego prawa, to pozostawiamy tryb konkursowy. W ustawie wprost jest napisane, że cała

procedura musi być od początku do końca kontrolowana przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

(*Głos z sali:* Respiratory też były.)

W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie tego projektu ustawy. Bardzo państwu dziękuję. Jeśli na jakieś pytanie nie odpowiedziałem, to oczywiście chętnie na piśmie odpowiem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu (druki nr 3196 i 3263).**

Uprzejmie proszę pana posła Piotra Uruskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca Piotr Uruski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych.

Na wstępie chciałem powiedzieć, że była to bardzo merytoryczna, kulturalna, rzeczowa dyskusja, za którą chciałem wszystkim bardzo serdecznie podziękować. Opozycja zwróciła uwagę na ważny aspekt społeczny oraz transparentność w procesie inwestycyjnym. Ważny jest przede wszystkim dialog społeczny. Podczas posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania ustawy na posiedzeniu w dniu 23 maja 2023 r. w trakcie rozpatrywania tego projektu zgłoszono cztery poprawki, które dotyczyły doprecyzowania przepisów. Wszystkie poprawki zostały przyjęte bez sprzeciwu, co bardzo ważne.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie projektu zawartego w druku nr 3196. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Piotr Uruski.

**Poseł Piotr Uruski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować w imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu, druki nr 3196 i 3263.

Sytuacja geopolityczna i związany z nią kryzys energetyczny pokazują, jak istotne jest zapewnienie stabilnych dostaw energii. Rozwiązaniem może być zrównoważona transformacja energetyczna, która związana jest ze zwiększeniem wykorzystania dostępnych lokalnie zasobów odnawialnych do produkcji energii. Konieczne jest, patrząc przez pryzmat bezpieczeństwa energetycznego, aby instalacje OZE dostarczały energię niezależnie od uwarunkowań meteorologicznych i zmiennych czynników zewnętrznych. Takie wymagania spełniają biogazownie rolnicze, dla których rozwoju przygotowany jest procedowany projekt.

Biogazownie rolnicze w zależności od zapotrzebowania mogą wytwarzać energię elektryczną i ciepło w kogeneracji lub paliwa gazowe w postaci biometanu. Są to instalacje, które jednocześnie zagospodarowują produkty uboczne z produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego, które obecnie stanowią ok. 87% wszystkich substratów wykorzystywanych w biogazowniach rolniczych.

Wytwarzają poferment, który stanowi alternatywę dla nawozów mineralnych, zmniejszając koszty produkcji rolnej. Generują dodatkowe miejsca pracy dla okolicznych mieszkańców, zatrudnienie bezpośrednio ok. pięciu osób oraz dodatkowo w usługach takich jak np. budownictwo, energetyka, transport, serwis itp. Zapewniają dodatkowe wpływy do budżetu gmin w tytułu podatków. Gwarantują stabilną produkcję energii elektrycznej, ciepła lub paliw gazowych, niezależną od czynników pogodowych oraz najprostszym sposobem jej magazynowania. Są najbardziej efektywnym źródłem pozyskiwania energii. Przyjmuje się, szanowna pani marszałek, Wysoka Izbo, że mogą produkować energię nawet przez 8 tys. godzin rocznie, czyli przez 90% czasu, w przeciwieństwie do innych instalacji OZE jak elektrownie fotowoltaiczne czy wiatrowe, których sprawność energetyczna wynosi 10–30%. Poprzez zagwarantowanie stabilnych dostaw energii zwiększają atrakcyjność inwestycyjną

obszarów wiejskich oraz przyczyniają się do rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Obecnie wykorzystujemy jedynie ułamek posiadanego potencjału energetycznego biomasy. Łączna moc zainstalowana elektryczna wszystkich biogazowni rolniczych w Polsce wynosi niecałe 146 MW. Z dostępnych danych wynika, że Polska dysponuje potencjałem do produkcji ok. 2 tys. MW w energii, wykorzystując biomasę pochodzącą wyłącznie z produkcji rolnej. Jeśli w tym zestawieniu uwzględnimy surowce pochodzące z przetwórstwa rolno-spożywczego, istniejący potencjał może być nawet dwukrotnie wyższy – do ok. 16 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie, co odpowiada ok. 4 tys. MW energii elektrycznej. Prawidłowe zagospodarowanie lokalne wszystkich dostępnych surowców do produkcji energii nie jest możliwe bez rozwoju biogazowni rolniczych.

Aktualnie w rejestrze wytwórców biogazu rolniczego prowadzonym przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa umieszczonych jest 126 wytwórców biogazu rolniczego prowadzących łącznie 150 instalacji o łącznej mocy zainstalowanej 146 MW. Nasi zachodni sąsiedzi dysponują ok. 10 tys. takich instalacji.

Procedowany projekt ustawy jest oczekiwany przez rolników, zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego oraz sektor biopaliw.

Zaproponowane rozwiązania dają szansę na przeprowadzenie zrównoważonej transformacji energetycznej, niwelują główne problemy w rozwoju biogazowni rolniczych, które są często podnoszone przez przedstawicieli tego sektora.

Procedowana ustawa zawiera także rozwiązania ważne z punktu widzenia transformacji energetycznej dotyczące sektora biopaliw. Na szczególną uwagę zasługuje rozwiązanie dotyczące wdrożenia standardów benzyny E10 od 1 stycznia 2024 r.

Obecna roczna produkcja biokomponentów, tj. ok. 970 tys. t estrów metylowych oraz 320 t bioetanolu, dostarcza również ponad 1700 tys. t wysokobiałkowych komponentów paszowych, a zagospodarowuje ponad 2 mln t rzepaku oraz ok. 1 mln t zbóż.

Zatrudnienie w tej branży obejmującej nie tylko wytwórców biokomponentów, ale także gorzelnie rolnicze oraz przemysł olejarski wynosi obecnie 41 tys. osób. Z działalnością tego sektora związanych jest ok. 150 tys. gospodarstw rolnych dostarczających surowce. Rozwiązania zawarte w projekcie to szansa na zwiększenie zapotrzebowania m.in. (*Dzwonek*) na kukurydzę o ok. 500 tys. t rocznie.

Procedowany projekt jest szansą na ustabilizowanie sytuacji na rynku paliw i w rolnictwie.

Podsumowując, biogazownie rolnicze są szansą na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego mieszkańców obszarów wiejskich, które zajmują niemal 93%...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Poseł Piotr Uruski:**

...powierzchni Polski.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

**Poseł Piotr Uruski:**

Dobrze, to jeszcze na koniec chciałem powiedzieć, że ta ustawa była oczkiem w głowie wiceministra rolnictwa Janusza Kowalskiego.

*(Głos z sali: Ale on ma dwa oczka.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dobrze, ale już o oczkach pogadamy sobie po czasie. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

**Poseł Piotr Uruski:**

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o jak najszybsze przyjęcie, dalsze procedowanie nad tą ważną dla polskiego rolnictwa ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Plocke przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska akceptuje projekt ustawy o biogazowniach rolniczych jako rozwiązania oczekiwane przez środowiska rolnicze. To krok w dobrym kierunku. Wynika to z założeń polityki energetycznej Polski do 2040 r.

Biogazownie rolnicze będą stanowić istotny element systemu elektroenergetycznego państwa, i to wobec rosnącego udziału w nim instalacji odnawialnych źródeł energii. Z danych statystycznych wynika, że w 2023 r. zarejestrowano 125 wytwórców biogazu rolniczego prowadzących 150 instalacji o łącznej mocy 144,8 MW. Taki mamy stan na dziś. Zakłada się, że po wdrożeniu przepisów ustawy o biogazowniach rolniczych może się znacznie zwiększyć ilość instalacji i moc wytwarzanej energii.

Projekt ustawy zakłada uproszczenia w przepisach w zakresie: uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – termin z 90 do 60 dni, pozwoleń na budowę – z 65 do 45 dni, decyzji o przyłączeniu do sieci w ciągu 90 dni i przekształceń gruntów rolnych z przeznaczeniem pod inwestycje. To ambitne propozycje. Trzymamy kciuki.

Projekt ustawy został skonsultowany z wieloma organizacjami. Uważamy, że konsultacje winny mieć jeszcze szerszy charakter, zasięg, zwłaszcza jeżeli chodzi o organizacje społeczne i ekologiczne, generalnie o czynnik ludzki. Wiemy dobrze, że w przypadku każdej inwestycji lokalizowanej na obszarach wiejskich, jeśli zyska ona szerokie wsparcie mieszkańców i organizacji społecznych, tym lepiej dla procesu inwestycyjnego, tym większa akceptacja dla wspomnianych inwestycji.

Panie Ministrze! To zadanie jeszcze do spełnienia. Niekoniecznie dotyczy to tej inwestycji czy tych inwestycji związanych z biogazowniami rolniczymi, ale raczej innych, które będą lokalizowane na obszarach wiejskich.

Co jest ważne w tym projekcie? Ważne jest to, że możliwe będzie zagospodarowanie odpadów organicznych pochodzących z przetwórstwa rolno-spożywczego i gospodarstw rolnych. Dodatkowo uzyska się przyrost miejsc pracy i dodatkowe wpływy do budżetów gmin z tytułu podatków i innych opłat. To bardzo istotne i cenne dla samorządów.

Pan minister wspominał na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji, że na realizację biogazowni rolniczych zarezerwowano pieniądze z budżetu ministerstwa rolnictwa i ministerstwa klimatu. Czy pan minister byłby jeszcze uprzejmy powtórzyć, powiedzieć Wysokiej Izbie, z jakich źródeł będą pochodzić te pieniądze, ile instalacji może być potencjalnie wybudowanych za te środki i o jakiej mocy?

Wreszcie w analizowanym projekcie ustawy uregulowano funkcjonowanie polskiego łańcucha produkcji biopaliw. Pozytywnie oceniamy uregulowanie nominalnego poziomu narodowego celu wskaźnikowego na 2025 r. do wysokości 9,2%. Ustalono również współczynnik redukcyjny narodowego celu wskaźnikowego w wysokości 0,85. Jest to ważne i było to oczekiwane przez całą branżę przemysłową. Z analizy wynika, że te propozycje z pewnością będą korzystne dla rolników, górzelników rolniczych i innych podmiotów. Będzie to oznaczać, że nadwyżki zbóż i rzepaku przeznaczy się na produkcję bioetanolu i biodiesla, co w konsekwencji może łagodzić skutki afery zbożowej.

Panie Ministrze! Założenia projektu ustawy są optymistyczne. Będziemy monitorować, czy zaproponowane rozwiązania prawne będą wdrażane bez komplikacji i skutecznie. Chciałem również poinformować Wysoką Izbę, że do analizowanego projektu ustawy o biogazowniach rolniczych zgłaszamy cztery poprawki mające na celu przede wszystkim *(Dzwonek)* doprecyzowanie pewnych kwestii i uszczelnienie systemu biogazowni rolniczych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Iwaniaka z klubu Lewica, aby przedstawił stanowisko klubu.

Nie ma?

A, jest pan poseł.

**Poseł Arkadiusz Iwaniak:**

Jestem, jestem.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewica chciałem powiedzieć na wstępie tak jak mój przedmówca, że oczywiście popieramy ten projekt. Jest on zresztą, jeśli chodzi o kwestie ideowe, spójny z tym, co proponuje Lewica, więc zasługuje na poparcie. Poza tym przeprowadzono szerokie konsultacje. Pewnie mogłyby być one szersze, ale jak patrzymy na projekty ustaw, które wychodzą spod pióra Prawa i Sprawiedliwości, to takie projekty, na temat których przeprowadzono tak szerokie konsultacje, moglibyśmy pewnie policzyć na palcach jednej ręki.

Warto oczywiście wspomnieć o tej materii i o korzyściach w postaci oszczędności CO<sub>2</sub>, prefermentu, obiegu zamkniętego i tego, co tu zostało powiedziane. Warto też wspomnieć o tych korzyściach dla polskiego rolnika, dla sektora energetycznego, jeśli chodzi o obniżenie kosztów produkcji. To jest oczywista kwestia i warto o niej wspominać. Pozwolę sobie przytoczyć, panie ministrze, kilka innych kwestii, bo myślę, że one też są warte podkreślenia. Będę miał też kilka pytań. Wykorzystam to, że za chwilę też będą pytania, i pozwolę sobie je zadać w tej chwili.

W uzasadnieniu czytamy, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ma zarejestrowanych 125 wytwórców biogazu, czyli 150 instalacji, a w ogóle instalacji biogazowych jest w Polsce trochę ponad 300. Szczerze mówiąc, jeśli spojrzymy na liderów europejskich – w Niemczech jest ich ponad 11 tys., we Włoszech 1700, we Francji 890, w małych Czechach i w Austrii ok. 500 – to widać, w którym miejscu tak naprawdę jesteśmy. Można by tu zadać pytanie, co tak naprawdę robił rząd Prawa i Sprawiedliwości przez 8 lat. Można by powiedzieć, że tak naprawdę czekał, aż pan przyjdzie, bo, mam takie wrażenie, pan przyszedł i w tej kwestii nastąpiło dość spore przyspieszenie.

Dlaczego to jest ważne? Bo zgodnie z jedną z pana wypowiedzi, które czytałem, szacuje się, że potencjał tych biogazowni rolniczych to 13 mld m<sup>3</sup>. W przeliczeniu na gaz ziemny to blisko połowa gazu, który będziemy importować, a więc widzimy, ile tak naprawdę straciliśmy jako polskie rolnictwo przez te 8 lat, ale też ile stracił kraj, jeśli chodzi o uniezależnienie się od zewnętrznych dostawców. Po prostu tyle straciliśmy przez te 8 lat.

Przechodzę do korzyści finansowych. Jeśli chcemy, żeby rynek tych biogazowni rolniczych się rozwijał, to warto podkreślić, że poza łamaniem pewnych barier administracyjnych, upraszczaniem tej całej procedury, musi być stworzony też klimat finansowy,

muszą być stworzone zachęty finansowe. Mój przedmówca, pan poseł Plocke pytał o te pieniądze i o to, skąd one będą pochodziły. Również chciałbym skierować to pytanie do pana ministra.

Jeśli chodzi o kolejne pytania, to pierwsza wątpliwość, która powstaje, dotyczy kwestii rzeczywistego uzasadnienia różnicowania biogazowni ze względu na ich kryteria techniczne. Projektodawca nie wskazał przyczyn czy podstaw, dla których ustawa ma odnosić się do instalacji o mocy znamionowej do 3,5 MW, jeśli chodzi o ekwiwalent energetyczny, chyba że to gdzieś jest, a ja to przeoczyłem. W takim wypadku prosiłbym, żeby to zostało powiedziane. Limit powierzchni 1 ha jest dość nieczytelny, tym bardziej że jak się spojrzy na art. 4 i 6, można mieć wątpliwości. Są one pogłębiane przez ten zapis, tym bardziej że jeśli chodzi o art. 6, to stwierdza on, że limitu powierzchni nie stosuje się do biogazowni o mocy 1 MW. Oczywiście mogłoby się tu nasunąć pytanie, czy nie jest to zrobione pod kogoś. Mam również pytanie o ten okres trwałości projektu wynoszący 5 lat.

Panie Ministrze! Chciałbym, żeby to też wybrzmiało. Rozumiem, że art. 19 ma stanowić pewną możliwość... Znaczy, jest pytanie, dlaczego do 2025 r., to po pierwsze. A po drugie, rozumiem, że on stanowi pewien wytrych do tego, ale nie jest to pejoratywne określenie, tylko chodzi o stworzenie możliwości w sytuacji, gdy biogazownię nie za bardzo można stosować. No tak, tylko art. 20 z kolei dość mocno to utrudnia, bo kierujemy to wszystko do rady gminy, są konsultacje z wieloma podmiotami, więc to też może budzić pewne obawy.

Gdy się czyta ten projekt ustawy – już kończę, pani marszałek – to jeśli chodzi o substrat, w tej ustawie nie mamy bezpośrednio (*Dzwonek*) napisane, jeśli chodzi o lokalizację gospodarstwa, na terenie którego będzie zlokalizowana ta instalacja, jaki procent ma stamtąd pochodzić, a jaki pozostały procent może być ewentualnie dowożony...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Arkadiusz Iwaniak:**

...i co z pofermentem, gdzie on ma być składowany i jak to ma dalej wyglądać.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

**Poseł Arkadiusz Iwaniak:**

I konsultacje społeczne. Myślę, że na to trzeba zwrócić uwagę. To też wybrzmiało, że warto, żeby to było. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Ziejewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści w sprawie rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada szereg ułatwień związanych z całym procesem inwestycyjnym, a także funkcjonowaniem przyszłych biogazowni na terenach wiejskich. Ułatwienia te możemy sprowadzić do trzech fundamentalnych kwestii. Po pierwsze, projekt zakłada wprowadzenie ułatwień w procesie inwestycyjnym, w toku postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy oraz postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dotyczących biogazowni rolniczych, a także wydania warunków przyłączenia biogazowni rolniczej do sieci. Po drugie, wprowadzenie ułatwień w wykorzystaniu lokalnego potencjału substratu poprzez wskazanie, że substraty spełniające warunki uznania za produkt uboczny nie będą wymagały przeprowadzenia określonej procedury administracyjnej przed odpowiednim marszałkiem województwa w przedmiocie potwierdzenia spełnienia warunków uznania przedmiotu lub substancji za produkt uboczny. Po trzecie, wprowadzenie ułatwień w zakresie wykorzystania produktu pofermentacyjnego poprzez określenie, że wymieniony w rozporządzeniu ministra będzie mógł być wprowadzany do obrotu jako produkt pofermentacyjny bez konieczności uzyskania stosownego pozwolenia.

Niezwykle się cieszę, że rządzący po raz kolejny w ustawach w zakresie rolnictwa i bezpieczeństwa energetycznego korzystają z naszych rozwiązań. O potrzebie inwestycji w biogazownie mówimy już od wielu lat. Pomysł pod nazwą: biogazownia w każdej gminie Polskie Stronnictwo Ludowe propaguje od dawna. Projekt ten jest spóźniony, ponieważ kraje Europy Zachodniej wyprzedziły nas w kwestii inwestycji w ten rodzaj energii odnawialnej. Według danych z 19 kwietnia 2023 r. w rejestrze wytwórców biogazu rolniczego prowadzonym przez KOWR umieszczonych jest 125 wytwórców biogazu rolniczego, którzy prowadzą łącznie 150 instalacji o łącznej mocy zainstalowanej 144,8 MW. W krajach Unii Europejskiej funkcjonuje ok. 20 tys. biogazowni. Blisko połowa z nich zlokalizowana jest w Niemczech, a na kolejnych miejscach plasują się Włosi, którzy mają 1500 instalacji, i Francuzi

– ponad 800. Warto również zwrócić uwagę na Czechy oraz Danię. Według danych KOWR-u polskie biogazownie wyprodukowały w 2021 r. 732,6 GWh energii elektrycznej. Dla porównania czeskie biogazownie dostarczają 7 TWh na rok, a we Francji suma ta wynosi ponad 11 TWh.

Jak widać, mamy spore braki w kwestii biogazowni, lecz pocieszające są perspektywy na przyszłość. Szacunki oparte jedynie na surowcach z rolnictwa wskazywały na możliwość pozyskiwania ponad 7,8 mld m<sup>3</sup> biogazu rolniczego rocznie. Przy uwzględnieniu surowców pochodzących z przetwórstwa rolno-spożywczego istniejący potencjał może być nawet dwukrotnie wyższy.

Polskie Stronnictwo Ludowe jak mantrę powtarza, abyśmy przeszli na zieloną stronę mocy, abyśmy w pełni wykorzystali możliwości, jakie dają odnawialne źródła energii. Biogazownie są idealnym narzędziem, aby w naszym miksie energetycznym wzrósł udział ekologicznej, a przede wszystkim stabilnej energii. Przyjmuje się, że biogazownie rolnicze mogą produkować energię nawet przez 8 tys. godzin rocznie, czyli 90% czasu. W dobie kryzysu energetycznego ta informacja, właśnie ta stabilność jest dla nas kluczową kwestią. Odległa perspektywa uruchomienia jednostek jądrowych sprawia, że musimy szukać rozwiązań przejściowych pomiędzy węglem a atomem, a biogazownie rolnicze są do tego idealnym instrumentem.

Podczas pierwszego czytania tej ustawy Polska Koalicja Biopaliw i Pasz Białkowych, zrzeszająca 14 organizacji rolniczych, jednogłośnie poparła ten projekt ustawy, sygnalizując, że wykorzystamy zarówno zboże, jak i rzepak do produkcji biopaliw, co jest bardzo korzystne dla przyszłości polskiego rolnictwa.

Polskie Stronnictwo Ludowe poprze projekt tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Poseł Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dla bezpieczeństwa energetycznego Polska potrzebuje miksu, w którym będzie miejsce na energię jądrową, węgiel, OZE czy właśnie biogazownie. To jest ekologiczny, przy tym w miarę nieinwazyjny, sposób pozyskiwania energii, zwłaszcza że de facto będzie to produkowane z odpadów rolno-spożywczych czy zwierzęcych. Da się zatem chronić środowisko, działać całkiem ekologicznie bez ideologicznych fanaberii w stylu Sylwii Spurek.

Konfederacja popiera rozwój biogazowni oraz odpowiedni plan zagospodarowania obszarów wiej-

**Posel Michał Urbaniak**

skich, zwłaszcza tych zagrożonych ubóstwem energetycznym, przy czym nie uważamy, że ten projekt jest totalnie pozbawiony wad pomimo naszej ogólnej pozytywnej oceny projektu i kierunku. Tu są pewne dziury. Chodzi choćby o to, że po wprowadzeniu ustawy w życie powstaną trzy przestrzenie prawne, w których te biogazownie będą mogły powstawać – to dotyczy głównie źródeł finansowania – bo objęte są trzema różnymi ustawami. Jeśli tego w przyszłości nie uprościmy, to może stwarzać to pewne bariery dla inwestorów, co może spowolnić proces przejścia na bezpieczny miks energetyczny. Jak podatki powinny być niskie i proste, tak przepisy o biogazowniach powinny być upraszczane. *(Oklaski)*

Cieszy też, że poferment może doskonale zastępować nawozy mineralne, czego już dowiedziałem się od ministra Kowalskiego. Przy dobrych wiatrach – pan minister tak deklaruje – to może być nawet po kilkadziesiąt procent w przypadku nawozów fosforowych czy azotowych, właśnie w takim stopniu poferment może zastępować nawozy mineralne. Daj, Panie Boże, by to, co policzył pan minister, się sprawdziło.

Cieszy też podwyższenie narodowego celu wskaźnikowego, bo to może oznaczać, że część rolników, która drastycznie straciła na tym, co wydarzyło się w ostatnim roku, na zalewie polskiego rynku zbożowego zbożem z Ukrainy i z powodu totalnej niemocy ministerstwa rolnictwa i innych służb, będzie mogła w tym wypadku chociaż trochę się odkuć.

Trzeba też pamiętać, że za rządów Platformy i PSL, a później PiS i właśnie Suwerennej Polski, zamknięto w Polsce 19 kopalni, które zabezpieczały nas, jeśli chodzi o węgiel. Nadal uważamy, że pakiet klimatyczny także powinien być wypowiedziany, bo to również z niego wynikają wysokie ceny energii, a wiemy, że to był zwykły błąd. Teraz trzeba jak najszybciej realizować takie ustawy jak ta o biogazowniach, by zapewnić bezpieczeństwo energetyczne.

Problematyczne mogą być też procesy... *(Dzwonek)*  
Już kończę.

...związane z oczekiwaniem na decyzje środowiskowe, ale wierzymy, że pójdzie to w miarę gładko. Biogazownie są w miarę czystym, efektywnym źródłem pozyskiwania energii, więc życzymy w tej kwestii powodzenia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska koła.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Panie posle, zachęcam jednak do zapozna-

nia się z ekonomią i tematem efektywności cenowej energii pochodzącej z różnych źródeł. Proszę np. popatrzeć i poczytać, jak energia była wyceniana w Europie 20 maja, w ostatni weekend, kiedy OZE produkowały bardzo dużo energii, a zużycie było małe. De facto w całej Europie energia była tania, nawet dopłacano do jej pobierania, bądź też cena energii wynosiła 0+. W Wielkiej Brytanii, gdzie energia pochodzi z atomu, było bardzo drogo, a najdrożej, 99 zł – w Polsce. Pan minister zapewne te dane potwierdzi, one są dostępne w Internecie. Jest tak dlatego, że mamy nieefektywną energetykę opartą na węglu, na starych zasadach, bez ruchomych taryf itd. Dopiero wdramy dyrektywę w tym zakresie. Natomiast przechodząc do kwestii samych biogazowni, chcę powiedzieć, iż oczywiście jest to ogromne zaniedbanie, kolejny odcinek zaniedbań w zakresie naszej energetyki.

Mam do pana ministra pytania dotyczące takich dwóch kluczowych obszarów. Po pierwsze, wprowadzanie ułatwienia w procesie inwestycyjnym. To dobrze, będzie łatwiej o pozwolenie na warunki zabudowy i przyznanie już pozwolenia na budowę. Natomiast w uzgodnieniach mają uczestniczyć przede wszystkim osoby bezpośrednio sąsiadujące z nieruchomością. Dalej funkcjonujący, np. gospodarstwo turystyczne – nie. Brakuje wciąż ustawy odorowej, na co skarży się wielu mieszkańców, zwłaszcza terenów wiejskich. Czy w tym zakresie zamierzacie zabezpieczyć jakkolwiek interesy osób, które mogą mieć istotny problem z lokalizacją biogazowni? Może to przecież być też przedmiotem sporów wewnątrz społeczności lokalnej, bo takie osoby będą po prostu od możliwości wpływania na tę decyzję odcięte.

Drugie pytanie. Przewidujecie, że każda biogazownia musi czerpać z biomasy wytworzonej lokalnie, ale to może być w gruncie rzeczy 1%. I teraz jeżeli rolnicy dostosują swoje biznesy i zaczną faktycznie inwestować w biznes, biomasę, a odbiorca uzna, że jednak będzie korzystał z dostaw z innych terenów, to też może, że tak powiem, być problem. Rozumiem, że to może być rozwiązane w ramach bezpośrednich kontaktów handlowych, ale ustawodawca w żaden sposób nie rozwiązuje tego problemu i faktycznie tylko 1% biomasy musi pochodzić z terenu danej gminy. Tyle w ramach... *(Dzwonek)*

Jesteśmy oczywiście za dalszym procedowaniem nad tą ustawą, ale to są nasze główne, kluczowe wątpliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pytanie pierwsze zada poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.



**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże Producentom Biomasy i Biogazu!  
Panie Ministrze! Po raz kolejny nasuwa się pytanie: Jeśli to jest taki świetny pomysł – bo jest, brawo, biogazownicy – to dlaczego do tego potrzeba specjalnej ustawy?

To znaczy, że dotychczasowe ustawodawstwo w Rzeczypospolitej Polskiej post-PRL-owskiej, euro-kołchozowej piętrzy jakieś problemy, skoro trzeba robić wyjątki od reguły, upraszczać, ułatwiać proces inwestycyjny, jak w tej ustawie zalecacie. No to może tak wziąć to uproszczenie z tej ustawy i implementować do innych dziedzin ustawodawstwa, tak żeby wszystkim coś uprościć, a nie tylko robić wyjątek.

I jeszcze jedno pytanie: Jak pan minister zapatruje się na budowę biogazowni tu, na pięknych terenach Kancelarii Sejmu? Bo przecież w dniach posiedzeń produkujemy całkiem sporo biomasy i może byśmy się tak ogrzali tą biomasą już nadchodzącej zimy? (*Dzwonek*) Jak pan minister się na to zapatruje? (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Ziejewski*: Trudne zadanie.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Kazimierz Plocke*: Panie pośle, to jest niemożliwe.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przygotowana ustawa odpowiada na pilną potrzebę zwiększenia liczby stabilnych, sterowalnych i odpornych na zmienne uwarunkowania meteorologiczne i czynniki zewnętrzne instalacji odnawialnych źródeł energii w polskim miksie energetycznym. I bardzo dobrze. Biogazownie rolnicze stanowią ważny element systemu gospodarki obiegu zamkniętego, co ma kluczowe znaczenie dla polskich gospodarstw rolnych oraz zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. Na obszarach wiejskich z jednej strony występuje największy potencjał źródeł odnawialnych, z drugiej zaś – obszary te są w największym stopniu zagrożone ubóstwem energetycznym.

Jeżeli pan, panie ministrze, był rzeczywiście za przyspieszeniem prac rządu w tym zakresie, to moje wyrazy uznania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
Chyba nie ma.  
Pan poseł Krzysztof Gawkowski.  
Nie ma.

Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.  
Bardzo proszę.  
Po co się zapisywać, a potem uciekać z sali posiedzeń?

(*Głos z sali*: A potem się śpi.)

(*Głos z sali*: No właśnie.)

A my tu dzielnie trwamy, prawda?

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kilkanaście lat temu miałem okazję uczestniczyć w procesie tworzenia biogazowni, elektrowni w województwie wielkopolskim. Na 1500 wniosków o takie obiekty były dwa przyłącza. 1498 wnioskujących nie miało możliwości stworzenia takiej biogazowni i elektrowni. Pytam, jak dzisiaj jest z przyłączami. Bo bez przyłączy z tym nie ruszymy.

Były oczywiście możliwości przyłączy, ale każdy musiał sobie zbudować to na 2 km, 3 km czy 4 km, co w ogóle ekonomicznie wyklucza powstanie takiej gazowni, biogazowni i elektrowni. Więc czy to nie będzie zasadnicza bariera, że ta ustawa, która wychodzi naprzeciw tym rozwiązaniom, po prostu będzie martwa? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z większości przedstawianych dzisiaj opinii i stanowisk wynika, że ustawa o biogazowniach jest popierana, oczekiwana. Wiadomo, że usprawni to system pozyskiwania energii, a rolnikom da możliwość użytkowania oczywiście tańszej elektrycznej czy energii do ogrzewania. Proces przygotowania też będzie uproszczony, budowa.

Padały tu liczby, że w tej chwili jest w Polsce 140–150 biogazowni. Np. w Niemczech jest to ponad 10 tys., podaje się również liczbę 11 tys. Czy państwo robiliście analizy, ile tych biogazowni w Polsce może powstać w ciągu 2–3 najbliższych lat dzięki nowym przepisom? O ile więcej niż 150? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Iwona Kurowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałam niewątpliwą przyjemność uczestniczyć w posiedzeniu komisji podczas pierwszego czytania ustawy na temat biogazowni i rzeczywiście zalet tego rozwiązania jest bardzo dużo. Żeby wymienić chociażby czystość, niemalże 100-procentową, tej energii, jej ekologiczny wymiar, dodatkowe miejsca pracy – to są wszystko oczywiste rzeczy. Ale wśród tych wszystkich zalet można znaleźć również wady takiego rozwiązania, takiego sposobu produkowania energii – np. niebezpieczeństwo tego wyprodukowanego gazu ze względu na jego niestabilność oraz trudności w magazynowaniu energii.

Bardzo proszę pana ministra, żeby odniósł się, jeśli to możliwe, do tych dwóch wad biogazowni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska. Uprzejmie proszę.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, ja generalnie powiem to, co mówiłam w komisji. Oczywiście wszyscy jesteśmy za kierunkiem biogazowni, bo energia na obszarach wiejskich jest czynnikiem zwiększającym koszty produkcji rolniczej, więc jest to bardzo ważne. Natomiast bardzo proszę o uważność dotyczącą tego, by w trakcie posadowienia tych elektrowni, tych biogazowni nie stworzył się cały ruch, który będzie przeciwny ze względu na to, że będą one posadowione zbyt blisko osiedli i będą jednak uciążliwe zapachowo.

Ja oczywiście mam to rozporządzenie, o którym mówił pan minister. Myśmy złożyli stosowną poprawkę. Dlatego proszę o jej uwzględnienie, chodzi o te 300 m. Bo będzie to zabezpieczało przed społecznym strachem, a rozporządzenie ministra rolnictwa mówi o odległości 15 m. Wie pan, jak ktoś to przeczyta, to jednak wpadnie w panikę. *(Dzwonek)*

Ja wiem, że rozmawialiśmy o tym, że one mają być blisko produkujących gospodarstw, czyli jak jest chlewnia, to one będą blisko, bo to nielogiczne jest, żeby były daleko. Ale skoro to nie jest opisane w ustawie, to może się znaleźć ktoś, kto zrobi to 15 m od sąsiada, i będzie to uciążliwe. I taki jeden czy dwa przypadki mogą spowodować, że będzie to problem.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

**Poseł Dorota Niedziela:**

Rozmawialiśmy o tym, podaliśmy przykład Raby Wyżnej.

Bardzo proszę o uwzględnienie tego.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dwa pytania. Po pierwsze, za chwilę będziemy mieli ustawę o biogazowniach rolniczych, natomiast wspominał pan, że na ten cel mamy zarezerwowane określone pieniądze. Moje pytanie jest takie: Czy to będzie pierwsza transza? Czy po wyczerpaniu pieniędzy na ten, powiedzmy, pierwszy etap będą kolejne środki finansowe na dalsze inwestycje, dalsze biogazownie w Polsce? I po drugie, czy trwają rozmowy z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi w zakresie zabezpieczenia możliwości odbioru energii wyprodukowanej przez biogazownie rolnicze do sieci krajowej? Bo wydaje się, że to też jest istotne, żeby ten cały system był kompatybilny. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość, ostatnie pytanie w tym punkcie.

**Poseł Maria Kurowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nade wszystko chciałabym pogratulować panu ministrowi tego, że jako wiceminister rolnictwa z taką determinacją podszedł do tematu i przygotował projekt tej ustawy.

Szanowni Państwo! Te biogazownie dzisiaj połączyły wszystkich. Dlaczego? Bo są bardzo potrzebne i są prawdziwymi odnawialnymi źródłami energii. Załuję tylko, że np. PSL z taką zaciekleścią walczył o wiatraki, które są niestabilne, które tylko w określonym czasie produkują energię, a nie zainteresował się właśnie biogazowniami.

*(Poseł Zbigniew Ziejewski: Ale niech już pani przestanie.)*

*(Poseł Dorota Niedziela: Tak dobrze było.)*

*(Poseł Zbigniew Ziejewski: Pani nie słuchała mojego wystąpienia. To my mówiliśmy o biogazowniach w każdej gminie. Trzeba było słuchać, skupić się.)*

Zatem gratuluję, cieszę się, że nad tym źródłem energii będziemy procedować, i mam nadzieję, że wszyscy na tym skorzystamy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Prowadzenie takiego punktu to czysta przyjemność.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Janusza Kowalskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania pań i panów posłów.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę merytoryczną dyskusję i za wszystkie stanowiska klubowe.

Rozpocznę nietypowo, od zadania, które wykonaliśmy po wczorajszym posiedzeniu komisji, czyli od liczb, bo te liczby, jestem o tym przekonany, jeszcze bardziej nas wszystkich utwierdzą w przekonaniu, że decyzje, które tutaj kierunkowo zapadają, są decyzjami słusznymi. A więc jeżeli zakładamy taki strategiczny cel polskiego państwa, że chcemy wytworzyć 2000 MW w biogazowniach rolniczych – to jest perspektywa 7–10 lat, to jest realny czas realizacji tego typu inwestycji – to za taką inwestycją będą szły następujące liczby. Ok. 12,5 mln t emisji CO<sub>2</sub> mniej – taka będzie realna redukcja emisji CO<sub>2</sub> po realizacji tych 2000 MW w biogazowniach rolniczych. Po drugie, ok. 60 mln t pofermentu, produktu pofermentacyjnego. Pan poseł Urbaniak pytał o to wczoraj w komisji i to obliczyliśmy. To może zastąpić ok. 1/4 nawozów azotowych i 1/2 nawozów potasowych, zmniejszyć import tych nawozów, szczególnie ze wschodu, z kierunku białoruskiego, wzmocnić polską chemię, a przede wszystkim pozostawić możliwości dla polskich rolników, jeśli chodzi o znakomity produkt pofermentacyjny.

*(Poseł Dorota Niedziela: Obniżenie ceny.)*

Dzisiaj to jest 4 mln t pofermentu, co zastępuje 2% nawozów. Zobaczcie państwo, dzisiaj 4 mln t to 2%. Przy celu 10-letnim produktem pofermentacyjnym może być zastąpiona nawet 1/4 nawozów azotowych.

10 tys. miejsc pracy bezpośrednio w biogazowniach rolniczych, pięć stałych miejsc pracy w biogazowni rolniczej jednomegawatowej, plus oczywiście kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w tych wszystkich usługach związanych z biogazem rolniczym – to jest rzeczywisty, gigantyczny wpływ, jeśli chodzi o budżet i wsparcie tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich, jak słusznie państwo zauważają, często zagrożonych ubóstwem energetycznym.

Bardzo ważna rzecz, również to obliczyliśmy: jeżeli dzisiaj zadamy sobie pytanie, jaka jest wartość tego substratu rolnika, biomasy, która ma być czy może być użyta do produkcji biogazu rolniczego, i wartość biomasy, pozostałości po produkcji rolno-spożywczej przy zakładach przetwórczych – bo pamię-

tajmy, że nasza ustawa jest adresowana nie tylko do rolnika, ale również do przetwórstwa, po to żeby obniżyć koszty – to okaże się, że w przypadku realizacji tych inwestycji, tych 2000 MW, przy dzisiejszych kosztach jest to mniej więcej, szacunkowo ok. 3,2 mld zł rocznie. To jest właśnie wartość, która zostanie u rolników i w zakładach przetwórczych. To jest ogromna wartość dla polskiej gospodarki.

Co to oznacza, szanowni państwo? Oznacza to, że ta ustawa w naszym założeniu dlatego jest specustawą – i to szanownemu posłowi Braunowi odpowiadam – żeby była ponadpolityczna zgoda co do pewnego modelu transformacji energetycznej, która oczywiście dotyczy przede wszystkim obszarów wiejskich. Ta ponadpolityczna zgoda powinna panować, jeżeli chodzi o pewną strategię polskiego państwa, bo nie można takiej transformacji realizować przez jedną kadencję. To trwa dwie, trzy, cztery kadencje, pięć kadencji.

*(Głos z sali: 20 lat.)*

Stąd ta zgoda jest potrzebna. W tej naszej propozycji, którą państwo, za co bardzo dziękuję, popieracie, polski rolnik indywidualny, zakład przetwórczy jest w samym centrum tej transformacji energetycznej. Te liczby to potwierdzają. Jeżeli dzisiaj mamy 150 biogazowni, chcemy mieć mniej więcej 2000 biogazowni rolniczych czy 2000 MW, a w przypadku gminy szacowane jest, że 0,5 MW, jedna megawatowa biogazownia rolnicza całkowicie wystarczy, to jest to coś realnego, rzeczywistego.

Odpowiadając na podstawowe pytanie: ustawa ma te trzy filary. Rzeczywiście biogazownie rolnicze, ułatwienia w procesie inwestycyjnym to jest pierwszy krok. Dziękuję również za tę deklarację, bo chcemy robić to samo. Musimy monitorować, jak będzie realizowana ta ustawa, i trzeba będzie ją po prostu usprawniać, polepszać. Jestem przekonany, że również ponadpolitycznie w tej sprawie będziemy dochodzić do podobnej konstatacji.

Drugi filar to jest oczywiście poferment. Czyli rozstrzygamy dyskusję. Przez kilkanaście lat również na posiedzeniach komisji rolnictwa toczy się dyskusja w sprawie produktu pofermentacyjnego. Korzyści dla rolników przy zastępowaniu nawozów mineralnych właśnie produktem pofermentacyjnym są oczywiste. Dobrze, że robimy ten pierwszy krok. Będziemy oczywiście zachęcać wszystkich państwa do szerokich konsultacji. To jest moja deklaracja wobec opozycji. Przekonsultowaliśmy to ze 160 organizacjami i uważamy, że to są jedne z najszerszych konsultacji, co zresztą wczoraj nawet Konfederacja Lewiatan bardzo podkreśliła. Pelen transparentny proces ze wszystkimi organizacjami, z jakimi mogliśmy to przekonsultować. Jeżeli chodzi o rozporządzenie dotyczące substratów, które mają być w szybkiej ścieżce, właśnie jako produktów bezpiecznych używanych m.in. do pofermentu, czyli do biogazowni rolniczych, w ramach tej specustawy, tak samo będą szerokie konsultacje. Jestem przekonany, że tutaj dojdziemy też do pełnego porozumienia, dobrego dla polskich rolników

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janusz Kowalski**

i dobrego dla polskich przetwórców. To jest też moja oczywista deklaracja.

Trzecia rzecz to jest filar biopaliwowy, o którym też warto i należy wspomnieć. Rzeczywiście jednym artykułem wprowadzamy rewolucję oczekiwaną mniej więcej od roku 2012, 2013, czyli ustandaryzujemy rozwój biopaliw. Dajemy pewność polskim producentom chociażby rzepaku, statuując narodowy cel wskaźnikowy już na poziomie ustawy – 9,1% w 2024 r., 9,2% w 2025 r.

*(Poseł Zbigniew Ziejewski: 9,2.)*

To jest bardzo dobra informacja dla 100 tys. polskich rolników, producentów rzepaku. Wprowadzamy europejski standard benzyny E10, zgodnie z europejskimi standardami. To jest dobra informacja dla polskich producentów zbóż, przede wszystkim oczywiście kukurydzy. Oczywiście ten model jest tak zaprojektowany, że jest oczywiste, że zyska na tym przede wszystkim polski rolnik – nie wchodzę w szczegóły – co jest, myślę, bardzo dobrym aspektem z punktu widzenia myślenia o transformacji, gdzie znowu to polski rolnik będzie korzystał na rozwoju mocy przerobowych tych 14 zakładów, które dzisiaj wytwarzają np. biometan. One pracują na poziomie 50–60% swoich mocy. Zwiększenie tych mocy daje możliwości również dodatkowych wpływów dla polskiej gospodarki.

Innymi słowy te dwa filary, czyli filar biogazowy i filar biopaliwowy, w istocie dotyczą redukcji importu z jednej strony gazu ziemnego do Polski, bo podobnie jak Duńczycy będziemy chcieli zastępować gaz ziemny importowany właśnie biogazem, biometanem, a z drugiej strony chodzi o ograniczenie importu ropy naftowej poprzez zwiększenie ilości biokomponentów w paliwie. To rzeczywiście jest tak, że o tych kwestiach mówi Lewica i mówi Platforma Obywatelska, i mówi Polskie Stronnictwo Ludowe, i również na ostatniej ważnej konferencji dotyczącej polskiego rolnictwa mówiła Konfederacja, za co bardzo serdecznie dziękuję. Ale gdy patrzy się również całościowo, bardzo ważna jest edukacja. Zgadzam się. Edukacja – żeby tłumaczyć, czym są biogazownie, na czym polega produkcja biogazu rolniczego. Bo rzeczywiście, kiedy stawiamy w środku transformacji energetycznej w oparciu o biogazownię rolniczą rolnika, to przede wszystkim ta ustawa jest dedykowana producentom trzody chlewnej, hodowcom bydła mlecznego, którym możemy pozwolić poprawić ekonomikę prowadzenia swoich gospodarstw rolnych, bo rzeczywiście to są bardzo kosztochłonne inwestycje. Mniej więcej to jest odpowiedź na pytanie pana posła Plocke. Mniej więcej 1 MW to jest 15–17 mln zł. Dzisiaj przy jakimkolwiek sporze społecznym, bez instrumentów wsparcia, w mojej ocenie, lokalizowanie takich inwestycji jest niemożliwe. Bo również, jak pokazują przykłady niemieckie i duńskie, lokalna biomasa jest zagospodarowana na poziomie 25–30 km, nie dalej. Te inwestycje są po prostu nieopłacalne w tym modelu.

*(Poseł Dorota Niedziela: To zapiszmy te 25, zapisaliśmy to w poprawce.)*

Na szczęście, szanowni państwo, nie wszystko trzeba zapisywać w ustawie, żeby rynek pewne rzeczy zweryfikował. Tutaj naprawdę zdrowy rozsądek zawsze zwycięża. Jedna rzecz jest bardzo istotna. Oczywiście nie zachęcam do tego, żeby wpisywać twarde odległości, dlatego że, szanowni państwo, jeżeli już jest obora, jeżeli mamy gnojownicę, jeżeli mamy obornik, to biogazownia rolnicza jako zamknięta instalacja wyłącznie poprawia wszelkiego rodzaju właściwości odorowe czy właściwości środowiskowe. Absolutnie nie ma tutaj żadnej wątpliwości.

*(Poseł Dorota Niedziela: No tak, ale uspokoimy społeczność.)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Czyli w Sejmie może być.)*

Wszelkiego rodzaju okoliczności pokazują, że tak w istocie jest. Ale w tej sprawie oczywiście potrzebna jest edukacja i potrzebna jest dobra informacja. Dyskusja na temat przypadku biogazowni w miejscowości na Podhalu była rzeczywiście ważną dyskusją. W mojej ocenie nie ma możliwości, żeby bez dialogu społecznego, bez substratu jakiegokolwiek inwestor – bo nie sądzę, że to polskie państwo będzie wspierać tego typu inwestycje – wyłożył dwadzieścia kilka milionów złotych na to, żeby realizować coś, co będzie pozbawione substratu. Tutaj byłbym naprawdę spokojny, jeżeli chodzi o samoregulację rynkową, ponieważ przede wszystkim hodowcy trzody chlewnej, bydła mlecznego będą w pierwszej kolejności zainteresowani tymi inwestycjami, ci, którzy po prostu mają substrat. Wprowadzanie tych ograniczeń zahamowałoby jednak powstawanie biogazowni, ale będziemy prowadzić z państwem w tej sprawie dialog, żeby tutaj dojść do konsensusu.

Szanowni Państwo! Korzystając z okazji, chciałbym jeszcze powiedzieć o... Pan poseł Arkadiusz Iwaniak rzeczywiście podkreślił, że to jest cel również Lewicy, wprowadzenie biopaliw. My go rzeczywiście realizujemy, wprowadzając E10.

Tak jak powiedziałem, mniej więcej 0,5 MW do 1 MW to jest średnia spodziewana dla jednej gminy biogazownia, która powinna powstać albo może realnie powstać – oczywiście nie w każdym powiecie czy nie w każdym województwie. Wszystko zależy od struktury gospodarstw rolnych.

Szanowni Państwo! Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że ta ustawa, która została przygotowana w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, została przygotowana przez znakomity zespół ekspertów i wieloletnich pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wśród których są dr Marcin Rokosz, Paweł Małaczek, Jarosław Wiśniewski, który tutaj z nami siedzi, pani Marzena Skąpska, Anna Klisowska. Chciałem wymienić tych urzędników, bo to są naprawdę znakomici urzędnicy, którzy służą Rzeczypospolitej. Przygotowali tę ustawę razem z ekspertami zewnętrznymi – panem mecenasem Janem Sakławskim i panem mecenasem Rafałem Wiatrem.

Dziękujemy wszystkim organizacjom rolniczym, które brały udział w konsultacjach. Dużo ich uwag

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janusz Kowalski**

uwzględnił. Jesteśmy również otwarci na dyskusję. Mam nadzieję, że jutro na posiedzeniu komisji dojdziemy do dobrego kompromisu. Dla nas najistotniejsze jest to, żeby strategia stawiania rolnika indywidualnego i stawiania zakładów przetwórczych w centrum transformacji energetycznej była rzeczywiście realizowana na poziomie ustawowym, bo jeżeli te pieniądze zostaną w polskiej gospodarce, jeżeli to rolnik będzie miał dodatkowe dochody z zagospodarowania biomasy i do tego jeszcze produkt pofermentacyjny – wiąże się z tym obniżenie kosztów nawozowych – wszyscy na tym zyskają.

W sytuacji dzisiejszego kryzysu zbożowego podjęta została bardzo jasna i twarda decyzja PKN Orlen – o tym też trzeba powiedzieć – pana prezesa Daniela Obajtka o tym, że od 1 stycznia 2024 r. wprowadzamy europejski standard E10. To jest ogromna operacja logistyczna. Należy to podkreślić. Jestem przekonany, że jest to dowód na to, że polskie państwo jest zdeterminowane, żeby jak najszybciej wprowadzić rozwiązania korzystne zarówno dla polskich rolników, jak i dla całej polskiej gospodarki.

Szanowni Państwo! Chcę bardzo serdecznie podziękować za tę dyskusję. Nasza ustawa o biogazowniach rolniczych w naszej ocenie jest pierwszą tego typu ustawą o rolniczych odnawialnych źródłach energii. To takie combo – biogaz rolniczy i biopaliwa. Dziękuję za tę merytoryczną dyskusję. Dziękuję również za deklarację monitorowania – jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta i podpisana przez pana prezydenta – działania tej ustawy w praktyce. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby to rzeczywiście rolnik indywidualny zyskiwał i ponadpolityczna zgoda w tej sprawie to dowód na to, że Rzeczpospolita ma pomysł na to, jak powinna wyglądać transformacja energetyczna na obszarach wiejskich. Ten pomysł jest realizowany. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*(Poseł Dorota Niedziela:* Dziękujemy, pani marszałek.)

*(Poseł Kazimierz Plocke:* Dziękujemy, pani marszałek. Dobrej nocy.)

Dobrej nocy. Ja tu jeszcze niestety będę miała oświadczenia.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 24 maja br.

Informuję, że zgłosili się posłowie celem wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów uznaję za zamkniętą.

Pierwsze oświadczenie wygłosi poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże! Dobry wieczór.

Ile mam minut, pani marszałek?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

2 minuty.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Za 9 czy 10 godzin w Wysokiej Izbie głos zabrac ma przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy pan Rusłan Stefańczuk, który, jak mogliśmy zauważyć, już jest w okolicy. Dzisiaj składał wizytę. Zdaje się że dziś marszałek Sejmu Witek odebrała wysokie odznaczenie z rąk pana Stefańczuka za zasługi dla państwa ukraińskiego.

Jaki jest kontekst tej sytuacji? Ten kontekst to notowana już przez nawet mainstreamowe, gadzino-we, warszawskie media reorientacja Kijowa na Berlin. To jest komentowane w waszym mainstreamie. Po drugie, butne, agresywne, kłamliwe wypowiedzi przedstawicieli państwa ukraińskiego negujące ludobójstwo ukraińskie na Polakach w XX w. Szef ukraińskiego analogonu IPN po raz kolejny dał popis swoich możliwości w tej dziedzinie. Ambasador państwa ukraińskiego w Warszawie to również, jak się zdaje, negacjonista polskiego holokaustu z rąk ukraińskich. Jakże w tej sytuacji mają posłowie na Sejm słuchać przedstawiciela państwa, które formuje się na kulcie ludobójców?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, zalecałabym rozmowę z przewodniczącym pańskiego koła, z panem posłem Bosakiem, z którym to dzisiaj wraz z panią marszałek rozmawialiśmy na temat relacji polsko-ukraińskich właśnie w kontekście wydarzeń na Wołyniu i o pozytywnych elementach tychże relacji. Tak że, panie pośle, pan oczywiście nie słucha, ale mam nadzieję, że pana zwolennicy owszem. Warto rozmawiać ze swoimi kolegami z koła.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

### Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do pana Jacka Sasina, wicepremiera i ministra aktywów państwowych, z gorącym apelem o unieważnienie sprzedaży przez Eneę SA plaży i pomostu w Samociążku nad Zalewem Koronowskim i o pozostawienie jej do otwartego korzystania dla mieszkańców gminy oraz miłośników rekreacji z Bydgoszczy i całego regionu. Spółka Enea nie wybudowała elektrowni i innych obiektów nad Zalewem Koronowskim ze swoich prywatnych środków, ale dostała je za darmo w spadku po PRL jako mienie wybudowane po II wojnie światowej ze środków państwowych do korzystania z niego przez wszystkich obywateli. Plaża wraz z pomostem i infrastrukturą od pokoleń służy za darmo społeczności lokalnej i turystom. Odbywały się na niej koncerty i imprezy, a z kąpieliska korzystały dziesiątki osób. Enea postanowiła sprzedać plażę. W przeszłości nie podjęła ona efektywnych działań skutkujących przekazaniem plaży społeczności lokalnej na warunkach korzystnych dla samorządu i obywateli. Jednocześnie Enea chwali się publicznie dziesiątkami milionów, naszych milionów, wydanych na organizację imprez i finansowanie lokalnych interesów w innych miejscowościach i dla innych grup społecznych. Utrzymuje też za dziesiątki milionów złotych wiele zespołów sportowych.

W dniu 28 kwietnia mieszkańcy Samociążka wręczyli panu premierowi list z dramatycznym apelem. Panie premierze, mieszkańcy Samociążka w piśmie skierowanym niedawno do prokuratury piszą: Spółka Enea nie dochowała terminu określonego w ogłoszonym przetargu. W treści informacji wskazano, że uczestnicy przetargu zostaną powiadomieni o terminie akcji z co najmniej 5-dniowym wyprzedzeniem. Termin wpłacenia wadium upłynął 25 kwietnia, przetarg odbył się (*Dzwonek*) 28 kwietnia.

Panie Premierze! Mam uprzejmą prośbę, niech pan swoimi organami kontrolnymi sprawdzi to, co mieszkańcy Samociążka napisali do prokuratury. Bardzo dziękuję.

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję.  
Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

### Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnioskuje o natychmiastową i szczegółową informację pana premiera Morawieckiego w sprawie incydentu w Braniewie i waszej antyrosyjskiej polityki, która polega na dalszym sprowadzaniu do Polski ruskich surowców energetycznych. Wie pan, co tam się stało, czy podobnie jak w sprawie rakiety planował pan się dowiedzieć dopiero za kilka miesięcy? Podpowiem panu.

Doszło tam do wycieku gazu z cysterny kolejowej, a KAS nie próbował nawet ukrywać, skąd pochodzi, skąd został sprowadzony. Od 454 dni finansujemy bomby, które spadają na naszych sąsiadów. Na tym polega antyrosyjskość w waszym wykonaniu? Wstyd, panie premierze.

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.  
Nie ma.

Po co się wpisywać?

Pani poseł Klaudia Jachira.

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

### Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kontynuuję oświadczenie związane z 600-leciem Garwolina, druga część tego oświadczenia.

W latach władzy komunistycznej miasto Garwolin rozwijało się powoli. Dzięki wytrwałości mieszkańców i ich przywiązaniu do prywatnej przedsiębiorczości i tradycji zachowało swojego ducha niezależności. W latach 90., działając w Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Ziemi Garwolińskiej, miałem zaszczyt poznać tych niezłomnych ludzi, którzy opierali się komunie na swój gospodarski sposób. Przez lata wolnej Polski ostatnich 30 lat miasto wypiękniało. Zmodernizowano szpital za 60 mln zł, powstał aquapark, hale sportowe, zadbano o zielone tereny nad Wilgą. Pojawiły się nowe technologie. Powstały nowe miejsca pracy w amerykańskiej firmie Avon. Rozwinęły się lokalne zakłady branży skórzaney, elektronicznej, kosmetycznej, stając się cenionymi graczami na rynku krajowym i rynkach międzynarodowych. Od 2021 r. Garwolin został połączony dzięki inwestycjom realizowanym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości nowoczesną, bezpieczną drogą ekspresową S17 z Warszawą i Lublinem, została również zrealizowana kompleksowa modernizacja analogicznej linii kolejowej. Obie megainwestycje za ponad 7 mld zł dały nowy impuls dla rozwoju stolicy powiatu garwolińskiego, miasta Garwolin, oraz okolicznych gmin. Garwolin rozwija się wtedy, kiedy rozwija się dobrze Polska, traci też wtedy, kiedy nad Wisłą źle się dzieje. To taka cegiełka w patriotyzm gospodarczy.

Obchodzimy jubileusz 600-lecia miasta Garwolin. Jako poseł ziemi garwolińskiej składam słowa wdzięczności wszystkim, którzy budowali dobrobyt i wpływali na rozwój miasta, którzy wykazywali się patriotyzmem i walczyli w obronie miasta. Jestem niebawale dumny, mogąc reprezentować tych wspaniałych ludzi w Sejmie. Garwolin to piękna historia. Garwo-

**Posel Grzegorz Adam Woźniak**

lin to tętniąca życiem rzeczywistość. Garwolin to iskrząca wyobraźnią przyszłość.

I jeszcze jedno ważne przesłanie. Włosi mają swoją pizzę, Amerykanie hamburgery. Jeśli jednak marzycie o polskim rosole, to z ręką na sercu powiem, że nie ma lepszego (*Dzwonek*) od tego niedzielnego garwolińskiego ugotowanego na wodzie z rzeki Wilgi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle. Zachęcił pan.

Pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Garwoliński rosół.

(*Posel Barbara Bartuś*: O tej porze to każdy by się już zjadło.)

Oj tak.

(*Głos z sali*: Niekoniecznie na wodzie z rzeki Wilgi.)

Niekoniecznie, po prostu rosół.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Iwona Kurowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Garwoliński Klub Strzelectwa Sportowego Snajper obchodzi w tym roku 30-lecie istnienia. Z tej okazji składam serdeczne gratulacje i podziękowania. Klub założyła w 1993 r. grupa kolegów. Głównym inicjatorem był pan Marian Kaczkowski. Pierwszym prezesem klubu pan Dariusz Rękawek. Klub zrzeszony był w Siedleckim Okręgowym Związku Strzeleckim. Od początku istnienia klub Snajper korzysta ze strzelnicy usytuowanej na terenie obecnej szkoły im. Bohaterów Westerplatte w Garwolinie.

Obecnie strzelnica to cztery stanowiska z 25-metrowymi osiami, z monitorami na osi strzeleckiej, z automatycznymi transporterami tarcz. Posiada wiele rodzajów broni palnej sportowej, którą się używa do trenowania, z której się korzysta na zawodach strzeleckich. Ogromny zapał i wkład pracy oraz środków członków klubu doprowadził do obecnego wyglądu i wyposażenia strzelnicy. Klub dba o doświadczoną kadrę trenerską, instruktorską oraz sędziowską. Od 2010 r. do dziś prezesem klubu jest pan Jerzy Mitek. Przy klubie prężnie działa sekcja młodzieżowa Uczniowski Klub Sportowy „Snajper”, zdobywający laury podczas zawodów strzeleckich organizowanych przez kuratorium oświaty „Sprawni jak żołnierze” i „O srebrne muszkiety”. Wielu członków UKS zafascynowanych strzelectwem sportowym i mających sukcesy kontynuuje swoją pasję strzelecką już jako członkowie klubu Snajper.

Członkowie klubu Snajper mają na swoim koncie wiele sukcesów w zawodach międzynarodowych, międzyklubowych oraz klubowych organizowanych przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego i inne organizacje. Klub Snajper, działając prężnie od 30 lat, skupia pasjonatów strzelectwa sportowego i zaraza tą pasją nowych członków. Ogromną zasługą klubu jest pomoc w odbyciu szkoleń, zdobywaniu, utrzymaniu licencji zawodniczych oraz patentów strzeleckich. Specjalne zachęty i zniżki kierowane są do kobiet, których jest w klubie coraz więcej.

Od wybuchu wojny na Ukrainie zainteresowanie klubem stale rośnie. Szczególnie teraz widać, jak ogromny jest wymiar zasług klubu Snajper Garwolin, nie tylko sportowy (*Dzwonek*) i koleżeński, ale również, a nawet przede wszystkim patriotyczny i obronny. Jako poseł z Garwolina i członek klubu serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Oczywiście zapraszam do proobronnego zespołu parlamentarnego.

(*Posel Iwona Kurowska*: Już się zapisałam.)

Ach, bardzo się cieszę, witamy w zespole.

(*Posel Iwona Kurowska*: Dzisiaj.)

Właśnie się domyślałam.

Innych parlamentarzystów równie serdecznie zapraszam.

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Fryderyk Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dnia 23 kwietnia 2023 r. w kościele pw. św. Mikołaja Biskupa w Borowej odbyła się uroczystość z okazji 80. urodzin ks. prał. Józefa Mroza. Po mszy świętej wraz z marszałkiem województwa podkarpackiego Władysławem Ortyłem wręczyłem jubilatowi złoty krzyż zasługi, który został nadany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę za ofiarną działalność publiczną, ofiarne niesienie pomocy oraz działalność charytatywną, przynoszące znaczną korzyść państwu i obywatelom.

Ks. Józef Mróz urodził się w kwietniu 1943 r. w Mesznej Szlacheckiej k. Tuchowa w powiecie tarnowskim. Jego powołanie kapłańskie rodziło się w trudnych czasach. W Polsce niepodzielnie rządziła komuna, trudne też były warunki bytowe ludności. Wcześniej osierociła go matka, został sam z ojcem. Matką była mu parafia św. Jakuba Starszego Apostoła w Tuchowie, gdzie codziennie wstępował przed szkołą i po szkole, oraz cudami słynąca Matka Boska w kościele oo. redemptorystów w Tuchowie. Do szkoły pieszo przemierzał codziennie 10 km.

Liceum ogólnokształcące w Tuchowie ukończył w roku 1961. Koleżanki i koledzy wspominają go jako dobrego ucznia i kolegę, na którego zawsze można było

**Posel Fryderyk Kapinos**

liczyć. Nie krył się z tym, że życie chce poświęcić Bogu. W czasach komuny było to bohaterstwem. Na szczęście wspaniali nauczyciele dyskretnie go ochraniali. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Będąc klerykiem, nie uniknął obowiązkowej służby wojskowej, którą zakończył w 1963 r. w stopniu porucznika. Mimo to nie dał się złamać. Ukończył studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i przyjął święcenia kapłańskie w 1967 r.

W czerwcu 1977 r. został administratorem i proboszczem parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Borowej. Funkcję tę sprawował do roku 2013. Dbał o duchowe życie parafian, ale także dał się poznać jako dobry gospodarz. Doprowadził do remontu kościoła w Borowej (*Dzwonek*), m.in. wykonania nowego dachu, nowej polichromii i 12 witraży oraz powiększenia skarbcza i zakrystii, a także wybudowania nowej plebanii. Był inicjatorem budownictwa kościoła w Glinach Małych. W ciągu 46 lat jego obecności w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Borowej wśród wielu dokonań wymienić należy udział w licznych inicjatywach kościelnych, społecznych i kulturalnych.

Ks. Józef był dla wielu parafian niczym członek rodziny, który swoją obecnością oraz nauką wzbogacał najważniejsze wydarzenia oraz sakramenty w życiu mieszkańców parafii. Był wszędzie tam, gdzie go potrzebowano, stawiając na pierwszym miejscu potrzeby innych ludzi. Należy choćby wspomnieć jego zaangażowanie w pomoc ludziom dotkniętym powodzią w 1997 r.

Osobiście bardzo się cieszę z tego odznaczenia, gdyż czcigodny ks. Józef Mróz był osobą bezkompromisową, stojącą mocno na fundamentach opartych na wartościach, na których zbudowany jest Kościół. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę trzymać się wyznaczonego czasu, mając też na względzie nas wszystkich tu obecnych.

To nie do pana posła, to do wszystkich oświadczających się.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Barbara Bartuś: Pan poseł dla mnie zostawi trochę czasu.*)

**Posel Szymon Giżyński:**

Zaraz pani zobaczy, pani poseł.

Tusk Donald gra Polaka szpetnie, jakby go wcale nie rozumiał. Trzaskowski grałby Polaka świetnie, gdyby grać umiał. (*Wesołość na sali, oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Brawo!

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W maju tego roku przypada 480. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika. Ten urodzony 550 lat temu w Toruniu duchowny, matematyk, ekonomista, lekarz i astronom był wybitnym przedstawicielem epoki renesansu, człowiekiem wielu talentów i zdolności. Pełnił różnorodne funkcje, jednak do jego najwybitniejszych osiągnięć należy zaliczyć sformułowanie teorii heliocentrycznej, która z czasem wpłynęła na całkowitą zmianę postrzegania wszechświata. Polski astronom zakwestionował bowiem dotychczasowe przekonanie o Ziemi jako centrum wszechświata. Stawiając Słońce w środku naszego układu planetarnego w wydanym przez siebie w 1543 r. dziele „O obrotach sfer niebieskich” – niebieskich, nie niemieckich – stał się prekursorem nowej teorii wszechświata, która w tamtym czasie była rewolucją w myśleniu naukowym.

Z dzisiejszej perspektywy osiągnięcia tego wybitnego uczonego można śmiało nazwać przykładem geniuszu oraz odwagi intelektualnej i badawczej. Nie dziwi więc, że imię Mikołaja Kopernika nosi wiele instytucji naukowych i oświatowych. Imię znakomitego astronoma wykorzystano również w topografii, nazewnictwie ciał niebieskich i nazewnictwie projektów badawczych. Nazwisko tego największego spośród uczonych, którzy żyli na ziemiach polskich, otrzymało powstałe w Warszawie z inicjatywy prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego centrum nauki. Z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w tym centrum nauki stanął przypominający Mikołaja Kopernika najbardziej zaawansowany robot humanoidalny na świecie. Pojawienie się tego robota wywołało też dyskusję na temat sztucznej inteligencji, jej przyszłości, zagrożeń i szans.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mikołaj Kopernik jest dumnym symbolem naszego kraju i przykładem, jak wiele osiągnięć jednego człowieka może zmienić życie i rozwój milionów ludzi. Jest nie tylko powodem do dumy dla każdego Polaka, ale także inspiracją dla nowych pokoleń naukowców. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia.



### Posel Anna Pieczarka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska jest piękna, a może być jeszcze piękniejsza. Z zadowoleniem przyjąłam zapowiedzi o znacznym zwiększeniu w przyszłości środków finansowych na kulturę, w tym przede wszystkim na rewitalizację zabytków, na odbudowę zamków, dworów i kamienic, tego wszystkiego, co straciliśmy w kolejnych wojnach.

Jak potrzebne i społecznie oczekiwane są tego typu inicjatywy, dobrze pokazuje przykład z mojego okręgu wyborczego, gdzie już teraz odtwarzany jest średniowieczny zamek w Melsztynie, w którym tworzyła się historia Polski. Zamek ten został zdobyty i spalony przez wojska rosyjskie podczas konfederacji barskiej. W Melsztynie pozostały tylko ruiny. Od kilku lat zamek jest systematycznie odbudowywany dzięki pieniądзом z programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Odtworzona została zamkowa wieża. Oprócz walorów historycznych pełni też funkcję turystyczną, gdyż na jej szczycie znajduje się platforma widokowa. Można z niej podziwiać malownicze krajobrazy Dunajca i Beskidu Sądeckiego, a przy dobrej pogodzie zobaczyć szczyty Tatr.

Możliwość spotkania z żywą historią oraz piękne widoki ściągają rzesze turystów. Właśnie z myślą o nich, a także o mieszkańcach Melsztyna otwarta została niedawno świetlica wiejska z punktem informacji turystycznej. Znajduje się przy drodze prowadzącej na zamkowe wzgórze, a wybudowana została dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Za to wspieranie Polski lokalnej, za możliwość rozwoju naszych pięknych, małych ojczyzn dziękuję premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Dziękuję również panu premierowi Piotrowi Glińskiemu za przekazywane środki i proszę o kolejne programy służące rewitalizacji zabytków. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pana posła Mirosława Suchonia nie widzę.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

### Posel Jacek Kurzępa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lubuszanie, jak pamiętacie, przed bodaj 4 laty, startując do kolejnej ka-

decji Sejmu, obiecywałem wam, że będę zajmował się matką ziemią, że będę troszczył się o klimat, o ziemię, o wszystko, co jest niezbędne do tego, żebyśmy zostawili ją w lepszej kondycji, niż zastaliśmy. Dlatego też z niebywałą radością przyjąłem zaproszenie organizacji i stowarzyszeń ekologicznych, które 19 maja br. w pięknych transgranicznych Słubicach – właśnie tych Słubicach, gdzie przepływa Odra, która doświadcza to miasto po wielokroć, czasami niebywale gwałtownie – spotkały się w Collegium Polonicum w zycznym gremium osób, specjalistów z polskiego gospodarstwa Wody Polskie z Warszawy, z dyrektorami regionalnymi zlewni Wrocław, zlewni Poznań, dyrektorami Lasów Państwowych, ale przede wszystkim najważniejsze, że była młodzież. Że była młodzież z rzepińskiego liceum, że byli młodzi leśnicy z technikum ze Starościna, że była młodzież z Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego w Słubicach.

Nigdy nie padła żadna diagnoza nt. rtęci. Rzeczowa, merytoryczna rozmowa, nienapastliwa, mająca niebywałą moc faktografii, którą przez wiele miesięcy zgromadziły wszystkie instytucje państwa i instytucje wojewody. Niestety w opozycji do naszej merytoryczności i troski, realnej troski o matkę ziemię, mamy kaskadę kłamstw, które nie zostały odwołane. Wzywam panią marszałek województwa lubuskiego, żeby przeprosiła Lubuszan za te kłamstwa. Spowodowała wielki chaos, wielkie napięcie, wielki strach. *(Dzwonek)* Lubuszanie byli dzielni mimo wszystko. Pobiegli na pomoc matce ziemi. Dziękuję wam za to. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Niestety ta formacja nie ma zwyczaju przeproszać za kłamstwa podawane obywatelom.

Na tym zakończyliśmy – niesamowite – oświadczenia poselskie\*).

*(Głos z sali: Brawo dla pani marszałek!)*

I dla państwa posłów, że też wytrwaliście, towarzysząc nam wszystkim, za co naprawdę dziękuję.

*(Poseł Barbara Bartus: Chcemy towarzyszyć pani marszałek.)*

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 25 maja 2023 r., do godz. 9.

Dziękuję paniom i panom posłom.

Dziękuję państwu pracownikom tutaj, którzy też z nami wytrwali.

Do jutra.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów**

– punkt 2. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt obejmuje ustanowienie corocznej wypłaty tzw. czternastej emerytury. Oczywiście wiele wątpliwości budzi fakt procedowania nad przedmiotową ustawą w roku wyborczym, niezależnie jednak od tego proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Czy w obliczu wciąż bardzo wysokiej inflacji nie byłoby bardziej zasadne wprowadzenie mechanizmu waloryzacji miesięcznych świadczeń emerytalnych w miejsce jednorazowego świadczenia? Wypłacane świadczenie ma być pomniejszone o podatek dochodowy od osób fizycznych oraz o składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Jakie jest uzasadnienie opodatkowania świadczeń emerytalnych?

### **Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej**

– punkt 5. porządku dziennego

#### **Posel Małgorzata Pepek**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Przy okazji debaty nad tym punktem należy zwrócić uwagę na następującą rzecz. Projekt przewiduje bardzo wysokie wymagania niezbędne do uzyskania kwalifikacji na poszczególnych poziomach kompetencji. Długi czas, niezbędny do uzyskania kolejnego świadectwa kwalifikacji, może niestety bezpośrednio przełożyć się na braki kadrowe w sektorze żeglugi śródlądowej i brak możliwości spełnienia wymagań art. 35 ust. 1, który stanowi, że statek musi mieć załogę, której skład i kwalifikacje zapewniają bezpieczeństwo żeglugi.

Proszę o wyjaśnienie powstałych wątpliwości oraz odpowiedź na pytanie, czy wejście w życie powyższych przepisów nie spowoduje zaburzenia dotychczasowego systemu gradacji stopni kwalifikacji.

#### **Posel Marcelina Zawisza**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Szanowni Państwo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Lewicy odnośnie do projektu, który ma na celu wdrożenie przepisów Unii Europejskiej w zakresie ujednoczenia systemu kwalifikacji członków załóg statków żeglugi śródlądowej.

Zaistniał bowiem poważny problem: od czasu nowelizacji ustawy w 2000 r. jedynym dokumentem kwalifikacyjnym w żegludze śródlądowej uznawanym na terenie UE był patent kapitana żeglugi śródlądowej. Pozostałe dokumenty kwalifikacyjne nie były jednolicie uznawane. Pojawiały się też różnice dotyczące procedur szkolenia marynarzy.

Ponadto ustawa precyzuje i porządkuje kwestie: ram funkcjonowania komisji egzaminacyjnych i sposobu przeprowadzania egzaminów, procedur zatwierdzania programów szkoleń, a także procedur zawieszania i cofania kwalifikacji. Ważne zapisy tej nowelizacji dotyczą także oceny stanu zdrowia członka załogi statku i świadectwa zdrowia.

Klub Lewicy nie zgłasza żadnych poprawek do przedstawionego projektu ustawy.

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu wspierającym**

– punkt 10. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy dotyczy wprowadzenia do systemu prawnego nowego rodzaju świadczenia, tj. świadczenia wspierającego. Z uwagi na wiele niejasności dotyczących przedmiotowego projektu proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania: Czy przeprocedowane w komisji zwiększenie liczby progów wysokości świadczenia

wspierającego nie przyniesie negatywnego skutku w postaci znacznego skomplikowania przepisów? Na jakim etapie procedowania jest obywatelski projekt zwiększający wysokość kwoty renty socjalnej? Dlaczego problemy osób z niepełnosprawnościami nie są regulowane w sposób kompleksowy?

### **Oświadczenie poselskie**

#### **Poseł Rafał Adamczyk**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 24 maja w Polsce obchodzimy święto Wojsk Specjalnych. Święto zostało ustanowione na ten dzień i obchodzone jest od 24 maja 2007 r., by upamiętnić uzyskanie statusu odrębnego rodzaju Sił Zbrojnych. Najlepsze życzenia.

#### **Poseł Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie wzrostu cen samochodów przez politykę Unii Europejskiej i wdrożenie normy Euro 7

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeciwko kolejnemu wspaniałemu pomysłowi ekourzędników z Brukseli protestują Polska, Słowacja, Węgry, Rumunia, Czechy, Portugalia, Bułgaria i Francja.

Nie można dopuścić, aby przepisy unijne doprowadziły do zwiększenia wykluczenia komunikacyjnego w państwach członkowskich oraz do horrendalnych cen samochodów. Po wprowadzeniu tych przepisów ceny aut osobowych wzrosną w Polsce o co najmniej 9 tys. zł, a ciężarowych – o przynajmniej 54 tys. zł. Jak podało we wtorek Europejskie Stowarzyszenie Producentów Pojazdów ACEA, planowane wprowadzenie nowej normy emisji spalin Euro 7 mającej obniżyć emisję cząstek stałych, dwutlenku węgla i tlenków azotu radykalnie zwiększy koszty produkcji. Oczywiście zaboli to osoby najskromniej zarabiające. Ocenia się, że Euro 7 najmocniej uderzy w auta małe i tanie, które staną się dla klientów nieosiągalne. W konsekwencji ich produkcja przez spadek popytu może okazać się nieopłacalna. Przeciwko Euro 7 mocno protestują Włochy obawiające się negatywnych skutków rynkowych dla Fiata. Taka oto przyszłość czeka nas już niebawem, jeżeli nie powstrzymamy tego ekoszaleństwa. Dziękuję.

#### **Poseł Krzysztof Głuchowski**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Z okazji święta Konstytucji 3 maja często słyszymy pytanie o jej znaczenie dla nas, Polaków, o jej wyjątkowość w dziejach prawodawstwa światowego.

Za tymi pytaniami ukrywa się często wątpliwość, czy my, Polacy nie przesadzamy z wychwalaniem tego wydarzenia. Czy ta rozterka może dziwić?

Przez cały okres tzw. III RP wiele środowisk realizowało i realizuje tzw. politykę wstydu mającą nas przekonać, że nasza przeszłość nie jest godna pamięci, zaś przyszłość i dobrobyt mogą być budowane jedynie w podległości wobec innych państw, i to w taki sposób, by przede wszystkim realizować ich interesy. Taka ocena dzisiejszej Polski podobna jest do tej, jaką tworzyli likwidatorzy I Rzeczypospolitej, czyli państwa rozbiorowe i ich sojusznicy z konfederacji targowickiej. Nie trzeba dodawać, że trzeciomajową konstytucję z roku 1791 państwa rozbiorowe i ich poplecznicy zasiadający w Sejmie Czteroletnim oceniali jednoznacznie źle.

Dziś w Polsce i w świecie historycy, znawcy prawodawstwa uchwalenie tego najważniejszego dla kraju dokumentu oceniają jako sukces na światową skalę. Konstytucję 3 maja uznają za wielkie osiągnięcie służące polskiej racji stanu i interesowi wszystkich narodów tworzących Rzeczpospolitą. Akt ten, dziś jednoznacznie oceniany jako sukces, zwalczany był wówczas wszelkimi sposobami przez wrogów wielonarodowej Rzeczypospolitej. Mając w pamięci przeszkody, jakie stawiano wówczas przed reformatorami państwa, rząd Zjednoczonej Prawicy podejmuje dziś wysiłek organizacyjny w interesie ojczyzny i regionu w reakcji na niezmienną się od wieków imperialne ambicje zagrażające naszym wolnościom. Trójmorze i tzw. belgradzką dziewiątkę budujemy jako rządząca większość już drugą kadencję, jednocząc wokół nich państwa Europy Środkowej. Inicjatywy początkowo wyśmiewane także w polskim Sejmie dziś znajdują uznanie i poparcie Stanów Zjednoczonych i innych państw. Zacieśnia się współpraca w ramach tych formatów z najważniejszymi światowymi organizacjami, jak NATO i ONZ.

Losy Konstytucji 3 maja uczą nas, że narodów zjednoczonych wokół szlachetnych celów nie można ujarzmić. Ta prawda poza konkretnymi rozwiązaniami zawartymi w tej historycznej konstytucji winna nam być bliska w dniu święta Konstytucji 3 maja, jak i zawsze w działaniach na rzecz naszej ojczyzny. Niech się święci 3 maja!

#### **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Piaskowski

Niewielu piotrkowianom znana jest postać Stanisława Mariusza Piaskowskiego. Urodził się co prawda w Kaliszu, ale wojenne losy związały go z moim miastem. Odbył służbę w marynarce wojennej pod koniec lat 20. XX w., a później skończył studia na politechnice. Kiedy wybuchła wojna, początkowo znalazł się we Lwowie, skąd po niemieckim ataku na Sowiec w czerwcu 1941 r. przedostał się do Piotrkowa.

Był uzdolniony plastycznie i właśnie tymi umiejętnościami włączył się do walki z niemieckim okupantem. Współpracując z lokalną komórką Armii Krajowej przygotowywał fałszywe dokumenty, które uratowały wiele istnień ludzkich. Niestety nieznaną są szczegóły pracy Stanisława Piaskowskiego w Piotrkowie, może warto, aby tą ciekawą postacią zainteresował się głębiej jakiś historyk. W 1943 r. wywieziony został na roboty przymusowe do Francji, gdzie był zatrudniony przy budowie umocnień portu w Marsylii. Po alianckiej inwazji na południową Francję został oficerem 7. Dywizji Piechoty.

Po wojnie nie zdecydował się na powrót do opopanego przez komunistów kraju. Wyjechał do USA i tam w Albany prowadził swoją firmę topograficzną. Jednak jego osiągnięcia dotyczą zupełnie innej sfery. Mając dostęp do archiwów brytyjskich i amerykańskich, wykonał benedyktyńską pracę, pisząc i wydając „Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946” oraz przygotowując album „Okrety Rzeczypospolitej Polskiej 1920–1946. Album planów”. Obie pozycje wydane własnym sumptem są do dziś niedoścignionym wzorem opracowania historycznego. Obie książki zdobyły wiele nagród nie tylko w środowisku polonijnym.

Stanisław Mariusz Piaskowski zmarł w roku 2003, zostawiając po sobie książki, ale także grafiki i inne prace plastyczne, a także pamięć wdzięcznych miłośników i pasjonatów historii polskiej Marynarki Wojennej.

### **Posel Agnieszka Soin**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 maja obchodziliśmy 232. rocznicę uchwalenia konstytucji. Narodowe Święto Trzeciego Maja zostało ustanowione na pamiątkę uchwalenia przez Sejm Czteroletni w 1791 r. Konstytucji 3 maja. Powinniśmy przypominać, że dokument był drugą na świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych, i pierwszą w Europie spisana konstytucją, która wprowadzała demokratyczne reformy.

Jako poseł ziemi dolnośląskiej jestem pełna uznania, że najważniejszy w państwie dokument jest dla nas okazją do tak radosnego i rodzinnego świętowania. Na Dolnym Śląsku tegoroczne obchody wojewódzkie odbyły się w Górze. Dotychczas odbywały się w Legnicy, Bolesławcu czy Oleśnicy. Naszym celem jest, by decentralizować obchody, aby mieszkańcy każdej części naszego regionu mieli możliwość uczestniczenia we wspólnej modlitwie za ojczyznę, skorzystania z kulturalnych eventów czy zobaczenia pokazów sprzętu wojskowego oraz musztry, a tym samym aby mogli wspólnie celebrować ważne dla polskiej historii daty.

To święto ma dla nas szczególne znaczenie. Przez lata zaborów, okupacji było zakazane. Zostało oficjalnie przywrócone dopiero w 1990 r., a dziś łączy społeczeństwo w przywiązaniu do tradycji narodowych.

Prawo i Sprawiedliwość zawsze będzie stać na straży konstytucji i bronić podstawowych praw w niej zawartych. Tego może być pewien każdy obywatel, któremu na sercu leży zachowanie w narodzie poczucia jedności, demokratycznych wartości i budowania naszej tożsamości.

### **Posel Andrzej Szejna**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Oświadczenie w sprawie wprowadzenia prawa do odłączenia się

Wysoki Sejmie! Pandemia COVID pokazała nam, że praca zdalna jest możliwa, ale obnażyła także jej wszelkie wady i patologie – na szczęście możliwe do wyeliminowania poprzez uchwalenie odpowiedniego prawa. Od pracowników zaczęto oczekiwać ciągłego sprawdzania e-maili i odpowiadania na nie poza czasem pracy. E-maile i telefony pojawiające się o przeróżnych godzinach, także tych, które standardowo dotychczas łączyliśmy ze sferą prywatności pracownika, np. późno w nocy, niejako wpisały się w obraz pracy zdalnej w polskim wydaniu. Oczywiście ze strony psychologicznej zjawisko jest bardzo skomplikowane: z jednej strony mamy nacisk ze strony przełożonych na dostępność pracowników on-line, z drugiej – i o tym nie zapominajmy – coraz większa liczba osób sprawdza pocztę w sposób kompulsywny, na pograniczu zaburzeń kompulsywno-obsesyjnych.

Należy wskazać, że temat prawa do odłączenia pojawia się dość często w kontekście europejskiego filaru praw socjalnych. Na problem przeciążenia pracowników zwrócił także uwagę Parlament Europejski. Na oficjalnej stronie PE czytamy: Ciągła dostępność może odbić się na zdrowiu. Nieustanna praca może mieć konsekwencje zdrowotne, ponieważ odpoczynek jest niezbędny dla dobrego samopoczucia. Zbyt długie siedzenie przed ekranem i zbyt długa praca źle wpływa na koncentrację, powoduje przeciążenie poznawcze i emocjonalne oraz może prowadzić do bólów głowy, zmęczenia oczu, ogólnego zmęczenia, niepokoju, wypalenia lub niedoborów snu.

W konsekwencji pandemii i pogorszenia stanu psychicznego obywateli UE Parlament Europejski w dniu 21 stycznia 2021 r. wezwał do ustanowienia prawa do odłączenia się. W rezolucji ustawodawczej przyjętej 472 głosami za, 126 głosami przeciw, przy 83 głosach wstrzymujących się posłowie wezwali Komisję do zaproponowania prawa, które umożliwiłoby osobom pracującym zdalnie rozłączenie się poza godzinami pracy. Parlament wskazał, że przepisy te powinny również ustanowić minimalne wymogi do-

tyczące pracy na odległość oraz doprecyzować warunki pracy, godziny i okresy odpoczynku. Posłowie trafnie zauważyli, że większe wykorzystanie narzędzi cyfrowych do celów zawodowych doprowadziło do powstania kultury nieustannej dyspozycyjności, co ma negatywny wpływ na równowagę między pracą a życiem prywatnym pracowników. Chociaż w czasie kryzysu COVID-19 praca w domu odegrała zasadniczą rolę w ochronie zatrudnienia i działalności gospodarczej, to połączenie długich godzin pracy i wyższych wymagań prowadzi również do większej liczby przypadków lęku, depresji, wypalenia zawodowego i innych problemów związanych ze zdrowiem psychicznym i fizycznym.

Często pracownicy po godzinach pracy sprawdzają skrzynkę pocztową, aby mieć pewność, że szybko zareagują w razie kontaktu ze strony przełożonych. Przed polskimi sądami pojawiały się już roszczenia pracowników, którzy wskazywali, że naruszenie ich prawa do odłączenia wtyczki spełnia przesłanki mobbingu. W konkretnych stanach faktycznych sądy uznawały, że notoryczne wysyłanie maili z poleceniami służbowymi do pracownika w dni wolne od pracy, podczas urlopu lub zwolnienia chorobowego oraz nieadekwatne rozliczanie ich wykonania może zostać potraktowane jako mobbing.

Niestety od momentu podjęcia wyżej wspomianej rezolucji PE stan prawny na poziomie UE oraz naszego wewnętrznego porządku nie uległ zmianie. Wprowadzenie prawa do odłączenia się jest kluczowe dla zwiększenia ochrony pracowników.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Szanowna Pani Marszałek! W moim oświadczeniu poselskim chciałbym przedstawić otrzymane stanowisko XIII Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji z dnia 18 maja 2023 r. w sprawie kryzysu na rynku trzody chlewnej:

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej alarmuje władze państwa polskiego o obecnej, krytycznej sytuacji, jaka panuje na rynku trzody chlewnej. Sytuacja, która panuje na tym rynku od wielu lat, nie jest zjawiskiem chwilowym, a trwałym kryzysem, którego dalsze trwanie spowoduje już nieodwracalne skutki i skaże Polaków na import mięsa wieprzowego.

Według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tylko na przestrzeni I kwartału 2023 r. liczba stad świń w Polsce skurczyła się o 4,2%. W przeciągu 3 miesięcy pogłowie trzody zmalało o 432 tys. sztuk. Liczba zarejestrowanych stad trzody chlewnej w Polsce wyniosła na dzień 13 kwietnia 53,8 tys. sztuk. Oznacza to, że na przestrzeni nieco

ponad 3 miesiące liczba stad świń spadła w Polsce o 2,4 tys.

Według danych GUS pogłowie świń w grudniu 2022 r. liczyło 9624,3 tys. sztuk, wykazując w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku spadek o 6%. Redukcja pogłowia wystąpiła we wszystkich grupach świń, w szczególności w grupie prosiąt, gdzie wyniosła 11,8%. Stado loch na chów zmniejszyło się w porównaniu z grudniem 2021 r. o 61,4 tys. sztuk (o 9,4%) do poziomu 592,6 tys. sztuk, w tym pogłowie loch prośnych zmniejszyło się o 29,1 tys. sztuk (o 6,7%) do 404,8 tys. sztuk. W stosunku do czerwca 2021 r. liczba loch na chów zmniejszyła się o 13,7 tys. sztuk (o 2,3%), w tym macior prośnych spadła o 12,9 tys. sztuk, tj. o 3,1%. ARiMR podaje natomiast, że na koniec lutego pogłowie świń spadło już do poziomu 8,9 mln sztuk.

Pomimo wzrostu cen opłacalność tuczu otwartego pozostaje pod kreską ze względu na bardzo wysokie ceny warchlaków z importu. W nieco lepszej sytuacji są producenci świń w cyklu zamkniętym, dodatkowo objęci wsparciem w postaci dopłat.

Spadek pogłowia trzody chlewnej w Polsce skutkuje ujemnym deficytem w handlu wieprzowiną. Jak podaje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, ujemny bilans handlowy za 2022 r. wyniósł 329 tys. t w ekwiwalencie tusz w porównaniu do 227 tys. t w roku 2021.

Produkcja wieprzowiny jest szczególnie ważna dla wielkopolskich rolników, którzy w ten sposób dodają wartość do produkcji polowej, a w szczególności produkcji zbóż. Przy słabych glebach oraz ograniczeniach związanych z możliwościami powiększania gospodarstw rolnych jest to jedyny sposób dla naszych rolników na uzyskanie godziwych dochodów. W kontekście spadku cen zbóż na rynkach światowych oraz napływu taniego zboża z Ukrainy dalszy spadek produkcji zwierzęcej, w tym trzodowej, spowoduje katastrofę ekonomiczną wielu rolników w naszym regionie. Produkcja zboża przy słabych glebach i areałach rzędu kilkudziesięciu hektarów nigdy nie będzie opłacalna.

Sektor pozostaje pod ciągłą presją ASF, stąd bardzo mocno oburzyło rolników podpisanie rozporządzenia umożliwiającego produkcję trzody chlewnej na własne potrzeby bez stosowania zasad bioasekuracji. Walka z epidemią dzięki wysiłkom rolników, weterynarzy oraz myśliwych zaczęła wreszcie przynosić efekty. W tym roku mamy tylko jedno ognisko w województwie dolnośląskim. Nie rozumiemy zatem intencji wprowadzenia tego rozporządzenia i uważamy, że naraża ono tych producentów, którzy jeszcze w tym sektorze próbują trwać, na porażkę i utratę źródła przychodów. Uważamy, że w sytuacji uchwalenia tak złego prawa Komisja Europejska bardzo restrykcyjnie podeszła do znoszenia stref z obostrzeniami, które ciągle w Polsce obowiązują.

To rozporządzenie nie było z nami konsultowane. Mamy wrażenie, że nie było również konsultowane ze służbami weterynaryjnymi. Producenci trzody chlewnej, którzy zmagają się z wymogami bioasekuracji, budują płoty, kupują środki dezynfekcyjne, zgłaszają zwierzęta, dbają o higienę, czują się potraktowani w bardzo niesprawiedliwy sposób, cytując ich wypowiedzi: jakby ktoś im napluł w twarz.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej uważa, iż obecna sytuacja panująca na rynku trzody chlewnej jest dramatyczna. Apelujemy do rządu RP i parlamentarzystów o pilne pochylenie się nad problemami polskiego rolnictwa i podjęcie zdecydowanych i konkretnych działań dla jego wsparcia. W szczególności apelujemy o:

— intensyfikację prac zespołu w sprawie opracowania strategii odbudowy pogłowia trzody chlewnej,

— ponowne uruchomienie dopłat dla producentów trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, którzy zostali wykluczeni wcześniej z tej pomocy na podstawie dyskryminującego rozporządzenia,

— natychmiastowe uchylenie rozporządzenia zwalnającego małe hodowle z zasad bioasekuracji lub zagwarantowanie 100% odszkodowań dla rolników, którzy zostaną poszkodowani w wyniku ogniska ASF w takiej hodowli,

— wprowadzenie na stałe mechanizmu dopłat do macior i produkcji w cyklu zamkniętym bez wykluczających warunków; już sam tucz w cyklu zamkniętym można zakwalifikować jako działanie prośrodowiskowe i podwyższające dobrostan zwierząt.

Proszę ministra rolnictwa o zainteresowanie się sytuacją na rynku trzody chlewnej.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

